

**Dziś
Telemagazyn**

GAZETA

W poniedziałek u nas
16 stron sportu!

KRAKOWSKA



Fot. Jadwiga RUBIS

Kto będzie miał odwagę anulować szpitalne weksle?!

Pętla długów

W ciągu dwóch tygodni rząd opracuje program oddłużenia służby zdrowia — zapowiedział wczoraj wiceminister Jacek Wut-zow. To jedyna szansa, by szpitale, właśnie obdarowywane wol-nością gospodarowania, nie legły już na starcie przekształceń pod gromady reformy. Bo jak rozwijać skrzydła, skoro w każdej placówce podcięte są nie wykupionym państwowym wekslem opiewającym na kilkadziesiąt miliardów starych złotych...

— Jeżeli do dwóch, trzech ty-godni nie zostaniemy oddłuże-ni, szpital w każdej chwili mo-że stanąć. Składałem przysię-gę Hipokratesa, jak w zgodzie z nią i sumieniem, spojrzeć w oczy chorym. Nie wykupio-ne długi to deska do trumny każdej placówki — powiedział „GK” Andrzej Hydzik, dyrektor Szpitala im. Rydygiera w Krakowie. Zadłużenie nie tylko rośnie wartościowo, ale też przybrało niebezpieczną pętlę, w której trudno zorien-tować się we wzajemnych zo-

bowiązaniach. Szpital im. Rydygiera wciąż nie otrzymał np. pieniędzy od państwa na uruchomione w ubiegłym ro-ku dodatkowo 329 wysoko specjalistycznych, chirurgicz-nych łóżek. W dodatku awa-ryjnie przyjął do siebie dwie uniwersyteckie kliniki, które nie miały gdzie się podziać. Działalność Kliniki Toksyko-logii i Kliniki Chirurgii Szcze-kowej CM UJ powinien finan-sować Państwowy Szpital Kli-niczny.

(Dokończenie na str. 4)

Za siedzibę gminy trzeba zapłacić zmianą nazwy

Rząd kontra Bolesław Chrobry

W przyszłych województwach nie może być dwóch gmin o tej samej nazwie. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Stępień zapowiedział, że rząd zmieni nazwy tych miejscowości, które w makroregionach się powtarzają. Dotyczy to m.in. dwóch wsi w obecnym Tarnowskim — Czarnej i Bolesławia.

Czarna od 1 stycznia znaj-dzie się w województwie pod-karpackim wraz z dwiema in-nymi Czarnymi. W poddębic-kiej miejscowości liczą na to, że rozporządzenie rządu do-tyczyło będzie imienników w obecnym Rzeszowskim i Krośnieńskim. Gdyby się

tak nie stało, zmianę można przeprowadzić w miarę bez-bolesnie. — Stacja kolejowa od dawna funkcjonuje jako Czar-na Tarnowska, zaś w nieodleg-łej przeszłości listy trafiały tu z adnotacją: „poczta Czar-na koło Pilzna”.

(Dokończenie na str. 4)

Aleksander Kwaśniewski Olimpiada to szansa dla Tatr

Według prezydenta Aleksan-dra Kwaśniewskiego ewentual-na olimpiada w Zakopanem stanowi szansę a nie zagroże-nie dla Tatr i całego regionu. „Gdybym w igrzyskach olimpij-skich widział zagrożenie dla Tatr, byłbym pierwszym prze-ciwnikiem olimpiady” — powie-dział wczoraj prezydent w Cze-stochowie.

(Szczegóły na str. 32)

635.

Ponad 25 tysięcy studentów z indeksami UJ

rok akademicki



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Trzej prorektorzy UJ, profesorowie: Marek Szymoński, Stanisław Hodorowicz i Tadeusz Marek podczas przemarszu władz uczelni z Collegium Maius do Collegium Novum

— Wszystkie proste rezerwy szkół wyższych zostały wyczerpa-ne w wyścigu narzuconym przez transformację ustrojową i do-szliśmy do ściany. My jednak uparcie chcemy realizować wyzna-czony cel, jakim jest kształcenie na najwyższym poziomie — po-wiedział rektor UJ prof. Aleksander Koj inaugurując 635 rok aka-demicki w najstarszym polskim i jednym z najstarszych w Euro-pie uniwersytetów.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej odprawionej przez kardynała Franciszka Macharskiego w kolegiacie św. Anny. Potem w Collegium

Maius obradował senat, by następnie w auli Collegium Novum, już w szerokim gro-nie, złożonym ze znamieni-tych gości i studenckiej braci

wspólnie odśpiewać „Gaude-amus”. Uczelnia od ubiegłego roku jeszcze zyskała na popu-larności. Aż 21 tys. młodych ludzi chciało w tym roku aka-demickim tu właśnie studio-wać, rywalizując o 4369 miejsc. To absolutny rekord świadczący o wysokim presti-żu uczelni, dyplomie liczącym się w świecie, edukacji solid-nej i wszechstronnej.

(Dokończenie na str. 4)

Dziś walka z byłym mistrzem świata Witherspoonem

Gołota zapłaci 2000 \$ kary

Dziś wielki pojedynek pięściarski we Wro-clawiu — Andrzej Gołota walczyć będzie z by-łym, dwukrotnym mistrzem świata, Amery-kaninem Timem Witherspoonem.

Wczoraj, wbrew oczekiwaniom, obaj ry-wale nie spotkali się przy wadze. O wyzna-czonej porze wszedł na wagę jedynie Tim Witherspoon (109 kg). Gołota (108 kg) sta-wił się z przeszło godzinnym opóźnie-niem. Nastąpiło nieporozumienie, zawi-nione przez organizatorów walki, którzy o zmianach w programie poinformowali tylko Amerykanina.

Szef komisji sędziowskiej Gary Shaw po-wiedział, że Andrzej Gołota ukarany został grzywną (1 tys. USD), którą przekaże Pol-skiemu Związkowi Bokserskiemu. Mene-dżer Gołoty, sędziwy Lou Duva również przeprosił w imieniu swojego pupila i za-komunikował, że Gołota wpłaci nie tysiąc, ale dwa tysiące dolarów.

(Szczegóły na str. 32)



Fot. CAF

Jutro w „GK”

Bogacze

Za co nienawidzimy pol-skich bogaczy? Za co ich cenimy? Co dla nich jest w życiu najważniejsze? Pieniądze? A może nie tyl-ko... Najnowsze badania krakowskich socjologów.

Cieszcie

się życiem

— Starajmy się cieszyć życiem, mocą naszego cia-ła, różnymi zjawiskami, które możemy zobaczyć albo poczuć. Trzymajmy się daleko od narkotyków i wódki. To kiepska rzecz. Odnajdujmy swoją moc nie sięgając po chemię — mówi lama Ole Nydahl.

Gratka
przez telefon!

GAZETA
KRAKOWSKA

przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.
Zadzwoń:
(0-12)
430-43-84
10-17

Czekamy!

Krótko

Z tym programem – krótkie życie

Antykrzysowy program rosyjskiego rządu ujawniony wczoraj przez moskiewski dziennik „Kommiersant Daily” przewiduje do końca roku znaczną emisję pieniędzy potrzebnych na wypłacenie zaległych pensji pracownikom rosyjskiej „budżetówki”. Jednocześnie jednak program nakłada na rząd obowiązek walki z inflacją. „Program obecnego rządu jest katastrofą” – komentują rosyjscy ekonomiści. Rządowi Primakowa – pierwszemu we współczesnej historii Rosji, do którego nikomu się za bardzo nie spieszyło – prorokują krótkie życie.

Czesi wyjaśnia

Sprawa zatrucia wód Odry przez czeską hutę Vitkovice wkrótce zostanie wyjaśniona – poinformował wczoraj minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek, który w Sychrovie w północnych Czechach uczestniczył w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony Polski i Czech.

Odzyska wolność?

Jonathan Pollard, agent izraelskiego wywiadu, od 1987 roku odbywający w USA karę dożywotniego więzienia, może wkrótce odzyskać wolność – twierdzi wczorajsza prasa izraelska. Sprawa Pollarda – izraelskiego agenta, przez lata działającego w Stanach Zjednoczonych – została poruszona w czasie spotkania premiera Izraela Benjamina Netanjahu z prezydentem USA Billem Clintonem w czasie ich niedawnego spotkania w Białym Domu. Sprawa Pollarda skomplikowała stosunki między Waszyngtonem a Tel Awiwem w drugiej połowie lat 80.

Ofiary sztormu

Co najmniej 43 osoby zginęły lub zostały uznane za zaginione po przejściu sztormu Yanni nad Koreą Południową – podano wczoraj rano w Seulu. Oficjalnie potwierdzono śmierć 13 osób – szanse odnalezienia pozostałych wydają się jednak nikłe. Gwałtowne ulewę i wichury uszkodziły trakcję kolejową i autostrady. Zalanych zostało 252 tys. ha pól ryżowych – niemal jedna czwarta pól uprawnych kraju. (PAP)



Papież Jan Paweł II udaje się dziś z pielgrzymką do Chorwacji, gdzie odwiedzi Zagrzeb i Split. Beatyfikuje też chorwackiego kardynała Alojzije Stepinaca. Jest to już druga wizyta duszpasterska Jana Pawła II w Chorwacji, której niepodległość Watykan uznał jako pierwszy w styczniu 1992 roku. Poprzednio papież odwiedził Chorwację we wrześniu 1994 r. W Zagrzebiu oczekuje się Jana Pawła II wieczorem. Po przylocie uda się do katedry św. Stefana, by odwiedzić grób kardynała Stepinaca. Zmarłego w 1960 r. arcybiskupa Zagrzebia beatyfikuje w sobotę, w sanktuarium maryjnym w miejscowości Marja Bistrica pod Zagrzebiem. W sobotę spotka się też z prezydentem Franjo Tudjmanem, a później z przedstawicielami kultury. Do Splitu poeci w niedzielę i tam odprawi mszę pod otwartym niebem z okazji 1700. rocznicy założenia miasta. Po spotkaniu z młodzieżą odleci wieczorem do Rzymu. Oczekuje się, że podobnie jak w homilii wygłoszonej podczas poprzedniej pielgrzymki do Chorwacji, papież powtórzy wezwanie do pojednania i przebaczenia przeszłości oraz do tolerancji wobec mniejszości narodowych. Wezwie też do umożliwienia uchodźcom powrotu do domów.

Ach ministrem być, choćby jeden dzień

Przeegrali, ale krzywdą im się nie dzieje

Kiedy w niedzielę Niemcy wybierali nowego kanclerza, w małym miasteczku o nazwie Linz nad Renem obywatele musieli podjąć także decyzję, kto zostanie nowym burmistrzem. Kandydatów było dwóch. Jeden bezpartyjny, popierany przez SPD i do tego dotychczasowy Bürgermeister oraz jego, wywodzący się z CDU konkurent.

Obaj, jak to mówią Niemcy, nie mieli najgorszych rodziców, obaj rzutcy, pomysłowi, uparci w działaniu. Wybrano jednak starego i to nie tylko dlatego, że w całym kraju CDU dostało po czterech literach. – Jak będziemy głosować na nowego, to staremu trzeba będzie zapłacić spore „odszkodowanie” a potem jeszcze dopłacać do emerytury – takie argumenty wysunęła w minioną sobotę w jednej z knajp grupka znawców miejscowego życia politycznego. No i w Linzu obyło się bez zmian.

Jednak mieszkańcy innych regionów Niemiec nie wykazali się taką dalekowzrocznością i postali kohlowską ekipę na polityczną rentę. Bardzo drogą rentę. Jak szybko policzył Związek Podatników będzie to kosztowało ponad 200 milionów marek. Odcodzi bowiem 16 ministrów, 27 parlamentar-

nych sekretarzy i 150 innych wyższych urzędników państwowych. I każdemu trzeba to ośrościć.

Na przykład kanclerz Kohl (16 lat na stanowisku) otrzyma przez trzy miesiące tzw. „łączące” pieniądze w wysokości 22700 marek, plus trzynastą pensję za rok 1998 – 26000. Od czwartego miesiąca – pensja poła 14325 marek (plus diety). Gdyby zrezygnował z mandatu przysługuje mu 20498 marek kanclerskiej emerytury. Były minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel (7 lat na posadzie) dostanie 17400 DM przez pierwsze trzy miesiące, potem trzynastkę 21600 DM, a następnie rentę ministra 16400 DM. Theo Weigel, były minister finansów (9 lat na stolku), 17600 DM na początek, potem trzynastka 22000, następnie przez 33 miesiące tzw. pieniądze przejściowe.

Półtora tysiąca Albańczyków już nie żyje

Serbowie obiecywali...

Przewodnicząca Wysokiej Komisji ONZ ds. Praw Człowieka Mary Robinson wezwała wczoraj do niezależnego śledztwa w sprawie masakr 30 cywilów w środkowym Kosowie w ostatni weekend. Jak się uważa, zbrodni tych dokonały siły serbskie. Masakra ludności cywilnej zwiększyła prawdopodobieństwo zbrojnej interwencji NATO w Kosowie.

„Zabójstwa te są szczególnie naganne, ponieważ stanowią dowód, że mimo wyrażenia zaniepokojenia przez czynniki międzynarodowe i oficjalnych zapewnień, że cywile będą szanowani, w Kosowie nadal dokonuje się zabójstw” – stwierdziła Mary Robinson.

Belgrad zaprzeczył, jakoby ponosił odpowiedzialność za te zabójstwa i oświadczył, że

zakończył operacje wojskowe w tej prowincji.

Według Robinson, niezależne śledztwo powinno odbywać się z udziałem międzynarodowych ekspertów medycyny sądowej i zająć się „przypadkami gwałtownej śmierci spowodowanymi akcją wojskową i masakrami, o których informowano”. „Nie dająca się zaakceptować sytuacja w dziedzinie

praw człowieka w Kosowie wymaga pilnej akcji prewencyjnej” – powiedziała Robinson.

Albańczycy, stanowiący 90 proc. ludności Kosowa, dążą do niezależności od Belgradu. Co najmniej 1.472 Albańczyków zostało zabitych od początku roku w Kosowie – według bilansu, opublikowanego wczoraj w Prisztinie przez albański Komitet Praw Człowieka. Wśród ofiar są 162 kobiety i 143 dzieci. 373 osób nie udało się zidentyfikować. Komitet opublikował nazwiska ofiar zidentyfikowanych. 300 tys. osób musiało opuścić swe domostwa. (PAP)

Wybuchł gaz

14 ciał wydobyto spod gruzów pięciopiętrowego domu, który zawalił się w nocy ze środy na czwartek w wyniku eksplozji gazu w miejscowości Sarani w Kazachstanie. Całkowicie zniszczonych zostało 15 mieszkań. Trzy osoby udało się wydobyć spod gruzów żywe.



Setki protestujących robotników peruwiańskich przedostały się przez główną bramę pałacu prezydenckiego w Limie i wdarły na plac apelowy, gdzie doszło do starć z policją i żołnierzami. Podczas najgwałtowniejszej od lat akcji protestacyjnej, co najmniej 300 robotników, demonstrujących przeciwko ewentualnej reelekcji prezydenta Alberto Fujimoriego i domagających się większej liczby miejsc pracy, wybiła szyby w oknach i zaatakowała magazyn na terenie otaczającym pałac prezydencki. Podczas 30-minutowych starć żołnierze i policjanci strzelali w powietrze i wyparli uczestników akcji protestacyjnej na główny plac Limy. Do incydentu tego doszło podczas trzygodzinnej manifestacji



Delegaci Partii Narodowo-Bolszewickiej salutują podczas ceremonii otwarcia kongresu w Moskwie. Jest to ich pierwszy wszechrosyjski kongres. Napis na ścianie – „Śmierć burżuazji”

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

we w wysokości 5950 marek miesięcznie, a potem ministerialna renta około 10000 marek. 32-letnia Claudia Noite, była minister ds. rodziny (4 lata) otrzymała w pierwszych trzech miesiącach 17400 marek plus trzynastkę 21800, a następnie przez 33 miesiące 5900 marek, od 55 roku życia może starać się o ministerialną rentę, w jej przypadku 6800 DM.

Najgorzej wyszedł na wyborczej porażce minister budownictwa Eduard Oswald (pół roku w rządzie). Otrzymała on 3-miesięczną odprawę w wysokości 52800 marek, trzynastkę 22000 i następnie przez siedem miesięcy 5950 marek. Niestety nie dostanie żadnej dodatkowej emerytury. Ta przysługuje tylko tym ministrom, wiceministrom, dyrektorom departamentów itd., którzy urzędowali dłużej niż dwa lata.

Jak szybko policzono, gdyby jakiś polityk tylko przez jeden dzień był ministrem to i tak dostałby w sumie około 100000 marek odprawy, jeśli pozostałby nim trzy lata suma ta zwiększyłaby się czterokrotnie. Dariusz LEWANDOWSKI

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Wieża na szelkach

Nachylenie Krzywej Wieży w Pizie zmniejszy się o ok. 60 centymetrów w wyniku prac konserwatorskich, które rozpoczną się w najbliższych dniach.

Podczas prac wykopaliskowych poprzedzających wyrównanie gruntu w celu przywrócenia wieży pionowej formy, budowlę będą podtrzymywać specjalnie skonstruowane stalowe „szelki” o długości 100 metrów.

Operacja zabezpieczenia stabilności Krzywej Wieży na co najmniej 250 lub 300 lat.



Znany francuski artysta Arman zainstalował monumentalną rzeźbę skomponowaną z popiersi i głów Lenina z brązu i miedzi pośrodku najelegantszej arterii Paryża – Pól Elizejskich.

Na głowach Lenina wznosi się aparatura destylacyjna używana do produkcji perfum. Całe dzieło, zatytułowane „Gorzelnia ideologiczna”, wysokie na 5,40 m i szerokie na 6 m, zostało stworzone w 1997 r. Rzeźba będzie eksponowana do końca tego roku na przeciwko galerii Artcurial, która w ten sposób chce uczcić otwarcie 8 października nowej filii przy avenue Montaigne.

Pogryzła dyrektora

Dyrektor jednego z przedsiębiorstw w Wołgogradzie został pogryziony przez pracownicę, która domagała się wypłaty zaległego od 1995 roku wynagrodzenia.

W momencie, gdy dyrektor próbował opuścić swój gabinet pragnąc przerwać nieprzyjemną rozmowę z pracownikami domagającymi się pieniędzy, zagroziła mu drogę emerytowana pracownica fabryki. Gdy dyrektor próbował ją ominąć, odsuwając na bok, starsza kobieta bardzo mocno ugryzła go w rękę.

Dyrektor postanowił nie zgłaszać na milicję faktu napadu przez pogryzienie.

Kolej na pocztę

Zachodniosyberyjski oddział rosyjskich kolei państwowych wstrzymał obsługę wagonów przewożących pocztę w związku z ustawicznym nieplaceniem za te usługi. Poczta jest winna kolei ok. 28 mln rubli (ok. 1,5 mln dolarów).

Ogólnokrajowe gazety i czasopisma są obecnie dostarczane na Syberię sporadycznie po kilka numerów naraz. Jedynie listy są przewożone zastępczym transportem lotniczym. (d)

„Requiem dla mojego przyjaciela” w Teatrze Wielkim

Zwycięstwo życia

Zbigniew Preisner tuż przed światową premierą „Requiem dla mojego przyjaciela”, która odbyła się wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim, przyznał, że obawia się jedynie złościwości rzeczy martwych.

Teatr wypełniony był do ostatniego miejsca, większość z 1758 miejsc w Teatrze Wielkim zajęli zaproszeni goście, w sprzedaży było zaledwie 200 biletów, które rozeszły się w ekspresowym tempie. Dochód (60 tys. zł) z tego jedyne koncertu w Polsce przeznaczony będzie dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach. Transmisję koncertu przeprowadził Program III PR. 12 października ukaże się płyta „Requiem dla mojego przyjaciela”. Kolejne koncerty Preisnera zapowiadane są w Paryżu i Londynie.

O powstaniu „Requiem” Preisner mówił: „Kiedyś z Krzysztofem Kieślowskim planowaliśmy wspólnie zrealizować koncert, który byłby opowieścią o życiu. Premiera miała odbyć się w Atenach, na Akropolu — myśleliśmy o wielkim widowisku sięgającym korzeniami tragedii antycznej. Kieślowski miał reżyserować, a ja zacząłem komponować muzykę. Po śmierci Krzysztofa powstało „Requiem”, którego fragmenty zostały po raz pierwszy wykonane pod



Scenograf Andrzej Majewski zadbał o oprawę plastyczną spektaklu: „Starałem się, aby scenografia była powściągliwa, wspierająca a nie konkurująca z wymową muzyki”. Na dekoracje składają się trzy motywy przewodnie: olbrzymie świece, odrzucone skrzydło lłaka i okno, jako wyraz nadziei. Utrzymane w czerni i bieli foyer stanowiło przedłużenie sceny i było częścią widowiska

czas pogrzebu mojego przyjaciela”.

O pierwsze wykonanie „Requiem” zabiegało wiele sal koncertowych na całym świecie. Dla tego wydarzenia muzycznego udało się zebrać 140 wspaniałych artystów — wystąpiła Sinfonia Varsovia pod batutą Jacka Kaspszyka, Warszawski Chór Kameralny, kwintet smyczkowy i Chór Chłopięcy Filharmonii Krakowskiej. Piątka solistów to: Elżbieta Towańska, Dariusz Paradowski, Piotr Łukowski, Piotr Kusiewicz i Grzegorz Zychowicz.

„Koncert składa się z dwóch odmiennych części. Pierwsza, właściwe requiem, czyli msza żałobna, pożegnanie umarłych, rozgrywa się z przodu sceny, blisko widowni, tylko przy świecach” — powiedział Edoardo Ponti reżyser koncertu.

Druga część koncertu, oparta na fragmentach Biblii, nosi tytuł „Życie” i mówi o narodzinach, życiu i śmierci człowieka. „W drugiej części przestrzeń sceniczna rozszerza się tworząc miejsce dla orkiestry i chóru. Do statycznych światel z części pierwszej dołącza się strumienie reflektorów oraz wzory świetlne biegnące nad orkiestrą i chórem. Na koniec, gdy chór opuści scenę, odsłoni się kurtyna ukazując postać w bieli, która odśpiewa „Modlitwę, prośbę o pomoc w znalezieniu sensu i celu życia” — opowiadał Ponti.

Krótko

A wojsko czeka

Zakończona przez NIK kontrola wykazała opóźnienia i nieprawidłowości w realizacji umowy na dostawę i modernizację samolotów Iryda dla wojska. Zastrzeżenia dotyczą zwłaszcza prac badawczo-rozwojowych — poinformował p.o. rzecznika Izby Przemysław Szustakiewicz.

Chcą odwołania min. Wąsacza

Grupa posłów wystąpiła do premiera Jerzego Buzka z żądaniem odwołania ministra skarbu Emila Wąsacza. W piśmie do premiera, 31 posłów z koła parlamentarnego Nasze Koło (Rodzina Polska) oraz z KPN-OP, ROP i AWS zarzuca Wąsaczowi lekceważenie obowiązków wynikających z ustaw, konstytucji oraz przysięgi złożonej w dniu objęcia urzędu. W przypadku braku reakcji premiera posłowie zapowiadają, że „przystąpią do sformułowania” wniosku o wotum nieufności dla ministra Wąsacza.

Hipokryzja SLD

Wiceprzewodniczący Unii Wolności Tadeusz Syryjczyk jako hipokryzję określił krytyczne wypowiedzi SLD dotyczące ograniczenia dochodów własnych samorządów. Twierdzi, że to właśnie SLD ponosi za to odpowiedzialność, bo podczas głosowań ustaw kompetencyjnych zdecydował o sposobie finansowania wielu zadań samorządów. (PAP)

Koniec bliski

Po wielogodzinnych rozmowach przedstawiciele rzeszowskich anestezjologów z lekarzem wojewódzkim, pojawiła się wczoraj nadzieja na zawarcie porozumienia i zakończenie protestu. „Znalezione wyjście z sytuacji, ale trzeba jeszcze nad uzgodnieniami popracować” — powiedział Tadeusz Zaręba, rzecznik wojewody rzeszowskiego. Lekarz wojewódzki Hubert Hrycelak kilkakrotnie konsultował się w tej sprawie z Ministerstwem Zdrowia.

W Rzeszowskim protest głodowy prowadziło wczoraj ok. 60 anestezjologów na 70 zatrudnionych w tym województwie. (PAP)



Około 2 tys. starych ikon, pochodzących prawdopodobnie z wschodniej granicy, odkryła w Warszawie policja. Osoby u których znaleziono obrazy, pozostają na wolności. Policja nie potrafi jeszcze powiedzieć, czy weszły one w posiadanie obrazów nielegalnie. Jeśli przedstawiają dokumenty potwierdzające legalność pochodzenia obrazów, ikony będą im zwracane. Obrazy, zapakowane w kartony, odnaleziono w garażach i piwnicach. Wartość znalezionych przedmiotów szacowana jest na setki tysięcy złotych

Nielegalnie w eter

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wczoraj decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przyznaniu stacji TVN koncesji na nadawanie w północnym regionie kraju. Oznacza to, że TVN nadaje obecnie nielegalnie. Czwartkowa decyzja NSA dotyczyła koncesji przyznanej na nadawanie m.in. w Bydgoszczy, Gdańsku, Olsztynie i Toruniu. Kilka miesięcy wcześniej sąd za zdecydował już to samo w sprawie lokalnych koncesji TVN na Warszawę i Łódź.

Szef TVN Mariusz Walter nie zamierza jednak wyłączać swoich nadajników. Potrzeby takiej nie widzi też Bolesław Sulik, szef KRRiT. (PAP)

Młodzi chłopcy zabili starszą kobietę

Meblowali strych

Trzech nastolatków dokonało brutalnego mordu na samotnej 69-letniej wrocławiance Halinie B. — poinformował wczoraj kom. Andrzej Kubica, rzecznik wrocławskiej policji. Wrocławianka została zamordowana najprawdopodobniej w poniedziałek. Jej zwłoki znaleziono w środę.

13-letni Sebastian C., 14-letni Piotr K. oraz 15-letni Marcin G. zabili — jak się przyznali przed sądem dla nieletnich — gdyż potrzebowali kilku rzeczy do umeblovania strychu, na którym jeden ze sprawców mieszkał. Z mieszkania denatki młodoci przestępcy skradli telewizor, firanki, lampkę i trochę żywności.

„Chłopcy znali wcześniej samotną kobietę, która kilka dni temu prosiła ich, aby zrobili jej

zakupy” — mówił Kubica. Młodzi zabójcy obeszli się z ofiarą w wyjątkowo brutalny sposób, zadając jej kilkanaście ciosów w głowę tępym narzędziem. „Policji udało się zabezpieczyć jedynie młotek, który najprawdopodobniej był narzędziem zbrodni” — dodał.

„Najstarszy ze sprawców pochodzi z patologicznej rodziny. Pozostali wychowywani byli w normalnych domach” — tłumaczył Kubica. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Czas na jelenie

Młody drzewostan Babiej Góry został poważnie uszkodzony przez jelenie. Dyrektor Babiogórskiego Parku Narodowego Jacek Wizimirski poinformował, że szczególnie ucierpiały młodniki jodeł.

Zdaniem Wizimirskiego, przyczyną szkód jest nadmierna liczba jeleni, które schodzą się na Babią Górę w okresie godowym. Zwierzęta obgryzają młodniki. Wizimirski zapowiedział, że jelenie będą przepłaszane z Parku na inne tereny.

Pałac w koronie

Budowę wieżowców na kolistym bulwarze wokół Pałacu Kultury przewiduje projekt zagospodarowania centrum stolicy. Zabudowa ma przypominać koronę. Zdaniem władz Warszawy, będzie charakterystycznym znakiem miasta.

— Chcemy centrum miasta zamienić w prawdziwe centrum metropolii, a nie bazar, jak teraz. Będzie to żyjące miasto, taki mini Manhattan — powiedział na konferencji prasowej prezydent Warszawy Marcin Świąćicki.

Pierwsza wersja zakłada, że zabudowa przypominać będzie kształtem nie zamkniętą koronę. W jej środku znajdzie się Pałac Kultury. — Niewykluczone, że będzie on musiał zmienić swój kolor, aby nie był taki szary i smętny — uważa Świąćicki.

Natomiast w wybudowanych wokół wieżowców mieścić się będą biura, sklepy i kawiarnie. Władze Warszawy chcą, by we wszystkich budynkach powierzchnia na parterze była ogólnodostępna.

Projekt będzie realizowany 15 — 20 lat. Jednak najpierw musi go zatwierdzić rada gminy Centrum, a na jego podstawie sporządzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Władze stolicy liczą, że nastąpi to w ciągu roku.

Według wstępnych wyliczeń sama infrastruktura pod zabudowę kosztować będzie blisko 1,2 mld zł.



Bokser — koszykarz

Dydaktyczne kozaki

Zorganizowana w ubiegłym tygodniu przez opolski Sanepid wystawa grzybów jadalnych i trujących była nielegalna — powiedział wojewódzki konserwator przyrody Arkadiusz Nowak. Uważa on, że Sanepid złamał przepisy prawa.

Na początku ubiegłego tygodnia w siedzibie Sanepidu w Opolu otwarto wystawę, na której zaprezentowano zebrane przez pracowników placówki okazy kilkudziesięciu gatunków grzybni. Jak podkreślali organizatorzy, wystawa miała charakter edukacyjny.

Dla uzmysłowienia niebezpieczeństw grożących grzybiarzom, obok siebie leżały okazy jadalne i trujące o podobnym wyglądzie. Grzyboznawca udzielał porad na temat zasad zbierania i przyrządzania grzybów.

Według informacji udzielonych przez Nowaka, od 1995 roku wszystkie grzyby są objęte ochroną gatunkową. Zgodnie z przepisami, można je zbierać jedynie w celach konsumpcyjnych. Dla celów naukowych i dydaktycznych — dopiero po uzyskaniu zgody odpowiedniego ministerstwa, o które — według Nowaka — Sanepid nie wystąpił.

Jak zapewnił przedstawiciel opolskiej stacji Sanepid, wystawa będzie organizowana także w przyszłym roku, oczywiście już po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń.

BOY2
CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03

na STAREJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka
3000 wzorów fliz

Kleje:
- Atlas 25kg - 14,90 z VAT
- klej do dociepleń STOPTER k-20 25KG - 26,90 z VAT

W miechowskim szpitalu konflikt narasta

Protest pod okiem kamery

Już dwa tygodnie trwa protest pracowników w Szpitalu św. Anny w Miechowie. Rotacyjnie głoduje kilkanaście osób. Dyrekcja szpitala twierdzi, że to polityczne awanturnictwo wąskiej grupy ludzi. Szpital pracuje jednak bez zakłóceń a nad bezpieczeństwem personelu i pacjentów czuwają od niedawna kamery. Zainstalowane w korytarzu, przy którym mieści się m.in. siedziba protestujących.

Głodówkę protestacyjną podjęto po odwołaniu przez wojewodę kieleckiego kierownictwa szpitala. Konflikt między wojewodą a poprzednim dyrektorem trwał od dawna. Jednak zdaniem protestujących, ostatnie decyzje wojewody, podjęte tuż przed przejściem regionu miechowskiego do województwa małopolskiego, godzą w niezależność szpitala, który jako pierwsza w Kieleckiem samodzielna jednostka służby zdrowia domagał się m.in. większego finansowania. Cztery związki zawodowe postanowiły więc żądać odwołania wojewody. Jak nas poinformowano, te działania popiera około 500 z 700 pracowników.

— Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Miechowie

nadal podtrzymuje, że w szpitalu nie ma protestu głodowego. Bo czy ktoś uwierzy, że człowiek może głodować przez 14 dni i być w dobrej kondycji? Poza tym, mimo kilkakrotnych próśb dyrekcji nie została podana lista uczestników protestu — oświadczył dyrektor ZOZ w Miechowie Jarosław Moskwa.

Związkowcy postanowili głodować rotacyjnie, by nie narażać zdrowia uczestników protestu.

— Początkowo głodówkę podjęło 10 osób, teraz uczestniczy w niej 15. Ta liczba stale się zmienia, po kilku dniach uczestnicy zmieniają się, wszyscy muszą mieć na tyle siły, by normalnie pracować — tłumaczy Krzysztof Gądek z komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Komitet koordynujący przebieg protestu z coraz większym niepokojem odbiera decyzje nowego dyrektora. Niektóre z nich można by uznać za szykanowanie niezadowolonych. Np. jedną z lekaerek oddelegowano ze szpitala do pracy w wiejskim ośrodku zdrowia. Dyrektor Moskwa wyjaśnia, że już wcześniej współpracowała ona z taką przychodnią i to w miejscowości bardziej oddalonej od Miechowa.

Oburzenie protestujących wzbudziło też zainstalowanie kamer w korytarzu, przy którym mieści się nie tylko izba przyjęć, ale też pokój, gdzie przebywają głodujący. Dyrektor tłumaczy to troską o bezpieczeństwo personelu i pacjentów, stałe monitorowanie głównego ciągu komunikacyjnego pozwoli ograniczyć liczbę zatrudnionych do ochrony szpitala. Ale przyznaje, że zakupu kamer, monitora i całej instalacji nie było wcześniej w planach.

Protest poparła wczoraj oficjalnie Rada Społeczna przy

miechowskim ZOZ. W piśmie skierowanym do wojewody kieleckiego Ignacego Pardyki Rada domaga się odwołania nowego dyrektora w trybie pilnym. Jej zdaniem, decyzje obecnego kierownictwa powodują jedynie destabilizację i nasilenie konfliktu.

Do wojewody zwrócili się także przewodniczący zarządów gmin Charsznica, Gołcza, Kozłów, Książ Wielki, Miechów, Racławice, Słaboszów. Przedstawiciele tych gmin winą za narastanie sporu obarczają władze wojewódzkie: „Samorządy regionu miechowskiego odbierają podjęte kroki jako brak dobrej woli i współpracy w rozwiązywaniu problemu ze strony Pana Wojewody a nawet jako przejaw arogancji” — napisano w oświadczeniu.

Zdaniem dyrektora miechowskiego ZOZ, protest jego podwładnych to „awanturnictwo polityczne wąskiej grupy ludzi wspierane przez nieliczne władze samorządowe”.

Jolanta GRZELAK-HODOR

Holendrzy ratują Rożnów

Wkrótce, dzięki Holendrom, uda się przywrócić świetność Jeziora Rożnowskiego. Na razie specjaliści z tego kraju, który w części został stworzony rękoma swych mieszkańców, opracowali plan przedsięwzięcia. Jest nadzieja, że pierwsze roboty zaczną się już w przyszłym roku.

— W Ministerstwie Ochrony Środowiska spotkaliśmy się z ambasadorem Holandii i przedstawicielami tamtejszej firmy ARCADIS — mówi Zygmunt Paruch, przewodniczący Związku Gmin Jeziora Rożnowskiego. — Holendrzy przedstawili opracowanie „Rehabilitacja Jezior Rożnowskiego i Czchowskiego”, które zostało wykonane przy udziale krakowskiego Hydrotrestu. Sfinansowało je Ministerstwo ds. Ekonomiki Królestwa Holandii.

Opracowano wstępny harmonogram prac. Przygotowano trzy cykle robót: 3, 5 i 8-letni. Trzeba będzie odmulić dna obu jezior, z wydobytych namulów ma być m.in. odnowiona linia brzegowa — np. w Tągoborzu ma przybyć ok. 100 m brzegu z bazą turystyczną i rekreacyjną, co pozwoli na odrodzenie się tej turystycznej miejscowości. Odnawianie zbiorników wodnych będzie też miało aspekt biologiczny, powstanie także system kanalizacji w okolicznych gminach. (zar)

Pętla długów

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem od trzech lat nie płaci ani grosza. Zamiast pieniędzy dyrekcja szpitala otrzymała pismo od władz rektorskich Collegium Medicum z przeprosinami. Sytuację finansową PSK określono w nim jako tragiczną, kasa od dawna jest bowiem kompletnie pusta. Obiecano, że każda kwota która ją zasilą pójdzie na poczet spłaty długu.

PSK, któremu pieniędzy nie przybywa, a zadłużenie rośnie, znalazł się w trudnej sytuacji także dlatego, iż pełniąc przy okazji funkcje szpitala rejonowego dla Podgórza i części województwa, nie może wygryźć pieniędzy od wojewody za usługi świadczone mieszkańcom.

By przerwać pętlę wzajemnych długów dyrekcja szpitala Rydygiera, wysłała pismo do ministra zdrowia, mające skłonić go do przerwania poprzez Ministerstwo Finansów pieniędzy, jakie ma w dyspozycji dla klinik, bezpośrednio do nowohuckiej placówki. Przykłady rosnącego zadłużenia i lamigłówek prawno-finansowych można by mnożyć. W szczególności trudnej sytuacji są szpitale oferujące wysokospecjalistyczne usługi. Samo dializowanie po-

chlania w „Rydygierze” aż 20 mld starych złotych rocznie ze szpitalnego budżetu. I to w sytuacji, gdy koszt jednostkowy tej usługi jest tu mniejszy (270 zł) niż kwota wyliczona przez krajowego specjalistę (330 zł).

— Byliśmy wielokrotnie odłużani, ale nigdy do zera — mówi Romuald Sokoła, dyrektor Szpitala im. Narutowicza. — Efekt? Nasz dług skumulował się do kwoty 50 mld starych złotych. W samodzielności mamy wejść bez długu, od tego jak będziemy gospodarować zależy czy zostanie umozniony czy jedynie odroczone. Dla mnie podstawowym pytaniem jest ile pieniędzy dostaniemy na samodzielne gospodarowanie i w czyjej gestii pozostanie szpital po reformie administracyjnej.

Nie lepiej jest w ośrodkach o skromniejszym medycznym zapleczu. Przykładowo zadłużenie wszystkich placówek zdrowia w woj. nowosądeckim wynosi 720 mld starych złotych. Przoduje oczywiście najbardziej specjalistyczna jednostka, czyli Wojewódzki Szpital Zespolony w Nowym Sączu z kwotą ponad 35 mld starych złotych.

(KaK)

Rząd kontra Bolesław Chrobry

(Dokończenie ze str. 1)

Jeżeli nie będzie innego wyjścia, być może sprawa zostanie rozwiązana poprzez dodanie drugiego członu lub członów — mówi sekretarz gminy Zofia Grzech.

Leżący na Powiślu Dąbrowskim Bolesław pozostanie w Małopolsce, wraz z Bolesławem w powiecie olkuskim.

— Na razie nie ma takiego tematu — przekonuje wójt gminy Kazimierz Olearczyk. — Rozporządzenie zostanie poprzedzone konsultacjami społecznymi. Osobiście jestem przekonany, że mieszkańcy nie zgodzą się na jakąkolwiek ingerencję w nazwę wsi. Według legendy nadał ją przecież sam Bolesław Chrobry. Taka tradycja nie może zostać przekreślona przez reformę administracyjną. (dnie)

635. rok akademicki

(Dokończenie ze str. 1)

Nic dziwnego, że emocje mieli wręcz wypisane na twarzach najmłodszy studenci, którzy odbierali indeksy z rąk władz rektorskich. To wyróżnienie za najlepiej zdane eg-

ponad 30 kierunkach i 60 specjalnościach.

Rektor Aleksandr Koj uznał zwiększenie nakładów na szkolnictwo wyższe za sprawę najpilniejszą. To być albo nie być uczelni, katastro-

rozwoj, ale też na utrzymanie kształcenia na dotychczasowym poziomie, nie mówiąc o systematycznym obniżaniu się statusu społecznego nauczycieli akademickich. Tymczasem między zadaniami edukacyjnymi a finansowymi luka zamiast maleć, powiększa się.

Te wszystkie problemy dotyczą też Uniwersytetu, który stojąc u progu jubileuszu odnowienia Akademii Krakowskiej, w dodatku znajduje się w fatalnej sytuacji lokalowej. Jedynym rozwiązaniem tego ostatniego problemu jest podjęta ogromnym wysiłkiem budowa nowego kampusu w Pychowicach. Uczelnia szuka różnych źródeł finansowania, ale bez dotacji budżetowych, ta inwestycja nie ma szans na realizację. UJ nie ustaje w staraniach, by III kampus został włączony do inwestycji centralnych. Tylko wtedy mógłby spokojnie wkroczyć w 2000 rok.

Wykład inauguracyjny „O pochodzeniu i powstaniu życia” wygłosił prof. dr hab. Wincenty Kilarski.

(KaK)

Krzyże Komandorskie i Oficerskie

Podczas inauguracji roku akademickiego kilkudziesięciu pracowników UJ wyróżnionych zostało odznaczeniami państwowymi: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski uhonorowany został profesor Stanisław Łojasiewicz.

Krzyże Komandorskie OOP przyznano profesorom — Włodzimierzowi Ptakowi, Stanisławowi Waltosowi, Jerzemu Wyrozumskiemu, Marianowi Zgórniakowi oraz postanowieniem z 1997 profesorowi Ryszardowi Gryglewskiemu.

Krzyże Oficerskie OOP nadano profesorom — Marianowi Barczyńskiemu, Tadeuszowi Cichockiemu, Krystynie Dyrek, Otmarowi Gedlicze, Januszowi Kozłowskiemu, Stanisławowi Kohlmunzerowi, Zbigniewowi Srebro, Januszowi Szwaji, docentowi Stanisławowi Wiślakowi.

Znaczną grupę pracowników uhonorowano też Krzyżami Kawalerskimi, Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi a także medalami MEN.

zaminy. Dołączą do grupy ponad 25 tys. żaków, którzy od dziś zasiadą w salach wykładowych, zgłębiając wiedzę na

falnie niskie dotacje budżetowe na działalność dydaktyczną nie tylko bowiem nie pozwalają szkołom wyższym na

Pracownikom Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Ś†P
Antoniego Gomółczaka

serdeczne podziękowania
składa

Żona

Ś†P
Kazimierz Niedzielski

emerytowany pracownik „Montinu”,
przeżywszy 64 lata, po długich ciężkich cierpieniach
zmarł 28 września,
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, Córkę, Zięciowie, Wnuki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 października
o godz. 13 na cmentarzu w Grębałowie.

Dr. Markowi Sarneckiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Przyjaciele

Młodzi młodym gotują ten los

Narkotyki w szkołach

Funkcjonariusze z Komendy Rejonowej Policji Kraków-Południe w ostatnich dniach września zatrzymali kilku mężczyzn zajmujących się na dużą skalę sprzedażą narkotyków. Młodzi ludzie rozprowadzali narkotyki wśród drobniejszych dealerów, ci z kolei sprzedawali je w krakowskich szkołach.

Grupie szefował 22-letni Mariusz R., mieszkaniec Krakowa, nie uczący się i nie pracujący, a mimo tego żyjący na całym przyzwoitym poziomie.

W wynajmowanym przez niego mieszkaniu policyjna ekipa odnalazła 500 gramów tzw. „skuna”, którego jeden gram, czyli dealerska porcja, kosztuje 30 złotych. Do tego 150 gram haszyszu – kolejnych 150 porcji po 35 złotych za gram, 20 tabletek ekstazy w cenie rynkowej 30-35 zł za sztukę, 25 porcji LSD w cenie 25 zł za dawkę oraz grzyby halucynogenne. Łączna wartość znalezionych narkotyków wynosi około 20 tys. zł. To wszystko trafić miało

do uczniów krakowskich szkół! Policja ustaliła również personalia i zatrzymała innych mężczyzn zajmujących się sprzedażą narkotyków. Marcin Ł., krakowianin nie uczący się i nie pracujący, był drugim z zatrzymanych, wobec którego sąd zastosował areszt tymczasowy.

Pod dozór policji oddani zostali: Grzegorz Ł. 1. 22, który właśnie rozpoczął studia w jednej z krakowskich wyższych uczelni, Marcin K. 1. 20 krakowianin, nie uczący się i nie pracujący pozostający na utrzymaniu matki oraz 20-letni Zbigniew W., wykształcenie średnie, nie uczący się i nie pracujący.



Wartość znalezionych narkotyków wynosi około 20 tys. złotych

Przedstawiono im zarzut posiadania narkotyków lub ich udzielania. Za pierwsze z wymienionych przestępstw grozi kara do trzech lat więzienia, natomiast udzielanie narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych za-

grożone jest karą od 1 roku do 10 lat więzienia. Przerażające jest jedno, młodzi ludzie, na progu swojej drogi życiowej postanowili „zarobić” kosztem zdrowia i życia swoich rówieśników. Tylko pieniądź się liczy? (mik)

Przed krakowskim sądem

Przedwyborcze pieniactwo

Zbigniew Kański, kandydat na radnego z listy Komitetu Wyborczego AWS Okręg 11 zwrócił się wczoraj z pozwem do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie - Wydział I Cywilny przeciw Komitetowi Wyborczemu Unii Wolności, Unii Polityki Realnej i Ruchu Inicjatyw Osiedlowych o zaniechanie rozpowszechniania jego zdaniem nieprawdziwych danych zwartych w ogłoszeniu przedwyborczym Józefa Lassoty.

Zdaniem Zbigniewa Kańskiego, Komitet Wyborczy w ogłoszeniu zawartym „Gazecie Wyborczej” z dnia 28 września pisze nieprawdę nazywając Lassotę prezydentem Krakowa, został on bowiem formalnie odwołany z tej funkcji przez rozwiązana już Radę Miasta i obecnie pełni swą funkcję bez pełnomocnictw. Zażądał też 10 tys. zł odszkodowania na koszt kampanii w której wyjaśniał ten błąd.

W rewanżu pełnomocnik Komitetu wyborczego UW Stanisław Gaczol zakwestionował fakt kandydowania Kańskiego na radnego a ten rzeczywiście nie miał ze sobą stosownego zaświadczenia.

Przewodniczący rozprawy sędzia Stefan Rząca z niesmakiem skomentował całą sytuację, która jego zdaniem nosiła wszelkie cechy pieniactwa. Sąd pozew odrzucił zwracając uwagę, że wyborcę interesuje stan faktyczny, a nie prawne umocowanie funkcji pełnionej przecież aktualnie przez Józefa Lassotę.

Wczorajsza rozprawa była już trzecią, rozpatrywaną przez krakowski sąd w tej kampanii przedwyborczej. Poprzednie pozwy – pełnomocnika Komitetu Wyborczego Ziemi Przeszowskiej i Komitetu Wyborczego „Rodzina Małopolska”, również zostały oddalone. (rtk)

Krótko

Święto latawca

Jutro na krakowskich Błoniach o godzinie 10 rozpocznie się Święto Latawca, impreza, której od wielu, wielu lat patronuje „Echo Krakowa” – dziś integralną część „Gazety Krakowskiej”. W programie konkurs latawców płaskich i skrzynekowych (dla konstruktorów poniżej 15 lat), konkurs rysunkowy i wiele innych atrakcji.

Ekologiczne wysypisko

Pierwszą część wysypiska, które z czasem pomieści blisko 400 tys. m. sześć śmieci i wystarczy dla miasta na 10 lat, oddano wczoraj w Nowym Sączu. Od wysypiska do ratusza jest około 2 km ale prezydent miasta Adnirze Czerwiński jest pewien, że żadnych niespodzianek nie będzie...

Petycja górali

Petycję skierowaną do premiera o wyłączenie góralskich lasów z Tatrzańskiego Parku Narodowego przygotowuje „Wspólnota Witowska” zrzeszająca gazdów z 7 wsi w Tatrach Zachodnich. Górale uważają, że park winien więcej dokładać do zalesiania i pielęgnacji gleby. (RTK)

Na ratunek górnikom

System kontroli ruchu załogi w podziemiach kopalni opracowany przez naukowców krakowskiej AGH nie będzie służył sprawdzaniu, czy któryś z górników nie drzemie w najciemniejszym kącie chodnika. Dzięki niemu dyspozytor kopalni bez trudu zlokalizuje każdego, komu może grozić niebezpieczeństwo. Do tej pory poszukiwanie górników pod ziemią zaczynało się od policzenia, ilu z nich pobrało na górze tzw. marki.

Dwie symboliczne bramki oraz małe nadajniki przy akumulatorze lampy górniczej to najważniejsze elementy systemu kontroli ruchu górników pod ziemią. Każdy jeżdżąc pod ziemię dostaje indywidualny nadajnik wmontowany w zasilacz lampy, z którą górnik nigdy się nie rozstaje. Wysyłany przez niego sygnał odbierany jest przez niewielkie anteny umieszczone na dwóch końcach podziemnego korytarza. Dyspozytor może sprawdzić, gdzie w danym momencie znajduje się górnik, w którą stronę zmierza. Gdyby w kopalni wybuchł pożar, wiadomo, jakich dróg nie wolno za-

mknąć, gdzie nie wolno odejść, gdzie nie wolno odejść.

To najprostszy opis tego systemu opracowanego w Katedrze Telekomunikacji Wydziału Automatyki, Elektrotechniki, Informatyki i Elektroniki krakowskiej AGH.

Nasz projekt jest teraz atestowany przez Wyższy Urząd Górniczy, instytucję decydującą o wszystkim, co dzieje się pod ziemią – wyjaśnia prof. Zdzisław Papir.

Zleciennodawcy obiecują, że system nie będzie wykorzystywany do rejestracji czasu pracy. To bowiem mogłoby skłaniać górników do prób zakłócania emisji identyfikującego ich sygnału. (JGH)

Sprostowanie

do ogł. z dn. 24.09.br. Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego dot. przetargu nieograniczonego na wykonanie modernizacji Ośrodka Szkoleniowo-Wypocz. PKO BP „Pegaz” w Krynicy Górskiej. **Winno być:** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. **75.000 zł**

Przepraszamy

„Młody, prężny, uczciwy!” starszy (na afiszu) o 11 lat, innego kandydata „zameldowano” na szczycie góry

Prostowanie błędów

Wczoraj Wojewódzka Komisja Wyborcza w Krakowie podjęła 3 uchwały prostujące błędy, jakie się znalazły w urzędowym obwieszczeniu o kandydatach do Sejmiku Wojewódzkiego w okręgu nr 6, obejmującym powiat: limanowski, nowotarski i zakopiański. Pochlebiamy sobie, że jeden błąd wytknęła „Gazeta Krakowska”.

O 11 lat Wojewódzka Komisja Wyborcza postarzała Tadeusza Patalitę, wicewojtę gminy Mszana Dolna, kandydującego pod hasłem: „Młody, prężny, uczciwy!”. Na urzędowych obwieszczeniach Patalita ma 51 lat, gdy w istocie to czterdziestolatek, a czuje się jeszcze młodziej.

– Zawyżony wiek może obniżyć moje szanse wyborcze – uważa wicewojt. – Ludzie wolą głosować na młodych, dynamicznych kandydatów, choć z drugiej strony część elektoratu np. emeryci i renciści stawia na starszych, doświadczonych.

Patalita zdecydował się jednak na złożenie formalnego protestu z prośbą o sprostowanie pomyłki, albowiem, tak jak głosi jego hasło: „Ma być uczciwie, nie wolno wyborców okłamywać”.

„Krakowska” studiując formalne obwieszczenie o kandydatach do Sejmiku małopolskiego z zachodniej części woj. nowosądeckiego znalazła jeszcze jeden błąd.

Otóż przy kandydującym z listy Chrześcijańskiej Demokracji z poz. nr 5 Tadeuszu Gaborze (prezes Stowarzyszenia Romów woj. nowosądeckiego) napisano, że mieszka w Nowym Sączu, podczas gdy wszyscy wiedzą, iż ma domek w Łaskowej pod Limanową. Dla niezorientowanych w sprawie wyborców fakt, że kandydat mieszka w Sączu, a nie na ich terenie, może mieć duże znaczenie.

Co na to wszystko Wojewódzka Komisja Wyborcza?

– Dzisiaj Komisja podjęła trzy uchwały prostujące ewidentne pomyłki na obwieszczeniu w okręgu nr 6 – mó-

wi Władysław Kaczurek, pracownik merytoryczny Komisji.

Sprostowanie przyjmie formę małych obwieszczeń, które będą nalepiane na olbrzymie obwieszczenia. To, jak się okazuje, „gest dobrej woli z naszej strony”, albowiem to nie Kraków zawałił. Ponad wszelką wątpliwość ustalono, że Patalicie dodał 11 lat zgłaszający listę pełnomocnik komitetu wyborczego podhalańsko-limanowskiego AWS. Z kolei pełnomocnik listy Chrześcijańskich Demokratów napisał, że prezes Stowarzyszenia Romów mieszka w Nowym Sączu przy ul. Łaskowskiej 569... To też będzie sprostowane.

Zostanie naprawiony jeszcze jeden błąd. Otóż podano, że Jan Janczy, kandydat z listy Przymierza Społecznego mieszka na... Lubaniu, jednym z najwyższych szczytów Gorców. Tymczasem pan Janczy mieszka w Grywałdzie przy ul. Lubań.

(HSZ)

Bija, przepraszają i...

Od wczoraj w całym kraju wprowadzono system tzw. „niebieskich kart”. Są one pomysłem na ograniczenie przemocy w rodzinie, ściślej, zaś mają ułatwić ofiarom znalezienie rady i pomocy a także przyspieszyć karanie osób nadużywających swej przewagi w stosunku do bliskich.

Niebieskie karty to czterostronicowe druki wypełniane przez oficera dyżurnego policji odbierającego wezwanie o pomoc i policjantów bezpośrednio biorących udział w interwencji. Druki trafiają następnie do rąk dzielnicowego, którego zadaniem jest założenie specjalnej kartoteki awantur i podjęcie „rozmów wychowawczych”. Czyni to w towarzystwie psychologa i pracownika opieki społecznej. W razie potrzeby osoba pokrzywdzona podpisuje tylko gotowy druk o wszczęciu postępowania. W szczególnie drastycznych przypadkach postępowanie wszczynane jest także z urzędu.

Choć oficjalnie system wprowadzony został od wczoraj, w Krakowie, a konkretniej w Nowej Hucie i Proszowicach testowany był już od miesiąca. Jakie są efekty?

– W Proszowicach jak dotąd, uwzględniając także wczorajszą nocną interwencję, wypełniono dziewięć „niebieskich kart” – mówi podkomisarz Krzysztof Sośniecki z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. – W jednym przypadku policjanci doszli do wniosku, że sytuacja jest już na tyle poważna, awantury powtarzają się tak często, że wszczęcie postępowania. Policjanci z Proszowic zdecydowali, że trzy

niebieskie karty nakazują skierowanie wniosku o wszczęcie postępowania.

W Nowej Hucie natomiast, od początku roku do końca maja odnotowano 709 przypadków przemocy w rodzinie. Od momentu wprowadzenia „niebieskich kart” wypełniono w tej dzielnicy 25 druków. W sumie wszczętych jest pięć spraw. Jedną, już z aktem oskarżenia, lada dzień trafi z prokuratury do sądu.

– Dzielnicy mają obowiązek przynajmniej raz w miesiącu odwiedzić rodziny, w których podejmowana była policyjna interwencja – mówi podkomisarz Sośniecki. – Na pewno nie będzie tak, że kart przybywa, teczek pęcznieją, a sprawy pozostają bezkarni. Samo obiecywanie poprawy nie będzie już sposobem na ukrócenie policyjnego zainteresowania. (mik) ©

Bolero 2

Nowy model - stara cena!

34 500 zł.

W cenie m. innymi:
- poduszka powietrzna kierowcy,
- przyciemniane szyby,
- zderzaki w kolorze nadwozia,
- immobiliser,
- obrotomierz,
- instalacja radiowa.

Jeszcze są - zadzwoń!

EURO-CAR **Partner**
Tel. 267-44-00 Tel. 639-01-01
Ul. Powstańców Śląskich 22 ul. Jasnogórska 60
(dawna Telewizyjna)



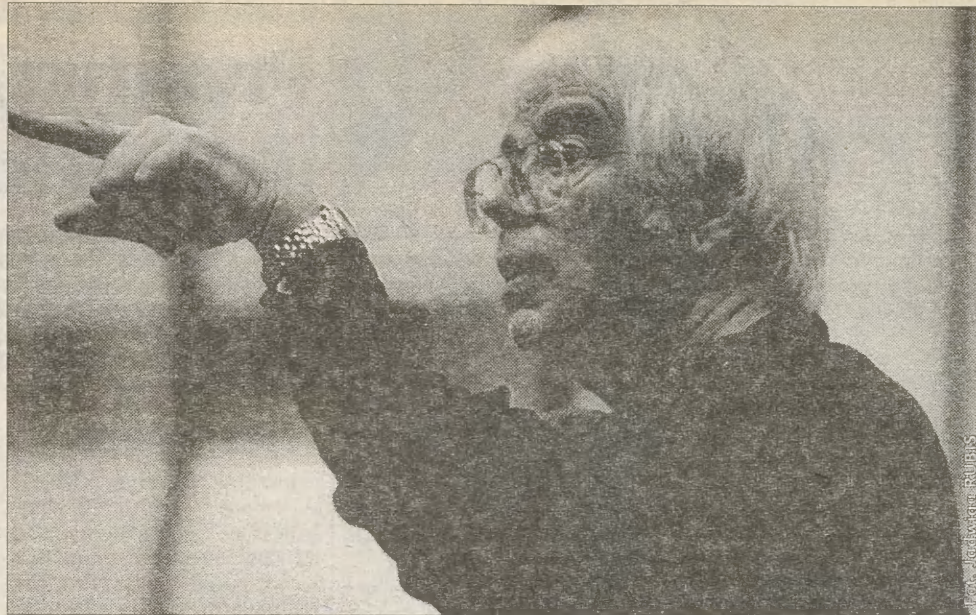
Wideomania Rozdarty między kobietami

Wizyta Gorana Bregowicia w Polsce może sprawkować jego wielbicieli do sięgnięcia po znakomity film w reżyserii Emira Kusturicy „Arizona dream”. Zawiera on muzykę bałkańskiego kompozytora, która nagrana na płytę uzyskała tytuł najlepiej sprzedającego się krążka z utworami filmowymi w 1993 r.

„Arizona dream” to przedziwna, momentami bardzo zabawna opowieść o młodym mężczyźnie Axelu, który wpłata się w istne piekło rozpętane pomiędzy dwoma kobietami. Jedną z nich jest Elaine — ponętna wdowa, która zastrzeliła swego męża, gdy ten usiłował współżyć z własną córką, a jej pasierbicą. Elaine reprezentuje typ szalonej kobiety o niezaspokojonych potrzebach erotycznych. Przeciwnieństwem namiętnej wdowy jest Grace, dziwna dziewczyna, żyjąca w cieniu macochy, ale równocześnie podstępnie rywalizująca z nią o Axela.



W atmosferze kolidujących ze sobą, trudnych do zaspokojenia pragnień dochodzi do tragedii. W filmie występują takie gwiazdy jak: Johnny Depp, Faye Dunaway, Jerry Lewis, Lily Taylor, Vincent Gallo, Paulina Porizkova. (MSZ) (Kasetę udostępniła nam wypożyczalnia Beverly Hills z ul. Czarnowiejskiej)



Tuż po europejskiej premierze w Krakowie, Helmuth Rilling poprowadzi „Credo” K. Pendereckiego w Warszawie, Colmar, Frankfurt i Stuttgarcie

Festiwal Krzysztofa Pendereckiego Europejskie Credo

Najnowsze dzieło Krzysztofa Pendereckiego — Credo, przeznaczone jest na olbrzymi zespół wykonawców. To blisko godzinny, siedmioczęściowy utwór, oparty na pełnym łacińskim tekście liturgicznym Wierzę w Boga, a stylistycznie będący syntezą stylu kompozytora. 5 października w kościele św. Katarzyny, w ramach Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego, odbędzie się jego europejska prapremiera, którą przygotowują Soliści, Chór i Orkiestra Akademii Bachowskiej ze Stuttgartu i Akademii Muzycznej w Krakowie, Chór Chłopięcy Państwowej Filharmonii w Krakowie pod wodzą Helmutha Rillinga.

Zanim jednak po raz pierwszy usłyszymy ten utwór, uczestnicy Akademii Bachowskiej przedstawiają go melomanom w dwóch koncertach z omówieniem. Dziś i jutro w sali krakowskiej filharmonii orkiestra, złożona z muzyków blisko 25 krajów świata przedstawi fragmenty dzieła. Dyrygent Helmuth Rilling wyjaśni zaś słuchaczom jak zbudowane zostało „Credo”, opowie o jego symbolice i muzycznym znaczeniu.

Krzysztof Penderecki miał wprawdzie w planach napisanie pełnego cyklu ordinarium missae, lecz — jak powiada — wykorzystał wszystkie szkice do Credo, które rozrosło się do potężnych rozmiarów. W dziele obecne są nie tylko struktu-

ralne nawiązanie do tradycji Bacha, Mozarta, Beethovena czy wcześniejszych utworów Pendereckiego. Jak zawsze u kompozytora zaangażowane go pojawiają się odniesienia do rodzinnego kraju — tu pojawiają się w formie polskich pieśni wielkopolskich „Ludu, mój ludu” i „Któryś za nas cierpiał rany”.

„Credo” Krzysztof Penderecki napisał na zamówienie Helmutha Rillinga, szefa i założyciela Akademii Bachowskiej także jedynego dyrygenta, któremu udało się nagrać wszystkie kantaty Bacha. Poznał Rillinga podczas wykonania swojej Pasji wg św. Łukasza i którego Pasji bachowskich. Spotkanie zaowocowało licznymi kontami i przyjaźnią obu arty-

stów, a także nawiązaniem współpracy z krakowską Akademią Muzyczną.

Akademia Bachowska ze Stuttgartu już po raz szósty gości w Krakowie. Jej formułą jest zapraszanie do wykonywania wielkich dzieł oratoryjno-kantatowych muzyków z całego świata. Studentów i profesorów. Praca nad dziełem polega na tym, że wprawdzie uznani artyści Akademii pracują w małych zespołach z instrumentalistami i wokalistami. Później, podczas koncertów z omówieniem, studenci prezentują to, czego się nauczyli, zaś w pełnym wykonaniu danego utworu biorą udział wszyscy, z tym że za pierwszymi pulpitemi siedzą mistrzowie. Podobnie będzie przy prawykonaniu Credo, którego światową premierę (11 lipca 1998 Oregon USA) przygotował również Helmuth Rilling.

W partiach solowych krakowskiego-europejskiego wykonania usłyszymy: Julię Borcherst (sopran), Milargo Vargas (mezzosopran), Mariette Simpson (alt), Rolfa Romei (tenor) oraz Thomasa Quasthoffa (bas). **Adrianna GINAŁ**

Opowiada Stanisław Gachowski To słyhać country!

Roy Acuff, to była sława! Był synem pastora baptysty z Tennessee. Jako dziecko grał znakomicie na organkach, a potem, razem z ojcem muzykowali na skrzypcach, matka akompaniowała im na gitarze i fortepianie.

Ale chłopaka to nudziło, wołał baskettball, udało mu się nawet zrobić pewną karierę w tej dziedzinie sportu, grywając w szkolnej drużynie w Knoxville. Niestety, przykry przypadek spowodował przewanie snu o karierze. W czasie połowu ryb mały Royek doznał porażenia słonecznego. Leczył się kilkanaście miesięcy od tego przypadku, a potem wrócił do muzyki.

I tak to poszło! Zaczął występy w widowisku „doc Hower Medicine Show”, przyciągając swym śpiewem ludzi do stoiska z lekami. Potem wszystko poszło szybko, po amerykańsku: w 1936 roku podpisał kontrakt z wytwórną płytową Arc, rok potem śpiewał w Chicago swoje największe przeboje: The Great Speckled Bird i The Wabash Cannon Ball.

Potem miał jeszcze wielką sesję nagraniową w hotelu „Gayoso” w Memphis. W łazience hotelowej konkretnie, bo tam były najlepsze ponoć warunki akustyczne.

Zaangażowano go do Grand Ole Opry w Nashville, gdzie był pierwszym wokalistą na tej narodowej scenie muzyki country. Śpiewał do lat sześćdziesiątych, nazywany „pierwszym królem muzyki country”. Nagrał ponad 20 wielkich hitów tej muzyki. Jako pierwszy żyjący gwiazdor wybrany został do Galerii Sław Muzyki Country w Nashville. Śpiewał też w amerykańskich bazach wojskowych w Wietnamie.

W wieku 80 lat dał się namówić na występ na Wembely. Miał 89 lat kiedy zmarł w 1992 roku. **Stanisław GACHOWSKI**

Gościnne występy w Bagateli Biesy końca wieku

W poniedziałek, o godz. 19, na scenie Teatru Bagatela wystąpi zespół Compagnie Arts Scéniques. Artyści zaprezentują „Biesy” — spektakl oparty na powieści Fiodora Dostojewskiego, przygotowany przez Aldonę Skibę. Reżyserka ukończyła krakowską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną, by później wyjechać do Paryża, Strasburga, Lizbony. Właśnie w Portugalii powstał spektakl, do którego artystkę zainspirował stan wojenny przyżyty w Krakowie.

— Moje „Biesy” na pewno nie są opowieścią o walce klas i nie dzieją się w carskiej Rosji. „Biesy” są tu i teraz. Żyją pośród nas, w nas, pędząc w szaleńczej pogoni do władzy, pieniędzy, samorealizacji, tej nieprzemiennej, potrzeby, by osiągnąć drugiego, odcisnąć w nim nasz ślad”, szybko, opętańczo, aby tylko zdążyć przed końcem. Dostojewski przewidział rozdarcie świata i epokę, która nadejdzie później. Miernotę bohaterów. Upadek naszych czasów. Jesteśmy po drugiej stronie tej historii. Znamy jej finał. To są „Biesy” końca XX wieku, gdzie wszystko już się zdażyło, bez miłości, wielkich idea-

łów, wiary ani nadziei na cud. Religijne uniesienia przerażają się w fanatyzm, miłość nie kojarzy się już z niczym poza chwilą seksu, a dawni rewolucjoniści tyją w niemo-cy. Stawrogin, diaboliczny bohater, zrozpaczony własną beznadzieją staje się jedynie pretekstem, nie zaś powodem do zła. Jak zawsze w tym pędzie do przepaści jedynym głosem rozsądku przemawia Maria Lebiatkin — wariatka. Ale i ona zostanie uciśniona. Ludzkie życie jest tak nie wiele warte wobec politycznych reguł. Nieśmiertelny jest tylko Piotr Wierchowieński, jak władza — twierdzi Aldona Skiba. **(MSZ)**

Zarząd Okręgowy
Ligi Obrony Kraju
w Krakowie

Promocja 2001 MK

3-4 października 1998 r. Nowy Sącz Zawody Modeli Samochodów R/C Grand Prix

W zawodach startuje ok. 200 zawodników
w klasach ET-10, E-10, E-10-F, ETC-10,
DTM, IC-8.

Zapewniamy gorącą atmosferę
i znakomitą zabawę

GAZETA

KRAKOWSKA

Głuchy głuchego nie ogłuszy

Po wakacyjnej przerwie rusza wreszcie działalność salonu artystycznego Krakowa. Jego gospodarze — Mieczysław Święcicki i Leszek Walicki — zapraszają tym razem na program pod hasłem „Głuchy głuchego nie ogłuszy”.

— Do wyborów samorządowych nie daleko, rok mickiewiczowski trwa, więc i hasło Salonu musi być trochę tajemnicze — zapowiada Walicki, i dodaje, że będą też inne niespodzianki.

Wśród zaproszonych gości zobaczymy i usłyszymy między innymi: piosenkarkę Irenę Urbańską, aktora Starego Teatru Zygmunta Józefczaka, piosenkarkę i poetkę Barbarę Szczepańską-Judyte, redaktorkę „Przekroju” i specjalistkę od horoskopów Bogę Wernichowską, piosenkarkę Annę Żeber, poetę Jerzego M. Czarneckiego, jazzmana Jerzego Bożyka i redaktora Olgierda Jędrzejczyka, który będzie mówił o życiu i twórczości Adama Mic-



Nestor kompozytorów Zygfryd Czerniak — autor przeboju „Czarnoksiężnik”, śpiewanego w latach czterdziestych przez całą Polskę w towarzystwie gospodarzy Salonu

kiewicz. Nastrojowymi dźwiękami natomiast „oprawia” salon muzycznie,

Lesław Lic i Paweł Bieńkowski. Impreza rozpocznie się w Klubie „Pod Gruszką” 4

października (niedziela) o godzinie 18.00.

Adam ZIEMIANNIN

Giełda Papierów Wartościowych					
Sesja z 1.10.1998 r.					
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	18,00	rs	-10,0	1.988,1	8,3
Amerbank	30,00	nk	0,0	408,0	11,8
Amica	18,80		-9,6	971,9	5,1
Animex	5,65	ns	-4,2	385,2	7,3
Atlantis	1,79	rs	-9,6	12,9	11,5
Bełchatów	18,20	ns	-4,2	16,9	8,9
BIG	2,90		-6,5	5.824,9	10,6
BK	7,60		-3,8	65,1	6,6
Baryszew	9,20		-2,1	75,3	
BOS	42,00		-2,3	3.653,1	6,4
BPH	230,00		-6,1	6.371,9	7,7
BRE	56,00		-6,7	5.624,0	6,9
BSK	157,50		-10,0	2.858,9	6,7
Budimex	13,80		-4,8	4.185,0	9,1
BWR	11,70		-5,3	15,8	27,4
Bytom	4,30	ns	-4,4	0,7	
Compland	32,20	nk	-8,0	687,2	14,8
Dębica	60,00		-3,2	2.445,2	11,8
Drosed	23,50		-6,0	226,3	13,3
Echa	25,00		-4,2	289,9	3,6
Elbudowa	23,60		-0,8	3.305,6	6,2
Elektrim	32,60		-9,9	8.787,0	59,9
Elektroex	2,55		-3,8	163,6	15,9
Elmontwar	2,25	rs	-10,0	25,4	6,9
Elzab	20,90		-5,0	99,3	3,4
Energomont. Pld.	26,00		-1,7	11,4	4,2
Energomont. Pn.	6,00		-3,2	35,5	4,9
Espebepe	2,95		-7,8	102,0	
Exbud	24,80	nk	-9,8	4.160,0	17,8
Farm Food	14,60	ns	-7,0	62,1	6,6
Fortum	4,05	nk	-10,7	25,7	5,1
Fortis	3,05		-4,7	257,8	
Górażdże	33,00		-5,7	924,1	4,7
GPDR	4,00		-9,1	124,4	8,0
Grajewo	32,40		-10,0	48,6	4,0
Handlowy	34,30		-6,8	7.390,5	3,6
Hutma	9,90		-0,7	10,5	11,8
Impexmetal	10,70	rs	-9,3	96,4	5,2
Indykpol	26,20		-0,8	27,5	39,7
Irena	3,70		-2,6	580,8	4,9
Izolacja	156,00	nk	-7,4	156,0	11,1
Jelfa	26,60	ns	-9,4	25,4	4,2
Jutrzenka	11,70		-9,3	79,3	3,3
Kabel BFK	15,70		-2,5	1.819,5	10,2
Kable	14,20	ns	-5,3	14,4	
Kety	25,80		-0,8	1.023,0	7,6
KGHM	10,80		-8,5	1.584,3	5,7
Kolo	7,70		-0,5	15,2	3,8
KPBP Bick	20,50		-1,0	413,6	11,1
Kredyt Bank	10,40	rs	-9,6	2.151,3	4,8
Krosno	16,20		-4,7	75,5	6,1
Kruszwica	9,20		-9,8	138,3	
Lentex	11,20	rs	-9,9	12,2	4,0
LG Petrobank	4,05		-10,0	28,1	5,9
Medicines	31,50		-1,6	2.747,3	13,7
Mennica	12,00	ns	-4,0	231,9	3,8
Morliny	10,30		-1,0	140,4	5,5
Mostalep	3,05		-7,6	2.040,3	6,4
Mostalagd	11,50		-2,5	384,1	9,1
Mostalkrk	4,35		-9,4	37,4	6,4
Mostostalplc	14,60		-8,8	327,0	5,3
Mostalsdl	11,00	ns	-1,8	56,4	9,8
Mostalwar	16,70	ns	-5,1	210,0	15,0
Mostalzbz	12,20	rs	-9,7	10,2	10,2
Novita	3,35		-6,9	152,3	27,5
Oborniki	4,15		-9,8	140,3	5,5
Okocim	23,00		-8,0	1.177,3	12,1
Olawa	5,95		-4,0	106,3	3,3
Optimus	42,00		-5,6	104,3	6,6
Orbis	21,60		-10,0	1.977,2	18,1
Paged	3,00		-3,2	54,6	4,9
PBK	69,50		-6,1	1.789,9	4,9
Pekao	42,30		-10,0	2.190,7	24,1
Pekpol	7,40		-1,3	37,0	
Pepees	43,00		-1,2	32,3	27,7
PLI	8,30	nk	-2,4	764,2	
Polar	11,50		0,0	321,4	9,0
Polfa Kutno	32,00		-7,8	71,3	6,2
Polifarb CW	4,65		-7,0	3.011,5	6,9
Polisa	4,30		-4,3	19,0	4,8
PPABank	10,20		-1,0	193,0	6,5
Prochem	5,15	rs	-9,6	70,8	30,6
Prokom	117,00		-7,9	891,0	1697,1
Prochnik	9,30	ns	0,5	14,8	
Rafako	6,90		-1,4	135,8	3,9
Relpol	19,80		-3,4	38,6	17,9
Remak	2,70		-1,8	72,6	
Rolimex	4,50		-4,3	370,7	
Ropczyce	8,20		0,0	49,6	3,8
Sonak	29,50		-7,2	93,7	8,7
Softbank	63,00	ns	-5,3	2.330,3	18,8
Sokolow	1,95		-2,5	235,5	8,1
Stalexport	16,70		-8,7	414,9	7,0
Stalprodukt	11,50		-9,4	249,7	4,1
Stomil	16,90		0,0	1.884,5	12,9
Swarzędz	5,85	ns	0,0	53,7	
Swiecie	10,10		-8,2	88,0	7,9
Tonsil	5,40	ns	-1,8	33,0	5,6
Unibud	11,60		-5,7	74,2	
Universal	1,48		-4,5	35,1	
Vistula	5,60		-9,7	145,8	3,0
Varta	62,00	ns	-0,3	126,0	37,0
Wawel	16,70		-9,7	126,0	10,7
WBK	21,90	ns	-0,5	3.552,4	10,4
Wilbo	2,40		-4,0	181,4	4,8
Wolczanka	12,90	ns	0,0	39,2	5,6
Zasada	3,15		-4,5	12,2	34,7
ZEW	33,00		-1,1	7.580,1	21,9
Zywiec	445,00		-1,1	7.580,1	21,9
WIG	11.413,00		-6,7	108.865,8	
Akcje NFI					
I NFI	3,80		-5,0	96,4	21,5
II NFI	3,70		-4,3	36,5	
III NFI	3,90		-8,2	73,7	
Progress	4,00		-7,0	45,3	9,7
Victoria	5,40		-1,8	359,3	
Magna Polonia	4,60		-3,2	68,5	5,7
Kazimierz Wilk.	4,05	rs	-9,0	424,5	6,1
Octavo	4,95		-3,2	42,5	
Kwiatkowski	5,95	rs	-9,8	47,7	7,1
Foksal	4,90		-3,9	119,6	
XI NFI	4,25		-5,6	25,0	9,5
Piast	4,60		-3,2	82,9	
Fortuna	5,25		-9,5	39,7	
Zachodni	5,25		-1,2	12,2	
Hetman	4,40		-7,4	32,6	6,7
NIF	69,00		-5,6	1.601,3	
Rynek równoległy					
AMS	19,20	ns	-6,3	268,3	9,8
Apator	6,20	ns	-6,1	47,3	3,1
Apexim	21,60		-9,2	186,4	18,1
Ariel	1,80	ns	-1,1	9,3	5,9
Bauma	7,70		0,0	21,2	6,8
Best	7,55		-9,0	321,7	3,8
Beton Stal	19,20		-8,6	76,0	9,9
Bielbaw	8,50		-4,5	14,7	2,4
Biurosystem	13,80		3,8	57,9	11,3
Budimpoz	5,50		-5,2	427,5	5,7
Centrostal Gd	10,50	ns	-3,4	41,0	5,9
Cersanit	12,50		-0,8	22,2	8,1
Chemiskór	1,64		-8,9	14,8	
Compensa	14,40	rs	-10,0	30,9	12,5
Dom-Plast	12,50		-3,1	84,5	16,1
Efekt	10,50	ns	-1,9	132,0	4,9
Ekadrob	2,00		-3,4	110,6	7,7
Elpo	1,67	rs	-2,3	61,2	3,5
Energoparatura	10,90		-9,9	221,7	6,8
Garbarnia	3,20		-5,9	20,4	4,2
Hydrobudowa	18,10	ns	-2,7	56,8	4,5
Hydrotar	6,75		-10,3	21,3	3,5
Instal	2,55		-5,6	42,6	4,0
Kompap	11,50		-7,3	13,8	12,6
Kopex	34,00		-2,9	59,1	9,3
KrakChem	4,30		-8,5	73,4	7,5
Lubawa	3,05	rs	-9,0	2,4	7,0
LDA	3,60		-2,7	106,3	3,2
Lukbut	3,90	rs	-9,3	10,6	
Monometry	5,95	rs	-9,8	33,0	4,8
Mieszko	1,65		-7,8	138,4	
Milmet	9,70	ns	0,0	98,6	7,3
Mixa	6,05		-6,9	6,6	3,2
Ocean	5,90		0,0	444,6	18,4
Piasecki	4,70		-9,6	169,2	6,0
Polifarb Dębica	30,50		-6,2	133,5	5,9
Poligrafia	5,00	ns	-2,9	40,3	3,5
Polna	29,80	ns	-3,9	3,5	4,9
Ponarfeh	8,10	ns	-5,3	4,2	4,1
Pozmeat	28,00		-7,8	202,1	32,6
PPWK	5,90		-7,8	194,5	4,0
Sanwil	5,10		-9,7	23,1	3,4
Strzelec	2,60		-3,7	148,3	28,2
Tim	3,90		-8,2	66,1	4,4
Unimil	12,80		-1,5	13,4	5,3
Viscoplast	12,40		-5,3	148,3	3,5
Wafapomp	3,80		-2,6	16,0	9,1
Wistil	13,90		-6,1	104,5	2,5
WKSM	70,00		0,0	2,1	24,5
Yawal	6,40		-5,2	199,4	5,0
ZREW	21,00		-2,3	22,6	4,1
WIRR	1.306,60		-4,7	5.216,2	
Rynek wolny					
Ampli	1,38		-8,0	40,2	11,0
Bakoma	56,00	ns	0,0	67,2	18,6
Brok	13,00		-0,8	36,0	18,9
Budopol	2,90	ns	0,0	20,3	20,5
Delia	1,50	ns	-6,3	27,3	5,0
Famot	3,80	ns	-5,0	0,1	45,9
LZPS	2,05		-6,8	16,4	
Odlewnie	6,40		0,0	1.089,7	11,8
Permedia	7,70	ns	-1,3	25,7	5,5
ZEG	7,40	ns	-3,9	5,9	6,2
Rynek NFI					
PSU	67,00	ns	-5,0	1.515,4	

Spada produkcja mocnych alkoholi

Mniej, ale do gustu

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku spadła produkcja mocnych alkoholi, a najbardziej wódek gatunkowych. Krajowa produkcja spirytusu rektyfikowanego wyniosła 736 tys. hl, czyli była o 6,7 proc. mniejsza niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Wzrosła natomiast produkcja win gronowych i gronowo-ziolowych.

Znaczący spadek produkcji wyrobów alkoholowych widoczny jest od ub. r. W tym roku sytuacja jeszcze się pogorszyła, głównie na skutek lutowej podwyżki stawki podatku akcyzowego, która stanowi prawie 80 proc. ceny gotowego wyrobu. Polmosy musiały więc korygować swoje tegoroczne plany produkcyjne.

– W ciągu ośmiu miesięcy tego roku nasza produkcja wódek była niższa o 30 proc. niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Ambicją przedsiębiorstwa jest jednak wzrost i zmniejszenie tej

drastycznej różnicy przynajmniej do 20 proc. Choć na rynek dostarczamy mniej wyrobów, to jednak ograniczenia te nadal są dostosowane do gustu klientów. Zdecydowana większość preferuje wódki czyste, stąd spadek produkcji wódek gatunkowych. Przybywa też zwolenników mniejszych opakowań – mówi dyrektor krakowskiego Polmosu Kazimierz Wapiennik.

Wyrobów spirytusowych czystych i gatunkowych wytworzono w 8 miesiącach tego roku o 13,5 proc. mniej niż w poprzednim roku, na rynek

trafiło więc 619 tys. hl tych alkoholi, w tym 77,7 tys. hl wódek gatunkowych wytrawnych i półwytrawnych (o 30,2 proc. mniej niż w okresie styczeń-sierpień 1997 r.).

Znacznie wzrosła natomiast produkcja win gronowych i gronowo-ziolowych – wyprodukowano ich 235 tys. hektolitrow, co stanowiło 48,8 proc. wzrost w stosunku do analogicznego okresu 1997 r. Win owocowych i owocowo-ziolowych wytworzono ponad 1,8 mln hl, czyli o 5,8 proc. więcej niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Jedynie produkcja miodów pitnych obniżyła się o 0,7 proc. i wyniosła 3 tys. hl.

O 13,3 proc. zwiększyła się krajowa produkcja piwa, którego w 8 miesiącach tego roku nawarzone 15 mln 228 tys. hl. (Ece)

W Pekao SA

Nowe stopy

Bank Pekao SA zmienił wczoraj oprocentowanie lokat terminowych oraz kredytów.

Kto gromadzi pieniądze na Eurokoncie, ten może liczyć na 12 proc. w skali roku, a na rachunku a vista – 7 proc. Oprocentowanie lokat terminowych waha się od 12,25 proc. (tygodniowa) do 16,50 proc. (roczna i dłuższa).

Oprocentowanie kredytów i pożyczek wynosi: 22,25 proc. kredyt hipoteczny, od 22,75 proc. na zakup środków transportu, od 23,75 proc. – kredyty gotówkowe dla ludności oraz dla firm, od 24,25 proc. – pożyczki w Eurokoncie. (Ece)

Projektowanie publicznych pieniędzy

Niezdyscyplinowani – ze stołka

Jeżeli urzędnik naruszy dyscyplinę finansów publicznych, nie będzie mógł zajmować stanowisk kierowniczych w finansach przez 5 lat. Kto wykorzysta dotację niezgodnie z przeznaczeniem, to przez trzy lata nie ma prawa w ogóle ubiegać się o nie.

Tego rodzaju zaostrzone procedury zawiera projekt ustawy o finansach publicznych. Zapisy projektu mają ograniczyć możliwość dokonywania zmian w budżecie, a kontrola nad nim będzie łatwiejsza dzięki jednemu scentralizowanemu rachunkowi bankowemu. Określają też m.in. dopuszczalne granice długu publicznego, zaś wśród procedur sanacyjnych wymienia się m.in. wstrzymanie udzielania poręczeń i zaciągania kredytów. Projekt przewiduje, że skarb państwa nie może tworzyć fundacji.

Nowością w projekcie jest zapis o dotacjach. Wprowadza on ograniczenie, polegające na tym, że jeżeli osoba prawna wykorzysta dotację niezgodnie z przeznaczeniem, to przez trzy lata nie ma prawa w ogóle ubiegać się o nie. Zdaniem posłów dotąd dotacje były bardzo często wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem. Zdarzały się sytuacje, gdy ta sama instytucja kilkakrotnie zgłaszała się po dotację na ten sam cel.

Ustawa o finansach publicznych zastąpi obecnie istniejące prawo budżetowe. (Opr. Ece)

Świadectwa na jednostki

Korona

zamienia

Korona rozpoczęła zamianę świadectw udziałowych na jednostki uczestnictwa funduszu prywatyzacji tego towarzystwa powierniczego. Cała operacja potrwa do 15 grudnia, ale jest możliwość przedłużenia tego terminu.

Wczoraj Korona Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA rozpoczęła zamianę Powszechnych Świadectw Udziałowych na jednostki uczestnictwa Funduszu Powszechnej Prywatyzacji Korona. PŚU będzie wymieniane na jednostki do 1



... z górskich szlaków

Od Wołosatego do Świeradowa

29 sierpnia czyli o 2 dni wcześniej niż planowano zakończył się rozpoczęty 1 sierpnia Wysokokwalifikowany Pieszy Rajd Górski HARPAGAN '98. Uczestnicy mieli do pokonania łącznie około 1200 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej (GOT) co jest odpowiednikiem blisko 1200 km przebytych w terenie nizinym.

Trasa Rajdu biegła od Wołosatego (Bieszczady) Głównym Szlakiem Karpackim (czerwonym) do Ustronia (Beskid Śląski), skąd po całodennej

mal na żywo nasze poczynania.

Dziękuję również mediom, które zainteresowały się imprezą już w trakcie jej trwania:



podróży pociągiem dotarliśmy do Paczkowa aby kontynuować rajd, tym razem już Głównym Szlakiem Sudeckim im. M. Orłowicza aż do Świeradowa Zdroju.

Jedynie samozaparcie i chęć dokonania czegoś niecodziennego pozwoliło nam przezwyciężyć chwile słabości i zwątpienia. Dziś można pytać czy miało to jakiś głębszy sens? Z całym przekonaniem powiem, że TAK, choć ewentualnych naśladowców muszę ostrzec, iż wspomniane przejście nie należy do łatwych, a pozostaje po nim jedynie satysfakcja, wspomnienia i zdjęcia.

W rajdzie wzięli udział: Joanna Wnuczko lat 15 Iwona Maja Majko lat 18 Anna Janczukowicz lat 20 Małgorzata Dąbrowska lat 25 Maciej Suchy lat 27 Wojciech Bieliński lat 20 Magdalena Szczepańska lat 22 Piotr Porzeziński lat 24 Ola Wojtkowska lat 20 Wojciech Suchy lat 24 Artur Osójca lat 19

Chciałbym gorąco podziękować wszystkim uczestnikom za udział, za trud i wysiłek włożony w pokonanie trasy, za wzajemne podtrzymywanie siebie i mnie na duchu i za wszystko co się wydarzyło a czego tutaj wymienić nie zdołam.

Dziękuję serdecznie patronom medialnym za nagłośnienie całości Rajdu: Radiu RAK z Krakowa i Gazecie Krakowskiej relacjonującej nie-

Telewizji Wrocław, Telewizji Gdańsk, Radiu ZET, Gazecie Wyborczej, Dziennikowi Bałtyckiemu m.in. za spotkania na trasie.

Równie gorąco dziękuję naszemu sponsorowi – firmie VF Polska, generalnemu przedstawicielowi na Polskę plecaków JanSport, za przekazany sprzęt, bez którego cała impreza mogłaby nie dojść do skutku. Dziękuję Janowi Daszucie ze Świeradowa za bezinteresowne powitanie i serdeczne przyjęcie na końcu trasy.

Dziękuję wszystkim, którzy gościli nas na noclegach po ciężkim, całonocnym marszu. Dziękuję w szczególności:

□ właścicielom pola namiotowego TRAMP w Cisnej za profesjonalne zorganizowanie terenu gotowego na przyjęcie każdego turysty,

□ życzliwym osobom z Hańczowej za bezinteresowne umożliwienie nam przenocowania, gdy po najcięższym dniu rajdu stanęliśmy przed faktem zlikwidowanego schroniska PTSM,

□ właścicielowi i bywalcom Chatki pod Niemcowa za stworzenie niezapomnianego klimatu, za ciszę i błogi spokój,

□ wszystkim życzliwym za pomoc i wsparcie na trasie.

Uczestników przepraszam i proszę o wybaczenie za wszelkie spory i różnice zdań na szlaku.

Do zobaczenia na kolejnych Rajdach.

Wojciech SUCHY

...najstarszego zoo świata

Małpa, która potrafi malować

Wiedeńskie Tiergarten jest chyba najefektowniej na świecie położonym parkiem zwierząt i najstarszym. Na terenie cesarskiego pałacu Schönbrunn, czyli niedaleko centrum stolicy Austrii, można przez cały rok podziwiać najbardziej egzotyczne gatunki. Kiedy zimą w pawilonach chowają się słonie, na śnieg wychodzą pingwiny. Główną atrakcją jest jednak przez cały rok małpa, która lubi naśladować Picassa.

Wiedeńskie zoo założył w 1752 roku Franz Stephan von Lothringen, mąż cesarzowej Marii Teresy. Ogród zajmuje ponad 17 hektarów.

Warunki, w jakich przetrzymywano tam zwierzęta, do niedawna budziły mnóstwo zastrzeżeń. Dzięki no-

zwierząt. Najpopularniejszym mieszkańcem zoo jest orangutan Nonja. Małpę uwielbiają wszyscy wiedeń-

Nonja zasłynęła w świecie jako malarka. Jej obrazki zdobiją etykiety, karty chipowe. W zoo można kupić repro-



wej dyrekcji – od kilku lat ogród bardzo szybko się zmienia. Nie tylko poprawiła się sytuacja zwierząt, ale też odwiedzający nie powinni narzekać na brak atrakcji.

W ogrodzie można zobaczyć blisko 3000 gatunków

dukcyjne namalowanych przez nią abstrakcji, specjalne kalendarze, plakaty itp.

– Ponieważ zawsze najpierw sprawdza smak a potem kolor, Nonja dostaje do malowania wyłącznie bezpieczne farby – podkreśla

przy każdej okazji dyrektor ogrodu Helmut Pechlaner.

Ostatnio Nonja mniej maluje. Została matką, więc nie ma czasu na rozrywki.

Ciekawostką jest specjalny przyrząd do gimnastyki dużych kotów. Na rozciągniętej

reprezentowane niedźwiedzie swą wyższość okazują... zuciem starych kaloszy.

Podziw budzi nowoczesny pawilon słoni (o powierzchni blisko 8 tys. m kw., z balkonami dla zwiedzających) oraz specjalny wybieg dla



wzdłuż wybiegu lince przesuwa się smakowity kawałek mięsa.

Zwierzęta zmuszane są w ten sposób do polowania. Jak, że koty są stworzeniami inteligentnymi, dość szybko zorientowały się, że zamiast biegać mogą poczekać aż mięsko do nich samo przyjdzie. Podążają za nim wyłączone wtedy, kiedy chęć do zabawy bierze górę nad lenistwem.

Leniwe są też wiedeńskie lwy, które trafiły do ogrodu z cyrku, więc publiczność traktują z pogardą. Licznie

panter śnieżnych. Dzieciaki mogą się pobawić w ogródku z niegroźnymi, cierpliwie znoszącymi nieustanne głośkanie kózkami. W zimie natomiast na spacer po zoo wypuszczane są pingwiny. Mieszka ich w zoo kilka gatunków.

Na terenie ogrodu nie brakuje też zwyczajnych placów zabaw, kawiarenek, barów. A na pamiątkę można kupić zwierzątko z kryształu. Nietety – strasznie drogie.

(JGH)

Fot: Jolanta GRZELAK-HODOR

Klasztory Meteora

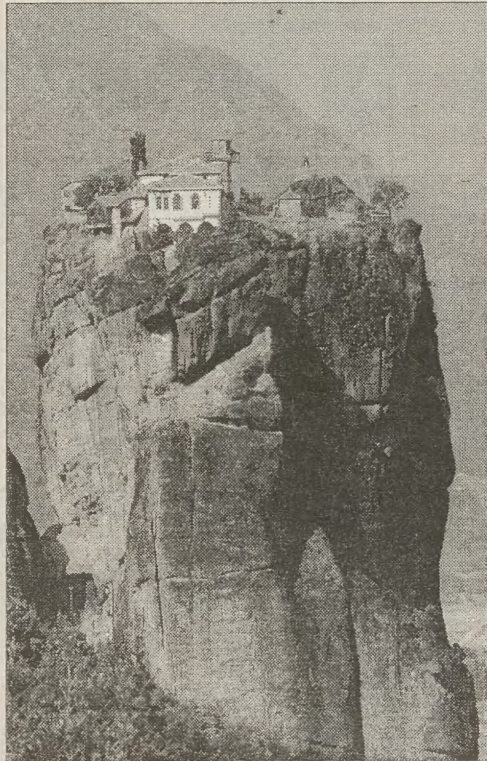
Między niebem a ziemią

Zbliżając się do Kalambaki w Tesalii, widnokrąg szybko zapełniają potężne skały o księżycowych kształtach. Nie jest to teatralna dekoracja, tylko jedna z największych atrakcji turystycznych Grecji – klasztory Meteora. Tajemnicza kraina skał i prawosławnych świątyń przyciąga obywateli z całego świata.

Skalne klasztory Meteora (gr. w powietrzu) znajdują się około 200 km od Salonik. W tej krainie, już w XI wieku mnisi

rów. W przeszłości było ich co najmniej trzy razy tyle.

W otoczeniu skał, sięgających 2500 metrów gór i dzikiej



żyli w jaskiniach lub małych celach, przeobrażanych stopniowo w coraz większe pustelnie. W skałach nad miasteczkiem Kalambaka i wsią Kastraki w połowie XIV stulecia mnich z założył pierwszy klasztor. Dziś turyści mogą zwiedzać sześć położonych na skalnych wierzchołkach monaste-

By dostać się do katolikonu (klasztornej cerkwi) należy pokonać kilkaset stromych schodów. W pogodny dzień ze skalnych tarasów widać wierzchołki gór Pindos położone już w Albanii. Góry wyrastają z rozległej równiny Tesalii, zbożowego spichlerza Grecji. Aż do roku 1923 do Wielkiego

Meteoronu można było się dostać jedynie, wspinając się po drabinach.

Oprócz klasztorów godne zwiedzenia są także Kalambaka i wieś Kastraki oraz pracownia ikon. Choć turystów wita się tam słodyczami i słynną grecką metaxą, zakupy turystycznych pamiątek radzimy

odłożyć na później. Ceny większości souvenirów są znacznie wyższe niż w przyklasztornych kramach. Bilety wstępu do każdego klasztoru to wydatek 500 drahm. Wraz ze wzrostem liczby turystów z Polski, pojawiły się wydawnictwa w języku polskim (od 500-1500 drahm). (chris)

Weź udział w losowaniu i

WYGRAJ: **BIURO PODRÓŻY**

WYCIECZKĘ DO LONDONU! 7 dni tylko za 599

(pełna cena wycieczki 1000 zł). Cena obejmuje:

Przejazd luksusowym autokarem z barem, klimatyzacją, WC, i wideo. 4 noclegi ze śniadaniem.

Wycieczka objazdowa po Londynie, opieka pilota.

Podziwiał z nami zabytki Londynu

Zabaw się w centrach rozrywki i w pubach

Posłuchaj koncertów jazzowych

OSOBY, KTÓRE NIE ZOSTANĄ WPUSZCZONE

DO ANGII OTRZYMUJĄ ZWROT KOSZTÓW

W WYSOKOŚCI 50% CENY WYCIECZKI

TYGODNIOWE WCZASY w naszym komfortowym Domu Wczasowym

„GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu.

BEZPŁATNY PRZEJAZD na liniach obsługiwanych przez B.P.Globus do:

Stuttgartu przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe,

Aachen przez: Osnabruck, Munster, Dortmund, Gelsenkirchen,

Moers, Krefeld, Monchengladbach

Bonn przez: Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm, Dort-

mund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln

Londynu przez: Eindhoven, Calais, Dover

Wytnij kupon, wypełnij go i wyślij do jednego z oddziałów B.P. i U. Globus.

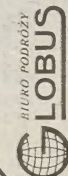
Kraków ul. Bosacka 7 tel. 012/4230824

Katowice ul. Mariacka 7 tel. 032/2539895

Tychy ul. Jana Pawła II 10 tel. 032/ 2172271

Bielsko-Biała ul. Warszawska 10 tel. 033/122585

FORTUNA Z GLOBUSEM SIĘ TOCZY.



Jeszcze rok temu naciarskie inwestycje w Wierchomli Małej budziły wśród mieszkańców wsi niemal powszechny entuzjazm. Była nadzieja, że i dla nich nadeszły w końcu lata tłuste. Wcisnięta między góry wioska szczególnie mocno odczuwała na własnej skórze koszty ustrojowej transformacji. Podupadło owczarstwo, podupadł pobliski kamieniołom. Ludzie potracili pracę „na państwowym”, a na swoim nie bardzo da się tu wyżyć. I wtedy Mariusz Frydrych, burmistrz gminy Piwniczna, którego sami wynieśli do władzy, wyczarował im narty. W Wierchomli Małej powiało wielkim światłem.

Dziś wieś jest podzielona. Jedni nadal wychwalają Frydrycha, inni ponoć zapowiedzieli, że jeśli wejdzie na ich ziemię, przywitają go kołkiem z płotu. Mieszkająca nad potokiem rodzina Ogórków wzywa na burmistrza policję i śle na niego skargi, gdzie się tylko da.

— Niech odda, co nasze — mówią.

Frydrychowic to ludzie z miasta, wykształceni. W Wierchomli osiedlili się 11 lat temu. Kilka lat później Frydrych został burmistrzem i sprowadził do Wierchomli ABC Holding z Warszawy, powstały pierwsze wyciągi narciarskie.

Problem zaczął się od tego, że na nartach jeździ się po śniegu. Tego zaś ostatnio spada z nieba coraz mniej. Zeszłej zimy nawet w słynącej ze śnieżnego mikroklimatu Wierchomli dobrej jazdy było ledwo dwa tygodnie. Żeby cały interes miał sens, trzeba śnieg produkować sztucznie. W tym celu należy wybudować na potoku stację pomp. Przeciwno budowie protestuje rodzina Ogórków. Burmistrz ma swoje racje, oni swoje.

W środę 5 sierpnia do potoku koło domu Ogórków wjechała koparka i w ciągu jednej dniówki wyryła wielką dziurę. Nikt ich nie zawiadomił, że w sąsiedztwie ich działki rozpoczyna się budowa. W następny wtorek, kiedy znów pojawili się robotnicy, Ogórkowie dali znać na policję. Przyjechał komendant z Piwnicznej, a po 20 minutach burmistrz Frydrych.

— Burmistrz z początku nie chciał pokazać żadnych dokumentów, ale komendant się upierał, więc burmistrz w końcu przywiózł, ale nie decyzję budowlaną, tylko pozwolenie

Wielka waśń w Wierchomli Małej



Józef Ogórek: Mam prawo protestować, kiedy bez naszej zgody stawiają takie coś 20 metrów od naszego domu



Mariusz Frydrych, burmistrz Piwnicznej: Jedna rodzina nie może blokować inwestycji, która przyniesie korzyść całej okolicy

Jak chłop z panem

z ODGW na wejście do koryta potoku — mówi Anna Ogórek.

Rzeczywiście, podpisana przez burmistrza Frydrycha decyzja nosi datę dopiero 12 sierpnia. Ogórkowie twierdzą, że w burmistrza w ogóle nie miał prawa takiej decyzji wydawać, bo granica ich działki jest sporna, a spór nie zakończony. Ich zdaniem, wchodząc do potoku, ABC wszedł na ich ojcowiznę.

Ogórkowie nastali w Wierchomli przed pół wiekiem,

sprowadzając się tu z Rytra w ramach zasiedlania terenów opustoszałych po Akcji „Wisła”. Józef Ogórek starszy, ojciec dzisiejszych właścicieli, dostał nadział na zabudowania w zakolu potoku i kilka polemkowych działek, od koryta aż niemal do wierchołka pagórka. Gospodarzył tu aż do swej śmierci, a zmarł przed trzema laty, zostawiając kłopot swym ośmiorgu dzieciom, z których czworo opuściło już wieś na stałe.

Potok, jak to potok. Płynie tam, gdzie sam chce, a nie

tam, gdzie chcą autorzy map. Od Akcji „Wisła” zmieniał koryto na pewno wiele razy. Ogórkowie twierdzą, że zmieniał na ich niekorzyść, co jakiś czas urywając im po kawałku brzegu. Ostatni kawałek urwał podczas powodzi zeszłego roku, a tego lata jeszcze bardziej podmył brzeg.

— Dowiedzieliśmy się, że jest takie prawo, że jak rzeka zmienia koryto, to ta nowa działka należy do skarbu państwa.

Z biegiem czasu ich działka malała, rosła za to działka skarbu państwa między potokiem a drogą. Józef Ogórek młodszy, który dziś gospodarzy na ojcowiznie, pokazuje starą mapę geodezyjną, ukazującą podział Wierchomli przed Akcją „Wisła”. Gospodarstwo, przydzielone Józefowi Ogórkowi starszemu, składa się na niej z kilku działek. Wzdłuż potoku narysowana jest długa, kiszkowata działka nr 320. Na nowej mapie, z roku 1977, wykonanej podobno na podstawie zdjęć lotniczych, jest już tylko jedna działka nr 54, nieco mniejsza od sumy działek z poprzedniej mapy Ogórka.

— Wygląda tak, jakby działka 320 gdzieś wyparowała — mówi Józef Ogórek. — Śmiem twierdzić, że część naszego już dawno woda zjadła. Ale podatki płacimy cały czas według starej powierzchni.

Jeszcze w zeszłym roku Ogórkowie wystąpili do Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej o rozgraniczenie działek, a potem do Nowosądeckiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych o odtworzenie granicy po powodzi.

— Pracownik ODGW wymierzył, że od punktu stałego, czyli ściany naszego domu, powinno być 32 metry, a było 28 — twierdzi Anna Ogórek. — Ale do tej pory nie w naszej sprawie nie zrobili. Chcieliśmy, żeby nam dali, jako rekompensatę, działkę po drugiej stronie wody. Woda by sobie chodziła wte i z powrotem, a my byśmy mieli nasz kawałek. Nam nie dali, rozgraniczenia nie zrobili, a działkę za wodą skarb państwa sprzedał holdingowi. W lutym oględziny w imieniu strefy robił pan Jacek Krzyżkowski, który teraz na tablicy widnieje jako kierownik budowy, zatrudniony przez holding. I tak holding dostaje wszystko, a my z każdej strony jesteśmy bici.

(Dokończenie na str. 10)

MAGAZYN piątek

Raptularz

● W sobotni wieczór, z okazji wizyty premiera Buzka w Krakowie, kadydat z listy AWS na radnego Lackowski wniósł toast: Aby Polska była Małopolską. Można powiedzieć: pobożne życzenie.

● W poniedziałek prokurator umorzył śledztwo w sprawie utopienia milionów dolarów (amerykańskich i polskich) w amerykańskim szajsie pod nazwą „instalacja odświeżająca spalin w Elektrowni Skawina”. Postęp jest wyraźny. Kiedy swoje szajsy wciskali nam towarzysze radzieccy, nie było co umarzać, bo nie było śledztwa.

● We wtorek wojewoda nowosądecki Tabaka zmusił dyrektora szpitala płuconego w Zakopanem do podpisania kontraktu, według którego szpitalowi braknie do końca roku 200 milionów. Wojewoda wyjaśnił, że mamy wolny rynek i trzeba konkurować. Wbrew pozorom, dyrektor Sośnicki ma proste wyjście: Zamiast operować nowotwory płuc, niech operuje biuśty. A pacjenci z nowotworem? Cóż, kapitalizm to kapitalizm.

● W środę ujawniono odkrycie UOP, że pięciu obywateli wyeksportowało nielegalnie do zakazanych krajów 30 tysięcy sztuk broni, w tym kalasze, pepance, pistolety TT oraz tony amunicji i granatów. Jest to wiadomość bardzo optymistyczna. Jeśli pięciu gości przez 4 lata potrafiło taką ilość żelastwa wyprowadzać z państwowych fabryk broni i nie wiedział o tym kontrwywiad, to możemy spać spokojnie. Nie żyjemy w państwie totalitarnym.

● W czwartek na ulicach Krakowa znów, podobnie jak za komunę, rozbrzmiewały pijackie śpiewy „Dzisiaj rezerwa za szmerze staje”. Wszystko wskazuje na to, że miłość do zmierzającej ku NATO armii wcale nie jest większa niż do obrzydliwego, wasalnego Ludowego Wojska Polskiego. Jest wiele sygnałów (w tym zachowanie rezerwistów), że obyczaj w wojsku są coraz dziksze, a młodzi ludzie w wolnej Polsce boją się służby bardziej niż diabła. Biskup połowy Głódź i rzesza kapelanów mogą się teraz przekonać na własnej skórze, iż rola komisarzy ds. politycznych to ciężki kawałek chleba w każdej epoce historycznej.

Marek LUBAŚ-HARNY



W odległych latach, kiedy naród grzmocił kamieniami w monitorów zabierających się do elektryfikacji wsi, konie wywracały furmanki na widok samochodu, kiedy służba zdrowia brała się za dwie najgroźniejsze wtedy epidemie: gruźlicy i chorób wenerycznych, a starzy i nie za starzy ludzie z płaczem upraszcali studentów o odpuszczenie im takiej ośmieszającej i doprawdy zbytecznej fatygi jak nauka czytania i pisanie, zadomowiło się pojęcie: akcja. Co się tyczy akcji zwalczania analfabetyzmu (nawet o lekturach dla początkujących

pomyślano: redagował je i wydawał „Czytelnik”) sama miałam uczennicę na warszawskiej Ochocie, pięćdziesięcioletnią robotnicę, która przed i po każdej lekcji naklaniała mnie, żebym sobie w diabły poszła, bo jej te głupoty na nic, ona chce mieć spokój. I nie była wyjątkiem. Ciekawe, jak poradziłoby sobie z taką sprawą obrońcy praw człowieka. Ostatecznie delikwentka była już w wieku, w którym przymus szkolny nie obowiązuje. Wolności obywatelskiej stało się o tyle zadość, że podopieczna wyszła z moich rąk bez szwanku na rozumie. Złamanej litery jej nie nauczyłam. Śmiała mi się w nos: tyle moich staran, przychodzenia, zachęcania, tyle liżusostwa, i wszystko na nic. Była ciemna i zostanie ciemna, bo tak chce. Boże, jak ona mną gardziła. Uduśliłabym babę. Jeszcze dzisiaj, ilekroć słyszę o walce klas, zaraz myślę o niej.

Jakiś dziesięć lat później nasknęłam się na dziewiętnastolatka, też analfabeta, tyle że wótrnego. Odkrycie szokujące, zwłaszcza że nie tylko w ofi-

Przy okazji

Belle époque

cyjnych ustaleniach, ale i w ogólnym odczuciu, już mieliśmy problem z głową. Analfabetyzm uchodził za zwalczony. Chłopak był tancerzem czy chórzystą z bardzo wtedy znanego w kraju i za granicą zespołu „Bukowina”, jeździł po świecie, a nie potrafił się podpisać. Nawet tej sztuki nie posiadał lub zdążył zapomnieć w dziewiętnastym roku życia. Szkołę, r o z u m i e się, skończył: jakim sposobem, pozostanie tajemnicą szkoły. Sprawa się rypla z okazji głośniego procesu o zabójstwo cepra przez górala. Niepiśmienny artysta wystąpił w roli świadka. Coś się tam nie zgadzało w zeznaniach, coś polecono mu odczytać, no i wyszło szydło z worka. Przy czym młodzieńcze bynajmniej nie czuł się zażenowany, w końcu zdążył już nabrać pewności, że taki drobniaczek jak analfabetyzm nie stanowi przeszkody w karierze.

Znów sporo lat upłynęło, zażniem zdecydowaliśmy się dostrzec — z dystansem, ostrożnie, ale jednak: dostrzec — problem wótrnego analfabetyzmu. W zasadzie na tym się skończyło, sprawa rozeszła się po kościach, media straciły zainteresowanie ciemnotą na polskich podwórkach i z lubością sygnalizowały alarmującą wysoki procent niepiśmiennych na przykład w USA. Podejrzewam, że sytuacja w Polsce jest alarmująca. Przysłuchiwałam się jak kiepsko czytają — jak usiłują czytać — dzieci z czwartej, z piątej klasy. Młodzież nie chce książek, młodzież woli muzykę... Zgadza się, pisane słowo w wielu (bo nie we wszystkich) środowiskach nastolatków kapitułuje przed tekstem piosenki, jutrzejsi — Boże odpuść — inteligenci bełznie rozpoznać wykonawców po usłyszeniu dwu taktów utworu, natomiast nie

umieliby wymienić nazwiska ulubionego pisarza, tytułu „swojej” książki. Student trzeciego roku polonistyki, i to — po indeksie sądząc — uchodzący za dobrego studenta, też miał z tym kłopoty. Widząc moje osłupienie wytlumaczył, że pytam o program „na później”. Z wieloma sprawami możemy się katastrofalnie spóźnić, jeżeli nie weźmiemy się za nie dość wcześnie.

Prowadzone już były badania nad zdolnością koncentracji u młodzieży. Wynik porażający. Podobno taki statystyczny, a więc najłatwiejszy do spotkania nastolatek potrafi się skupić na pięć do siedmiu minut. Po ich upływie — wylęcza się. Już nie kontaktuje. To powszechne zjawisko, taka jest w naszej cywilizacji dzisiejsza norma. Tylko może należałoby się wreszcie zastanowić czy postępujące odhumanizowanie, więc i sprymityzowanie programów

szkolnych istotnie jest nieuniknione pod naporem techniki. Jak na razie żadna z inicjatyw władz oświatowych nie stwarza nadziei na wyjście z impasu. Przeciwnie. Jeszcze długo nie staniemy się zamożnym społeczeństwem — a wiele wskazuje, że przy obecnych tendencjach koszt kształcenia młodzieży przerosnie siły przeciętnej polskiej rodziny. Na studia będzie można postać w najlepszym razie jedno, z ogromnym trudem — dwoje dzieci. Tym groźniej przedstawia się wizja szkoły zaledwie sześcioklasowej. Trzeba jeszcze brać pod uwagę taki wstydliwie dotąd przemilczany, ale istotny szczegół, jak ten, że obniżyć się może też przecież i obecnie daleki od satysfakcjonującego poziom nauczycieli w sześcioklasówkach. Po prostu zmaleje prestiż nauczyciela w szkole podstawowej. Która o ileż trafniej i piękniej kiedyś nazywała się p o w s z e c h n ą.

Tyle nazw zmieniono, tyle tablic zdjęto — a o szkołę powszechną nikt się nie upomni. Dziwne. Ale czy jedyny to u nas powód do szczerzego zdziwienia?

Anna STROŃSKA

Jesteśmy przewidywalni

Rozmowa z Marianem Krzaklewskim – przewodniczącym NSZZ „Solidarność”

– Czy najważniejszym problemem „Solidarności” jest w tej chwili rozdział stanowisk politycznych od związkowych?

– Najważniejsze jest podsumowanie poprzedniej kadencji i wyciągnięcie wniosków oraz wybór władz „Solidarności”. Aby realizować program, muszą być wybrane osoby, które za to będą odpowiadały.

– Podczas zjazdu najczęściej uwagi poświęcono jednak uchwałę o rozdziale stanowisk politycznych od związkowych...

– Ta sprawa jest bardzo ważna, i to nie tylko dla związku, ale w ogóle dla Polski. Dzięki tej uchwale będziemy stopniowo się odpolityczniać. „S” oczywiście odgrywa bardzo ważną rolę polityczną, ale zdecydowaliśmy, że nie chcemy utrzymywać tej sytuacji. Na zjeździe związek powiedział, że jeśli chodzi o funkcje kierownicze w Ruchu Społecznym AWS i Prezydium związku, łączenie stanowisk jest zabronione. Zjazd powiedział jednak równocześnie, że nie możemy tracić kontaktu z RS AWS, po to, by właśnie ta organizacja wyrastała na polityczną reprezentację związku. Dopiero wtedy związek się rzeczywiście odpolityczni.

– Jakże przez najbliższe cztery lata będą cele Mariana Krzaklewskiego jako przewodniczącego związku i polityka?

– Moje cele jako związkowca wyznacza „Solidarność”. Uchwały zjazdowe wyraźnie mówią, co będziemy chcieli osiągnąć w ciągu najbliższych czterech lat.

– A cele polityczne?

– Tu również wyznacza mi rolę „Solidarność”.

– Będzie Pan startował w wyborach prezydenckich?

– Myślmy już o nich, ale na deklarację jest jeszcze za wcześnie. Media lubią tu kreować rzeczywistość.

– Kiedy Pan przestanie pełnić funkcję szefa RS AWS?

– Uchwała statutowa mówi wyraźnie, że trzeba to zrobić do końca tego roku. Ja zamierzam zrobić to przed zjazdem RS AWS, który odbędzie się pod koniec listopada.

– Dlaczego forsował Pan koncepcję stopniowego oddzielenia funkcji związkowych od politycznych? Pierwotnie wielu działaczy chciało radykalniejszych posunięć...

– Nie można było tego zrobić jednym cięciem, jak postulowali niektórzy koledzy, bo wtedy zlikwidowalibyśmy faktycznie AWS. Tymczasem AWS jako zwycięskie, z ubiegłorocznych wyborów, ugrupowanie, wprowadza w tej chwili reformy o decydującym znaczeniu dla dalszego funkcjonowania państwa. W przypadku gwałtownych ruchów zadziałalibyśmy de facto przeciwko Polsce i zdrowemu rozsądkowi. W AWS pozostałaby ogromna pustka.

– Ilu członków „S” będzie musiało wybierać pomiędzy funkcją partyjną a związkową?

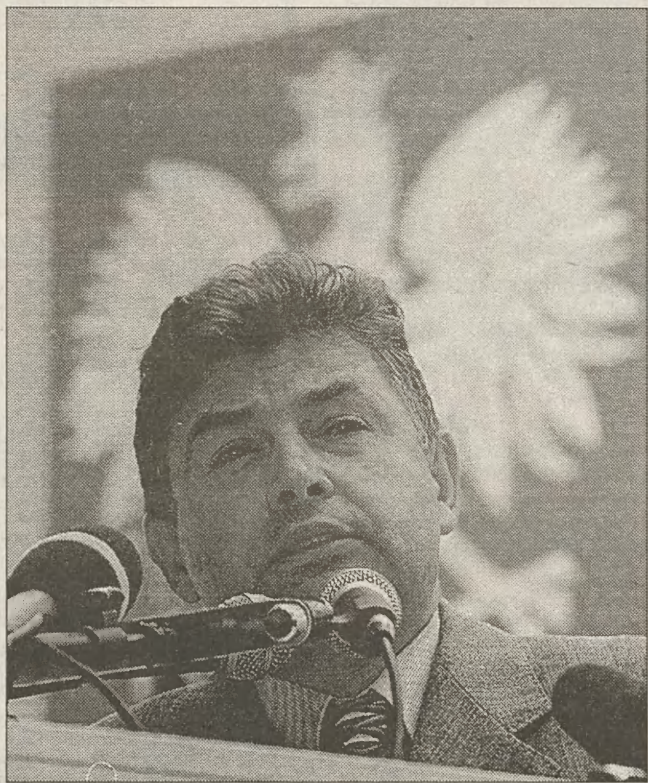
– Na 38 regionów „S” już w 36 przewodniczący zarządu

regionu zrezygnowali wcześniej z łączenia stanowisk. Taką operację więc trwa, dzięki podjęciu kilka miesięcy temu uchwał w Komisji Krajowej związku. W wielu regionach sprawy związane z najbliższymi wyborami samorządowymi były prowadzone wyłącznie przez RS AWS. Związkowcy nie tracili tu ani swojego czasu, ani żadnych środków technicznych. Sądzę, że etap odpolityczniania zrealizowaliśmy już w 40 procentach.

– Pan się w Jastrzębiu nudził?

– Chodzi mi o to, że na wszystkich poprzednich zjazdach podczas dyskusji aż iskrzyło. Tu natomiast Pan był jedynym kandydatem i przeszedł w pierwszej turze, kandydaci do KK też od razu się kwalifikowali...

– To są wszystko decyzje wypracowywane w długim dialogu, pracą wszystkich delegatów. Przecież wstępne an-



– Myślę, że nie jest problemem, że nie miałem podczas ostatnich wyborów kontrkandydata, bo pracujemy teraz stabilnie, drużynowo. Poza tym to nie jest moja wina, że nikt inny do wyborów się nie zgłosił

– Jakże będą skutki tych decyzji dla układu sił w AWS i koalicji rządowej?

– Moim zdaniem będzie to miało przede wszystkim skutki stabilizujące dla sytuacji wewnętrznej w naszym kraju, jak i dla naszej polityki zagranicznej. Daliśmy bowiem na zewnątrz sygnał, że nie przygotowujemy żadnych nieoczekiwanych rozwiązań, które mogłyby spowodować rozpoczęcie jakichś walk personalnych, grupowych. Takie działania oznaczałyby dzisiaj destabilizację sytuacji w kraju. Przekazywanie nadmiaru obowiązków, jakie wzięła na siebie „S”, odbędzie się w spokojny i kontrolowany sposób. To również sygnał dla innych partii, które w tej chwili wchodzi w skład AWS. W przyszłości będzie to federacja różnych podmiotów politycznych, z których każdy będzie miał ściśle określone miejsce.

– Wszystko więc jest już ustalone. Czy z tego powodu ostatnich zjazd „S” był aż tak nudny?

kiety wykazywały nieco inny kierunek, czyli gwałtownej separacji związku od polityki. Wytlumaczyliśmy sobie, że to by zaszkodziło Polsce. Dla mnie był to jeden z najbardziej dynamicznych zjazdów.

– Ale poprzednio przynajmniej dochodziło do jakichś kłótni...

Odbylem z Lechem Wałęsą długą nocną rozmowę i ustaliliśmy, że nasz wróg mógłby wykorzystać medialnie starcie z delegatami jako coś, co potem zaszkodziłoby związkowi. Postanowiliśmy więc, że nie będziemy przed kamerami rzucać w siebie bardzo ostrymi słowami. Nasi przeciwnicy mogliby zmanipulować taki przekaz. Lech Wałęsa właśnie z tego powodu przesłał do delegatów list, gdzie wyraźnie wyjaśnia, że jego wyjazd powodowany jest troską o wspólne dobro.

– Opozycję mam na pewno. Staram się jednak unikać sytuacji, która stworzyłaby opozycję drastyczną. Swoją rolę przedstawiam w bezpośrednich kontaktach, tłumacząc, czy czasem oddając się wręcz do dyspozycji w ważnych sprawach negocjacyjnych. Myślę, że nie jest problemem, że nie miałem podczas ostatnich wyborów kontrkandydata, bo pracujemy teraz stabilnie, drużynowo. Poza tym to nie jest moja wina, że nikt inny do wyborów się nie zgłosił.

Facet na topie

– Najwięcej zarówno władzom związku, jak i solidarnościowym ministrom dostało się od górników. Henryk Nakonieczny zagroził nawet podjęciem działań, cytuję „bardziej stanowczych w przypadku dalszego łamania przez rząd przyjętych ustaleń”. Czy oznacza to, że rozważana jest możliwość rozpoczęcia górniczych strajków?

– Górnicy musieli mocno wyartykułować swoje obawy, że jeśli pewne scenariusze nie zostaną precyzyjnie przez rząd i parlament zrealizowane, jeśli zawaha się na przykład układ ustaw o reformie górnictwa, zaplanowany przez rząd po negocjacjach z górnictwem, to możliwe jest podjęcie innych działań. Mogą to być spory zbiorowe itp. O strajku na razie nie myślimy. Obecnie skuteczniejsze niż strajk jest głosowanie w Sejmie. Po co zresztą strajkować w przedsiębiorstwach, które borykają się z problemem uzyskania zerowej rentowności?

– Czy nagły wyjazd z Jastrzębia honorowego gościa Lecha Wałęsy oznacza symboliczne rozstanie związku i byłego przewodniczącego?

– Nie interpretowałbym tego tak daleko. Po swoim wystąpieniu i potem po reakcjach delegatów Wałęsa stwierdził, że te sprawy, o których mówił w tak ostry sposób, mogą spowodować również ostrą reakcję delegatów. Odbylem z Lechem Wałęsą długą nocną rozmowę i ustaliliśmy, że nasz wróg mógłby wykorzystać medialnie starcie z delegatami jako coś, co potem zaszkodziłoby związkowi. Postanowiliśmy więc, że nie będziemy przed kamerami rzucać w siebie bardzo ostrymi słowami. Nasi przeciwnicy mogliby zmanipulować taki przekaz. Lech Wałęsa właśnie z tego powodu przesłał do delegatów list, gdzie wyraźnie wyjaśnia, że jego wyjazd powodowany jest troską o wspólne dobro.

– Potem Wałęsa powiedział, że chciałby z Panem kontynuować dialog. Czy ma on jakiś sens?

– Oczywiście będziemy ze sobą rozmawiali. Już podczas śniadania wyjaśniliśmy sobie, że to, o czym w swym wystąpieniu Wałęsa mówił, my właśnie robimy. Przykładem tego jest przekazywanie politycznych kompetencji przez związek RS AWS. Wystąpienie Wałęsy dotyczyło również możliwości wykorzystania przez inne solidarnościowe partie logistyki związku. Tymczasem wśród tych partii nie ma żadnej, której program mógłby być kompatybilny dla związku. One ideowo są z nami zgodne, ale gospodarczo są to partie konserwatywne, albo konserwatywno-liberalne. RS AWS ma mieć program zarówno gospodarczy jak i ideowy zgodny z zadaniami związku. Wałęsa po prostu zorientował się, że nie dla siebie z logistyki związku nie ugra i dlatego właśnie wyjechał z Jastrzębia.

Rozmawiał
JAROSŁAW LATACZ
Zdjęcie: Tomasz JODŁOWSKI

(Dokończenie ze str. 9)

Komendant z Piwnicznej ostrzegł Ogórków, żeby nie próbowali przeszkadzać robotnikom budującym na potoku ujęcie wody do sztucznego naśnieżania. Mogą protestować, pisać pisma, ale jeśli będą zakłócać tok robót, naruszają prawo i będą mieć nieprzyjemności. Ogórkowie wysnuli stąd wniosek, że władza burmistrza Frydrycha sięga daleko poza gminę, a w Wierchomli Małej rządzi dziś praktycznie spółka ABC.

– Jako burmistrz on powinien bronić wsi przed takimi różnymi holdingami, a robi odwrotnie – uważa Anna Ogórek. – A na nas się uwziął specjalnie, bo nie chcieliśmy mu sprzedać naszej działki. Do nas przecież przyszedł najpierw.

Działka Ogórków najlepiej w całej wsi nadaje się na stok narciarski. Ma najbardziej północne nachylenie, płaski wybieg, leży nad potokiem. Ogórkowie mają tu nawet własną, młą wyrwaczkę, ostatnio nieczynną. Spółka ABC od razu nabrała

rej skorzystała cała okolica. Tym bardziej, że w świetle prawa Ogórkowie nie mają racji. Nikt nie ryzykowałby takiej inwestycji na gruncie o niepewnej własności. Ja naprawdę wiem, jak przebiega granica ich działki. Biegnie ona wzdłuż linii drzew rosnących na brzegu. Naprawdę nikt tu nie chce krzywdy Ogórków, ale jeśli rzeczywiście jest ich krzywda, to winny jest Wojewódzki Urząd Geodezji i Kartografii, a nie ja ani holding. Ja się opieram na mapie, która prawnie obowiązuje. Choćbym chciał zrobić inaczej, to mi nie wolno.

Potwierdza, że były plany kupienia pola Ogórków.

– Moim zdaniem zrobili głupio, że nie sprzedali. Wie pan, na czym polega problem Ogórków? Ci, którzy poszli do miast, naciskają na Józka i resztę rodzeństwa, żeby nie sprzedawać, bo sami nie wiedzą, jakich pieniędzy żądać. Mogli sprzedać część, podzielić kasę, a z reszty ciągnąć zyski. Ale wolą sami sobie szkodzić.

Frydrych deklaruje, że jego ręka jest wciąż wyciągnięta do zgody.

Jak chłop z panem

ochoty na ten kasek. Dopiero kiedy nie udało się z Ogórkami, kupiła stok po drugiej stronie potoku, gdzie zeszłego roku stanął pierwszy wyciąg.

– Kiedy Józek powiedział, że nie chcemy się pozbywać ziemi, burmistrz mu radził, żeby się wyniósł w Bieszczady, bo tam ziemi dość. Potem nas dalej nachodził, twierdził, że albo kupi, albo tak nam będzie szkodził, że i tak się w końcu ziemi pozbędziemy.

Ogórkowie twierdzą, że proponowali holdingowi spółkę na zasadzie: nasza ziemia, wasz wyciąg, zyskami się dzielimy. Ale holding nie chciał słyszeć, żeby się dzielić z Ogórkami zyskiem. Za to teraz samowolnie podzielił się z nimi ich własną ziemią.

– Jak to może być, że burmistrz sam sobie wydaje decyzje budowlane? – pyta Anna Ogórek. – Przecież wszyscy wiedzą, że jest współwłaścicielem holdingu.

– Na wstępie rozwiemy mity – mówi burmistrz Frydrych. – To, co „wszyscy wiedzą”, rzadko bywa prawdą. Proszę, tu jest aktualny rejestr handlowy spółki ABC Holding. Figurują w nim jako właściciele tylko Krzysztof Brzeski i Włodzimierz Albin, obaj z Warszawy.

Jednak ludzie w Wierchomli kojarzą z budową przede wszystkim burmistrza. Prezes Brzeski bywa tu rzadko, on jest codziennie. I nie zaprzecza, że załatwia dla holdingu wiele rzeczy. Ale robi to dlatego, że interes wsi widzi jako zbieżny z interesami spółki.

– Podobno ten kraj ma się rozwijać – mówi. – A jeśli tak, to jedna rodzina nie może blokować inwestycji, na któ-

– Możemy rozmawiać o wszystkim. Jeśli chcą umocnić brzeg, żeby im go potok więcej nie zabierał, holding zrobi to na swój koszt. Jeśli pompy będą im za głośno huścić, będziemy wyciszać. Tylko niech nie twierdzą, że ich działka jest za potokiem, tam gdzie sobie napisali „własność prywatna”, bo mapa mówi co innego i tu zgody być nie może.

Burmistrz jest świadomy przewagi swojej i holdingu. Nie zaprzecza, że teraz już Ogórkowie mogą zapomnieć o sztucznym naśnieżaniu swojego stoku.

– Potok musi mieć zapewniony minimalny biologiczny przepływ. Ale wie pan co? Ja mogę zaraz podpisać, że jeśli oni wybudują wyciąg, to my im sami zbudujemy instalację i będziemy śnieżyć. Wie pan, dlaczego to mówię? Bo oni tego nie robią. Taka jest Ogórków przedsiębiorczość. Sami nie robią, a innym przeszkadzają.

– Też byłem kiedyś za nim, też na niego głosowałem – mówi Józef Ogórek. – Kiedy Frydrychowscy tu zamieszkali, sam im nosiłem mleko do makaronu, bo byli głodni. Dzięki nam został burmistrzem, a teraz nam robi takie rzeczy. Zasłania się prawem, ale śmiem twierdzić, że tam jest paragrafów pogwałconych bądź ile. Gdyby nie weszli na nasze, to pies ich drapał. Ale przecież muszą bronić naszej ziemi. I mam chyba prawo protestować, kiedy bez naszej zgody stawia się takie coś 20 metrów od naszego domu.

Zaś jego siostra dodaje: – To po to, żeby nas z Wierchomli wykurzyć. To Akcja „Wisła” numer dwa.

Marek LUBAŚ-HARNY
Zdjęcie autora

Panie Wojewodo, wraz z Pańską kadencją kończy się żywot województwa tarnowskiego. Czy łatwo jest być „likwidatorem województwa”? Czy nie żal Panu województwa tarnowskiego?

— Nie należy postrzegać reformy administracyjnej Państwa jako tylko i wyłącznie likwidację jednych a tworzenie innych województw. Tylko duże i silne regiony mogą konkurować z regionami w krajach UE. Tylko one mogą prowadzić rzeczywistą politykę regionalną, m.in. korzystając z funduszy UE. Moim zadaniem jest dobrze przygotować Ziemię Tarnowską do reformy, której tak wszyscy oczekujemy. Patrząc na ponad 20-letnią historię województwa tarnowskiego, trzeba ze smutkiem stwierdzić, że status województwa nie wpłynął znacząco na rozwój tego regionu. Dość powiedzieć, że do lata tego roku w regionie tarnowskim nie było ani jednej inwestycji zagranicznej. Dopiero w dużym regionie Małopolski, przed Tarnowskim otwierają się prawdziwe perspektywy rozwoju.

— Jak Pan ocenia stopień przygotowania Ziemi Tarnowskiej do nowego regionu? W wielu innych województwach w ostatnim czasie marnowano sporo energii na różnego rodzaju protesty, a w Tarnowie...? Czy w przyszłości nie będzie to tylko jedno z wielu miast powiatowych?

— W Tarnowie ciężko pracowaliśmy nad tym, by dobrze przygotować się do wejścia do nowego regionu. Najpierw przygotowaliśmy „Bilans otwarcia” — dokument będący swoistą inwentaryzacją sytuacji społeczno-gospodarczej województwa u progu 1998 roku. Następnie opracowaliśmy Program Zrównoważonego Rozwoju Regionu. W tym dokumencie zapisaliśmy pewne warunki, na jakich chcemy wejść do nowego województwa.

Możemy tylko zyskać

Rozmowa z wojewodą tarnowskim Aleksandrem Gradem

two. Są to inwestycje, które chcielibyśmy zachować u siebie, inicjatywy, które chcemy realizować i inwestycje, które są niezbędne dla rozwoju subregionu. Intensywnie pracowaliśmy nad rozpoczęciem procesu wdrażania Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa rozumiejąc, że najistotniejszy problem województwa tarnowskiego tkwi w strukturze agrarnej i dużym bezrobociu na wsi. W najbliższych tygodniach tarnowscy beneficjenci otrzymają pierwsze finansowe środki w ramach programu. Kolejną ważną sprawą jest projekt klastera przemysłowego, który w regionie tarnowskim chcemy realizować. Ta, bezprecedensowa w skali kraju inicjatywa, jest coraz bliższa realizacji. W dłuższym okresie czasowym klaster, związany z przetwórstwem tworzyw sztucznych, tworzony na bazie majątku i surowców największych zakładów regionu, ma stworzyć kilka tysięcy nowych miejsc pracy. Zainicjowaliśmy prace nad przygotowaniem, w ramach Małopolskiej Rady Regionalnej, kompleksowej strategii rozwoju regionów Małopolski i Podkarpacia. Można jeszcze wymienić projekt finansowania Tarnowskiej Giełdy Rolnej, tworzenie Regionalnego Laboratorium Mleka, ukończenie tarnowskiej obwodnicy, przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych. Ważnym elementem jest stworzenie dobrego klimatu dla inwestorów. Pokazujemy, że tu warto przyszyć z kapitałem. Powołaliśmy Wojewódzki Zespół Integracji Europejskiej, w Tarnowie działa Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Europy Środkowej z



Fot. Tomasz KONIARZ

Unią Europejską, urzędnicy i działacze samorządowi uczestniczą w różnego rodzaju szkoleniach na temat Unii Europejskiej. Wystąpiliśmy także do Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej o stworzenie w Tarnowie filii Komitetu. Ogromne pieniądze z UE wpłyną tam, gdzie będzie się umieć po nie sięgać, także w miastach powiatowych. Określenie „miasto powiatowe” wcale nie musi więc oznaczać, że jest to miasto gorsze od innych.

— Jakie widzi Pan największe zagrożenie dla Ziemi Tarnowskiej wchodzącej w skład Małopolski? Z jakimi problemami pańskie województwo wchodzi w okres zmian administracyjnych?

— Niestety nie brak nam problemów. Pierwszy i najważniejszy związany jest z rolnictwem. Mamy chyba największe w kraju bezrobocie agrarne. Musimy więc stworzyć kilkadziesiąt ty-

sięcy nowych miejsc pracy. Obecna struktura agrarna powoduje, że rolnictwo jest nieopłacalne a tereny wiejskie rozwijają się gorzej niż miejskie. Posiadamy wysoki wskaźnik bezrobocia, które szacuje się na ponad 9%. Jako województwo znajdujemy się w ostatniej, czwartej grupie subregionów pod względem atrakcyjności inwestycyjnej. Największe zakłady regionu stają wobec konieczności restrukturyzacji. Tych problemów jest naprawdę sporo i nie da się ich rozwiązać w ciągu roku, kiedy to pełnię funkcję wojewody.

— Dziesięć miesięcy temu przed Panem stało szereg problemów do rozwiązania i trudnych decyzji. Jak Pan ocenia te miesiące w świetle swoich deklaracji z okresu obejmowania stanowiska wojewody tarnowskiego i realizację przyjętych przez siebie priorytetów?

— Na te sprawy można patrzeć w podwójny sposób. Z jednej strony z satysfakcją mogę stwierdzić, że poprzez swoje działania realizuję założone wcześniej priorytety. Dotyczy to zwłaszcza rolnictwa. Tuż po objęciu funkcji wojewody zostałem wybrany przewodniczącym Małopolskiej Rady Regionalnej, kierującej właściwie realizacją Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Podjąłem starania o umieszczenie kontynuacji Programu w Memorandum 98. Co więcej, zabiegam także o pewną modyfikację i rozszerzenie Programu z ukierunkowaniem na rozwój obszarów wiejskich, a odpowiedni projekt przy wsparciu KBN jest już przygotowany. W ciągu kilku miesięcy odwiedziłem blisko 40 gmin województwa tarnowskiego, przy każdej okazji spotykając się z rolnikami. To właśnie w Tarnowie Premier Jerzy Buzek zaprezentował po raz pierwszy program rolny rządu. Z drugiej strony ten rok uświadomił mi potrzebę zmiany systemu zarządzania państwem i województwem oraz potrzebę decentralizacji państwa. Ogromny zakres spraw i problemów, którymi musi zajmować się urząd wojewódzki, brak własnego budżetu, brak także bezpośredniego wpływu na działalność szeregu instytucji ważnych społecznie np. Wojewódzkiego Urzędu Pracy, czy policji, to tylko niektóre elementy, o których trzeba pamiętać oceniając wojewodę.

— W Małopolsce działa specjalny Zespół ds. Wdrażania Reformy Administracyjnej. Jak przebiega proces przygotowań do re-

formy i procedura jej wdrażania? Jest Pan autorem inicjatywy zawarcia specjalnego porozumienia w tej sprawie pomiędzy wojewodami z Tarnowa, Krakowa i Nowego Sącza.

— Rzeczywiście, obok tych wszystkich działań i projektów związanych z gospodarką i sytuacją społeczną województwa, cały czas trwają prace przygotowujące wdrażanie reformy administracyjnej. To porozumienie, o którym Pan wspominał, ma pomóc lepiej wdrożyć reformę. Chcę, by w porozumieniu zawartym przez trzech wojewodów oraz parafowanym przez parlamentarzystów z trzech województw, znalazły się zapisy o wzajemnym wspieraniu się w działaniach związanych z dążeniem do reformy. Inicjatywa została życzliwie przyjęta przez pozostałych wojewodów oraz MSWiA i na uroczystości podpisania porozumienia 5 października spodziewamy się obecności premiera Janusza Tomaszeckiego. Od marca w Tarnowie działa Wojewódzki Zespół ds. Wdrażania Reformy, a jego sekretarzem jest specjalnie powołany pełnomocnik ds. reformy i kontaktów z samorządami. Obecnie uczestniczymy także w pracach zespołu regionalnego ds. wdrażania reformy. Ciekawą inicjatywą były spotkania z członkami gminnych OSP z całego województwa. Przy komendach rejonowych powstały specjalne zespoły przygotowujące PSP i OSP do reformy administracyjnej i zmian w strukturze samej straży. Wspieramy przygotowania do reformy także w innych instytucjach, jak np. w policji, Urzędzie Kontroli Skarbowej, Izbie Skarbowej, administracji specjalnej i zespolej. Obecnie z niecierpliwością czekamy na 1 stycznia 1999 r. i wprowadzenie tak oczekiwanych reform.

Rozmawiał: JERZY PAŁOSZ

Czy znasz już osobiste zalety tego konta?

Konto Osobiste w Kredyt Banku PBI S.A. jest bardzo atrakcyjnie **14%** oprocentowane; dołączane do niego karty płatnicze umożliwiają Państwu swobodny dostęp do pieniędzy; bankofon pozwala w każdej chwili kontrolować stan konta, a możliwy do uzyskania limit kredytowy znakomicie reguluje bieżącą płynność finansową. UWAGA! Dodajemy krajowe ubezpieczenie NNW*, a także... wybierając nasze Konto Osobiste automatycznie zakładają Państwo Rachunek Uniwersalny. Wypełniając wniosek tylko jeden raz, dostają Państwo klucz do korzystania z innych, atrakcyjnych produktów naszego Banku.

* NNW przy minimalnej kwocie wpływu na konto - 1000 zł miesięcznie



KREDYT BANK PBI S.A.

WSZYSTKO W JEDNYM BANKU

Oficjalny Sponsor
Tour de Pologne

Katowice, Oddział: ul. Szafrańska 2-4, tel. (0-32) 256 16 44; ul. Mieleckiego 10, tel. (0-32) 253 80 91. Częstochowa, Oddział: ul. J. Piłsudskiego 5, tel. (0-34) 324 22 07. Filie: Cieszyń, ul. Stary Targ 4, tel. (0-33) 51 08 20; Sosnowiec, ul. Partyzantów 1, tel. (0-32) 69 50 37; Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 48, tel. (0-32) 262 30 57; Zawiercie, ul. Paderewskiego 32, tel. (0-32) 670 89 22. Bielsko-Biala, Oddział: ul. Teodora Sixa 19, tel. (0-33) 12 50 81. Filia: Żywiec, ul. Wesola 1, tel. (0-33) 61 02 20. Tarnów, Oddział: ul. A. Mickiewicza 2, tel. (0-14) 22 42 90. Filie: Tarnów, Al. Solidarności 5-8, tel. (0-14) 27 22 97; Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, tel. (0-197) 611 60 07. Kraków, Oddział: ul. Stradom 8, tel. (0-12) 423 23 03; ul. Zaczysze 8, tel. (0-12) 618 01 10. Nowy Sącz, Oddział: ul. Jagiellońska 56, tel. (0-18) 443 78 72. Filie: Gorlice, ul. Wróblewskiego 7, tel. (0-18) 353 70 57.

Wiarę w czary i moce tajemne przynieśli w polskie góry Wołosi, pastusze wędrujący łukiem Karpat z południa. Dlatego to bacia był zawsze głównym podejrzanym o czynienie magii. Z opowiadanych jeszcze i dziś gawęd racjonalności śmieją się jak z bajek. Kiedy jednak te bajki zyskują potwierdzenie w historycznych źródłach, przypomina się stara maksyma Szekspira: Są jeszcze rzeczy na tym świecie, o których nie śniło się filozofom!

W Łąpszach Wyżnych na Spiszu mieszka Marcin Pawlica, bacia prowadzący przez lato wypas owiec na polanach nad Łąpszami. Można od niego usłyszeć jedną z takich niesamowitych opowieści. Otóż, dawno temu w Łąpszach Niżnych zmarł stary bacia Pitoniak, znany jako człowiek mający do czynienia z mocami tajemnymi i czarami. Pochowano go na miejscowym cmentarzu i zaraz po pogrzebie nad całą okolicę nadciągnęła potężna ulewa. Rzęsisty deszcz lał przez długi czas i po 6 tygodniach bezustannej ulewy ludzie zaczęli kojarzyć kataklizm ze śmiercią Pitoniaka. W dodatku po wsi rozeszły się pogłoski, że z grobu Pitoniaka dobywają się jęki. Inicjatorami akcji, jaka nastąpiła później, byli mieszkańcy Rzepisk, jednej z najwyżej położonych w pobliżu Tatr miejscowości spiskich, którą faktycznie przed wiekami założyli Wołosi. Gospodarze z Rzepisk w pewną noc zeszli się na cmentarzu w Łąpszach i wykopali trumnę ze zwłokami Pitoniaka. Przygotowali stos i spalili wykopane zwłoki. Zaraz następnego dnia deszcz ustał.

Opowieść potraktowałem jako wytwór bujnej góralskiej fantazji, ale grzebiąc w starych rocznikach Gazety Podhalańskiej, w jednym z numerów z roku 1913 natknąłem się na intrygującą relację ze Spisza. In-

Czary, gusła i uroki z Podhala, Orawy i Spisza

Góralskie niesamowitości

formacja opisuje dokładnie całe wydarzenie, tak jak je opowiada Marcin Pawlica, podając dodatkowo, że austriackie władze długo prowadziły śledztwo w sprawie profanacji zwłok, zakończony wyrokiem sądowym i skazaniem łącznie 38 gazdów na kary do 30 dni aresztu i grzywny. Dziennikarz Gazety Podhalańskiej powtarza również wiadomość, że po spaleniu zwłok intensywnie deszcze w tym rejonie ustąpiły. Przeglądając inne XIX-wieczne zapiski, natrafiłem na informację, że w rejonie Czarnego Dunajca zanotowano podobny przypadek. Tam również po długich deszczach ludzie odgrzebali i spalili zwłoki osoby, podejrzewanej o kontakty z czarami.

O wierze w moc obrzędów pogrzebowych i śmierci świadczy też legenda (nie ma na jej potwierdzenie świadectw historycznych) opowiadana we wsi Sierockie koło Zakopanego. Droga przez wieś przecina wzgórze zwane Granatówką. Według dawnej legendy na Granatówce straszy duch młodej dziewczyny, który wodzi ludzi po manowcach, straszy głosami, sprowadza mgły. Dziewczyna podobno zo-

stała w tym miejscu pochowana żywcem przez miejscową ludność, dla odpędzenia zaraży, która zapanowała w całej okolicy (w ubiegłym wieku zaraży kilkakrotnie zdziesiątkowały ludność Podhala). Podobno po złożeniu ofiary z żywego człowieka zaraza przeszła.

wręcz czytelnika, że opowieści najbardziej drastyczne pominął, ze względu na żyjące rodziny zmarłych czarowników. Jakub Orkisz „Ze Stawów”, Bartek „Z Zawodzia” i Tomasz Guzikiewicz zwany Grusiem, mieli toczyć między sobą wojny na czarną magię. Należeli do tzw.

znany jako guślarz, zielarz, znachor, którego jednak autor monografii nie wymienia po nazwisku. Nad ranem, już po jego śmierci rozpętała się w Krościenku niesamowita burza śnieżna, wichur aż wyl i świstał. Tego dnia synowie znachora zabrali się do sprzątanía rzeczy po ojcu. Wrzucili do pieca ojcową starą, grubą książkę, a wtedy spod pieca wyskoczył czarny kot i uciekając wpadł na jednego z synów, a ten z przerażenia zemdlął. Kiedy go ocucono, zaczął się skarżyć, że coś siedzi mu na piersiach i dusi go. Poprosił też o wezwanie księdza. Wydobrzył dopiero po interwencji lekarskiej.

Kara za cudze grzechy

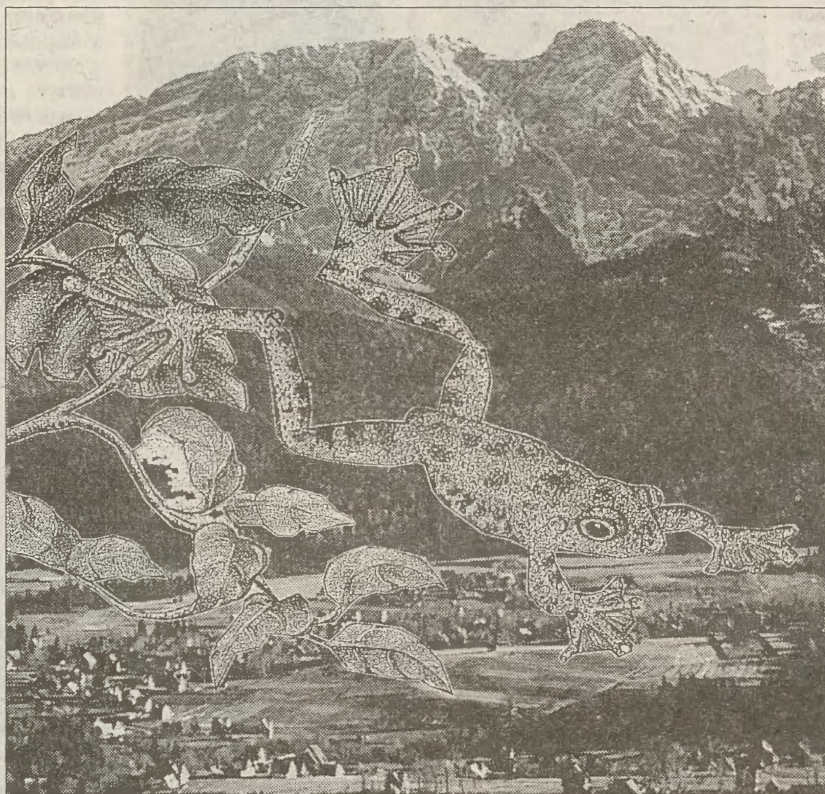
Górale sami zdawali sobie sprawę ze swojej słabości do wiary w nadzwyczajne moce i tajemnice. Pisz o tym Jan Pluciński, zmarły przed kilkunastu laty znany regionalista pochodzący ze Spisza. Z jego zapisków i wspomnień wynika, że górale lubili zastawiać pułapki na ławieńskich sąsiadów, podszywając się pod rzekomych czarowników, np. zostawiali pod domem węzki z włosami, skórkami czy sierścią zwierząt. Powody takiego zachowania były zawsze takie same: zazdrość wobec osób, którym się lepiej powodzi, fałszywe podej-

zenia, spory sąsiedzkie. Rywalowi życzone było: skapiał, żeby go poraziło, żeby mu ręce uschły, żeby go pokreśliło. Osoby, które wierzyły, że padły ofiarą czarów, najczęściej szukały pomocy u baców — odczyniały uroków. Jak pisze Pluciński — bywało, że osoba, której dokuczano, zapadała z depresji na prawdziwą chorobę.

W góralskich opowieściach szczególnie intrygujący jest jeszcze jeden element, który mówi o pewnym przeniesieniu konsekwencji na inną osobę, o karze, którą trzeba odpokutować za kogoś innego. Znow wiąże się to z wierzeniami baców. Sądono np., że bacia, który „robi na despekt”, pojawia się pod postacią żaby. Żeby zniweczyć jego czary i uchronić owce przed chorobą, żabę taką należy złapać i odciąć jej łapę. Jeśli żaba faktycznie była czarownikiem, to niebawem konkurent przychodzi z odciętą ręką.

Będąc w jednej ze spiskich wsi usłyszałem od starszego mieszkańca dziwną opowieść, która zasługuje na wiarygodność, bowiem dotyczyła matki mojego rozmówcy. Otóż, jak twierdzi, jego matka przyszła na świat bez palców, co zresztą było powodem późniejszych komplikacji w życiu osobistym, bo z tak upośledzoną panną nikt we wsi nie chciał się zenić, a jej jedyne dziecko było nieślubne. Matka opowiadała synowi, że jej kalectwo jest karą za grzechy jej ojca. Kiedy bowiem dziadek młócił w stodole swój owies, na plac zlatywały się ptaki, żeby wyjadać ziarno. Dziadek nie lubił ptaków, w czasie młócenia zastawiał na nie sieci. A kiedy się łapały w sieć, obcinał im nóżki i wypuszczał. Za te właśnie ptasie nóżki jego córka urodziła się bez palców.

Krzysztof STRAUCHMANN



Magiczna stuła

Wspomniana opowieść o ekshumowanym bacy z Łąpsz dodaje też, że w trumnie zmarłego odnaleziono gnijącą już stułę księdza. Nie jest to jedyny przypadek, kiedy stuła nadaje się wyjątkowe znaczenie w magii. Stanisław Pagaczewski w „Notatkach włóczęgi” zapisał opowieść usłyszaną w Zabrzeży na trasie z Krościenka do Łącka. „Pewien bacia, któremu wyzdychały owce, poszedł na cmentarz tyłmanowski, odkopał wisielca pochowanego przy murze kościelnym i zaczął go szarpać za włosy, ale nie na głowie. Wisielec ożył i zabrał się do bicia chłopca. (...) Ale bacia był silniejszy od wisielca. W końcu nadarł tyle włosów, ile mu trza było. Poszedł potem do kościoła, ukradł stułę”. Te zabiegi miały mu podobno zapewnić pomyślność w hodowli owiec.

Wiele podań o trzech czarownikach mieszkających w Krościenku zanotował autor monografii tej miejscowości, osoba duchowna i wieloletni proboszcz parafii ks. Bronisław Krzan. Ks. Krzan informuje

babraczy, czyli złych czarowników, „robiących na despekt” — szkodzących innym ludziom. Zsyłali na siebie nawzajem męki i cierpienia, robactwo i choroby (np. zatwardzenie). Można znow i to potraktować jak bajkę, ale poważny proboszcz przytacza wydarzenia, których sam był świadkiem, a które i w nim wzbudziły co najmniej poważne wątpliwości. Otóż, kiedy w listopadzie 1950 roku na zgorzel zmarła w Krościenku Aniela Orkiszowa, zwana Młynarką, synowa czarownika Kuby Orkisz, ks. Krzan prowadził jej kondukt pogrzebowy. Kiedy orszak zbliżył się do mostu na Dunajcu i już niebawem miał dotrzeć ze zwłokami do kościoła, nagle rozpętała się straszna wichura. Niosący trumnę musieli ją zdjąć z ramion, żeby nie spadła ze skarpy do Dunajca. Na moście przed pogrzebem wywróciła się od wiatru fura z sianem, tarasując przejście. W końcu jednak orszak pogrzebowy szczęśliwie dotarł do kościoła.

W 1951 roku ks. Krzan był świadkiem innego wydarzenia. W nocy z 1 na 2 stycznia nagle zmarł mieszkaniec Krościenka,

domem węzki z włosami, skórkami czy sierścią zwierząt. Powody takiego zachowania były zawsze takie same: zazdrość wobec osób, którym się lepiej powodzi, fałszywe podej-

Konkurs na reportaż

Redakcja „Przeglądu Tygodniowego” zaprasza do wzięcia udziału w konkursie na reportaż pod hasłem:

„Ludzie Sierpnia '80 osiemnaście lat później
Ludzie z marmuru, ludzie z żelaza, ludzie z...”

Warunki uczestnictwa

Konkurs ma charakter otwarty. Warunkiem wzięcia udziału jest nadesłanie do 15 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) reportażu o objętości nie przekraczającej 10 stron maszynopisu (18 tys. znaków) pod adresem:

„Przegląd Tygodniowy”, ul. Miedziana 11, 00-835 Warszawa.

Prace w formie maszynopisu lub zapisu elektronicznego (plik tekstowy na dyskietce) muszą być opatrzone godłem. Mile widziane będą ilustrujące je zdjęcia (redakcja zobowiązuje się do ich zwrotu).

Jury w składzie:

1. Red. Krystyna Goldbergerowa
2. Red. Helena Kowalik

3. Red. Marek Rymuszko — prezes Krajowego Klubu Reportażu — przewodniczący jury

4. Red. Paweł Dybicz — „PT” przyzna następujące nagrody:

pierwszą — 4000 zł,
drugą — 2000 zł,
dwie trzecie — po 1000 zł każda

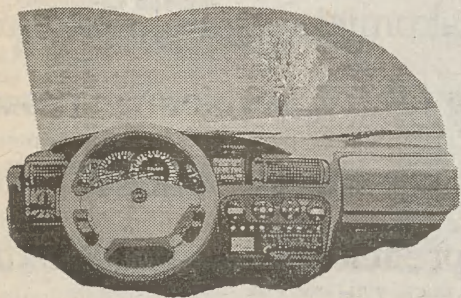
cztery wyróżnienia — po 500 zł każde.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na łamach „Przeglądu Tygodniowego” 30 grudnia 1998 roku.

Za teksty nie nagrodzone, a zakwalifikowane do druku i opublikowane będą wypłacane honoraria zgodnie ze stawkami obowiązującymi w „Przeglądzie Tygodniowym”.

PRZEGLĄD NA ZIMĘ

10-11 października 1998
Bezpłatny przegląd zimowy
dla użytkowników
samochodów marki Opel.
10% rabatu na koszty napraw
zleconych podczas przeglądu.



OPEL

ZAPRASZAMY

MARIMEX

MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44

tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-80

NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

Zachowuj się!

Starsza Pani, Kraków. — Jestem starszą panią i dlatego proszę mi wybaczyć, jeśli zadam pytanie uznawane za bez sensu: czy wolno używać w sytuacjach oficjalnych wulgarnych słów? Każdy oczywiście odpowie, że nie, nie wolno — a tymczasem coraz częściej się to robi. Protestować czy przyjmować oko, bo „trzeba iść z postępem”?

— Przede wszystkim trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, po co się takich słów używa. Poda wyjaśnienie, że po

to, by iść za falą, odwzorować powszechne zachowania. Dziwne tłumaczenie, bo przecież zawsze po to używano mowy bardziej wyszukanej, „wysokiej”, by się od prostaków odróżnić, znaleźć na „wyższym szczeblu” w sensie kultury. Czyżby to było nieaktualne? Drugie wyjaśnienie brzmi: opowiadając o czymś, trzeba zachować „prawdę”, czyli również autentyczne wyrażenia, bo to zapewnia siłę dramatycznego wyrazu. Niestety, przesada. Ową siłę dramatyczną umiały poprzednie pokolenia akcentować — wcale nie cytując. A że takie określenia jak „cholery można dostać” czy „kurde” są nie w pełni autentyczne, wobec określeń używanych przez pijaka, wybijającego właśnie szybę w dwunastym z kolei samocho-

dzie? No cóż, trzeba wybierać. Albo nadzieję na „szokującą kurację” (tym razem nie ekonomiczną, ale rynsztokową), przy której autor tekstu stawia się w jednym szeregu ze swoim bohaterem opowieści. Albo — zmniejszenie jaskrawości na rzecz większej dawki kultury. Jestem za tym drugim, treściom to nie zaszkodzi.

Czytelnik z małej wioski. — Potworny nawyk, urządzanie stypy, wciąż u nas obowiązujące. Tutaj powaga uroczystości pogrzebowych, a tu picie wódki...

— Na pewno zgoda, że uczta z przygotowanym wystawnym jedzeniem i nadmiarem alkoholu po pogrzebie jest czymś obrzydliwym jak na współczesną obyczajowość. Tyle jednak, że... pomaga. Wcale nie przypadkowo, sku-

teczność stypy wypróbowały pokolenia. Alkohol (mierzony na kieliszki, nie butelki) daje chwilowe odprężenie, odsuwa w czasie dojmujący smutek. Nie na długo, zapewne powróci, nie ludźmi się. Z katem, a i bez niego. Tyle, że jednak „zewrzymy szereg” rodzinne — bo to z reguły taka uroczystość: domowe spotkanie, wymiana myśli i serdeczności. Tak je należy traktować: ci, którzy chodzą do restauracji „pod trupkiem” w okolicy cmentarza to po prostu alkoholicy, dla których każda okazja jest dobra. Tu chodzi o coś innego. O dobre słowo o zmarłym, nie często się zdarzające, a teraz jest ostatnia okazja. O poczucie wspólnoty, ważniejsze od sztucznych, czyli wiecznych kwiatów.

Krakowiczek Cijak

Wubiegłym roku akademickim siedmiu krakowskich studentów popełniło samobójstwo. Przed kilkunastoma dniami miało miejsce kolejne. Dlaczego?

— Żadna z tych osób nie leczyla się w naszej poradni, więc o przyczynach właśnie tych tragedii nie mogę powiedzieć. Warto oczywiście zastanowić się, dlaczego nie szukali u nas pomocy. Może nie chcieli, a może nawet nie wiedzieli o naszym istnieniu. Nie jesteśmy placówką powszechnie znaną studentom, choć przyjmujemy miesięcznie ponad 400 pacjentów.

— I pewnie odnotowujecie tendencję wzrostową.

— Istotnie.

— Koniec wieku zwykle niesie nastroje smutku i zagrożenia. Czy koniec XX wieku zafundował studentom jakiś specjalny dyskomfort?

Jak pomóc młodym ludziom, którzy myślą o samobójstwie

Porozmawiaj ze mną!

Wywiad z Ewą Huplik, lekarzem psychiatrą,

kierownikiem krakowskiej Poradni Zdrowia Psychicznego dla Szkół Wyższych

— Szkoła stawia ogromne wymagania. Dziś „wyścig szczurów”, czyli walka o sukces, zaczyna się już na uczelni.

— Z jakimi problemami studenci pojawiają się w poradni?

— Studenci pierwszego roku mają zazwyczaj problemy z wtopieniem się w nowe środowisko i z innym niż w szkole średniej stylem nauki. W gabinecie opowiadają o swoim smutku, zniechęceniu, niepokoju wewnętrznym, kłopotach ze snem i

skupieniem się, czy wreszcie przyznają się do myśli samobójczych. Z kolei studenci ostatnich lat wyrażają obawę, czy sprawdzą się w nowych rolach społecznych: jako pracownik, czy partner życiowy. Lecz bez względu na uczelniany staż przeżywają swoje problemy w sposób intensywny — nierzadko student znajdujący się w stresie, rezygnuje z wejścia na egzamin. Czasem blokadą bywa też autorytet egzaminującego, przed którym chciałoby się wypaść

jak najlepiej, a w danym momencie wydaje się to niemożliwe.

— Znam raczej przypadki dezercji przed tzw. strasznym profesorem.

— Wszędzie są ludzie, którzy muszą się na kimś wyżywać, sprawiać ból. Psychologowie i psychiatry są wobec tego faktu bezradni — mogą tylko pomagać studentom uporać się z problemem. Swoją drogą nie można mieć pewności, czy straszni profesorowie istnieją, czy też

studenci z dużą wrażliwością, przeżywają ich jako strasznych.

— Czy są kierunki szczególnie stresujące?

— Rzecz nie w kierunku studiów, a w liczebności rocznika. Wielu pacjentów poradni re-

jaciele samobójcy zawodzą?

— Nie. Człowiekowi w kryzysie można pomóc. Gdy ktoś zauważy jakieś niepokojące zmiany w zachowaniu swego kolegi, może spróbować z nim porozmawiać, ale być może nie będzie potrafił „rozładować” sytuacji. Najlepiej, co może zrobić, to namawiać do wizyty u psychiatry. Jeśli to nie skutkuje, niech powiadomi rodziców — nawet bez wiedzy zainteresowanego. Może też sam zasygnalizować nam problem, a wtedy odwiedzimy chorego. Takie sygnały trafiają do poradni rzadko: 2–3 razy do roku.



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

krutuje się spośród studentów prawa, czy kierunków AGH, bo te są najliczniejsze. Każdego pacjenta traktuję indywidualnie, unikam szufladkowania. Nie można kogoś zostawić z problemem, nawet jeśli obiektywnie jest to mały problem.

— Zapewne każdy nie rozwiązany problem — czy duży, czy mały — może się skończyć samobójczym skokiem z wysokości akademika.

— Ten, kto jest zdeterminowany popełnić samobójstwo, zrobi to bez względu na wagę powodów i bez powiadamiania bliskich. Natomiast nie wszystkie próby samobójcze kończą się tragicznie. Bo też są wołaniem: jestem, pomóżcie!

— Kim jest potencjalny student samobójca?

— Może nim być każdy: na twarzy raczej nie widać tego, co jest w człowieku w środku. Myśli samobójcze targają w równym stopniu studentkami i studentami. Również powody desperacji są podobne: niezdany egzamin, poczucie bezradności wobec jakiegoś problemu, zawód miłosny.

— Są jednak ludzie o szczególnych skłonnościach samobójczych.

— Na życie często targają osoby depresyjne — które przyszłość widzą wyłącznie w ciemnych barwach, a siebie uważają za człowieka bez wartości. Taka wizja świata wynika z patologii, bo przecież każdy ma jakieś problemy, czy braki, ale stara się im zaradzić.

— Wydaje się, że cienka jest granica między normalnością, a chorobą...

— W przypadku psychoz schizofrenicznych, które ujawniają się około 20 roku życia, diagnoza wymaga dłuższej obserwacji. Jeśli pacjent cierpi na zaburzenia nerwicowe lub na reaktywne, będące reakcją na stres — samobójstwo często ma charakter demonstracji. Gorzej jeśli choroba ma charakter rozpoczynającej się psychozy, bo wtedy samobójstwa wynikają z niej i są czasem zupełnie nieprzewidywalne.

— Gdy dojdzie do tragedii zastanawiamy się: czy to się musiało stać, dlaczego nikt nie pomógł? Czy to oznacza, że rodzina i przy-

— A są przecież nie zdradą, ale wyrazem prawdziwej przyjaźni. Trudno zresztą żyć na co dzień z kimś, kto jest w kryzysie.

— Jeśli człowiek jest wybuchowy, agresywny, płaczliwy — dostaje lek i pomoc psychologiczną. Później, gdy czuje się lepiej, odbiera od bliskich w rewanżu miłe reakcje. Taka akceptacja jest dla niego bardzo ważna. A żartobliwie powiem, że na agresję i napięcia jest rada. W momencie rozdrażnienia lepiej „pomaltretować” poduszkę lub materac — trzeba sobie znaleźć bezpieczną formę maltretowania.

— Czy wielu pacjentów z myślami samobójczymi trafia do pani doktor?

— W ostrym kryzysie przychodzą do poradni 2–3 osoby w tygodniu, a po próbie samobójczej mniej więcej jedna w miesiącu. Zwykle już pierwsze wizyty przynoszą poprawę. Pacjenci bowiem czują się bezpiecznie, gdy wiedzą, że ktoś się nimi opiekuje: radzi, wyznacza kolejne wizyty. Wtedy obywatel się bez leczenia szpitalnego.

— Dla wielu ludzi wizyta u psychiatry jest nie do pomyślenia...

— Trzeba przełamywać te stereotypy. Na szczęście zdrowie psychiczne przestaje być tematem tabu. Wizyta u psychiatry to po prostu usługa. Owszem, specyficzna. Nazwałabym ją zwierzeniem w celu uzyskania profesjonalnej pomocy. Gdy stanie się tragedia, psychiatra jest już niepotrzebny.

— Czy można się pokusić o refleksję nad kondycją zdrowia psychicznego krakowskich studentów?

— Niestety, na pewno wiadomo, że opieka psychiatryczna jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb. A gdzie sfera promocji zdrowia psychicznego? Dopiero raczkujemy. Od maja psychologów poradni dyżuruje raz w tygodniu w przychodniach Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej — wkrótce także Wyższej Szkoły Pedagogicznej — gdzie bez rejestracji przyjmują studentów na konsultację.

Rozmawiała Małgorzata ISKRA

Nowe obligacje roczne o stałym oprocentowaniu

Od 1 października trwa sprzedaż drugiej serii obligacji rocznej pożyczki państwowej o oprocentowaniu stałym o terminie wykupu 1 października 1999 roku

Oprocentowanie wynosi 18%

Obligacje roczne o stałym oprocentowaniu to nowa, bezpieczna i zyskowna forma inwestowania, na którą czekałeś.

Gwarantem zainwestowanych przez Ciebie pieniędzy jest Skarb Państwa. Obligacje możesz sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Jeśli zechcesz, aby Twoja inwestycja została przedłużona na kolejny rok, stanie się to automatycznie, bez konieczności składania odrębnych dyspozycji. Obligacje są dostępne w całej



zysk bez ryzyka

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 1 mld zł (10 mln sztuk).

Polsce; w ponad 600 punktach obsługi klienta. Obligacje kupujesz

po dziennej cenie sprzedaży. Z każdym dniem ulega ona zwiększeniu o wartość przypadających na ten dzień odsetek. Cena emisyjna obligacji wynosi 100 zł i jest równa wartości nominalnej. Kup obligacje skarbowe i przekonaj się, że tak zyskujesz pewność!

Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich konsorcjum; tel. 0-800 200 68, 0-800 696 66, 0-800 200 74

Pięknie błyszczący puchar nie zrobił na niej wrażenia. Obwąchała nagrodę i poszła do kąta obgryzać kość. Sarze, najbardziej utytułowemu psu policyjnemu w Polsce, zaszczyty nie przewróciły w głowie. Nadal wącha ślady i tropi przestępców służąc w wydziale Dochodzeniowo-Sledczym Komendy Rejonowej Policji w Chrzanowie. Tyle, że kiedy w mundurach częściej ją poklepują i wołają nowym imieniem — „champion!”. Jest jak najbardziej zasłużona, gdyż sympatyczny owczarek niemiecki wraz ze swym przewodnikiem wywalczyli indywidualne mistrzostwo Polski w policyjnych zawodach, pokonując ponad 100 rywali z 39 komend wojewódzkich kraju.

Mały, skromnie urządzony pokój. To tu policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Policji w Chrzanowie analizują ślady z miejsc przestępstw, towarzyszące im okoliczności, by jak najszybciej znaleźć sprawców. Sara wprowadziła się tu pięć lat temu „na waleta”. Dziś w policyjnym pokoiku jest wielce zadowolona. Nie podrywa jej na równe nogi przypadkowy hałas, nie obszczekuje przechodzących koło drzwi gości. Odpoczywa na podłodze, ukradkiem zerkając na swojego przewodnika i pana, czeka...

Razem w szkolnej ławce, razem na służbie

Mimo, że Sara nie ma policyjnego munduru jest pełnoprawnym członkiem Zespołu Techniki Kryminalistycznej, ma legitymację o numerze ewidencyjnym 11248, a w półrocznym raporcie można prześledzić jej pracę — 124 służby, w tym 6 patrolowych.

Jeszcze 10 lat temu aspirant Ireneusz Gogolin pracował w kopalni, potem myślał o okre-

Sara brała udział w blisko 1000 policyjnych akcjach. Tropiła przestępców, odnajdywała złodziei, wakacje miała tylko w chwilach miłosnych uniesień

Pies na medal

cie, ale gdy w 1990 roku gospodarka pchnięta na nowe tory zamiast pracy oferowała redukcję zatrudnienia, postanowił spróbować swych sił w policji.

— Nie żałuję tej decyzji — mówi dziś chrzanowski policjant, mając za sobą podoficerską szkołę policyjną, specjalistyczną szkołę dla przewodników i ich psów oraz sporo lat codziennej służby. — Zawsze marzyłem o owczarku.

Co kryje się w psim indeksie...

Sara pochodzi z Rzeszowa, zanim otrzymała „indeks” policyjnej szkoły musiała zdać egzamin. Sprawdzano czy nie boi się strzałów, potrafi aportować i atakować pozoranta. Potem rozpoczęła naukę. Psi savoir-vivre to był elementarz, potem zaczęły się podchwytliwe zadania, treningi najeżone przeszkodami i pułapkami, klasówki z których jak każdy uczeń otrzymywała oceny. Pan Ireneusz niejednokrotnie odczuł na własnej skórze zbyt mocne klapanie zębami, bądź nadmierne wybuch psich emocji. Podczas półrocznej nauki poznawali się wzajemnie i uczyli jak ze sobą współpracować. Sara była pojętną uczennicą o czym świadczy indeks, w którym trudno znaleźć oceną niższą niż bardzo dobra. A zaliczała wcale nie łatwe przedmioty — np. pokonywanie toru przeszkód, w tym ściany, rowu, tunelu, kładki i drabiny. Zdawała z umiejętności obrony przewodnika,



pościgu w kagańcu i bez kagańca, zasadzek, przeszukiwań terenu czy zabudowań. Ale szczególnymi zdolnościami wykazała się w tropieniu śladów człowieka. W szkole zdecydowano, że właśnie ono stanie się jej przyszłym zawodem. Referencje dostała znakomite, choć nie obyło się bez wypunktowania wad.

„Przywiązanie psa do przewodnika bardzo dobre” — czytamy w dowodzie osobistym Sary. Ale za to „ćwiczenia z posłuszeństwa wykonuje szybko i niedokładnie”. W obronie i pościgu jest natomiast „zdecydowana, odważna i samodzielna. W nocy nie przejawia bojaźni.” „Początek śladu podejmuje natomiast niedokładnie

i nerwowo”. Za to, gdy ślad się gubi, „rozpracowuje go z dużą dokładnością”.

Migiem przez kładki, drabinki, tunele...

Gdy Ireneusz Gogolin jechał z Sarą na policyjne mistrzostwa Polski, ani on, ani kole-dzy nie spodziewali się oszałamiających sukcesów. Chciał raczej skonfrontować umiejętności z innymi, gdyż na co dzień nie było do tego okazji — Sara to bowiem jedyny pies tropiący w chrzanowskiej komendzie. Tymczasem wspólnie zebrali najwięcej punktów w poszczególnych konkurencjach zawodów, co dało chrzanowskiemu policjantowi i jego podopiecznej pierwsze miejsce — tytuł indywidualnych mistrzów Polski, piękny puchar i pamiątkowy medal.

Aspirant Gogolin musiał wykazać się wiedzą teoretyczną i celnością oka w strzelaniu, Sara pokazywała jak potrafi zaatakować przeciwnika i obronić swego pana przed napastnikiem, gładko przeszła przez test posłuszeństwa, zbierała cenne punkty przy aportowaniu przedmiotów, zwinnie pokonywała przeszkody, mając tylko niewielkie wpadki — np. zapomniiała usiąść na podeście wieńczącym drabinę. W swojej koronnej konkurencji, tropieniu śladów, była nie do pokonania.

Po zawodach wróciła do normalnej policyjnej pracy.

— To ona jest dla niej najważniejszym sprawdzianem. Mimo że puchar cieszy, naj-

więcej satysfakcji mam wtedy gdy w policyjnych akcjach spisie się na medal — mówi Ireneusz Gogolin.

Przestępców łapie na nos

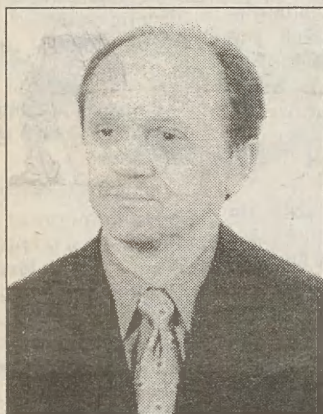
A Sara ma ich na swoim koncie wiele. 7 maja tego roku tropiła przestępców, którzy napadli uzbrojeni w pistolety na stację CPN w Trzebini. Pies bezbłędnie zaprowadził policjantów do miejsca skąd odjechali samochodem. Kilka dni później Sara szukała włamywaczy do pubu. Idąc po śladach szybko znalazła porzucony lewarek samochodowy. Pies tropił dalej i po przekroczeniu jezdnii wszedł na podwórko posesji, za śmietnikiem znalazł drugi porzucony podnośnik samochodowy — jak zapisano w policyjnym raporcie. Sara idąc po śladach złodziei, którzy ograbili kiosk „Ruchu” w Młoszowej, szybko wywąchała szufladkę z biletem. Pewnej zimy aż 10 kilometrów ściagała złodziei obciążników trakcji kolejowej, nawet policjanci padali już z nóg.

— Sara tylko dwa razy w roku ma urlop — gdy natura przypomina jej o miłosnych harcach. Wtedy zamiast wąchać ślady rozgląda się za psem. Kłopot jest także wówczas, gdy podczas akcji zauważy kota. Bez względu na wagę sprawy, rusza za nim w pościg, a my mamy przerwę w policyjnych działaniach — mówi przewodnik.

Sara jest drugim jego psem. Poprzedniego — Bossa zastrzelił uzbrojony mężczyzna, którego policjanci chcieli obezwładnić.

— Gdy zobaczyłem jak mierz z pistoletu do mojego kolegi, dałem komendę psu, by zaatakował. W chwili skoku Boss dostał kulę. Rozerwała mu obie komory serca. Mam tylko jedno marzenie, by do Sary nikt nigdy nie wystrzelił...

Katarzyna KIETA



Kandydat do Sejmiku Województwa Podkarpackiego z listy



poz. nr

9

Stefan Bieszczad

Lat 39, żonaty, dwoje dzieci; założyciel i prezes istniejącego od 1992 roku Przedsiębiorstwa Remontowo-Transportowego SURET w Dębicy - współpracującego z wieloma największymi firmami w kraju - zatrudnia ponad 280 pracowników; członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich; aktywnie uczestniczy we wszystkich inicjatywach AWS w Dębicy; inicjator wielu pożytecznych inwestycji w lokalnym środowisku (telefonizacja, gazyfikacja, budowa dróg).

W swej działalności w Sejmiku z racji nabytych doświadczeń w pracy zawodowej chciałbym wspierać przede wszystkim tzw. małą i średnią inicjatywę. Uważam, że należy uruchomić wszystkie możliwe i dostępne środki, gdyż jest to szansa rozwoju dla naszego regionu. Należy stworzyć takie warunki, aby wykorzystać cały potencjał intelektualny i duchowy drzemający w mieszkańcach naszego regionu.

Chcę wpływać na politykę władz lokalnych, aby wszystkie sprawy naszych rodzin były obiektem jej najwyższej troski.

Chcę stworzyć warunki do powstawania nowych miejsc pracy - szczególnie na wsi poprzez zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rzecz nadrobienia opóźnień w rozwoju bazy technicznej naszego regionu.

Będę dążył do uruchomienia lokalnych ulg podatkowych dla ludzi rozwijających drobną wytwórczość i przetwórstwo rolne.

Będę dążył do zapewnienia rolnikom naszego regionu możliwości szybszego rozwoju oraz ochrony przed dotowaną zagraniczną konkurencją przez umożliwienie dopływu wystarczającej pomocy finansowej bezpośrednio do gospodarstw rolnych.

Jako radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego będę wspierał podejmowane przez instytucje

oświatowe działania wykraczające poza ramy obowiązujących programów w trosce o właściwy, prawy rozwój intelektualny i duchowy naszej młodzieży.

Stefan Bieszczad

Drogi Wyborco, oddając głos na mnie masz gwarancję rozsądnego i skutecznego działania w realizowaniu i nadzorowaniu TWOICH interesów.

„W duchu tradycji - skuteczne działanie!”

Nie rajdowe, nie wyczynowe, nie spacerowe – ale jedyne w swoim rodzaju!
Najdziwniejsze pojazdy na pedały mogliśmy oglądać pod Wawelem

Cykliści i ich rumaki

Chuchając na ramy i polerując je na wysoki połysk, na oko wiedząc jak daleko siłą rozpędu pogna koło. Znają wszystkie marki i tajemnice starych mechanizmów. Cykliści-pasjonaci oddaliby ostatni grosz za piastę, zabytkową tarczę, koło mające w szprychach wyboje dróg sprzed blisko 100 lat! W ostatnią sobotę wyznaczili sobie zbiórkę pod Wawelem, by pokazać skonstruowane przez siebie najdziwniejsze pojazdy, dalekich kuzynów dobrze wszystkim znanych rowerów.

Warształ naprawy rowerów i sklep Kazimierza Chyłki pełen jest niespotykanych przedmiotów. Tu błysnie retro lampka, tu zadźwięczy wiekowy dzwonek. A wokół piasty, przekładnie, łożyska. Na rowerowy kram z powagą patrzy z portretu brat dziadka. Najbardziej znany i utytułowany cyklista w rodzinie. Wujek Henryk ścigał się z Wandorem, Kupeczakiem, Bańdem. Mimo, że na co dzień prowadził parowozy, po pracy pedałował do utraty tchu i to tak skutecznie, że



Włodzimierz Czachowski-Rylski ze swoją konstrukcją o napędzie elektryczno-mięśniowym

siała się zdrowo nagimnastykować, by wprawić w ruch ten dziwny wózek. Ale, jak twierdzi, ruchoma platforma poruszana stopami, świetnie znana wszystkim krawcowym, była wygodna i łatwa w obsłudze.

Zdobywca drugiego miejsca – Włodzimierz Czachowski-

opływowa sylwetka wzbudziła zazdrość wszystkich cyklistów. Z podobnego okresu pochodził rower marki Kamiński o niezwyklej urody ramie i oryginalnych angielskich elementach. Inny był pomostem między współczesnością a tradycją. Wiekowa rama, siodełko nadszarpane przez czas, ale za to słynnej firmy Brooks, która jak oczka w głowie strzegła tajemnicy garbowania skóry. Trudno się dziwić, skoro nawet podczas solidnej ulewy deszcz się jej nie imał. Tylko koło roweru było zabytkowe, za to przednie to przykład najnowszej, kosmicznej technologii – wykonane z karbonu na specjalnych łożyskach, zostało wyprodukowane dla zawodników ścigających się w jeździe indywidualnej na czas.

Na wehikule czasu
– w krainę dzieciństwa

Kraków ma wielu miłośników cyklistyki. Pedalować uwielbia Jerzy Bińczycki, z upodobania do zabytkowych dwóchkółek słynie Krzysztof Madej, a Jan Nowicki chucha i dmucha na rower, towarzysząc mu jeszcze w latach chłopięcych.

– Pamiętam jak pan Jan, najpierw przysłał do mojego warsztatu umyślnego na „przeszpiegi”. Ponoć nikt w Krakowie nie chciał mu przysposobić do jazdy tego bez wątpienia zabytku. Ja się podjąłem, bo rower pochodził z lat 20. urzekł mnie od razu. Cieszę się, że dziś tak dobrze służy swojemu właścicielowi – mówi Kazimierz Chyłko.

Jan Nowicki jeździł na nim w rodzinnym Kowalu, gdy jeszcze był chłopcem. Potem w dorosłym już życiu zateknił za pamiątkę z lat dzieciństwa. I nieoczekiwanie odnalazł stary, wierny rower – nieco przykurzony, nieco zardze-

wiał. Serce zabiło mocniej i w sekundzie znany aktor zaprzedał mu duszę. Dziś jest jego chlubą i dumą.

Jerzy Bińczycki długo pedałował na dwukółowym pojeździe, podtrzymywanym przez starą, francuską ramę, choć o wyglądzie przypominającym „Urala” i „Ukrainę”. Dziś boleje nad stratą, bo wypielegnowano cacko stało się łupem złodzieja.

Wśród znanych krakowskich pasjonatów jednośladow jest Jerzy Chudziak, chodząca encyklopedia światowej i polskiej cyklistyki, miłośnik zwłaszcza włoskiej firmy Campagnolo. Andrzej Rybski ma w domu niezwykley zbiór rowerowych przedmiotów – dynam, dzwonek, przerutek.

Nie zawsze zakręt
prowadził na prostą

Pan Kazimierz Chyłko też jest w posiadaniu niczego sobie kolekcji rowerów. Ale najbliższy sercu był ten pierwszy, jego ojca – utytułowanego zawodnika. O uporze odziedziczonym po wujku Henryku, który choć miłość do cyklistyki przypłacił ciężką kontuzją – przy zjeździe z Obidowej miał groźny wypadek – nie poddał się. Skonstruował rower na jeden pedał, tak by mógł poruszać go tylko zdrową nogą, gdyż druga miał sztywną.

– Ojciec też startował, aż przy skręcie z Piastowskiej kolarze źle złożyli się na zakręcie. Katapultowało go z siodełka. Przeżył. Na trasę nie wrócił już jako zawodnik. Ciężko pracował na budowie, ale rower zawsze był najważniejszym sprzętem w domu. Marzyłem, by dorosnąć do siodełka – wspomina Kazimierz Chyłko. W jego rodzinie nie był też inny znany kolarz. Ciotka, cyklistka – amatorka wyszła, za mąż za słynnego Adama Słonego. Nic dziwnego, że w pamiątkowym albumie równie wiele jest przodków, co rowerów.

Dziś pan Kazimierz, z zawodu mistrz mechaniki precyzyjnej, najbardziej cieszy się, gdy potrafi tchnąć duszę w stare, dwukółowe pojazdy. Od strony finansowej to bardziej hobby niż praca. Ale daje ogromną satysfakcję. Najmłodsza latorośl w rodzinie na razie nie kwapi się do kontynuowania pasji kultywowanej od pokoleń.

– Ale mam ją komu przekazać. Klub „Tradycja”. Szczyci się gronem całkiem młodych cyklistów. Widzę jak polerują ramy, dokręcają każdą śrubkę. Z nich na pewno będzie pożytek – mówi, zawsze gotowy służyć im radą i pomocą.

Katarzyna KIETA



Jan Nowicki ze swoim rowerem z lat 20. i Julka Ropka na rowerze zrobionym z maszyny do szycia

Polskie nastolatki rozpoczynają życie seksualne później niż młodzież innych narodowości. Średni wiek, w którym dochodzi do pierwszego zbliżenia to 18 lat i 3 miesiące – 2 lata więcej niż w Stanach Zjednoczonych i 1,5 roku więcej niż w Wielkiej Brytanii. Ta cierpliwość ma swoje dobre strony: tylko 29% Polaków uważa swój „pierwszy raz” za rozczarowanie, podczas, gdy w Wielkiej Brytanii sądzi tak prawie połowa badanych.

Polacy rzadziej niż inni ankietowani planują, że do zbliżenia z nowym partnerem dojdzie już na pierwszej randce. Natomiast większość badanych oczekuje, że stanie się to w pierwszym miesiącu znajomości. Oczywiście (?) najbardziej spieszy się mężczyznom, ponad 6 na 10 (63 proc.) liczy



potwierdza się również stereotyp o gorących mieszkańcach Południa. O Polakach właściwie lepiej byłoby zamilknąć, bo wyładowaliśmy na ostatnim miejscu. Ale pocieszające jest to, że, wypytana bardziej szczegółowo, każda nacja uważa, że to właśnie jej przedstawiciele obojga płci są najlepsi „w te klocki”.

Polacy uprawiają miłość średnio 109 razy w roku.

To więcej niż Włosi i Hiszpanie, ale mniej niż Amerykanie i Francuzi

Ostrożni, lecz nie oziębli

na „coś więcej” w ciągu trzydziestu dni od pierwszego spotkania. Tego samego oczekuje 38 proc. kobiet. Dla porównania najszybciej trafiają do sypialni Francuzi, a zaraz po nich Australijczycy i Rosja-

To było takie romantyczne

Zamykam oczy i widzę... Parzy. To właśnie on otwiera listę najbardziej romantycznych miast, co zgodnie twierdzi 79 proc. badanych. Drugie miej-



nie. Ostrożniejsi od nas są Kanadyjczycy, a także mieszkańcy Tajlandii, Meksyku i Hongkongu, gdzie odpowiednio 45, 30 i 26 proc. nie dąży do zbliżenia przed zawarciem ślubu.

Lepiej choć rzadziej?

Trudno osądzić, czy nasze dobre chęci ostatnio zawodzą, czy też udoskonaliłyśmy technikę. Z badań wynika bowiem, że dostarczamy partnerom więcej przyjemności niż w roku ubiegłym, ale poświęcamy na to mniej czasu. Najdłużej kochają się Amerykanie i Australijczycy – pierwsi ponad 25 minut, kolejni prawie 25. Statystycznemu Polakowi wystarcza niespełna 15. Szybsi są od nas Rosjanie, Takjowie, mieszkańcy Hongkongu i... Włosi. Ale ci ostatni za ledwie o 0,3 sekundy.

A jak często „to” robimy? Tu rozpiętość jest ogromna: od 138 zbliżeń na rok w USA do 57 w Hongkongu. Generalnie jednak kochamy się o 6 razy mniej, niż w roku ubiegłym. Polska pozostaje przy tym daleko w tyle za rekordzistami z Francji (141 razy w roku), ale i tak przewyższa średnią światową – 106 zbliżeń w skali roku – o 3 intymne spotkania.

Patriotyzm sypialniany

W rankingu na najbardziej seksowny naród zdecydowanie najlepiej wypadli Francuzi z wynikiem 55 procent. Drugie miejsce w badaniu przypadło Włochom – czyli

scie zajmuje Rzym. Niestety, za najmniej romantyczne miejsce na świecie została uznana Warszawa (5 proc.), chociaż Berlin i Toronto (oba po 7 proc.) wypadają niewiele lepiej.

No cóż, wypadaloby się poprawić, albo w następnych statystykach brać pod uwagę Kraków.

Jak się zabezpieczamy?

Najbardziej rozpowszechnioną metodą zarówno antykoncepcji, jak ochrony przed chorobami przenoszonymi



drogą płciową, jest prezerwatywa. Najchętniej korzystają z niej nastolatki i osoby nie pozostające w stałym związku. Drugie miejsce zajmuje pigułka hormonalna, a trzecie – brak zabezpieczenia.

Na podstawie „Światowego Raportu Durexa” opracowała Marta PIĘTKA
Rys. Marek STAWOWCZYK



Po jasnowłosej Julce „krawieckiego” wehikulu dosiadł też Jan Nowicki

zdoływał tytuł za tytułem najlepszego zawodnika Polski. Na dystansie 200 km nie miał sobie równych, podobnie jak w słynnych wyścigach między Krakowem a Zakopanem.

Dosiedli nawet... maszyny do szycia

Nic dziwnego, że w warsztacie Kazimierza Chyłki zdomował się Klub Rowerowy „Tradycja”. Klub, któremu pan Kazimierz szefuje, skupia miłośników jednośladow, ale nie tych którzy chcą się ścigać, lecz ludzi lubiących czar jazdy w plenerze. To właśnie członkowie klubu wpadli na pomysł zorganizowania pod Wawelem konkursu na najdziwniejszy rower własnej konstrukcji bądź pojazd dla którego stał się on pierwowzorem. Zgodnie z oczekiwaniami nikt nie był w stanie pokonać prezesa. Ze swoim trójkołowym pojazdem zrobionym ze starej maszyny do szycia, nie miał sobie równych. Lnianowłosa Julka Ropka mu-

Rylski zaprezentował z pozoru niczym nie różniący się od innych górski rower. Po terenie płaskim jeździł on jak samochód, tyle że zasilany akumulatorem. Pod górkę musiał go natomiast wspomagać mięśnie cyklisty. Trzecie miejsce wywalczył Witold Gintarski za nietypową konstrukcję wpisana w oryginalną ramę.

Kierownica Mercedesa, siodełko Brooks

Jury doceniło także wysiłek innych, a więc również pozostali uczestnicy mogą z dumą pokazywać wielkie piernikowe medale, jakie uroczystie zawieszono im na szyi. Przyćmił konkurencję rower przedwojennej, warszawskiej marki Rybowski, o oponach naciąganych na drewnianą obręcz z dętką zaszytą wewnątrz. To już weteran szos, bo służy różnym właścicielom od 1935 r. i wciąż sprawne są, oryginalne, stare części. A wspaniała kierownica firmy Mercedes, swoją nienaganną,

W obiektywie Krężela



Maria Iljuczona — Biała Dama. Gdyby była feministką, to by miała kłopot. Jest mitem a wszystkie słowniki solidarnie milczą na temat żeńskiej formy dla mima. Maria Iljuczona przy pracy też milczy, na krakowskim Rynku, przed kościołem Mariackim. Pochodzi z Oświęcimia. Ma 36 lat i — co ciekawsze — mówi o tym bez zbędnego krygowania się. Jest zawodową aktorką, skończyła szkołę filmową w Łodzi.

— Cemu wybrała Pani sobie akurat taką specyficzną rolę?

— Wzięłam to, co było. Z pracą jest kruczo. W Starym Teatrze na osiemdziesięciu aktorów gra trzydziestu. Pięćdziesięciu czeka na rolę.

— Da się z tego wyżyć?

— Z tego — nie, ale dzięki temu — jak najbardziej. Właśnie dzięki mojemu „milczeniu” udało mi się w pewien sposób wypromować samą siebie. Powstał popyt na moją osobę. Gdzie? Na przykład w reklamie — mówi bez przesadnej skromności Biała Dama. — Nie żałuję, że tak wyszło — dodaje, żeby już nie było żadnych wątpliwości. (w)

Mój pies

Borys — nie pływa i żyje

Mój pies Borys był ze mną na wakacjach w Bieszczadach — mówi Maria Bossowska, radca prawny. — Miał 3 lata. Spacerowaliśmy nad Soliną, złapałam kawałek patyka i z zamachem rzuciłam brzed siebie. Chciałam, by upadł na brzegu, ale rzuciłam widocznie za mocno, bo wleciał do wody. Borys jak burza pobiegł za patykiem i... zaczął tonąć. Z wydy wyciągnęli go ratownicy WOPR.

Od tego czasu Borys był ulubieńcem wczasowiczów i ratowników. Wszyscy się dziwili,

że taki wielki pies nie potrafił pływać. W pewnym sensie go rozumiem, bo sama też nie umiem pływać i żyję. Podczas tamtych wakacji w Bieszczadach pies był po raz pierwszy poza miastem. Wychowywał się w Katowicach. No, chodził na spacer do parku, biegał po ogródku. Nauczył się aportować. Dlatego rzucił się za patykiem, by przynieść go do mnie.

Borysa, sznauera średniego o ubarwieniu sól z pieprzem, kupiłam na Wystawie Psów Rasowych w Katowicach. Wywodzi się z hodowli łódzkiej. Nigdy jednak nie zamierzałam

chodzić z nim na wystawy, zapisywać się do Związku Kynologicznego. Miał to być przyjaciel domu. Nie pomyliłam się, gdyż pies jest życzliwy, przyjacielski i bardzo mądry. Czasem myślę, że ma więcej rozumu niż niejeden człowiek.

Od 2 lat Borys wraz z właścicielką, absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego, pracującą jako radca prawny, mieszka w Krakowie na os. Oficerskim. — Tu bardziej mu się podoba niż w Katowicach — twierdzi Maria Bossowska. — Myślę, że to dlatego, że za plotem ma towarzysztwo suczki Ateny, rasy briard. Jego wybranka jest wytworną damą, championką i wielokrotną medalistką.

Borys to prawdziwy polski pies, choć ma rosyjskie imię. To na pamiątkę fascynacji Odessą. Polski dlatego, że lubi kuchnię staropolską. Uwielbia np. wszelkiego rodzaju kiełbasy wiejskie i przepada za kotletem schabowym z kapustą. Z innych fanaberii wymienić można to, że lubi również owoce południowe, szczególnie mandarynki i białe winogrona bezpestkowe. Nie pogardzi też włoskimi orzechami. Zbiera je z trawnika i przynosi do swojego kosza, stojącego pod stołem w kuchni. Tu kruszy w potężnych zębach skorupy i nie zamierza się z nikim dzielić.

Przed sesją zdjęciową dla „GK” Borys spędził kilka godzin w salonie piękności. Być może, championka Atena spojrzy na niego laskawiej. (mas)



Fot. Mariusz Salska

Po kilku miesiącach od eliminacji przyszedł telegram. Ze zapraszają. Tak jest — zostałem zakwalifikowany do „Randki w ciemno”!

Poniedziałek, dochodzi godzina 10. Miejsce, które dla wszelkiej maści teleturniejowiczów brzmi jak zaklęcie — Telewizja Polska, Jana Pawła Woronicza (biskupa, zresztą) 17, hall bloku F.

Zielone marmury na ścianach. Krzesła, do których przywarło kilkanaście osób. Znad gazet mierzą się badawczym wzrokiem. Czy ten obok też do „Randki”? Może ta ładna dziewczyna będzie wybierać?

Dopiero po dwudziestu minutach od umówionej pory przychodzi chłopak i zabiera czterech randkowiczów. Jak się okazuje, dziewczyny poproszono wcześniej. Do samego końca uczestnicy przeciwnej płci nie będą się widzieć.

Nam wychodzić nie kazano

Spacer przepastnymi korytarzami, w końcu — garderoba. Tak dumnie nazwano po-

nauczyć czytać. Pozostała czwórka — wymyślić odpowiedź.

— Piszcie krótko, dowcipnie, prostym językiem, a nie literackim: nie „ponieważ”, tylko „bo” — tłumaczy Gośka.

Podpowie serce albo kolega

Dopiero przed g. 12 do garderoby zagląda dwóch członków ekipy. Prowadzą korytarzem czwórkę „skazańców” do toalety.

— Czy można dostać kawy?

— Nie teraz. Później!

— A gdzie można zapalić?

— Możesz zaryzykować w toalecie, ale tam też jest zakaz.

Po zbiorowym siusianiu, znów długa chwila w zimnej, ciasnej garderobie. W końcu wchodzi: Edyta — autorka programu i Ania — reżyserka. Pierwsza stara się rozładować stres „zawodników”, druga wygląda tak, jakby ta praca była dla niej ciężką karą.

Trwa próbne przesłuchiwanie odpowiedzi. — To wyrzucić! Tak nie możesz powiedzieć! Oczy ci za bardzo biegają, patrz w jeden punkt! — strofują nas.

osłodę do kawy — widok siedzącej obok Grażyny Torbiekiej z „Dwójki”.

Komandos odstawia numer

Powrót do garderobianej „celi”. Pojawia się Jacek Kawalec. Wita się ze wszystkimi. Normalnie, po ludzku.

Przed piętnastą Robert z Bydgoszczy (ponoć — komandos) idzie z „obstawą” zadzwonić. Po powrocie oznajmia: — Dostałem wiadomość, za kilka dni wyjeżdżam z konwojem ONZ do Kosowa. Muszę jechać do domu po dokumenty, nie mogę wystąpić.

Wśród ekipy „Randki” konsternacja. Nie przyjechał czwarty do wybierania, „zapasowy”. Za chwilę próba, potem nagranie, a jak tu wybierać spośród tylko dwóch? Edyta straszy Roberta-komandosa, że podpisał oświadczenie i będzie płacił karę. Robert, słusznie, zauważa, że na oświadczeniu tak to nie brzmiało. Przeprowadzają na jego miejsce Andrzeja, studenta realizacji telewizyjnej z Katowic, który akurat był na praktyce. — O Boże, wszystkim moim

Odsłaniamy kulisy

popularnego teleturnieju — „Randki w ciemno”

Randka w ciemno

mieszkanie o wymiarach 3x3 metry, umeblowane w cztery krzesła, wieszak, umywalkę, lustro i jeden ręcznik.

— Tutaj zaczekajcie. Nie wolno nigdzie samego wychodzić, nawet do toalety — mówi chłopak z ekipy.

Trwa rozpoznawanie się randkowiczów. Bryluje Darek z Międzychodu. Już raz brał udział w programie, nie został wybrany. Teraz on wybiera — wycieczkę ma już na pewno.

— Ciekawe, co wylosuję, może by tak Hawaje? — zastanawia się. Maciej z Poznania jest chyba najbardziej zestresowany. Robert z Białegostoku zapewnia, że jemu „to wszystko wisi”.

Nie „ponieważ” tylko „bo”

Po kilkunastu minutach pojawiają się Waldek i Gośka z ekipy — wszyscy każą sobie mówić na „ty”. Rozdają dwie kartki. Na jednej — zgoda na emisję programu. Druga — ciekawsza, bo z pytaniami. Maciek ma się swoich tylko



Jacek Kawalec uścisków nikomu nie żałuje

Wycieczka za karę

W konsternację wprawia uwaga Edyty na temat ewentualnej wygranej. Okazuje się, że producenci programu mają podpisane sztywne umowy ze sponosorami co do terminu wycieczek. Wygrywasz, losujesz i — jedziesz, kiedy ci każą, może już za tydzień albo dwa. Nie pojedziesz — zwracasz koszt wycieczki(!) oraz płacisz karę za rzekome zerwanie umowy(!). Czyli — albo przymusowa randka, albo kłapa finansowa.

Po czterech godzinach zabierają (nareszcie!) nas do telewizyjnego baru. Wybór niewielki, za to tanio. Dobrze, bo trzeba kupować za swoje. Na

znajomym mówilem, jak nie cierpię tego programu, a teraz mnie w nim zobacz — narzeka.

Reżyserka się wścieka

O 15.30 — próba. Pięć kamer, światła niemiłosiernie grzeją. Jakoś poszło. I wreszcie, po ośmiu godzinach — nagranie. Już z publicznością, która przechodzi kilkunastowe szkolenie.

— Jak pokażę tak, to wszyscy klaszczemy! — instruuje Waldek.

To już jest koniec

Samo nagranie trwa około półtora godziny. Najpierw — ona wybiera jego. Kto wygrywa? Ciekawostka — Andrzej, podstawiony w ostatniej chwili praktykant. Potem Darek wybiera sobie towarzyszkę podróży. Ma „nosa” — wskazuje najładniejszą, blondynkę siedzącą pośrodku.

I jeszcze finał — wszyscy niezręcznie machają wybiegając na scenę, jedni z „papierami” na wycieczkę, inni zawiedzeni. Wszyscy — strasznie zmęczeni.

Artur BOIŃSKI
Fot. autora



Coś na ząb

pacznące Italią właśnie — bazylią, oregano, oliwką, papryką, pomidorami.

Filety z indora traktuję białym pieprzem i solą (bez przesady). Klóćę jaja, przesiewam mąkę i mielę orzechy — oczywiście

Filety z indora traktuję białym pieprzem i solą (bez przesady). Klóćę jaja, przesiewam mąkę i mielę orzechy — oczywiście

Filety z indora traktuję białym pieprzem i solą (bez przesady). Klóćę jaja, przesiewam mąkę i mielę orzechy — oczywiście

Życzę smacznego, PISZCZEK

HIT

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

**PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 18.00**

**OFERTA WAŻNA
OD 02.10. DO 04.10.98**

kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA



JABŁKA
opakowanie

2⁹⁹
3 kg

MIĘSA / WĘDLINY



KARCZEK Z KOŚCIĄ
duża porcja

7⁹⁹
1 kg

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



PUMPERNIKIEL

0⁹⁹
250 g



KROKIETY
Z MIĘSEM
luzem

5⁹⁹
1 kg



ZIEMNIAKI
worek

3⁹⁹
10 kg



MIĘSO MIELONE
WIEPRZOWO-
WOŁOWE
duża porcja

4⁹⁹
1 kg



MITEX
Serki maślane

1¹⁵
125 g



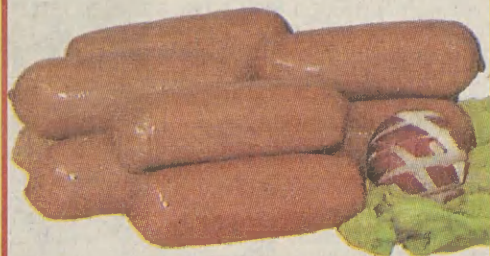
CHŁODNIA OLSZTYN
Barszcz ukraiński;
Mieszanka
7 - składnikowa

1²⁹
500 g



PIECZARKI

3⁹⁹
1 kg



KIEŁBASA
PARÓWKOWA
luzem

5⁹⁹
1 kg



NIVEA
Dezodorant w spray'u,
sztyfcie, roll-on

4⁹⁹
1 szt.



PAMPERS
duże paczki
midi, maxi

22⁹⁹
opak

HIT – SUPEROFERTA



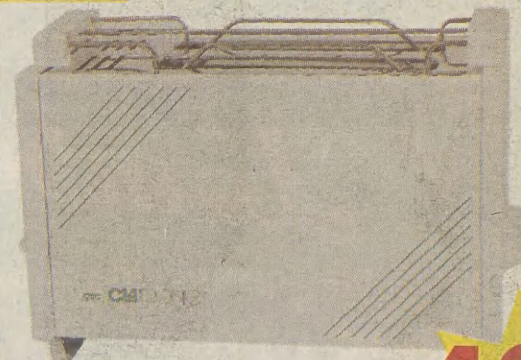
IMBRYK NIERDZEWNY
Z CZARNĄ RĄCZKĄ

29⁹⁹
1 szt.



FIGI DAMSKIE
100% bawełny, rozm.: S - L

0⁴⁹
1 szt.



CLATRONIC
Toster TA 2009 N/F
800 W, elektroniczna regulacja
stopnia opiekania, nasadka na
butki

49⁹⁹
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259

Tu nie chodzi o dwa tygodnie igrzysk...

Andrzej Bachleda o nartach w Zakopanem i idei olimpiady

Wiem, że wciąż jeszcze dużo Pan jeździ na nartach...

— Jeżdżę, bo narty bardzo lubię. Ale nie trenuję już żadnej grupy. To już nie ten wiek, a także zajęcia zawodowe na to nie pozwalają. Ze sportem związałem się od dziecka, więc nie tak łatwo od tego odejść. Zresztą, w dzisiejszym zwariowanym świecie sport staje się odskocznią i osłoną przed życiem. Poza tym, prawdy w sporcie są proste: metr i zegar. Choć sędziowie mogą popsuć widowisko i wysiłek sportowca.

— Bardzo dobrze jeździ natomiast junior...

— Istotnie, jeździ i dobrze i szybko. Ma 23 lata, jest w reprezentacji Polski, ma od dwóch lat ustabilizowany trening, także dzięki ministerstwu sportu, które wspomaga go w tym finansowo.

— Junior mieszka w Polsce, czy z rodzicami we Francji?

— Pan wie, że dziś trening narciarski zjadowy nie może się wiązać z miejscem zamieszkania. Chyba, że ktoś mieszka w Alpach. W Polsce można przeprowadzać jedynie

tak zwaną część fizyczną treningu, może się tu jeszcze zdarzyć czasem trening śniegowy, slalomowy. Generalnie jednak wszystkie kraje jeżdżące na nartach siedzą i trenują w Alpach.

— Bachledowie, to sami Andrzeje. Andrzej senior był kiedyś świetnym narciarzem, o Panu wszystko wiemy, teraz Andrzej junior...

— Osobiście bardzo liczę na mojego Jędrka, ma szansę na światową dziesiątkę. Bachledowie już w tych dziesiątkach byli. Jędrkowe 23 lata, to dziś modelowy wiek na sukces. Bardzo

— Jestem zwolennikiem całkowitym i bez żadnych wań. Z tym jednak, że mam swoje spojrzenie na to wszystko, bo byłem u samych narodzin tego projektu, i wiem jak się to dziś toczy.

Ludzie igrzysk Zakopane 2006
— Andrzej Bachleda

Jest w polskim projekcie kilka bardzo dobrych punktów, ale są i słabe. Do tych ostatnich zaliczam kłopoty z trasą zjazdową z Kasprowej



rzadko się zdarza dziś w nartach, aby młody chłopak, poniżej dwudziestki odnosił sukcesy. To już nie są te narty co dawniej, i nie ten regulamin.

— Trenuje Pan junióra osobiście?

Jeździłem z nim dużo, bardzo dużo, wciąż mam na niego oko, ale teraz trenuje go polski trener, Andrzej Biela. Mój Jędrka był przez rok w Ameryce, teraz jest raz w Polsce, innym razem we Francji, bo na stałe mieszka z nami, w St. Gervais. W Krakowie natomiast zapisał się na AWF. Chcielibyśmy wszyscy, aby ukończył te studia.

— Wiem, że jest Pan zdecydowanym zwolennikiem zakopiańskiej olimpiady zimowej. W zakresie zjazdów jest Pan niekwestionowanym autorytetem.

jest do przeprowadzenia. Czy się uda? Sądzę, że tak.

Kolejny słaby punkt, to brak wiary w powodzenie całego przedsięwzięcia. Tu nie chodzi o dwa tygodnie imprezy olimpijskiej, ale o zbudowanie na igrzyska całych struktur dla trochę lepszego życia. Dla miejscowych i przyjezdnych.

Dziś organizacja narciarstwa w Zakopanem zakrawa na kpiny i to trzeba sobie jasno powiedzieć, aby przestać się wzajemnie oszukiwać. Robi się porażające głupstwo, między innymi przez złe zrozumienie ekologii. Moglibyśmy mieć polskie narciarstwo od Bieszczadów po Sudety, gdybyśmy po prostu narciarstwo lepiej zorganizowali.

Dla mnie osobiście Tatrzański Park Narodowy prowadzi antyekologiczną działalność, jeżeli idzie o zimę. Blokuje narty i skazuje narciarzy na same trudności. Narciarz w Zakopanem musi przejść co najmniej przez siedem trudnych do pokonania przeszkód, aby dorwać się do śniegu na Kasprowym. To przecież bzdura! Na całym świecie miasta współdziałają z górami, tam wszędzie istnieje to powiązanie, które decyduje o sukcesie w turystyce i ekologii. U nas natomiast w Tatrach jest tak, jakby w nadmorskiej miejscowości rozciągnąć drut kolejzasty przed plażą.

Albo w Krakowie — co tam się do tej pory zrobiło dla kultury fizycznej, która jest przecież częścią kultury ogólnej? Nie ma hali sportowej, na dobrą sprawę nie ma łodowiska, nie ma boisk dla codziennego sportu. a już nie mówię o drogach z Krakowa w kierunku Tatr, to są drogi śmierci. Igrzyska to wszystko by wyrównały. I drogi, i hale, i boiska, i kolej. I całą infrastrukturę miejską dla Zakopanego.

— Liczy Pan, że uda się przekonać Park do idei olimpiady?

— Myślę, że nie tylko uda się przekonać, ale że sam Park włączy się do wspólnego działania. Oczywiście, że należy Park właściwie traktować w sporze. Nie wolno się na Park obrażać, a tym bardziej pomijać go w wielu kwestiach.

Zbigniew RINGER
Fot. autora

Ze sporym niedowierzaniem i rezerwą przyjęto przed kilkoma tygodniami wypowiedź jednego z ojców Internetu, Vintona Cerfa oznajmującą, iż uczeni poważnie myślą o stworzeniu komputerowego systemu łączności między Ziemią a innymi planetami naszego Układu Słonecznego. Tymczasem inżynierowie z Jet Propulsion Laboratory (Laboratorium Napędu Odrzutowego) w Kalifornii już przygotowują się do pierwszych prób Międzyplanetarnego Internetu w czasie bezzałogowej wyprawy na Marsa w 2001 roku.

Tańsza obsługa misji kosmicznych

Szokującą nawet dla ekspertów od Internetu wiadomość Vinton Cerf obwieścił w stolicy Kostaryki, San Jose, podczas seminarium na temat rozwoju światowej sieci komputerowej na kontynen-

się do tego kosmicznego przedsięwzięcia.

Niewątpliwie pojawia się już w tej chwili wiele podstawowych wątpliwości. I nie chodzi tu tylko o samą „fantastyczność” projektu. Wypływają one chociażby z doświadczeń zgromadzonych w następstwie światowej ekspansji „ziemskiego” Internetu. Jego dobrodziejstwa przeżytkane są niestety także rozmaitymi, nieznanyymi wcześniej zagrożeniami. Piractwo informatyczne, dopuszczanie do „elektronicznego obiegu” treści wątpliwej jakości, to tylko niektóre z nich. Internet staje się coraz częściej przeciążony, utrudniając tym samym wymianę informacji, daleko odchodząc od swojego pierwotnego przeznaczenia, jakim miała być łączność między uczonymi i ośrodkami naukowymi.

Nie dziwnego, że amerykańscy politycy i naukowcy

Międzyplanetarny Internet ma rozpocząć pracę już w roku 2001

Za ciasno na Ziemi

cie amerykańskim. Części z nich idea rozszerzenia Internetu na kolejne ciała niebieskie Układu Słonecznego wydała się pomysłem rodem z literatury science-fiction. Jak jednak zapewniali Cerf, idea wyniesienia protokołów internetowych w przestrzeń kosmiczną nie jest bynajmniej próżnym zaspokojeniem ambicji i ciekawości naukowej.

Konkretną praktyczną korzyścią płynącą z tej propozycji ma być możliwość posługiwania się przy lotach międzyplanetarnych standardowym sprzętem komputerowo-sieciowym i typowym oprogramowaniem internetowym. Powinno to pozwolić na znaczne obniżenie wydatków związanych z przygotowaniem misji kosmicznych. Nie wiadomo jednak, czy pomysł ten zostanie w pełni zaaprobowany

myślą o stworzeniu tzw. drugiej sieci, którą już zdążono ochrzcić jako Intenet 2, dostępną tylko dla „wybranych”, gdzie priorytet będą mieć uczelnie i ośrodki badawcze. Nowy Internet pracowałby także na nowych, bardziej wyrafinowanych technologiach informatycznych.

Skrzynka z adresem „Ziemia”

Cerf nie chce dać jednak za wygraną. — Trwało to prawie 30 lat, zanim Internet od swoich narodzin osiągnął dzisiejszy stan — przypomina. Kiedyś, na początku, jego istnienie i zadania miały być ściśle tajne. Pieczę nad nim spawała armia amerykańska, a później tylko uczeni. Dzisiaj prawie 100 milionów osób przynajmniej raz dziennie łączy się przy jego pomocy z całym światem. Dzięki niemu

Możemy założyć, że za 30 lat będziemy mieć laboratoria badawcze w przestrzeni kosmicznej, być może także kolonie na Księżycu czy też na Marsie

przez kierownictwo Amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA, z obawy przed obciążeniem z ewentualne niepowodzenie misji nowych pomysłów i rozwiązań.

Istotnym problemem, który może postawić całe to przedsięwzięcie pod znakiem zapytania są fizyczne ograniczenia szybkości transmisji danych w przestrzeni, związane ze stałą prędkością fal radiowych, równą prędkości światła. Przy odległościach międzyplanetarnych opóźnienia w przesyłaniu sygnałów mogą dochodzić nawet do kilku godzin.

Czy bać się marsjańskich hackerów?

— Patrząc w przyszłość, możemy założyć, że za następnych 30 lat będziemy mieć laboratoria badawcze w przestrzeni kosmicznej, być może także kolonie na Księżycu czy też na Marsie — wierzi Vinton Cerf. Zdaniem amerykańskiego uczonego, właśnie w takiej perspektywie międzyplanetarny Internet znalazłby swoje praktyczne zastosowanie. Cerf uważa, że nadchodzi już czas, aby zacząć pracować nad przygotowaniem

chyba nie ma już nic do ukrycia, czego znamiennym przykładem jest życie osobiste prezydenta Clintona. Można sądzić dlatego, że również Internet 2, mimo obecnych założeń, chociażby ze względu na doskonałą technologię przetwarzania informacji może pójść w ślady swojego starszego brata.

Jak na razie jednak uczeni niezbyt martwią się nieprzewidywalnymi w chwili obecnej konsekwencjami, jakie będzie niosła ze sobą ekspansja Internetu w kosmos. Frustrują ich inne, wydawałoby się, bardziej prozaiczne kwestie. W czasie dyskusji prowadzonej na wspomnianej już konferencji w San Jose, powstał między innymi problem dotyczący internetowych domen, czyli graficznych elementów adresu internetowego. W jaki sposób bowiem będzie należało adresować właściwe do sieci obiekty znajdujące się poza Ziemią? Czy może do dotychczasowych adresów należy dodać przyrostek *.earth (Ziemia), zaś adresy serwerów znajdujących się w stacjach na Marsie powinny kończyć się na *.mars?

Jacek JACHIMECKI

PROMOCJA JESIENNA KOTŁÓW GAZOWYCH

Lamborghini

DWUFUNKCYJNE ŚCIENNE, STACJONARNE, CENTRALE CIEPLNE, BOILERY

DUŻE RABATY, BEZPŁATNY MONTAŻ

hejan

Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 32, tel.4414419
Szaflary, ul. Zakopiańska 18, tel.5454988
Nowy Sącz, ul. Zielona 49 tel.4438421

Muszę jeszcze powrócić do mojej podróży po cięgiem sanitarnym PCK do amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej, wywożącym z Ziemi Odzyskanych niemieckich sterców. Wszystkimi wagonami zawiadywał ochmistrz Władysław Mazurkiewicz, z którym przyszło mi przez cały czas podróży dzielić wspólny przedział z dwoma kuszetkami. Pan Wladek był młodym, przystojnym mężczyzną, mającym niesłychane powodzenie u kobiet. Dwanaście pielęgniarek, które opiekowały się Niemcami, kochało się w nim na zabój. No, nieraz przyłapałem mego współtowarzysza na flircie z którąś panną, ale udawałem, że nic nie widzę. Pan Wladek był zawsze elegancki, dowcipny i wesoły. Dusza towarzystwa. Zaprzyżnił mi się, bo dbał o mnie i wykazywał wiele serdecznych odruchów. Po powrocie do Krakowa dowiedziałem się, że jest ulubieńcem krakowskich mieszczanek salonów, a różne panie doktorowe, mecenasowe i inżynierowe nie wyobrażały sobie przyjęcia bez jego udziału. Pracował jako instruktor nauki jazdy samochodowej u p. Szwenka, w szkole przy ul.

tabu, ponieważ lansowano pogląd, że w państwie socjalistycznym nie mogą się zdarzyć podobne afery, tak częste w ustroju kapitalistycznym. Spokój, bezpieczeństwo i brak pospolitych zbrodniarzy — to miało między innymi odróżniać i stanowić o wyższości socjalizmu nad zgniłym Zachodem.

Proces, który odbywał się w sali krakowskiego sądu, jeszcze przy ul. Poselskiej, wzbudził zainteresowanie w całym kraju. Ciężko było zdobyć kartę wstępu na salę są-



dow, ale zdobyłem i przez kilka dni siedziałem naprzeciw oskarżonego. Twarz miał spokojną, słuchał pilnie i nie wykazywał żadnych oznak emocjonalnych, nawet przy

Tadeusz Kwiatkowski

Zatrzymane w czasie

Krupniczej 16. Często go spotykałem, gdy czekał na kursanta w swoim starym opłu.

Pani Ewa Otwinowska, piastująca wówczas godność radnej miejskiej, była jednocześnie członkinią Kolegium Orzekającego właśnie wraz z Mazurkiewiczem, który poza godzinami

najcięższych oskarżeniach. Okazało się, że miał na sumieniu życie kilku, a może kilkunastu osób. Bronili go zawsze żywiłowy i teatralny mecenas Hofmokl-Ostrowski oraz mecenas Warchał. Nie obronili. Dostał wyrok najwyższy. Karę śmierci. W jakiś



pracy oddawał się podobno z wielkim zapalem zajęciom społecznym. Pewnego dnia spotkałem przyjaciela z lat szkolnych i zgadło się coś na temat Władka. Powiedział mi wtedy: — Ja bym się z nim nie pokazywał. Słyszałem o nim dużo nieprzyjemnych rzeczy.

Pomyślałem wtedy, że Wladek, zapalony hazardzista-karciarz, ma pewnie na sumieniu jakieś nieczyste interesy. Przy pierwszym spotkaniu z Władkiem napomknąłem, żeby uważał, bo ludzie mówią o nim nie najlepiej. Wtedy, jak się okazało, Mazurkiewicz nagle zrezygnował z pracy w szkole nauki jazdy i zniknął. Później wybuchła bomba. Mazurkiewicz został aresztowany i oskarżony o wielokrotne zabójstwa. W jego garażu znaleziono podłogę zwłok dwóch starych kobiet, których mieszkano wcześniej okradziono. Cóż to był za kasek dla ówczesnych gazet! Zbliżał się październik 1956 roku. Prasa ośmielała się drukować już artykuły o sprawach, które były dotychczas

czas potem dałem się namówić i zacząłem w dodatku do jednego z pism krakowskich drukować w kolumnowych odciśnięciach powieść o Mazurkiewiczu pt. „Nie ma zabawy bez pana Władka”. Był to cytat z wypowiedzi jednej z pań, goszczących często Mazurkiewicza na swych salonach. Kiedy zbierałem materiały wśród znajomych Mazurkiewicza, dotarłem do pewnych dokumentów dowodzących niezbitości, że współpracował z UB. Nie napisałem tego, ale w partii domyślano się, że prędzej czy później wyjdzie to w mojej powieści na jaw. Komitet Wojewódzki zakazał więc redakcji kontynuowania powieści i na tym się skończyło. Myślę dzisiaj, że z tej całej historii mógłby powstać niezły scenariusz filmowy.

Na zdjęciach: Władysław Mazurkiewicz w mundurze członka PCK w czasie podróży do Niemiec; Władysław Mazurkiewicz wyprowadzany przez licznych milicjantów z budynku sądu przy ul. Poselskiej

Jak polityk naciska na urzędnika

Lobbing powiatowy

W styczniu wicemarszałek Sejmu, Franciszek Stefaniuk z PSL zatelefonował do szefa kancelarii premiera Jerzego Buzka — Wiesława Walendziaka — i do podsekretarza stanu w MSWiA — Jerzego Stępnia. Pytał: „Czy jest szansa na powiat w Międzyrzeczu Podlaskim?”. — No, jak to, panie marszałku — zdziwił się wice-minister Stępień — przecież PSL jest przeciwko powiatom? „Tak, PSL jest przeciwko powiatom — odparł wicemarszałek — ale ja jestem za powiatem w Międzyrzeczu Podlaskim”. Nie dodał, że są to jego rodzinne strony.

W niedawny podział Polski angażowali się jednak politycy wszystkich partii. Walczyli o każdą piędź ziemi. Poseł Jan Maria Rokita (AWS) lobbował za Wieliczką, żeby rozdzielić absurdalnie rozdęty powiat krakowski. Zachwalał, że Wieliczka stworzyła ciekawy ośrodek: skupiła wokół siebie cztery gminy (Biskupice, Gdów, Kłaj, Niepołomice) i prawie 100 tys. mieszkańców. Jerzy Kropiwnicki (ZChN), minister — szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych przerwał nawet urlop, żeby na posiedzeniu Rady Ministrów zademonstrować swe poparcie dla powiatu zakopiańskiego. — Największe wrażenie zrobiło na mnie to, że przy pasie miał przypiętą finke. Przypuszczam, że wakacje spędzał właśnie w Zakopanem — mówi wice-minister Stępień. Za Trzcianą, w woj. pilskim, murem stanęli wszyscy wielkopolscy parlamentarzyści. Był wśród nich Paweł Łączkowski, poseł i lider Partii Chrześcijańskich Demokratów, była też Hanna Suchocka (UW). Najczęściej jednak ex-premier pytała o rodzinny Pleszew i Grodzisk Wlkp, którego jest honorową obywatelką. — Grodzisk? Przecież będzie powiatem! — odparł podczas jednej z rozmów Jerzy Stępień, bo mu się pomyliły Grodzisk — Mazowiecki z Wielkopolskim. Losy tego ostatniego wahały się jednak do ostatniej chwili, toteż pani minister sprawiedliwości nie kryła irytacji: — Jaki Mazowiecki? Mnie chodzi o Wielkopolski!

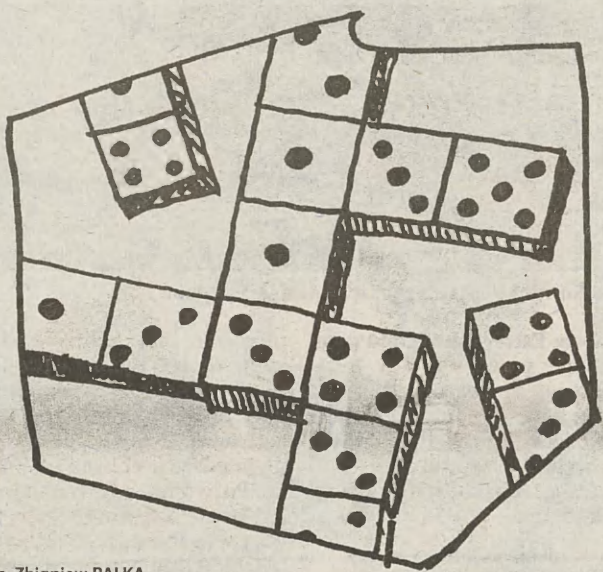
Grodzisk Wielkopolski został powiatem w przeciwieństwie do Węgorzewa i Goldapi, o które walczył jak lew minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek, niegdyś poseł z województwa suwalskiego. Najpewniej dzięki niemu uruchomiono w tych miastach przed kilku laty Urzędy Rejonowe, które mogły być zastąpione urzędami powiatowymi. Węgorzewo trafiło jednak do powiatu giżyckiego, zaś zamiast powiatu goldap-

skiego jest olecko-goldapski z siedzibą w Oleku.

Swoich potężnych obrońców — nie wykluczając ministrów Michała Kuleszy i Krzysztofa Tchórzewskiego — miały Łosice w woj. białsko-podlaskim. Stało na tym, że powiat łosicki będzie najdalej na wschód wysuniętym cypłem województwa mazowieckiego. Swą granicą dotknę rubież państwowej. O włączenie Majdanu Królewskiego do powiatu kolbuszowskiego zabiegało najbardziej wpływowo rodzeństwo w Sejmie: lider AWS Marian Krzaklewski i jego siostra, posłanka Barbara Frączek. Majdan należał do Kolbuszowej przed 1975 rokiem, teraz do niej powróci. Na wpisaniu Szerzyn w granice wojewódz-

— Wszystkich przyjąłem, ale w pewnej chwili nasza mnie taka myśl, żeby wejść na parapet i skoczyć z czwartego piętra — śmieje się Jerzy Stępień.

Na rzecz powiatów lobbowali politycy, ale przede wszystkim sami zainteresowani. Burmistrz Miastka (Słupskie), Mirosław Hapka, wręczał wice-ministrowi petycję przy każdej okazji. Jeździł za nim po całym kraju, a nawet robił na drogach zasadzki. Bez przerwy dzwonił, bo udało mu się zdobyć numery komórkowe. Miastko jednak nie zostało powiatem. Zdaniem urzędników nie mogło, zwłaszcza po przecięciu obszaru proponowanego powiatu miastckiego przez granicę województw: pomorskiego i zachodniopomorskiego. Do



Rys. Zbigniew PALKA

tego podkarpackiego zależało bardzo wicemarszałkowi Stanisławowi Zajacowi z ZChN. W sprawie Olkusza pielgrzymowali posłowie śląscy i krakowscy.

Nocne telefony, zasadzki na drogach

Politycy, niezależnie od barw partyjnych, pamiętali więc o swoich rodzinnych stronach. W ich obronie występowali pisemnie i telefonicznie. Bezpośrednio i niby przypadkiem. Były dni, że podsekretarz stanu w MSWiA, Jerzy Stępień, odbierał 150 telefonów dziennie, nie licząc komórkowych. Tych ostatnich aparatów nie wycłazał, więc pewnego razu jeden z jego kolegów zadzwonił o drugiej w nocy. Pytał o powiat Ostrow Mazowiecki (będzie ostrowski mazowiecki!) Ale najbardziej gorąco było na dzień przed kreśleniem mapy. Przez gabinet wice-ministra przewinęło się 25 senatorów i 15 posłów. Każdy chciał się jeszcze czegoś dowiedzieć.

Od łackiej śliwownicy po zardzewiały pług

Naciski na decydujących o kształcie mapy nie przybierały ordynarnych form. Nie było kopert wypchanych pieniędzmi. Był folklor, happeningi, przytrafił się też w prezenzie zardzewiały pług — symbol zaoranego powiatu (czytaj: wykreślonego z mapy). Wice-minister Jerzy Stępień przyznaje się też do jeszcze jednego osobliwego daru: butelki łackiej śliwownicy, o której wiadomo, że krzepi serca, krasa lica. Akcyzę imitowała nalepka z napisem: Ministerstwo Gorzelnictwa.

Powiat to księga wieczysta

Koncepcja mapy powiatowej rodziła się prawie 9 miesięcy. Ale niektóre miasta przygotowywały się do zdobycia tego statusu od początku

lat 90. Już w 1991 roku Jerzy Stępień, wówczas senator, mówił, że powiat przede wszystkim wiąże się z sądem, a konkretnie z wydziałem ksiąg wieczystych. To przecież w księdze wieczystej odnotowuje się dług hipotekowy. To ona wiąże się z kredytem. A kredyt to własność. A własność to wolny rynek. Księga wieczysta jest najważniejszym dokumentem systemu ochrony własności. Teraz wice-minister powtarza to samo: — Powiat, to księga wieczysta, bo wokół niej wszystko się kręci!

Kiedy włodarze bodajże Lipska zrozumieli to już w 1992 roku, najechali sąsiedni sąd i przewieźli do siebie księgi wieczyste. Ale w tym czasie ktoś inny, równie ważny powiedział, że to nie sąd jest najważniejszy. Liczy się przede wszystkim szpital. Poszły więc w ruch uchwały gmin i ludzie na prowincji zaczęli budować szpitale, jak w Drezdenku, w woj. gorzowskim. Teraz niejednokrotnie dziwili się: — Jak to, mamy nie mieć powiatu? Przecież mówiliście, że szpital jest najważniejszy, więc zbudowaliśmy. Mamy też świetne warunki dla straży pożarnej i policji, dorzucali. Bo wiedzieli, że również te instytucje muszą być w powiecie. Często, aby je stworzyć, dokonywali niezwykłego wysiłku.

Ważenie analiz, emocji i kryteriów

Teraz mieli czym się pochwalić. Na biurka Departamentu Administracji Publicznej trafiały kilogramy analiz, zdjęć, kaset wideo. Największe wrażenie zrobiły materiały z Polkowic (w Legnickiem) i z Łęcznej (Lubelskie). To niezwykle, co oni zrobili, ale mają za co, mówi jeden z urzędników.

Rzadko lobbowcy podpierałi się opracowaniami naukowymi.

— Przy podziałach terytorialnych zawsze grają emocje, więc trudno się spodziewać wyważonych naukowych ekspertów — mówi Jerzy Stępień. — Pamiętajmy jednak, że podziały są fotografiami z danej chwili, a życie nie zatrzymuje się nawet na chwilę, tylko biegnie dalej. I choćby za rok może się okazać, że jakiś ośrodek gwałtownie się rozwinął, chociaż nie podejrzewaliśmy go o dynamikę wewnętrzną.

Kiedy ktoś go pyta, już po zatwierdzeniu mapy, jakie kryteria brał w MSWiA pod uwagę, wylicza: 5 gmin, 50 tys. mieszkańców, infrastruktura i związki: historyczne, kulturowe, geograficzne, komunikacyjne. — Ważyliśmy te kryteria.

Błażej TORAŃSKI

Moja chata z kraja

Krótką informacji re-soru finansów: nakłady na szkolnictwo gminne w części przeznaczanej na płace wzrosną o dwa proc. powyżej inflacji, pozostałe — o planowaną inflację. W praktyce oznacza to utrzymanie inwestycji szkolnych na tegorocznym poziomie.

Informacja dyr. Janusza Sepioli z URM: w najbliższym czasie z małopolskiej wsi mu-

si odejść co najmniej 200 tys. ludzi. Może część zostanie w domu, ale musi zająć się usługami lub handlem. Kłopot w tym, że większość z nich nie

Janusz Piechociński z PSL: w kilku wsiach podwarszawskich PSL zorganizowało darmowe korepetycje dla uczniów ostatnich klas pod-

Wyborcza nostalgia

potrafi nawet poprowadzić książki przychodów i rozchodów.

Działacz BCC: wręcz dramatycznie brak ludzi do pracy. Informatyków, ekonomistów, ludzi umiających się obracać w otoczeniu nowoczesnej technologii.

stawówki. Prawie wszyscy dostali się do liceów. Dziś uczy się tylko kilku, reszta wróciła na wieś, bo rodzicom skończyły się pieniądze na naukę, albo syn potrzebny jest do roboty w polu.

Czytam programy wyborcze. Nie dlatego, że lubię. Mu-

sze, bo zajmuję się wyborami na naszych łamach. Zaledwie kilku aspirujących do władzy dostrzegę, że oto na naszych oczach dokonuje się podział na ludzi kategorii A i B. Co więcej — ten podział będzie dziedziczony. Dlaczego działacze chłopcy nie tłuką w głowy swoim wyborcom: może cie zrezygnować z wszystkiego, ale nie z kształcenia dzieci. Przez lata wyznawaliśmy zasadę: „trzymaj się synu łopaty, łopaty nikt ci nie zabierze”. To prawda, nie zabierze. Bo ani jego, ani jego łopaty nikt już nie potrzebuje.

Jerzy PAŁOSZ

Kraków — dziedzictwo kultury europejskiej. To wiemy. Kraków, magiczny, niepowtarzalny, jedyny, tajemniczy, mistyczny, wciąż odkrywany na nowo. Ten znamy i kochamy. Kraków, to nie tylko pamiętliwe, zażytkowe mury, pomniki, rzeźby, pałace, muzea, kościoły, klasztory, ogrody, ulice, polichromie, witraże, sztukaterie... cudowne architektoniczne detale. To także świat ukryty „za ścianą”, za murami zażytkowych kamienic, czynszówek i podworców.

Skarby, gromadzone z pokolenia na pokolenie, które giną na naszych oczach. Prywatne zbiory i kolekcje, które są przedmiotem dumy i wiecznej troski jedynie ich właścicieli. Mieszkania — muzea, najczęściej starszych już, samotnych ludzi. A te, przepadają, jakże często, kiedy „Państwo” odejdzie z tego świata.

Bywa, na szczęście i tak, że te bezcenne skarby są w całości sprzedawane lub ofiarowywane muzeom, ale bywa i tak, że oddane, wskazanej przez darczyńcę instytucji, nie są chronione (z różnych względów) właściwie; niszczone, są rozkradane, giną.

Tak było (przypomnijmy najbardziej znane fakty) z ogromną kolekcją doktora Dobrzyckiego, długoletniego dyrektora Muzeum Historycznego Krakowa; spuścizną (partytury, nuty, listy, obrazy) profesorskiej rodziny państwa Jachimeckich, posiadających w swoich zbiorach m.in. listy Karola Szymanowskiego; czy kolekcją rzeźby i malarstwa rodziny Pugetów; zażytkowym wyposażeniem Grand Hotelu; pracowniami wielu krakowskich artystów, malarzy, rzeźbiarzy, literatów; zakładami i pracowniami rzemieślniczymi, których właściciele posiadali niezwykle rzadkie meble, maszyny, narzędzia.

Tak też niestety było z willą, dziedzictwem i zbiorami na Sarnim Uroczysku profesora

Jak ratować prywatne zbiory?

Skarby za ścianą



Na Sarnim Uroczysku jeszcze dziś jest pięknie...

Karola Estreichera, które przekazane przez niego w testamentie, w całości, Towarzystwu Przyjaciół Sztuk pięknych podzieliły tragiczny los wielu innych domów-muzeów.

Lista strat jest długa i przegębająca.

Sami nie wiemy, co mamy!

Krakowskie muzea (od „za wsze”) były biedne, nie miały

pieniędzy na zakupy wielkich, nawet tych najcenniejszych, rodzinnych kolekcji. Mają także kłopoty lokalowe (i kadrowe). Podobne problemy mają nasze archiwa i biblioteki. Po wojnie nie wydano w Krakowie ani jednego katalogu czy publikacji, w których byłoby opisane rodzinne zbiory prywatne, dziedziczone najczęściej z pokolenia na pokolenie. Sami nie wiemy co posiadamy! W ogóle nie ma rejestracji prywatnych zbiorów i kolekcji rodzinnych. Kiedy umierają ostatni ich właściciele i spadkobiercy wszystko ginie! A przecież prawo polskie chroni prywatnych kolekcjonerów, chociażby ustawą o ochronie dóbr kultury, która zezwala nie tylko na prowadzenie takich rejestracji — katalogów, ale konkretną pomoc np. konserwatorską, czy też udostępnianie ich do muzeów itp.

Co robić, aby skarby ukryte „za ścianą” krakowskich (ale przecież nie tylko) domów nie przepadały?

Przywoływanie duchów

Tak można nazwać np. działania wielu architektów, konserwatorów czy dekoratorów wnętrz, zajmujących się odnową zażytków. Już profesor Karol Estreicher oburzał się, że próżno by szukać w Krakowie wnętrz autentycznych pokazujących np. jak mieszkali polscy królowie. Rezydencje na Wawelu są „przywoływaniem duchów”. Nie ma również autentycznie zachowanych pałaców, rezydencji arystokratów, mieszkań krakowskiej inteligencji, artystów (literatów, malarzy, rzeźbiarzy), domów mieszczanskich, mieszkań, pracowni rzemieślniczych, warsztatów, fabryk, klubów itd. Dobrym przykładem troski o historyczne detale jest dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej, wykupiony pod koniec XIX wieku od rodziny oraz dom Weissów przy ul. Krupniczej czy kilka zachowanych w całości, ze wszystkimi szczegółami, pracowni krakowskich artystów. To domy i mieszkania, które udało się zachować w całości, dzięki wpisaniu ich do rejestru zabytków.

Profesor Ignacy Trybowski przez wiele lat „pukał do drzwi Magistratu” dopominając się u władz miejskich Krakowa, aby te odtworzyły przynajmniej kilka autentycznych wnętrz: aptek, sklepów, kawiarni, cukierni, kina, restauracji, ogródków letnich z charakterystycznym ogrodzeniem, oświetleniem, teatrzykiem, orkiestrą, stolikami, kontuarem oraz zakładów rzemieślniczych, dawnych bibliotek miejskich, czytelni, pracowni uczonych i artystów, banków, księgarni...

Aż trudno w to uwierzyć, ale takich autentycznych wnętrz w Krakowie nie ma!

Właściciele kamienic liczą zyski...

Dlatego coraz trudniej jest także władzom miejskim chronić zabytki i rodzinne zbiory. Dosłowne rozumienie powiedzenia: — Wolność Tomku w swoim domku... sprawia, że zażytkowe wnętrza zamieniają się na „pieniądze”: hurtownie, pizzerie, puby, sklepy, wynajmowane specjalistom od „szybkich interesów”. Właściciel może każdemu wypowie-

dzie lokal, nawet jeśli jest on przypisany od wieków danemu miejscu lub rodzinie.

Taki los spotkał małą rodzinną firmę grawerską i pieczętarską, zasiedziałą od kilku pokoleń przy ulicy Siennej. A tu wszystko jest tak, jak dawno, dawno temu... Wystawa. Witryna. Wnętrze. Maszyny. Narzędzia. Wyposażenie. Detal po detalu. Zmieniali się tylko ludzie. Rodzinny interes trwał. Rzemiosło było sztuką. Na zapleczu sklepu i warsztatu odnajdziemy bezcenne, wspaniałe, unikatowe zbiory starych pieczęci, narzędzi, sztychów. Są to także cenne, tematyczne zbiory kolekcjonerskie. Właściciel wy-



Właściciel wypowiedział lokal i „cała reszta” zupełnie go nie obchodzi — Tadeusz Montkiewicz z firmy grawerskiej, zasiedziały przy ul. Siennej w Krakowie od kilku pokoleń, nie jest pewien swego losu

powiedział lokal i „cała reszta” zupełnie go nie obchodzi.

Czy jest nadzieja?

...na ratowanie zbiorów i kolekcji rodzinnych krakowian? Zapytałam o to zastępcę dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa — Krzysztofa Markiela.

Wymieniliśmy poglądy, by w końcu skonstatować, że nie ma przepisów ustawodawczych, które zobowiązywałyby gminę (artykuły wykonawcze) do pomocy prywatnym kolekcjonerom, nawet jeśli ich zbiory są wyjątkowo cenne i rzadkie dla historii i kultury narodu.

Pomagać właścicielom rodzinnych kolekcji, ich spadkobiercom mogą np. placówki muzealne oraz archiwa. Są to jednak subiektywne oceny i indywidualne decyzje dyrektorów muzeów i archiwów. Za-

wsze obowiązuje umowa prawna pomiędzy muzeum, a właścicielem kolekcji. Tego typu pomoc (np. konserwatorska) może być bezpłatna, ale... nie musi. W wielu krajach świata władze państwowe dbają o bezpłatną pomoc konserwatorską czy wyencję i ocenę rzeczoznawcy. Interesują się tym, co mają, aby bezcenne kolekcje nie uległy rozproszeniu, nie zostały podzielone i sprzedane, nie wywędrowały w... świat.

Pan Krzysztof Markiel opowiedział mi o działaniach, które władze miejskie Krakowa podejmują, aby zmienić tę fatalną sytuację. Np. Magistrat (czytaj Wydział Kultury Urzędu Miasta) wspólnie z Wydziałem Ochrony Zabytków zatrościł się o wpisanie do rejestru zabytków kilku mieszkań — pracowni, znanych krakowskich twórców, malarzy, literatów, rzeźbiarzy. To wiele i dużo znaczy. Pozwala np. na zachowanie tych domów-muzeów, pracowni, warsztatów w...

całości, ze wszystkimi detalami.

Na podstawie ustawy o ochronie dóbr kultury państwowe służby ochrony zabytków są upoważnione do wpisywania tego typu mieszkań, domów i pracowni do rejestru.

Mam i inne dobre wiadomości. Otóż, jak nas poinformował Krzysztof Markiel, jest przygotowywana przez Muzeum Historyczne w Krakowie wystawa wnętrz mieszczanskich (ekspozycja stała) w kamienicy Hipolitów (na tyłach kościoła Mariackiego). Zaś Wydział Ochrony Zabytków, kierowany przez dyrektora Zbigniewa Beiersdorfa, ma już przygotowane specjalne regulacje, które pozwolą chronić zabytkowe wnętrza. Jakże? O tym już — wkrótce w „Gazecie Krakowskiej”.

Grażyna NOWAK

Fot. Agnieszka PIECHOWIAK



Kraków, skrzyżowanie ul. Piłsudskiego z Garncarską — dom w którym była pracownia Jacka Pugeta, dzisiaj już ruina...

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

Wzeszłym tygodniu rozpoczęliśmy wymianę myśli o wpływie rodzinno-społecznych ról wśród rodzeństwa na postawy w późniejszym dorosłym pojęciu partnerskim. Co, że niby nie było o seksie? A cóż to znaczy owo słowo seks? Czyżbyście kochani już zapomnieli? No przecież seks w najprostszym tłumaczeniu na język polski to po prostu — PŁEĆ. Myślenie o seksie w kategoriach „tych śmiesznych ruchów” jak nazywał to Charlie Chaplin, jest równie komiczne co po prostu — powiem delikatnie — niemądre. No i już, tyle — mądryemu starczy, a ten tam, no wiecie państwo... i tak nie pojmie i sięgnie tylko po pornosia albo słuchawkę, aby zatelefonować do...

Tak więc w ramach opowiadania o rolach wśród rodzeństwa, w poprzednim odcinku była mowa o najstarszych braciach i siostrach. Nie wszyscy jednak z natury rzeczy mo-

gą być w rodzeństwie najstarszymi. Kolejne dzieci miewają już „łatwiejsze” życie rodzinne, ale za to mają nad sobą podwójną kuratelę.

Poza rodzicami rządzią nimi najstarsi spośród rodzeństwa. Najstarsi, którzy potencjalnie więcej wiedzą i więcej mogą. Młodszy zatem walczy ze starszymi z rodzeństwa i w dzieciństwie często ponoszą porażki. Uczą się po prostu przegrywać i wyciągać wnioski z przegranej. Starszemu rodzeństwu często takie doświadczenie jest wobec partnerów obce. Potem często gorzko za to płacą, lub innym życie czynią nieznośnym z powodu własnej nieumiejętności ustępowania, przeproszania itd., itp. W późniejszym dorosłym życiu konfiguracja racji starszeństwa zmienia się. To właśnie ci młodszy, którzy z reguły pozbawieni są takiej ilości obowiązków jak starsze rodzeństwo, rozwijają się wszechstronnie intelektualnie i osiągają wiele intratnych po-

zycji społecznych. Dzieje się tak niestety często „kosztem” właśnie owych starszych. No cóż — życie.

Jak siostra i brat (2)

Średnia pozycja w rodzeństwie

Dziecko średnie znajduje się w szczególnej sytuacji. Rodzice z zasady poświęcają mu mniej uwagi niż pierworodnemu i najmłodszemu w rodzeństwie. Ponieważ ich role nie są określone w sposób skrajny (tak jak to dotyczy ich młodszych i starszych braci czy siostr) mają więcej czasu i możliwości na własny, osobisty rozwój. To bardzo często wychodzi im tylko na dobre. Bywa jednak tak, że takie dzieci chcą być zauważone i domagając się więcej uwagi od rodziców, zaczynają wyłamywać się z roli średniaka i nie mogą być zaakceptowa-

ne, tak jak tego pragną, przyjmując rolę nieakceptowanych — rodzinnych odmienców, czyli tak zwanych czarnych owiec.

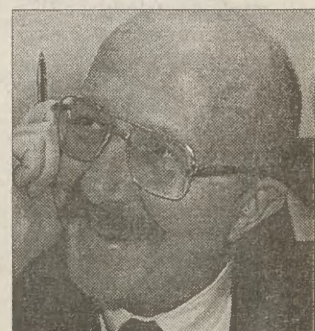
Teraz kolej na najmłodszych. Ci też mają swą specyfikę małżeńskich preferencji i zachowań osobowości. Przyjrzyjmy się im zatem, zaczynając od:

Najmłodszej z siostr

Taką kobietę cechuje zamiłowanie, pociąg do zmian, nowości i egzotyki. Cechuje ją brak stabilności zainteresowań, upodobań oraz zmienność poglądów. Do późnej starości tryska energią i żywotnością. Zachowuje się żywiołowo. Najmłodsze siostry często przejawiają zachowania artystyczne, jednak z uwagi na brak cierpliwości w osiaganiu

celów i pokonywaniu przeszkód, zniechęcają się. Często popadają wówczas w rolę zgorzkniałych, niespełnionych męczenników nie zawsze rzetelnego talentu. Swe niespełnione nadzieje i oczekiwania próbują niekiedy przelać na dzieci. Stanowią doskonały materiał na matki tak zwanych „cudownych dzieci” (szczególnie córek). Stają się stałymi uczestnikami wszelkich konkursów piękności i fenomenalnych umiejętności swych pociech, które WCALE NIE MUSZĄ BYĆ tym tak bardzo i szalenie zachwycone. Łatwo zdobywają, oczarowują mężczyzn, ale swą kapryśną i niestabilną postawą zmuszają ich do refleksyjnej „rejterady”. Pełnią znakomicie rolę kobiet fatalnych — uwodzących, elokwentnych, olśniewających i ujmujących otoczenie. Wabia, by potem ni stąd ni zowąd wycofać się zupełnie. Idealnym partnerem na męża może być dla takiej kobiety najstarszy

brat siostr. Znając bowiem psychikę kobiet ma on bowiem do nich dużą, życzliwą tolerancję, umiając dostrzec pod sztafardem pozytywną jej wewnętrzną trudność, obaw i rozte-



Masz problem — napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

rek. Jest dla niej znakomitym wspierającym, taktownym i tolerancyjnym przyjacielem, kochankiem oraz mężem.

Andrzej KOMOROWSKI

W realizowanym od środy – 30 września najnowszym filmie Władysława Pasikowskiego „Samum” – prawdziwej opowieści o akcji wywiezienia z Iraku przez polskie służby specjalne amerykańskich szpiegów, główną rolę zagra Marek Kondrat.

Jego synem będzie Radosław Pazura – młodszy brat Cezarego. Muzykę do filmu napisze Goran Bregović.



Marek Kondrat

Nowy film o polskich spec-służbach Jak Pasikowski głodny, to zły

– Skąd pomysł by robić film o akcji polskich służb specjalnych w Iraku? – pytali dzien-



Władysław Pasikowski

nikarze na czwartkowej konferencji prasowej reżysera.

– Marek Kondrat chciał by powstał ten film, a ja go lubię, więc się zgodziłem – wyjaśnił reżyser Władysław Pasikowski. To zresztą było wszystko, co Pasikowski miał do powiedzenia o swoim najnowszym filmie, ale inicjatywę przejął Marek Kondrat – po raz pierwszy także współproducent filmu.

– Zawsze lubiłem oglądać filmy o działalności służb specjalnych a nie ma ich wiele, stąd pomysł by taki film powstał – wyjaśnił Kondrat. – Z przyjemnością zagram w nim główną rolę a nie wyobrażam sobie by ktokolwiek wyreżyserował go lepiej niż Władek. Żałowałem bardzo, że zostałem uśmiercony w pierwszej części „Psów” – wyjaśnił aktor.

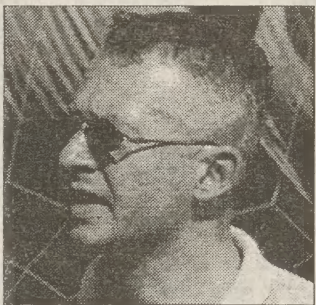
– Dobrze, że film powstanie, bo o polskich służbach wywiadowczych mówi się niewiele albo nie najlepiej. Zgodziłem się być konsultantem w tym filmie, bo może

dzięki temu Polacy dowiedzą się co nieco o naszej pracy” – powiedział obecny na konferencji Gromosław Czempiniński, były szef UOP-u.

Marek Kondrat zagra Józefa Mayera – szefa polskich służb specjalnych, partnerować mu będą stali aktorzy filmów Pasikowskiego – Bogusław Linda, Olaf Lubaszenko a miejsce Cezarego Pazury zajmie jego młodszy brat Radosław.

Na specjalne zaproszenie twórców w filmie wystąpią także Gustaw Holoubek i Jerzy Skolimowski.

– Promocję odwaliliśmy, jestem głodny i idę jeść – powiedział pytany o szczegóły Pasikowski, kończąc tym samym konferencję poświęconą swojemu filmowi.



Bogusław Linda

W związku z nowym filmem Pasikowskiego, rozeszły się pogłoski, że fabuła nie jest fikcyjna. Podobno rzeczywiście polscy komandosi pomogli Amerykanom w Iranie a ówczesny prezydent USA George Bush w podziękę podarował nam ponoć nawet spłatę części długów...

Kobiety Norbiego są gorące

Mówiono, że wyjechałeś nagrywać płytę, nikt nie wie gdzie jesteś, z kim i co robisz. Wróciłeś z dziesięcioma nowymi piosenkami...

– Wyjechaliśmy na miesiąc, a właściwie – ja dojechałem z Warszawy do Olsztyna, mojego rodzinnego miasta, i tam z Marcinem Wawrukiem, który jest producentem tej płyty, weszliśmy do studia i nagraliśmy piosenki. Oczywiście wcześniej – między styczniem a marcem – te piosenki postawały. Nie było cza-

jest też utwór instrumentalny na waltornię i gitarę (co rzadko się zdarza w utworach popowo – mówionych), jest też kawałek nagrany z bardzo dobrą śpiewaczką operującą sopranem operowym – Magdą Kozłowską. Jest jeszcze utwór miłosny z Kubą Badachem oraz utwór jazzujący z Markiem Bałatą. I to są te „dziwne” piosenki, pozostałe numery są już „normalne”.

– Udowodniłeś więc, że nie jesteś gwiazdą jednego sezonu?

– Czuję się wtedy zaszczycony i jakiś taki... wzruszony. Garnitur mi piękny dali, świecący. Zapowiedziałem kilku artystów, założyłem reklamówkę na głowę (bo zawsze chciałem zagrać w reklamówce) i zaśpiewałem swoje trzy piosenki. Poza tym, pomyliłem tekst w numerze „Nie zaczepiaj mnie”. To była wtedy premierowa piosenka i zamiast trzeciej zwrotki, do połowy powtórzyłem pierwszą. Zawsze na początku, jak wchodzi piosenka, to nie pamiętam tekstu, pomimo że sam ją napi-



su żeby siedzieć i się zastanawiać jakie to mają być piosenki i jakie mają być teksty. Wszystko więc poszło w ekspresowym tempie, a efekt jest – jak twierdzą eksperci – bardzo dobry.

– Na płycie są jednak nie tylko gorące, dyskotekowe rytmy, ale też utwory bardziej soulowe i fankowe. Czy to wynik mody?

– Tak jak zawsze, moda w tej muzyce ma wielkie znaczenie. Generalnie jednak, ta płyta jest taneczna. Powiem więcej: jest tu więcej numerów dynamicznych i tanecznych niż na poprzedniej płycie. A żeby było ciekawiej –

– Tak myślę. Bardzo się cieszę, że ta płyta jest. Chciałem też dodać, że nie tylko „Kobiety są gorące”, ale również trzy inne piosenki (z dziesięciu na płycie „Samertajm”) pojawiły się na singlach. „Pokręciło się w głowie” pobił w dyskotekach na głowę „Kobiety są gorące”. Na singlach ukazały się również „Ballada studencka” i tytułowy „Samertajm”. Nie było więc tak źle

– Zwłaszcza, że przed ukazaniem się „Norbi 2” poprowadziłeś podczas festiwalu w Opolu koncert nazwany tytułem jednej z Twoich piosenek – „Pokręciło mi się w głowie”.

sałem razem z DJ Sexem, tym samym, który napisał „Balladę studencką” o „muszę znaleźć męża” – przypomnę.

– Bardziej zaszczycony czułeś się wtedy w Opolu, czy wcześniej, gdy po rozdaniu „Frydryków” otrzymałeś dyplom od Prezydenta Miasta Olsztyna?

– Och! Kiedy prezydent Olsztyna wręczał mi nagrodę, czułem się tak, jak w filmie Barei – wszystko wyglądało jak w typowej polskiej komedii. Brakowało jeszcze dziewczyn w strojach ludowych, z chlebem...

Rozmawiała:
Agnieszka SMOGULEKA



Connery przeżył

Popularny odtwórca roli słynnego agenta wywiadu 007 Jamesa Bonda, Sean Connery, przebywa w Malezji w związku z realizacją nowego filmu „Entrapment” („Podstęp”).

Scenarzyści oparli intrygę filmu na historii kradzieży cennego obrazu i walki o jego odzyskanie. Najbardziej emocjonujące sceny „Podstepu” rozgrywają się w najwyższych na świecie wieżowcach w stolicy Malezji, Kuala Lumpur.

Zdjęcia do filmu kręcone są na całym świecie, także Szkocji. W ostatni wtorek producentowi przerażali się, że Sean Connery się zabił – znaleźli rozbity samochód aktora, cały we krwi. Do wydarzenia doszło w Duart Castle, na wietrznej i wiecznie zamglonej wyspie Mull. Ale to nie pogoda spowodowała wypadek, lecz blakający się mieszkańcy wyspy. Dawnego Bonda znaleziono całego i zdrowego nieopodal samochodu, zaś krew na masce należała do jelenia, który wpadł pod koła.

Sharon nie zaszła

Aktorka filmowa Sharon Stone oświadczyła, że prasa powinna pilnować swoich interesów, zamiast ingerować w



jej życie prywatne informacjami na temat jej rzekomej ciąży. Sharon, która w lutym wyszła za Phila Bronsteina, dyrektora gazety „San Francisco Examiner”, w oświadczeniu przekazanym mediom oficjalnie zaprzeczyła, jakoby była w błogosławionym stanie.

PARYSKIE ŻYCIE – MARIA DE HERNANDEZ-PALUCH

Co inni myślą o Francuzach?

Francuzi sami się przyznają, że chętnie oceniają innych... ale zawsze jest do tego dodatek, abyście nie byli sądzeni – brzmi to prawie biblijnie.

Okazuje się, że dumni Francuzi są sądzeni. Nie chodzi tutaj o najnowszą politykę, o niemieckie wybory i pielgrzymkę Schroedera do Francji w trzy dni po wyborach. Notabene Kohl przybył do Mitterranda w pierwszy dzień po wyborach w 1982 roku, tak więc SPD nie pokazało nic nowego.

Wracając do opinii światowych na temat Francji. Są to opinie krajów sąsiadujących i amerykańskie, dość jedno-

znaczne, że Francja jest krajem o niewyżytych ambicjach. Nastawiona jest nostalgicznie i roszczeniowo. Jakby nadal żałują, że nie szarżują pod Austerlitz, czy też, że Wersal jak za „Króla Słońce” nie jest pępkiem świata. Jak to podpatrzono w ostatnich sondażach cierpią na potrojny kompleks: Króla Słońce, Napoleona i de Gaulle'a... Ten ostatni jest najbardziej kochany. Gdyby był w Jalcie, nie stałoby się to z Polską... Churchill mawiał, że każdy w życiu ma swój krzyż, a jego był lotaryński, czyli de Gaulle. Są to takie ogólne oceny, w obliczu tego, że Francja chce być pępkiem świata i tak między

nami mówiąc, będzie. Z sąsiadów najczęściej latek przypinają Francji Niemcy, niezależnie od tego, że Kohl w 1982 roku, w dzień po wyborach był we Francji u Mitterranda, a teraz przyszły kanclerz był dopiero w trzy dni po wyborach, ale była to jego pierwsza wizyta zagraniczna. Spotykał się z Chirakiem, choć wiadomo, że ten popierał Kohla, ale też jako pierwszy zadzwonił z gratulacjami do Schroedera, a równocześnie niemal do Kohla z nieustającymi wyrazami przyjaźni. Tak było i Schroeder przyjechał do Paryża, by podtrzymać ideę, że te dwa kraje są prawdziwą lokomotywą wspólnej Europy. Europy,

przynajmniej tej prawicowej, zaniepokojonej tym, że do władzy, poza Hiszpanią i Portugalią doszli tzw. socjaliści. Wielu komentatorów pyta po co było burzyć mur berliński, skoro wszystko wraca do swoich norm.

Oczywiście nie jest to komunizm, jest to demokracja i takie są wybory – elektoratu. Wracając do przewodniego wątku, co myśla o Francji inni, a przynajmniej – co na ten temat wynika z sondażów.

Niemieckie pisma oceniają Francję jako kraj upojony chwałą i skrycie imperialistyczny, poczynając od Afryki Północnej po Nową Kaledonię. Za kraj pozbawiony pie-

niędzy i każący sobie płacić za swoje prestiżowe projekty od Concorde po Airbus.

Anglicy są skromniejsi w wyrażaniu swojej pogardy, w końcu mają za sobą stuletnią wojnę i jakieś doświadczenia wynikłe z niej. Niemniej – co i raz przypomina się, że Francja żyje swoją legendą, a już – Francja de Gaulle była w Europie nie lubiana.

Oweniają też, że Francuzi są bardziej nacjonalistyczni, niż Brytyjczycy, ale robią to inteligentnie, bo dobry Francuz to równocześnie Europejczyk. W Anglii można być dobrym Anglikiem nawet jeśli jest się przeciwnym euro czy poszerzeniu Unii.

Niezależnie od tych wszystkich politycznych dąsów, wynikających z aspiracji Francji, no i jej gaullistowskiego antyamerykanizmu, wszyscy kochają francuskie wino i francuską kuchnię. Sam Churchill sprowadzał z Francji koniaki i szampany, dzięki czemu dożył prawie stu lat...

Teraz już zauważono, że przyszły kanclerz Niemiec też dobrze orientuje się w specjalnościach kuchni francuskiej. To swego rodzaju żart, ale na poważnie – szykuje się już nie oś Paryz-Bonn czy za chwilę Paryż-Berlin, a potrojna Paryż-Berlin-Londyn.

Maria de HERNANDEZ-PALUCH



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie mieszczącą się w przedziale od 1 do 9. Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Nie zamykaj serca tylko dlatego, że sam potrzebujesz więcej miłości niż dostajesz. Twoja zmienność i siła wyrażanych nastrojów może paraliżować bliską osobę. W sobotę idź na zabawę, a w czwartek nie odrzucaj propozycji ze strony mniej znanej osoby. Teraz masz wokół siebie więcej „bratnich dusz” niż myślisz.

Dwójka

Zmysły i uczucia przechodzą wielkie zawirowanie, ale nie jest to dobry czas na podjęcie decyzji, zwłaszcza dotyczącej związków partnerskich. Masz więcej szans wyciągnąć błędne wnioski niż zwykle. Nawet intuicja może ci splotać figla. Podaj się wydarzeniom i wcześniejszym planom. To one uchronią cię przed wszelkimi błędami.

Horoskop miłości numerologiczny

Od 2 do 8 października 1998 roku

Trójka

Choć pracujesz z coraz większą zawziętością i wyczuciem, to efekty jeszcze nie uciechają twojego serca. Za to możesz brać pełnymi garściami radość i podziw ze strony adoratorów i adoratorek. Otwórz więc oczy i zobacz te ukradkowe spojrzenia pełne uwielbienia! Twój stały partner zaczyna być zazdrosny. Staraj się nie pokazywać, jak bardzo zależy ci na podziwie innych. Niech wie, że on jest najważniejszy.

Czwórka

Nie wykluczone, że praca pochłonie teraz wszystkie twoje siły i myśli. Poczujesz także przejściowo i na krótko niechęć do towarzyskich spotkań, zwłaszcza z ludźmi z przeszłości. Od poniedziałku wielkie i dynamiczne zmiany oraz poprawa nastroju. Powodzenie zapewnia ci wtorek oraz środa, kiedy to łatwiej będzie z tobą porozmawiać np. o marzeniach.

Piątka

Problemy rodzinne będziesz usilnie spychać na drugi plan, a zajmą cię spotkania z przyjaciółmi. Twoje interesy w pewnym sensie od tego zależą. I tam szukasz ostatnio spełnienia. Jednak dom i stały partner jest ci potrzebny, dlatego zabierz wielkie torby i idźcie razem na wielkie zakupy w piątek lub w niedzielę. Wtedy także możesz spotkać kogoś ważnego i odświeżyć znajomość.

Szóstka

Ten tydzień nie przyniesie oczekiwanych rozwiązań natury prawnej. Zresztą ty sam zrezygnujesz z zamiaru osądzania. Będzie to więc z twojej strony gest zawieszenia broni. W sobotę wyciągnij rękę i zaakceptuj złożoną ci propozycję przez osobę bliską sercu. W niedzielę posłuchaj wszelkich uwag, a w środę i czwartek wróci radość oraz stabilizacja.

Siódemka

Wokół ciebie dużo spraw prawnych i rachunkowych, z którymi wreszcie będziesz sobie radzić jak należy, choć nie wszystko dokończysz. Jest jednak znaczna poprawa w twoim sposobie myślenia i działania. W sobotę nawet nie ścieł łóżka, tylko poleż sobie i dobrze wypocznij. W niedzielę wróci urok, energia i powodzenie. Partner doceni twoją zaradność i roztropność.

Ósemka

Piątek, sobota są dobre na randki, jeśli nie wyliczysz wszystkich swoich zasług wobec osoby ukochanej. Nie bagatelizuj prośby starego znajomego lub znajomej w poniedziałek i wtorek. W tym tygodniu masz prawo odnosić wrażenie, że bez ciebie świat chyba byłby się zawalił, bo prowadzisz wiele spraw jednocześnie, a ich końca nie widać. Swojego partnera poproś o uczestnictwo w tym wszystkim, to będzie ci różnie.

Dziewiątka

Odzyskasz pełną kontrolę nad swoimi ambicjami i emocjami. Pokora będzie ci teraz bardzo potrzebna, a opanowanie własnych zachcianek jedynym kluczem do sukcesów. Cudowne lub niezwykle zdarzenie w piątek przyniesie satysfakcję. W niedzielę propozycja wyjazdu lub zabawy okaże się doskonałym pomysłem. W układach z partnerem nie myślij o uczestnictwie w tym wszystkim, to będzie ci różnie.

Doskonali 11, 22, 33, 44

Tydzień niesie zmiany, jakby bez twojego zaangażowania. Sukcesy życiowe poprawiają nastrój i pomogą w układach partnerskich, jeśli naturalnie nie napuszysz się jak paw z tego powodu. We wtorek i w czwartek nie stawaj w roli rozjemcy, bo strony konfliktu obarczą winą ciebie z braku innych rozwiązań.

Małgorzata STAWARZ

Rozrywka na weekend

INFORMACJE WYSZYDZANIE	JABŁECZNIK PULS	WIELBI IDOLA STOLICA N. TYBREM	ZARAZEK PREKURSOR LOTNICTWA ŁODOWA CHATKA	MECZ LUB SERO ARTYSTKA TEATRALNA	BALWAN, ALE WODNY WIEPRZ, DZIK KARCZYNY DZWONEK FURMAN	OLGA JAC- KOWSKA REJON
KANALIA	FILCOWE CHOLEWKI	STAROGR. PORTYK KOLUM- NOWY	PRZEDZA JED- WABNA	SOPOCKI POMOST MONIT Z POZYT	PUSTYNNY EDEN SOCJALDE- MOKRATA	HITLER. OBÓZ KONCEN- TRACYJNY
ATROFIA	PROTEST, SPRZECIW DRAŚ- NIECIE	ETAP BRYDZA BRONI ZIELONI	RUPIEC CHODNIK GÓRNICZY	NAPAD NA BANK POT. UTARTY ZWYCZAJ	KLAMRA BU- DOWLANA SZATA PRAŁATA	Z ASY- STENTA NA DY- REKTORA
ZESPÓŁ MIRY ZIMIN- SKIEJ	DAWNE SŁOWO HONORU	ODCINEK CIAŁA STAWO- NOGÓW	RELACJA PAKA, CELA	PORAZENIE MÓZGU, SERCA NARTY PRADZIATKA	IMC ZAGŁOBA	KSZTAŁCI SIĘ NA KSIĘDZA
WIANO PANNY MODEJ	WCIĄG- NIECIE POWIET- RZA	CHOROBA BRUD- NYCH RAK	ZAMIĄST GOTÓW- KI	BUBEL JAK SŁODKA BUŁKA	SEDNO, ISTOTA	CHRONI GŁOWĘ MOTO- CYKLISTY
ŚWIAT ZABITY DESKAMI	DRAPIEŻ- NIK NA ZŁOTOWCE	KOLEGA PRZADKI	NOCNY STRÓJ BOBASA	DŹWIĘK PROSTY	PRYSMAK SZYMPANSA	"ZŁOTE" WROTA

Stamp-8044

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki (zamieszczonej powyżej) prosimy nadsyłać do 9 października 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 2 października”). Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 4 września 1998 r. książki otrzymują: K. Idziński – Tarnów, H. Jarosz – Wilczyce, K. Koide, K. Pietruszka, E. Kura – Kraków. Nagrody prześlemy pocztą.

OSTOJA ZA PLE- CAMI	PATRON	KALO- SZE	POZY- WY FORMU- LARNI	PEONIA	DMUBI	WIMBOL	LEKSI SEN	DO SIE- DZENIA	OSTOJA ZA PLE- CAMI	PATRON	KALO- SZE	POZY- WY FORMU- LARNI	PEONIA	DMUBI	WIMBOL	LEKSI SEN	DO SIE- DZENIA	OSTOJA ZA PLE- CAMI	PATRON	KALO- SZE	POZY- WY FORMU- LARNI	PEONIA	DMUBI	WIMBOL	LEKSI SEN	DO SIE- DZENIA	OSTOJA ZA PLE- CAMI	PATRON	KALO- SZE	POZY- WY FORMU- LARNI	PEONIA	DMUBI	WIMBOL	LEKSI SEN	DO SIE- DZENIA	OSTOJA ZA PLE- CAMI
---------------------------	--------	--------------	--------------------------------	--------	-------	--------	--------------	-------------------	---------------------------	--------	--------------	--------------------------------	--------	-------	--------	--------------	-------------------	---------------------------	--------	--------------	--------------------------------	--------	-------	--------	--------------	-------------------	---------------------------	--------	--------------	--------------------------------	--------	-------	--------	--------------	-------------------	---------------------------

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wszystkie wpisywane rzędami wyrazy mają jednakową literę początkową. Litera w kolumnach obramowanych, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) wolny rolnik, podległy jedynie księciu, we wczesnym średniowieczu – w Polsce, na Rusi i w Łużycach (kalamburowo: wazeliną poprzedzona spółgłoska);
- 2) silne zabarwienie na skutek wylewu krwi do tkanki podskórnej;
- 3) afrykański krewniak psa;
- 4) krawędź, brzeg, bok;
- 5) do cedzenia herbacianej esencji;
- 6) psi płacz;
- 7) posłanie, legowisko;
- 8) łakowy plon w stodole.

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				



PŁYTKI CERAMICZNE

• ścienne • posadzkowe • mrozoodporne •

Polskie i zagraniczne

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii, Czech i Niemiec

BOGATA OFERTA PŁYTEK GRESOWYCH

Czeskie o nasiąkliwości 0,1%

Kleje, armatura łazienkowa,

Kompleksowe systemy dociepleń: Atlas, Bolix i Kreisel

SKLEPY FIRMOWE:

Limanowa	ul. M. B. Bolesnej 5	tel. (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna	ul. Orkana 15	tel. 0-602-781-353
Brzesko	ul. Mickiewicza 31	tel. (0-14) 686-24-90
Krynica	ul. Kraszewskiego 88	tel. 0-602-781-417
Nowy Targ	ul. Szaflarska 148	tel. (0-18) 26-651-47
Stary Sącz	ul. Źródłana 22	tel. (0-18) 446-08-83
Nowy Sącz	Nowy Świat 2	tel. (0-18) 443-86-73
oraz nowo otwarty salon w Nowym Sączu przy ulicy Dojazdowej 14		tel. (0-18) 441-27-18

**Przy większych
zamówieniach
duży rabat!**

SPRZEDAŻ RATALNA

DAEWOO Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT S.C.
39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41, tel./fax (0-14) 67-21-044, tel. kom. (090) 31-85-70

Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów DAEWOO

Polonez ATU Plus	TICO	LANOS
Polonez CARO Plus	NEXIA	NUBIRA
Polonez TRUCK	ESPERO	LEGANZA

BONIFIKATY! do 4.500 zł • Niespodzianki!
Za złomowanie starego samochodu - POLONEZ TRUCK
tańszy o 3.000,-zł

RATY! LEASING!

DACHÓWKI 25 TYPÓW

30-525 KRAKÓW CERAMICZNE * CEMENTOWE * RYNNY *
ul. Powstańców Wielkopolskich 5 * FOLIE PVC * OKNA DACHOWE *
tel./fax (0-12) 423-51-64
tel. (0-12) 656-00-66 w.2
(0-12) 656-01-47 w.2
tel. kom. 0601-41-71-30
32-800 BRZESKO
ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100

RATY

PODWYSZYŃSKI

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

- badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie zylaków odbytu
- USG (pełny zakres — dzieci i dorośli)
- badanie krwi — analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

• chirurg • chirurg plastyczny • chirurg szczękowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortoptysta • gimnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia — tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
412-24-59, 8-20

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

PCV — System REHAU i PANORAMA
ALUMINIUM — System SPECTRAL
Świetliki dachowe

ADZ

39-200 DĘBICA ul. Rynek 14 tel./fax (014) 670-28-15
33-100 TARNÓW ul. Fabryczna 7 tel. 22-37-61, fax 22-37-62

Dowóz do Tarnowa — GRATIS!

**BLACHY
DACHÓWKOWE**

PRODUKCJI RAUTARUUKKI OY FINLAND

SIDING

SUCHE TYNKI

RYNNY • FOLIE • OKNA DACHOWE i inne...

Nasz klient nasz przyjaciel

eMAXI®
SKŁAD FABRYCZNY NR 1
32-020 WIELICZKA UL. DĘBOWA 44
TEL./FAX (012) 278-49-64
www.elmaxi.com.pl e-mail: elmaxi@ipl.net

ODDZIAŁY "ELMAXI":

KRAKÓW UL. KLIMECKIEGO 14 PAW. B/STOISKO 19	TARNÓW UL. PRZEMYSŁOWA 29 TEL. (014) 21-50-01
NOWY SĄCZ UL. KUNEGUNDY 16 TEL. (018) 443-78-36	TYCHY UL. KATOWICKA 85 TEL. (032) 227-79-47
CHRZANÓW UL. SZPITALNA 12 TEL./FAX (035) 623-46-20	JABŁONKA UL. MAGURSKA 8 TEL. (018) 265-23-62
NOWY TARG UL. KOLEJOWA 61 TEL. (018) 266-27-51	

Raty **GWARANCJE** **ATESTY**
TRANSPORT **WYKONAWSTWO**

STIHL®

PROMOCJA

Profesjonalnie i oszczędnie dzięki
promocji firmy STIHL

W okresie od 17.08. do 17.10.1998 bezpłatnie
5 litrów oleju STIHL 1:50
przy zakupie pilarki,
model 026, 029, 036, 039, 044, 064.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

NOWE PUSTAKI CERAMICZNE

UWAGA, UWAGA... W NAJBLIŻSZYM CZASIE... O 15% DROŻEJ

NOWOŚĆ !!!

**lżejszy
cieplejszy
wygodniejszy
oszczędniejszy**

NOWOŚĆ !!!

NOWOŚĆ !!!

**PUSTAK SZCZELINOWY
Z UCHWYTEM
MAX kl. 150**
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**PUSTAK SZCZELINOWY
Z UCHWYTEM
U kl. 150**
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**PUSTAK SZCZELINOWY
MAX kl. 150**
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**CEGLA MODULARNA
kl. 150**
zastosowanie:
- ścianki działowe
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**CEGLA K-3
kl. 150**
zastosowanie:
- ścianki działowe
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**CEGLA MODULARNA
Z UCHWYTEM
kl. 150**
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 19⁰⁰
Ładunek gratis
Ceny do negocjacji

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE S.A.
CIEGONICE®

NOWY SĄCZ, ul. H. DOBRZAŃSKIEGO 14, (018) 442-94-20, 442-95-85
KRAKÓW, ul. JUGOWICKA 6a (090) 38 30 03
KUPNO 494 (017) 227-11-44, 227-12-31

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17; **Kazimierz Wilk** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Kawaleryjska 33, tel. 656 44 66, Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

PRACA**DAM PRACĘ**

2000 zł miesięcznie za umieszczenie reklamy firm zagranicznych na Twoim domu, działce, samochodzie. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30. PPHU „Equator” „Dealer” Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gołubka.

3300 złotych miesięcznie zarobisz wykonując proste chałupnictwo biurowe. Informacja bezpłatnie. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. GKM box 39, 34-700 Rabka 1.

ADRESOWANIE kopert, pozyskiwanie adresów, przyjmowanie telefonów – zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatnie, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „TELE-TOP” 99-300 Kutno box 85

ADRESOWANIE kopert – zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. „EURO-INWEST” 99-300 Kutno, box 28.

ADRESOWANIE, składanie długopisów – zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatnie, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENA-GER” 99-300 Kutno box 107.

Firma zajmująca się wyposażeniem wnętrza

zatrudni HANDLOWCA

Wymagania: * wykształcenie min. średnie * komputer Word, Excell * prawo jazdy * zdolności handlowe (mile widziane doświadczenie)

Kontakt: (0-18)443-78-31(32)

JNS

AKTUALNIE wprowadzę do systemów dochodowych oraz zespołu „LOTTO”, możesz wiele zyskać. Napisz – „Kasia” skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko+ koperta zwrotna

ATRAKCYJNA praca domowa, biurowa. Nowe oferty (składanie kolczyków). Dochód 1900 zł. Firma Marketingowa „PRACA” skr. 27, 33-300 Nowy Sącz (znaczek)

ATRAKCYJNE chałupnictwo – informacje bezpłatne „Euro-Inwest” 33-100 Tarnów 1, skr. poczt. 28.

AVON cosmetics, dodatkowa praca. Tel. 0601-524-564.

BUS + laweta – dam pracę. Tarnów, (0601) 52-61-61.

CHAŁUPNICTWO. Zapewniamy zaopatrzenie i zbytni. Tel. (012) 648-88-25, (012) 643-63-84

CHAŁUPNICTWO. Naprawa taśm komputerowych, nie wymagamy kwalifikacji, wysokie zarobki. Informacje bezpłatnie tylko pisemnie. Firma Reklamowa „FORTUNA” ul. Zyblikiewicza 5 31-029 Kraków

CHAŁUPNICTWO. Regeneracja kaset barwiących oraz inne oferty gwarantowane umową. Agencja informacyjna „EKA” 30-898 Kraków, ul. Złocieniowa 29/24

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738.

DAM PRACĘ

CHAŁUPNICTWO. Nasączenie kaset barwiących, thermopressing, oraz inne oferty gwarantowane umową. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemne. Agencja Informacyjno-Reklamowa „Szansa”, 30-316 Kraków, ul. Słomiana 24/103.

CHAŁUPNICTWO biurowe, zarobki tygodniowo 770 zł. Grażyna Kurek, 33-104 Tarnów 6, skr. poczt. 79.

CHAŁUPNICTWO – 4.500 zł. Zaopatrzenie, zbytni, umowa, materiał próbny, koperta zwrotna. PHU „GAMA” 75-310 Koszalin, Bałtycka 2

CHAŁUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty. Montaż długopisów, klejenie kopert – zbytni gwarantowany. Informacje bezpłatnie. „Romas” box 49, 38-402 Krosno 5.

DYSPONUJESZ wolnym czasem, chcesz zarobić zadzwoni. (0-14) 250-974. Spotkania w każdą środę, godz. 18 – 19.30, Hotel „Tarnovia” Tarnów, IV piętro.

EKSPEDIENTKĘ – rencistkę, dobrze płatną, okolice Bielana. (012) 425-28-80 wew. 38

FIRMA kupiecka zatrudni osobę z samochodem dostawczym prowadzącą lub gotową prowadzić własną działalność gospodarczą (teren województwa tarnowskiego) (012) 429-28-88

FIRMA niemiecka płaci 800 miesięcznie wszystkim, którzy zechcieliby przyjąć reklamę na swój samochód, lub działkę. Firma „RUBBER” ul. Kościuszkowa 16, 41-300 Dąbrowa Górnicza box 190.

FIRMA zatrudni kierownika budowy, księgową, kosztorysanta (012) 637-10-70

FIRMA zatrudni cieśli, dekarzy, blacharzy, murarzy, tynkarzy. Firmy lub brygady (012) 637-55-61

FIRMA prywatna przyjmie operatorów koparek. Kwatery (012) 262-15-22 (012) 262-14-41

FIRMA „Zelfart” NowySącz, ul. Dunajcowa 64 zatrudni absolwentkę 1998 w zawodzie technik – ekonomista. Wiadomość: tel. (0-18) 443-00-40, 443-10-45.

FIRMA włoska poszukuje przedstawicieli – ekspertów w sektorze obuwniczym i kaletniczym do sprzedaży materiałów skóropodobnych i metalowych akcesoriów ozdobnych. Oferty 7482TC Biuro Ogłoszeń, 60-779 Poznań, ul. Skryta 1

FLIZIARZA z praktyką, praca w Warszawie. 0/601-50-51-03.

FOTOMODELI poszukujemy. 090-36-1575

FREZERA przyjmę. Tarnów, ul. Tuchowska. Tel. 26-85-09.

HURTOWNIA Sprzętu AGD zatrudni osoby z samochodem. Tel. (0-14) 26-73-37.

HURTOWNIA zatrudni pracowników. Tarnów, (0-14) 27-57-53.

DAM PRACĘ

JESLI sądzisz, że w Twoim wieku trudno znaleźć pracę, ale jesteś operatywny i lubisz kontakt z ludźmi przyjdź 5 października o godz. 18.00 do Domu Kultury Kolejarka w Nowym Sączu lub 7 października o godz. 18 do hotelu Tarnovia w Tarnowie.

KSIEGOWĄ samodzielną, ze stażem pracy (komputer: Aktywni) zatrudni zakład. 0/90-319-815.

KURS agenta ochrony, konwojenta. Licencja I i II stopnia. Raty, system zaliczki, praca. Nowy Sącz, tel. kom. 0/90-68-97-38.

MAGISTRÓW Techników Farmacji zatrudni w Nowym Sączu (0602) 435-685

MAGISTRA, technika farmacji zatrudni w Tarnowie, tel/fax 0-14/27-30-21.

MONTAŻ długopisów – informacje bezpłatne. (014) 42-25-44.

NOWO otwarta Hurtownia AGD zatrudni osoby z własnym samochodem osobowym do sprzedaży bezpośredniej – Dębica i okolice. (014) 677-89-71

OGÓLNOPOLSKIE przedsiębiorstwo zatrudni chałupników i współpracowników. „Keram Polska” 97-400 Bełchatów, Budryka 2 skr. poczt. 52

OPIEKUNKĘ do dzieci ze znajomością języka francuskiego. 0/602-808-553 (10-18)

OPTYKA zatrudni zakład (0-14) 670-27-48.

OSOBY energiczne, samodzielne – wykształcenie minimum średnie – praca stała lub dodatkowa – teren Dębica, Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Sędziszów i okolice. Tel. 0602-104-768

PANI do sprzątania domu 1x w tygodniu. Dębica, tel. (014) 670-30-50

PIEKARZA tylko z dobrą praktyką i znajomością zawodu przyjmę do pracy. Warunki do uzgodnienia. Telefon wieczorem. (014) 61-248-49. Bochnia.

POSZUKUJEMY OSÓB

z kontaktami i doświadczeniem w dystrybucji wykładzin dywanowych:

1. domowych
2. obiektowych

Tel. (0-61) 865-66-04, po 20.00

K-3004

POSZUKUJĘ osoby z dobrą znajomością języka francuskiego, dorywczo. Tarnów, tel. (0601) 52-61-61.

POSZUKUJEMY niezależnych i przedsiębiorczych osób do prowadzenia własnego biznesu. Stała lub dodatkowa. Tel. (014) 22-40-55.

PRACA za granicą (znaczek i koperta) - 32-050 Skawina skr. 46

DAM PRACĘ

PRACA jest wszędzie trzeba tylko chcieć pracować – napisz, nie będziesz żałował. K. Serednicka skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko+ koperta zwrotna

PRACA w ubezpieczeniach – (012) 270-41-89

PRIMAR – B zatrudni akwizytorów, tel. (0-14) 21-76-93.

PRZYJMĘ do pracy – szycie odzieży skóranej (0-18) 442-96-68.

PRZYJMĘ kosmetyczkę do zakładu. 0601-51-11-67

RENCISTKĘ zatrudnię na bazarze (0-18) 441-15-20 po 18.

RENOMOWANA hurtownia odzieży zatrudni sprzedawców, stała praca, wysokie zarobki. Tel/fax. (0-18) 443-79-35.

SKOŃCZYŁEŚ 20 lat? Masz średnie wykształcenie? Chcesz łatwo zarobić pieniądze? Zadzwoń. 0604-22-18-15 lub po godz. 16.00 (012) 277-11-52

SPRZEDAWCĘ na pół etatu do sklepu spożywczego przyjmę. Zgłoszenia: Tarnów, Mościckiego 108 „Ibid”

SZUKASZ pracy w domu? Napisz do nas. Zlecimy regenerację kaset barwiących, wyprasowywanie barwnych nadruków na odzież, rozsyłanie ofert. Zbyt gwarantowany, urządzenie gratis, wysokie zarobki. Stała współpraca w całym kraju. Informacje bezpłatne, koperta i 2 znaczki. „VICTORIA” Biskupice 101, 32-200 Miechów

SZUKASZ stałej i legalnej pracy w domu? Firma zatrudni do przyjmowania zleceń, wyrobu śliniaczków, kolczyków, sakiewek, mikrowyłaczników, krzyży. Proste prace z zaopatrzeniem i zbytem. Wysokie zarobki. Informacje gratis – koperta i 2 znaczki. „PRACA” Biskupice 101, 32-200 Miechów

WŁOCHY, pomoce kuchenne. Hiszpania, budownictwo. 0603-29-00-45

WŁOCHY, praca. (012)423-63-25

WYDAWNICTWO zatrudni operatywne osoby (również młodzież) do sprzedaży bezpośredniej magazynów rozrywkowych. Tel. (0-14) 33-26-03 po 19.00.

WYSOKODOCHODOWA praca umysłowa w międzynarodowej firmie handlowej (012) 423-44-27, 0601-49-27-76

ZAKŁAD kamieniarski przyjmie brukarza – kamieniarza (0-602) 595-468.

ZATRUDNIĘ disc jockeya na bal sylwestrowy (0-18) 471-58-96

ZATRUDNIĘ kierownika piekarni. Wykształcenie wyższe, praktyka na stanowisku kierowniczym mile widziana. Piekarnia „Błajan”, Tarnów, Mościckiego 108.

ZATRUDNIĘ złotnika. Tel. (014) 67-78-738 wieczorem.

POSZUKUJĘ współnika do założenia biura usług podatkowych. Wymagane tylko uprawnienia, posiadam lokal, wyposażenie, klientów. Oferty MW/1954, należy składać w Biurze Ogłoszeń Gazety Krakowskiej, Kraków, al. Pokoju 3

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ kierowcę z własnym samochodem do rozwoju pieczywa na terenie Dębicy. Tel. (014) 68-16-350, 670-24-09

POSZUKUJĘ PRACY

ABSOLWENTKA AGH, Excell, Word, Windows, angielski, niemiecki, prawo jazdy. Tel. (014) 33-28-65.

ABSOLWENTKA Tarnowskiej Szkoły Biznesu poszukuje pracy, posiada znajomość komputera, programowania, obsługi kas fiskalnych, ksiąg podatkowych. (014) 68-62-571 wieczorem.

DEBICA – absolwentki L. O. podejmą pracę biurową (sekreтарики). Tel. (014) 682-27-62

DWÓCH młodych dyspozycyjnych, samochód „B”, telefon (012) 2691-261, 0502-354-270, 0501-415-835

GERMANISTA i historyk szuka pracy w Krakowie i okolicy. (012) 42-310-42

GOSPODIA (referencje), szuka pracy z zakwaterowaniem. (035) 623-86-39 od 16:00 – 20:00.

GRAFIK podejmie współpracę, własne DTP, duża praktyka (012) 632-04-64, 0601-51-33-26

KIEROWCA kat. ABC z samochodem Polonez Truck. (0-18) 44-56-118 lub 0/602-49-86-18.

KIEROWCA ABTD poszukuje pracy, staż pracy 3 lata. Siemiechów, tel. 398.

KOMPUTEROWE przepisywanie. Tel. (0-14) 21-06-83, wieczorem.

MGR inż. ogrodnictwa, kwalifikacje, praktyka pedagogiczna, doświadczenie w pracy biurowej, język francuski, pr. jazdy, B, T, samochód, komputer, telefon. (018) 262-29-23

MŁODY, ubezpieczony, doświadczenie handlowe, prawo jazdy B, telefon komórkowy, poszukuje pracy (0602) 112-406.

MŁODY, pracowity, punktualny podstawy komputera, kierowca ABT, j. włoski. Tel. (014) 24-11-98.

OPERATOR żurawia wieżowego z praktyką pracy w Niemczech podejmie pracę za granicą, tel. (0-14) 26-72-24.

PODEJMĘ pracę w Tarnowie jako opiekunka do dzieci. (0-14) 415-125.

POPROWADZĘ księgi przychodów i rozchodów – komputerowo. Tel. (0-14) 219-660.

SZUKAM pracy dorywczej lub chałupniczej. 0/601-96-66-94.

SZUKASZ pracowników? Zadzwoń! (012) 422-30-33 w. 407, 658-49-89.

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznieśmy rzetelnie, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75

NAUKA

„EUROPA” – niemiecki, angielski. Tel. (012) 644-19-79. Szkoła, os. Szkłane Domy 2

ADRES: ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNAJMYKURSY! Spawacz: elektryczny, gazowy. Palaczkociów. Kierowca wózków: akumulatorowych, spalinywych. Przewóz materiałów niebezpiecznych (ADR). Bukieciarstwo. Manicure – pedicure. Barman. Kelner. Kucharz. Obsługa: suwnic, dźwigów, autoklawów. Przygotowawcze do egzaminu czeladniczego, mistrzowskiego (różne zawody) . BHP.

AGENT celný. Kurs. Zapisy informacje. N. Sącz, ul. Długosza 66, (0-18) 442-10-45.

ANGIELSKI. Tel. (012) 657-89-00

ANGIELSKI – profesjonalnie. Tarnów, Tel. (014) 27-52-53.

FRANCUSKI, włoski. Tel. (012) 421-21-33.

GITARA – lekcje. Tel. (012) 636-72-65

NAUKA

CZELADNICZE, MISTRZOWSKIE (różne zawody) . KURSY sobotnio-niedzielne przygotowawcze do egzaminu państwowego ROZPOCZYNAJMY! Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, Dietla 38. (012) 422-85-69.

JĘZYK polski – korepetycje. (0-14) 790-576, po 17.

KARATE: zapisy Nowy Sącz 0/90-68-97-38.

KOREPETYCJE matematyka, fizyka. Tarnów, tel. 26-96-58.

KURSY instruktorów rekreacji – weekendy. Najnowsze programy fitness, Miodowa 21. (012) 421-95-34.

KURSY masażu klasycznego, akupresury zakończony egzaminem – weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34.

KURSY Makijażu i Stylizacji. Tel. (012) 655-15-28.

KURSY palaczy co wraz z uprawnieniami „E”, rozpocząć wrzesień – październik, kierowca wózek jezdniowy – październik, szkolenia SEP do 1kW i powyżej. Zapisy NOT w N. Sączu, ul. 1 Maja 5, tel. (0-18) 443-76-51, 443-77-62.

KURSY stylizacji, wizażu, dwustopniowy, zakończony egzaminem – weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34.

KURSY tańca towarzyskiego i nowoczesnego (012) 634-44-25 od 7.00-22.00

KURSY przygotowawcze na studia medyczne. Wykładowcy z Collegium Medicum UJ (012) 421-91-49

KURSY przygotowawcze w Nowym Sączu dla kandydatów na prawo, politologię i historię. Prowadzą pracownicy UJ. Tel. (018) 44-62-462 w godz.: 10-14

MATEMATYKA, fizyka, chemia. (012) 421-05-75.

MATEMATYKA – przygotowanie ósmoklasistów do egzaminu, matury, egzaminu wstępnego – nauczyciel. (012) 637-39-99.

MUZYKA – zasady, kształcenie słuchu, rytmika, korepetycje. (012) 658-82-90.

NIEMIECKI (012) 657-05-33

PIANINO i syntezator (012) 658-20-31

POLICEALNA Krakowska Szkoła Zarządzania i Administracji. Filipa 6. (012) 634-59-50, 090-313-393.

PRZYSTĘPNE korepetycje j. polski, matematyka, szkoła podstawowa, średnia, rehabilitacja uczniów opóźnionych, z wadami wymowy. N. Sącz tel.442-83-54.

SOPHIS – angielski, Business English, Polish for foreigners. Tel. (012) 412-76-42.

SZKOŁA pomaturalna: Szkoła Artystycznego Projektowania Ubioru (dzienna, wieczorowa, zaoczną) ul. Bałuckiego 9, 30-318 Kraków. Tel. (012) 266-21-11.

SZKOŁA modelek – weekendy. Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Miodowa 21. (012) 421-95-34.

TANIEC towarzyski, kursy, klub taneczny dla dzieci, młodzieży, dorosłych. 0602-72-70-05

WŁOSKI – kursy. Studium Języka Włoskiego. Basztowa 1. (012) 421-34-15.

WŁOSKI (012) 412-88-15

MOTORYZACJA**SAM. OSOBOWE****SPRZEDAŻ**

126 Bis niebieski, przebieg 60.000. 1987, stan idealny, pilnie sprzedam. 0602-343-612, 0603-291-737.

126P, 1987, biały. (0-18) 441-70-53 po 16.

126P, 1991. (0-18) 44-11-800.

126P, 1992, cena do uzgodnienia. (0-18) 443-50-39.

126P, 1978 – sprzedam. Śmigło 131. Tel. (0-14) 745-497.

126P 650FL, oznakowany, garażowany, stan bdb, 39.000km. (0-18) 446-60-35 wieczorem.

AUDI 80, 1990, po wypadku w całości, na części. (0-18) 332-50-18.

BMW 318i, białe, sprowadzony w całości, szyberdach, 135tys. km, alarm, elektryczne lusterka, 18.000zł (do negocjacji) (012) 284-23-37

CINQUECENTO 700, 1995, zielony metalik, 46.000 km, autoalarm, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, stan bardzo dobry, 13.400 zł do uzgodnienia. (014) 24-18-11.

CITROEN Camping „Hymer” 2.5D, 1991, 89.000 km, pełne wyposażenie, rej.6 osób, 54.000 zł. (0-18) 442-37-59.

DAEWOO Espero 1,8, 67 tys km, biały, 1996, elektryczne szyby, lusterka, radioodtwarzacz, wspomaganie kierownicy, cena 25.500. Tel. (014) 23-14-86.

FELICIA 1,6GLX, 1997r, 8000km, czerwona (012) 647-07-55

FIAT 126p, 1994, stan b. dobry, (0-18) 440-95-79

PROGRAMISTÓW

na atrakcyjne kontrakty w renomowanych firmach w Irlandii

z: min. 2-letnim doświadczeniem w programowaniu w C, C++, Visual Basic lub Java, średnio zaawansowanym jęz. angielskim, ew. znajomością Oracle, SQL, UNIX, Windows N network manag., poszukuje BP SPRINT LTD, tel. (0-22) 825-90-10, fax (0-22) 825-68-59, e-mail: master@sprint.comnet.pl. Kandydatów prosimy o CV w jęz. angielskim

SPRZEDAŻ

FIAT 126p 650E, 1990/91, garażowany, cena do uzgodnienia sprzedam (0-18) 337-38-37.
FIAT 126p 1986, (0-18) 442-71-23.



RADIOODTWARZACZ
GRATIS!

– DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO
W POLINARZE
CINQUECENTO
8% ZNIŻKI
NA MALUCHA

DO WYBORU JESZCZE Z WAKACYJNEJ
PROMOCJI TAKŻE WIĘKSZE MODELE
FIATA I ALFA ROMEO.
Nowe tanie kredyty
w Fiat Bank Polska
Uwaga: oferta ograniczona ilościowo

Polinar s.a.
K-ów, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. (0-12) 414-11-33
414-11-22, 411-30-09

FIAT 126p 1987, stan bdb, tanio sprzedam,
pilnie (0-18) 446-33-76.

FIAT 126EL, 1995, czerwony, 43.000 km,
cena 8.500 zł (do uzgodnienia) .Tel. (0-14)
43-65-26, wieczorem.

FIAT 126p „Maluch”, nowy – sprzedam. (0-14)
24-08-37, 0602 736-801.

FIAT 126p, 1983, granatowy – lakier oryginalny,
bezwypadkowy, 1.300 zł. Dębica (014) 676-35-65

FIAT Ducato 2.5D, 1992, czerwony, podwyższony.
(0-18) 441-47-11.

FIAT Punto 75-LX, 1994, zielony metalik,
AA, CZ, ES. (0-18) 337-11-42.

FIAT Ritmo bezwypadkowy, 103.000 km.
2.700 zł. Tel. (014) 21-75-71.

FIAT Uno 1.0 Fire, 1997 r., po wypadku. (0-14)
216-306 po 18.00.

FORD Escort 1.8D, kombi, 1992, el. szyby,
alarm, relingi, hak. tel. (0-14) 21-27-62, (0-14)
23-10-47.

FORD Escort 1.6D, 1984, stan bardzo dobry,
8.300 zł. Tel. (0-14) 33-13-09, wieczorem.

FORD escort LX, 1990, 1995 r. 13.000 km,
automat, bogato wyposażony. (014) 6779-357

FORD Fiesta, 1987r 1.6D, 100.000km na
części lub w całości(014) 684-31-11wieczorem

FIAT
PEŁNA GAMA WERSJI I KOLORÓW
ODBIÓR „OD RĘKI”
CINQUECENTO – VAN
UNO 1,4 – VAN, PALIO – VAN
MALUCH – cena już od 11.530 zł*
CC 704 – atrakcyjna cena*
** blokada skrzyni biegów GRATIS
AUTO-POLMOZBYT KRAKÓW
al. 29 Listopada 39, tel. 411-81-61
www.autopol.krakow.pl

FORD Fiesta, 1993, czarna, dwudrzwiowa,
wtrysk, katalizator, przebieg 70.000. (014)
24-00-83.

FORD Sierra 2.0i Kombi, 1992r, ABS sprzedam
lub zamienię (012) 415-26-52

FORD Sierra 1.6 i Kombi 1990, granatowy metalik,
162.000 km, garażowany, szyberdach,
radiomagnetofon, alarm, centralny zamek na
pilota, oznakowany, zielone szyby,
nowe opony, 2 zimowe nowe amortyzatory.
Cena 16.500 zł, Tel. (0-14) 68-62-100 do 16,
(0-14) 68 61 964 po 16.

JELCZ 325 turbo, skrzyniowy, 6 biegów,
1982 (0-18) 441-95-45.

MAZDA 121 i 16V, 1993, (0-18) 443-63-35.

MEGANE Coupe 2.0, 1996r, stan idealny
sprzedam 0601-92-19-02

MERCEDESA 300 D, 1991, granatowy, bogate
wyposażenie (0-18) 471-11-59

MERCEDES 220 D po remoncie. (0-14) 21-05-67.

MERCEDES E 250, diesel V20. Pełne wyposażenie,
stan doskonały – okazynie sprzedam.
0602-34-78-74

NYSA, 1989, 1500 zł. (0-18) 442-75-49
pilnie.

OPEL Astra Kombi 1,7 TDI, 1996, biały, dotaki,
wspomaganie kierownicy, 2 x airbag,
centralny zamek, radio, relingi, pełna dokumentacja,
bezwypadkowy, 40.000km,
35.000zł (0601) 45-28-60.

SPRZEDAŻ

OPEL Astra 17D, 1993, (0-18) 471-20-69

OPEL Ascona 1988, 1,6D, stan bardzo dobry
tanio. (014) 68-30-615.

OPEL Astra 1996, 90 KM, 16V, przebieg
70.000, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel.
zakupiony w Polsce, oglądać Tarnów,
OPEL Auto Ring. Kontakt: tel. 0602-239-233.

OPEL Astra 1,7D, 1994 – sprzedam. (014)
24-11-98.

OPEL Kadet 1,3 1985, biały, 5-drzwi, 9.000zł
sprzedam (0-18) 443-93-01

OPEL Kadett 1,3, 1986 r. prod, przebieg: 120
tys. km+ 2 nowe opony, cena:10.000 zł.
(014) 61-288-61

OPEL Omega, 1998, kombi pojemność silnika
1800 wtrysk paliwa, benzyna gaz kolor biały,
relingi dachowe, wspomaganie kierownicy,
centralny zamek, 5 biegów, aluminiowe felgi,
stan bardzo dobry,17.900 cena (0-14) 26-09-03.

PEUGEOT 306, 1997r, 18.000 km, CZ, ES, 3-
drzwiowy. (0-14) 43-71-13.

POLONEZ Caro Plus, I rej. styczeń 98, jasny
metalik, gwarancja, gaz, 30.000 km,
18.000 zł. (0-18) 445-62-53 po 20.

POLONEZ 1600 1983, (0-18) 332-22-14

POLONEZ Caro 1,5 GLE, 1995, 44.000km,
auto-alarm, (0-18) 441-61-67 po 17.

POLONEZ Truck 1.9D, 1995/96, 53.000km,
stan bdb. (0-18) 441-48-72.

POLONEZ Caro 1,6, gaz, c. zamek, AA, ML,
1995, zielony, 11.900zł. 0/602-78-66-99.

POLONEZ Caro 1992, uderzony prawy przód,
(0-18) 353-16-79 Gorlice.

POLONEZ 1600, bordo metalik, AA, hak,
51.000km, stan bdb. (0-18) 443-80-44.

POLONEZA tanio sprzedam. Tel. (014) 23-12-16,
po 15.

POLONEZ Caro 1,6, katalizator, 1996, cena do
uzgodnienia – sprzedam. Tel. (0-14) 789-192.

POLONEZ, 1993, stan bardzo dobry, lakier
oryginalny, opony nowe, przebieg 65.000 km,
cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 45-55-53,
po 16.

POLONEZ caro, diesel, 1992 r, 60.000 km,
biały, AA, CZ. Dębica. Tel. (014) 670-22-25
po 16

POLONEZ 1,6 caro, bordo, 1994, CZ, AA.
(014) 66-33-193 wieczorem

RENAULT Megane RT 1,6, rok prod. 1996,
przebieg 38,000, kolor czerwien meksykańska,
szyberdach, pierwszy właściciel (012) 278-45-00
wew.189

RENAULT Clio, 1994, 19.700 zł. (0-18) 444-16-89.

SEAT Ibiza 1994, 32tys. poj. 1100 (0-18) 351-30-09

SKODA Favorit, 1990, biała, cena do uzgodnienia.
(0-18) 445-81-41.

SKODA 1988, czerwona, stan bdb, garażowany
4.800zł (0-18) 445-63-50

SKODA Favorit LX 1994, 68.000km, granat,
AA, garażowany (0-18) 446-06-57

SKODA 120, 1981 r. – sprzedam. (0-14) 33-17-91.

SPRZEDAM Renault Trafic diesel, 1989r, cena
1750zł (012) 4111-654 wieczorem, 0601-50-57-35

SPRZEDAM Fiata 126 p., 1985 rok, stan bardzo
dobry. (012) 27-14-858.

SPRZEDAM pilnie z powodu wyjazdu Polonez
Caro 1,4MPI, zielony metalik, 1995, cena 13.500,
kompresor i migomat. Tel. (0-14) 41-18-57.

SPRZEDAM mercedes 124, 230E, 91/92 r,
pełne wyposażenie. Tel. 090-28-32-94 woj.
Nowy Sącz

SPRZEDAM Nissan suny 1,7 D, rok. prod. 1988/
89 – idealny stan. (018) 26-673-63

V-W Jetta 1,8, 1988r, 158tys. km. szyberdach,
elektryczne lusterka, centralny zamek,
radioodtwarzacz, hak, grafityowy metalik,
pilnie sprzedam (012) 284-23-37

VOLKSWAGEN Passat 1,6D, bardzo dobry,
1982, 5 biegów, 7.600. (014) 52-52-65.

VW Garbus, po remoncie, różowy metalik,
radiomagnetofon, 7.500zł. (0-18) 442-75-49
pilnie.

VW Golf 1 1982, poj. silnika 1,4 (białe tablice)
2.500zł (0-18) 471-13-61.

VW Golf II 1991, sprzedam (0-18) 444-72-20
po 18.

VW Golf II, 1,6, 1989, 154 tys. km, czarny
metalik. (0-14) 541-623.

VW Jetta Diesel, 1982, 2-drzwiowy, zielony,
stan bdb, 6.500zł. (0-18) 441-75-08.

VW Jetta 1,8 benzyna, katalizator, rok. prod. 1991,
granat, metalik, alarm, centralny zamek,
wtrysk, wspomaganie, przebieg: 120 tys. Tel. (018)
26-685-80

VW LT 35, turbo diesel, 1992, biały. Tel. kom.
090-370-710

VW Passat Combi Diesel, 1982, stan dobry,
6.800zł. (0-18) 441-75-08.

VW Passat 1.9 TD, 1994 r., 86.000 km, ABS,
2 x airbag, ES, S, atrakcyjna cena. 0602 774-287.

SPRZEDAŻ

VW passat combi, czarny, 1994, VR6, automatic,
skóra, 44.000. (014) 68-61-402

VW Vento 2.0IGT/134km,1997rok, 15tys. km,
bordo metalic, klimatyzacja, inne dodatki,
I właściciel, sprow. w całości, wersja amerykańska
(012) 421-43-88 (rano i wieczorem)

VW Vento 9,5, turbo diesel, 1995r – sprzedam.
tel. (014) 677-65-78

WARTBURG. 012/647-55-34

WY Golf GTI 1987, (0-18) 332-22-14

PEUGEOT 306 XN 1.4, 1994, biały, stan dobry
sprzedam. (012) 283-19-93

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane
do remontu – kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych,
uszkodzonych (płacę gotówką) 090-615-163

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do
remontu. 090-354-003

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe,
dostawcze. 0601-64-62-74

ABSOLUTNIE wszystkie auta powypadkowe,
zniszczone, rozbite, uszkodzone – kupię.
0601-61-72-79

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone,
skorodowane, do remontu. 090-24-16-32

A. AUTA powypadkowe zdecydowanie – kupię.
012/645-03-72, 090-31-40-97

AUTA powypadkowe kupię (012) 647-58-04,
0602-59-90-92

AUTA po wypadku kupię. (014) 250-599.

KUPIĘ Fiata 126 p. rocznik 1990 – 95, stan obojętny.
(012) 278-33-43.

SKUPIJEMY samochody, sprzedaż części używanych.
Używane zachodnie lampy, zde-rzaki, blacharka.
Złomowanie, Kraków, Zabłocie 2. 0601-503-207 (8-21) ,
(012) 413-28-80 (18-21)

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

SIMSON Enduro. Sprzedam. Dębica, tel. (014)
677-65-78

KUPNO

BMW zundapp stary motocykl, także części kupię.
(0-18) 441-75-08.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników rolniczych,
prasy, przyczepy 1-2-osiowe z kiperem, ładowacze,
rozzrutniki, kosiarki, kombajny, kopaczki oraz inne
maszyny rolnicze. Michniak K. Łączycza 33 tel. (014)
61-275-48

CIĄGNIKI: C-330, C-328, glebogryzarkę, pług
sprzedam. Piaszczak, Łętownia 375. (018) 267-56-73.

CIĄGIENIK C-330 URSUS – sprzedam. Tel. (018)
27-719-19

CIĄGIENIK SAM S-15, C-28 Jadowniki, ul. Staropolska
97 (koło Brzeska)

CIĄGIENIK S-15 z podnośnikiem, kosiarkę boczną,
pługi, dwukółkawkę – sprzedam. (014) 68-47-511

FIRMA „Gramrax” S. C. pilnie sprzeda przy-czępe
Achlaithner, oryginalną do transportu drewna –
kłonicową (0-18) 446-26-44, 443-98-79.

WÓZEK spalinyowy widłowy, stan bdb, sprzedam.
(0-14) 210-944 wieczorem

KOMBAJNY zbożowe „CLAAS”, ziemniaczane,
siewniki, pługi, kultywatory, brony, prasy „ORKAN”,
ciągniki sprzeda przedstawiciel duńskiej firmy –
Władysław Trojan – Lednica Górna k/Wieliczki –
Tel. (012) 278-50-07, kom. (0602) 190-322

KOMBAJN „Anna”, C-360; beczkowóz 3000 L,
Robur – izolterm. (014) 67-60-982

KONTENER chłodnia „Tchermoking”+ winda,
5,30x 2,40x 2,40. Tel. kom. 090-370-710

MELEX – sprzedam. Pustynia 44, k/ Dębicy. Tel.
(014) 670-48-48

PRASY mimosirowowe 10.20.50 t, Bedlenko 56
k/Końskich, (0-41) 372-32-36.

PRZYCZEPA 6 ton, po remoncie, 3.000 zł. Tel. (0-14)
24-10-00.

ŻUK z plandeką w dobrym stanie, typ A09 (0-18)
441-26-99.

KUPNO

WÓZEK widłowy – kupię. Tel. (018) 27-71-919

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio.
Zestawy GSM, montaż: (012) 411-15-33, 413-13-33.

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne
zamki, (012) 644-45-17, Cienista 12.

FORD Transit kraj, zagranica – przewóz osób,
usługi dla firm. (014) 784-212.

PRZEPROWADZKA fachowo (012) 643-46-83

USŁUGI

TRANSPORT. Jelcz kryty 8t (0-18) 441-25-37

OLEJE silnikowe i przekładniowe, wymiana gratis,
Tel. (014) 45-11-37; 45-11-39.

TRANSPORT Star 6-12t, plandeka. 0/602-17-17-93.

TRANSPORT kraj, zagranica, Transit solidnie –
tanio. (0-14) 241-869, (0603) 276-703.

JELCZ steyr wywrotka. Usługi transportowe (012)
28-58-392

TRANSIT bus – przewozy: wesela, przysięgi, lotnisko,
przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602/57-93-89

TRANSPORT, kraj – zagranica, spedycja, od 1T –
24 ton. 012/641-0007

TRANSPORT osobowy lub towarowy 18 m3, 2,5 T kraj –
zagranica. Tel/fax: (018) 33-17-625, 0601-46-74-62

ŻUKIEM – Taniol! . (012) 266-04-87

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

CZĘŚCI do 126p Bis – tanio sprzedam. (0602)
343-612, (0603) 291-737, Tarnów.

NADWOZIE Fiata 126p, grudzień 1995. (0-18) 332-58-18.

OPONY używane z importu. Największy skład
południowej Polski: Gorlice (0-18) 352-67-35.

ZAWIESZENIE przednie transita – sprzedam. Tel. (012)
278-36-05

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

C. S. Liaz 110471, 90/91, osposjerowany, stan idealny.
Janusz Rogal, Ropica Polska 429 k/Gorlice.

HANOMAG F-73, 3,5t, 30m³, plandeka, 5,5m skrzyni
ładunkowej. (0-18) 441-75-08.

JELCZ 325 turbo, skrzynia 6-biegowa, 1987. (0-18)
332-52-06.

JELCZ HDS. (012) 644-62-97

LIAZ zespół oplandekowany, sprzedam – zamienię na
kiper. Nowy Sącz, (090) 26-93-98

SPRZEDAM: AVIA 31, izolterm, rok 1991/92. Tel. (012)
278-33-43.

STAR-200L, 1997/98 składak, dużo części nowych,
tanio. (0-18) 332-50-18.

STAR 200, 1988, fabryczny, plandeka, lakier oryginalny,
I właściciel, tanio (0-18) 44-26-014.

STAR 200 Leyland, 1978 tanio. (0-18) 441-37-23.

STAR 28 składak, silnik 200, 5.000 zł. Tel. (0-14) 24-10-00.

STAR 28, chłodnia, listopad 1984r., 7.000 zł do
uzgodnienia. (0-14) 26-67-82.

STAR 200 – 1980 – sprzedam. (012) 28-58-392

STAR 742, 1995, czerwony, stan dobry. (0-14) 66-58-761.

ŻUK A11-B, 1988r., stan bardzo dobry. Tel. Ciężkowice
84.

ŻUK skrzyniowy, stan dobry, cena do uzgodnienia,
tel. (014) 611-15-70

KUPNO

KUPIĘ kontenery lub inne pomieszczenia magazynowe.
Tel. (012) 278-33-43..

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

1 pokojowe w Krakowie – os. Złocieniec, 23.5 m2,
jasna kuchnia – bez pośredników. Tel. 0601/500-327

AGENCJA „Meritum” kupi sprzeda: domy, mieszkania,
działki. N. Sącz, Jagiellońska 38, tel. (0-18) 442-04-68.

SPRZEDAŻ

KRYNICA okolica: dom 200m², 175.000zł. (0-18) 445-21-14, 0/90-301-422.

ŁĄCKO atrakcyjne położenie n/Dunajcem – dom z zabudowaniem gospodarczym, garaż (0-18) 444-63-29 wieczorem.

MUSZYNA Złockie, dom 150m², działka 6arów, 50.000 USD, „Mediator” (0-18) 442-23-81

N. SĄCZ, Barbackiego, działka 10a, dom 120m², „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Westerplatte, 120m², działka 8a – okazja „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, os. Kochanowskiego, 120m², 10a „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Kollataja 200m², działka 7a, atrakcyjna cena „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Helena 8a, dom komfortowy 180m², „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ 10km: chata wiejska, 2ha działki, 38.000zł. (0-18) 445-21-14, 0/90-301-422.

NOWE Żukowice – domek jednorodzinny sprzedam. 0602 504-217.

NOWY Sącz, ulica przelotowa, kamienica, 170m², działka 7arów, 145.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, szeregówka, 150m², działka 2,4ara, 165.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Millenium, 102m², 5a, +60m² lokalu handlowego, 250.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, dom 415m², obiekt użytkowy 170m², 120.000 USD, „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Zabelcze, dom 217m², działka 5arów, 150.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

SPRZEDAŻ

NOWY Sącz, dom piętrowy, 150m², działka 1,8ara 170.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

PIWNICZNA, centrum, 250m², działka 5arów, do modernizacji 220.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

PRZYBORÓW 10 km od Brzeska, dom w stanie surowym, działka 18 a – sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Tel. (014) 68-47-357

RABKA – Zdrój. Dom góralski – około 350m, bar – pokoje do wynajęcia, parking, ogród, działka 20 a – sprzedam. (018) 26-79-612

RZĘZAWA k/Bochni – dom jednorodzinny, stan surowy zamknięty, wszystkie media, działka 6 a, 130.000 zł. (0-14) 21-78-41.

SPRZEDAM segment letniskowy w ośrodku wypoczynkowym przy lesie, nad Jeziorem Rożnowskim i rzeką Dunajec. Dobra komunikacja PKS (012) 645-27-10 po 18.00

SZCZAWA. Dom drewniany z działką na terenie rekreacyjnym sprzedam. (0-18) 446-26-24.

TARNOWIEC. Dom sprzedam. Tel. (0-14) 21-85-91.

TARNÓW, ul. Osterwy 24. Dom, stan surowy. Tel. (0-14) 26-19-59.

TARNÓW, ul. Widok. Dom 140 m2, ogród garaż, 150 tys. zł. (0-14) 21-51-86.

TARNÓW, Armii Krajowej, dom stan surowy otwarty. (014) 24-08-62.

TUCHÓW. Dom komfortowy okazjnie sprzedam, cena zniżona. (0-14) 525-135.

ZALASOWA – dom drewniany, 15.000 zł. (0-14) 541-642.

ZAKLICZYN. Dom stan surowy, solidne wykonanie. (0-14) 22-13-46.

SPRZEDAŻ

WYSOWA, motel do wykończenia, 260m², 6,5ha 500.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

ŻĘGIEŚTÓW, pensjonat na 38 miejsc, działka 34ary, 250.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

KUPNO

KRYNICA, N. Sącz, Grybów: dom kupię. (0-18) 445-21-14, 0/90-301-422.

KUPIĘ mały dom wolno stojący lub szeregówkę w Nowym Sączu (0-18) 443-10-78, (0602) 593-769.

N. SĄCZ: zdecydowanie kupię dom do remontu lub do wykończenia. (0-18) 262-29-07.

WYNAJEM

BIELSKO Biała, ul. Dunikowskiego. Pół domu jednorodzinne, pow. 80 m2 do wynajęcia na działalność gospodarczą lub lokal mieszkalny – tanio. Kontakt. (0-14) 22-38-71.

NOWY Sącz, 160m², 1500zł/m-c, „Mediator” (0-18) 442-23-81

TARNÓW. Dom częściowo wykończony do wynajęcia. Tel. 26-50-85.

ZAMIANA

DOM i mieszkanie własnościowe w Tomaszowie Mazowieckim zamienię na dom lub mieszkanie w Krakowie (mogą być okolice) - (045) 724-14-28.

NOWY SĄCZ – WÓŁKI: dom 150 m2, stan surowy, pełne media – na Kraków. (012) 649-33-22

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNA działka budowlana 96a lub mniejsze nad Jeziorem Rożnowskim. Lipie 36, 33-318 Gródek.

SPRZEDAŻ

DĘBNO – działka budowlana, uzbrojona, przy E-4. (0-14) 665-86-30 po 16.00.

DZIAŁKA budowlana (z zezwoleniem), uzbrojona, 25 arów. Brzozówka koło Tarnowa – trasa: Tarnów – Kielce. (035) 62-38-115.

DZIAŁKĘ rolną 1ha w Łososinie Dolnej, cena do uzgodnienia (0-18) 444-82-77.

DZIAŁKĘ budowlaną 6,5 ara w Tarnowie, uzbrojenie w zasięgu. Tel. (0-14) 26-37-73.

DZIAŁKĘ 11a Ochójno k/Swoszowic – sprzedam. 0601-53-05-93, 012/657-74-69

GRABINY – pogranicze Straszęcina: działki uzbrojone – blisko szkoła, stacja kolejowa, kościół, ośrodek zdrowia, ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy – Straszęcina, atrakcyjne miejsce. (014) 670-20-21 wew. 396

GRYBÓW Równie: działki budowlane sprzedam. (0-18) 44-27-313 wieczorem.

JORDANÓW, działki budowlane 5, 6, 8, 11 a sprzedam. Tel. (0-33) 77-13-15.

KOLONIA Pawęzowska, Tarnowskie – działka budowlana 20 arów. Tel. (0-14) 250-256.

ŁOPOŃ. Działki 18, 19, 20 arów, w pięknym miejscu, koło szkoły, kościoła, sklepy, PKS. (0-14) 791-306 lub (0-14) 66-38-633.

MYSTKÓW 3 x 10a okazja. N. Sącz „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Chelmiec: budowlane 18a uzbrojone. (0-18) 44-13-109 po 20.

N. SĄCZ, Jamnicka 8,8ara i 6a. „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Zdrojowa, 8,5ara i 10a. „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ, Grunwaldzka 47a. „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

N. SĄCZ Dąbrówka: działki budowlane 7a pełne uzbrojenie w bliskim zasięgu. (0-18) 441-56-67.

NAWOJOWA: działka budowlana 44a. 0/602-78-66-99.

NISKOWA 31arów. N. Sącz, „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

NOWY Sącz, blisko centrum, działka budowlano-usługowa, atrakcyjna cena (0-18) 443-88-01

NOWY Sącz, Zabelcze, 10arów i 2 x 7,5 ara, atrakcyjna lokalizacja, pełne uzbrojenie 3.000zł/ar „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Bielowice, 45arów, 1.500zł/ar uzbrojenie, „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Podbielowska, ok. 8 i 9arów, 1700zł/ar częściowo uzbrojone, „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, ul. Zdrojowa, 11arów, uzbrojona, 4.100zł/ar „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Wólki 8,5ara, 3.400zł/ar „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Zawada, 7-9arów, 1.500zł/ar „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Grunwaldzka, pod zabudowę mieszkaniową 1ha „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, blisko centrum, pełne uzbrojenie 6a, 70.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

OKAZJA. Pole 0,42 ha z odwiertem po poszukiwaniach naftowych z dużymi pokładami soli 3 km od Wojnicza i trasy A-4 – sprzedam. (0-14) 26-11-08.

PASZYN 13a przy trasie „Property” Kościuski 7 N. Sącz. (0-18) 443-73-80

POLE budowlane z domkiem w Klimkówce k/N. Sącza. (0-18) 443-21-83.

POŁOMIA (Piłzno) – atrakcyjna działka rekreacyjna 50 arów (w tym 16 arów ogrodzone) z domkiem murowanym+ garaż. Przemysł (016) 670-39-50 lub Lubzina 64

SPÓŁDZIELNIA mieszkaniowa sprzedaje działkę handlowo-usługową. (0-14) 24-16-90, (0-14) 26-73-93.

SPRZEDAM 4ha gruntu przy drodze krajowej do Krynicy w tym 70a budowlane (0-18) 440-55-07, 443-81-90.

ŚWINIARSKO Barów, (okazja) i 31arów. N. Sącz „Property” Kościuski 7 (0-18) 443-73-80

TANIO 68a budowlane – Trzetrzewina (0602) 594-427, (0-18) 444-17-07

TARNÓW. Ogródek działkowy z altanką – sprzedam, Tel. (0-14) 21-78-61, po 16.

TARNÓW, Zamkowa. Działkę 760 m2 – sprzedam. Tel. (0-41) 331-86-61.

TARNÓW. Działkę budowlaną – sprzedam. Tel. (0-14) 222-071.

TARNÓW, Mościce, Bojczuka. Działka 6 arów, 15 tys. zł. (0-14) 21-51-86.

TARNÓW – Krzyż. Działkę budowlaną 7,5 ara – sprzedam. Tel. (0-14) 784-506, wieczorem.

TARNÓW – Krzyż. Działka budowlana fundament – sprzedam. Tel. (0-14) 267-703.

Z powodów losowych sprzedam gospodarstwo sadownicze 23 hektary, przechowalnia 300 t, pełne wyposażenie maszynowe, plantacja szparagów, las, luksusowy dom. Tel. (0-62) 747-20-82 wieczorem.

KUPNO

KUPIĘ działki budowlane – Nowy Sącz, „Mediator” (0-18) 442-23-81

KUPNO

DZIAŁKĘ lub mały dom do 150m² w stanie surowym w granicach N. Sącza zdecydowanie kupię. (0-18) 44-11-358 po 19.

ZAMIANA

ZAMINIĘ gospodarstwo 1,6 ha z nowym domkiem (gm. Chelmiec) +M-4 własnościowe w N. Sączu na dom w N. Sączu. (0-18) 443-81-12, (7-14) .

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻ ocynkowany, nowy, konstrukcja zakonserwowana sprzedam (012) 266-02-38

GARAŻ okolice Wrocławskiej (012) 415-55-73

GARAŻE, wiaty, kioski. Nowy Sącz, Bielowicka 35, (0601) 49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Tel. (014) 790-912; kom. (0602) 792-375.

GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie najtaniej w Polsce. Promocja garaży ocynkowanych (3x5) 1.250.00, (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58

TARNÓW, Rolnicza. Garaż murowany sprzedam. (014) 267-515.

KUPNO

TARNÓW Stoleczna – Al. Jana Pawła – garaż lub miejsce kupię. (0-14) 24-22-32.

WYNAJEM

TARNÓW – poszukuję garażu do wynajęcia w okolicy ul. Pułaskiego. (0-14) 26-32-15 po godz. 17.00.

LOKALE

SPRZEDAŻ

AGENCJA „CURSUS”. (012) 632-15-14

BOCHNIA. Pilnie odstąpię klub nocny w centrum. (014) 611-73-62

KIOSK handlowy 25m². Nowy Sącz, 1 Brygada (0-18) 44-28-428 po 20.

ATRAKCYJNA CENA!

DO SPRZEDANIA NA PODHALU:

Była fabryka mebli, z holą o pow. 1000 m², z zapleczem 450 m² z możliwością kupna maszyn do produkcji z drewna

Blizsze informacje: Dział Rozwoju, tel. (0-12) 649-90-90, fax (0-12) 649-65-66 lub tel. (090) 39-37-68, (0-601) 26-30-71

KURNIK sprzedam lub wydzierżawię, możliwość adaptacji na inne cele. (0-14) 75-51-85.

KURNIK sprzedam lub wydzierżawię, możliwość adaptacji na inne cele. Tel. (0-14) 795-185.

N. SĄCZ – Brzesko, okazja, nieruchomości 1000m² czynny bar, sklep itp. Agencja „Meritum” (0-18) 442-04-68.

NOWY Sącz, pawilon handlowy, blaszak 20m², 4,5tys. zł. Marek Król, (0-18) 441-85-16, (0603) 186-099

ODSTĄPIĘ lokal na dworcu (antresola) PKP Nowy Sącz (0-71) 329-98-96, (0601) 71-98-96.

PAWILON handlowy pow. 25m², przy ul. Borełowskiego 19 N. Sącz (0-18) 443-69-13 (0601) 40-69-83.

SPRZEDAM nieruchomości – 1,86 ha. lok. Kraków – Wieliczka – 200 m od trasy E4. 1. Hale przemysłowe – 1400 m2 (ogrzewane, podłogi lastriko+media) 2. Budynek adm-magazynowy – 1584 m2. 3. Place betonowe i parkingi (ogrodzone, oświetlone). Wyposażenie: stacja TRAF0, TV przemysłowa. Tel. Kraków 0601-433-656, 0601-511-292

TARNÓW, Skowronków. Sklep – sprzedam. Wiadomość: Tarnów, ul. Romanowicza 38c/10, tel. (0-14) 26-52-47, po 20.

KUPNO

ATRAKCYJNE pośrednictwo sprzedaż, najem, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Kraków, Al. Słowackiego 58 (012) 633-22-67

KUPNO

KUPIĘ kiosk typu Ruch z lokalizacją na terenie Nowego Sącza (0-18) 444-20-46.

WYNAJEM

BOCHNIA – centrum, atrakcyjne stoiska handlowe do wynajęcia (014) 61-248-11 po 18.00.

CENTRUM Bochni – lokale pod biura, gabinety, drobne rzemiosło. (014) 611-01-92

DO wynajęcia lokal 85m2 na garaż, magazyn itp. Siła, woda, kanał. Na trasie N. Huta – Kocmyrzów. (012) 38-71-024

DO WYNAJĘCIA

POMIESZCZENIA

na działalność handlową, usługową, magazynowo-biurową o pow. 300 m² z osobnym wejściem, siecią komputerową i telefonem

Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 17/4

Blizsze informacje

tel. 443-53-90

FIRMA poszukuje lokalu 40 – 50m² w Nowym Sączu, rejon os. Barskie, Sucharskiego. (0-18) 441-38-66, (0602) 183-272.

FIRMA włoska wynajmie lokal użytkowy, parter, ok.100 m2, wyposażony w wodę, kanalizację, elektryczność, co, w sąsiedztwie Zakładów Produkcji Obuwia. Oferty 7480TC Biuro Ogłoszeń, 60-779 Poznań, ul. Skryta 1

JORDANÓW – lokal do wynajęcia 70 m2. Tel. (018) 26-75-228

LOKAL sklepowy, pow. handlowa 30 m² do wynajęcia. Tarnowiec, ul. Tarnowska 32, tel. (0-14) 795-036.

N. SĄCZ: pomieszczenia na sklep w nowym budynku przy Dworcu PKS wynajmę. (0-18) 441-75-72.

N. SĄCZ centrum: lokal handlowy 50m² do wynajęcia. (0-18) 44-11-233.

N. SĄCZ: hala 200m² z z spleczem do wynajęcia. Ag. „Meritum” (0-19) 442-04-68.

NOWY Sącz, lokal do wynajęcia (0-18) 441-45-38

NOWY Sącz, Gorzków, 150m², +piwnice, 10zł/m² „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Millenium, dobry punkt handlowy, lokal 130m², 3.500zł/m-c „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Gorzków, lokal 600m², plac 800m², 10.000zł/m-c „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, lokal do wynajęcia ok.50m² (0-18) 442-21-27.

NOWY Targ k/ Zakopanego wynajmę lokal w atrakcyjnym miejscu o pow. 240 m2 pod restaurację, biura, gabinety lub inne. Tel. (018) 266-54-87

POMIESZCZENIE 50 m2, najchętniej na magazyn – do wynajęcia. (012) 412-76-56.

TARNÓW. Lokal biurowo-handlowy w centrum 80 m2 wynajmę. (090) 22-76-28.

TARNÓW – centrum – lokal 40m2 do wynajęcia na handel, usługi, biuro. (012) 425-81-03, 648-75-28

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

GRZEJNIKI aluminiowe gwiazdy, Junkers gazowy, boazeria sosnowa 7 – sprzedam. (014) 66-58-779

USŁUGI

RENOWACJA mebli antycznych, transport gratis 090-38-34-55

RENOWACJA: futer, kozuchów, skór naturalnych (odzież, meble, galanteria) . Radzikowskiego 29

Ż. Żaluzje, rolety – inne najkorzystniej. (012) 649-76-21

ŻALUŻJE pionowe i poziome. Kraków (012) 644-23-45, (012) 649-92-68

ŻALUŻJE – produkcja, sprzedaż, montaż. „Zamax” 655-74-74, 655-63-76

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANYMI

FIRMY STANLEY

10 LAT GWARANCJI

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

- ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
- ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
- os. Niepodległości 3 (powilon)

tel. 0602 168 984

ULGA W PODATKU RĄTY

BUDOWLANE SPRZEDAŻ

BEZSPÓINOWE pokrycia dachowe „EKO-SYSTEM” Po sezonowa obniżka cen. NOWOFER Nowy Sącz (0-18) 441-33-45, Gorlice (0-18) 353-68-00 wew.43

BLACHY dachówkowe i trapezowe. Pełny asortyment. Atrakcyjne ceny. Poszukujemy dystrybutorów. F. H. U. SAGITA tel. (012) 641-14-15, tel/fax: (012) 641-49-70

BOAZERIA 7-10 zł/m². Tel. (018) 26-75-228

F. H. U. „Drewnochem”. Parkiety. Sprzedaż, usługi. (012) 637-50-17, 0601-46-06-56

FIRMA „ZBUDUJ” oferuje pustaki betonowe, żużlowe. Transport gratis. (0-14) 790-782. Łopień.

KANTÓWKI o wymiarach 8 x 8 x 130 tanio sprzedam. Tel. (014) 340-274.

KOTŁY centralnego ogrzewania gazowe od 17kW do 210 kW z armaturą wlośką SITGROUP, kotły wiszące dwufunkcyjne, jednofunkcyjne – Junkers Bosch. Podgrzewacze wody użytkowej gazowo – elektryczne 100,150, 200 l. Transport, montaż, serwis. „Cegaz”. Mała Wieś 204 k. Wieliczki. Tel. (012) 659-06-44

MONTAŻ boazerii, paneli, podłóg, wykładzin, malowanie tapetowanie. Tarnów. (0-604) 256-374.

P.P.H.U. „Zrab” sp. z o.o.

Kopalnia Piskowca Wierchomla

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- okładzinę płaskowcowa nieregularną
- formaki płaskowcowe

tel./fax (018) 44-68-223

NIEDROGO foszty dębowe, suche, „piątki”, 5 m³ + brzożowe 3 m³. Tel. Ciężkowice 84.

OKNA plastikowe niemieckie, różne wymiary, używane, tanio sprzedam. (0-18) 446-12-88.

OKNA szwedzkie, używane, z modrzewia sprzedam. (0-14) 457-535.

PAKAMERY, altanki, garaże, kontenery biurowe. (012) 644-62-97

PAPY termozgrzewalne nawierzchniowe podkładowe „W. Quandt” Akcesoria dachowe, palniki, płyty styropianowe laminowane. Po sezonowa obniżka cen. NOW OFER Nowy Sącz, (0-18) 441-33-45, Gorlice (0-18) 353-68-00 wew.43

SPRZEDAŻ

PARKIET, tanio. Usługi. Gwarancja (012) 636-63-51

PARKIET dębowy I i II kl. tanio sprzedam (0-18) 441-33-45 od 8.00 – 16.00

PARKIET bukowy – tanio. Produkcja. (012) 272-34-16, 423-13-95

POLIWEGLANY komorowe „LEXAN”, „MARLON”. Płyty trapezowe PCV, materiały hydroizolacyjne „IZOHAN”. Dodatki uszczelniające beton i zaprawę; FARBY. NOW OFER Nowy Sącz (0-18) 441-33-45, Gorlice (0-18) 353-68-00 wew.43

PŁYTY drogowe. 012/644-62-97

SPRZEDAŻ foszty jesionowe. Tel. (018) 27-71-944

STEMPLE budowlane w każdej ilości tanio sprzedam. (0-18) 442-28-05.

STOLARNIA „Adela” oferuje parkiet, mozaikę, schody, parapety. Montaż. (0-18) 443-05-89.

SUCHE tynki panele podłogowe ściennie, tynki. Tania, szybko. (0-602) 51-76-77.

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

KRAKÓW: ul. Opolska 12 tel. (0-12) 637-03-22 w. 57 fax (0-12) 637-60-87

TARNÓW: ul. Szkotnik 2b tel. (0-14) 22-40-54 wew. 57

DEALER: KRAKÓW

ul. Mogilska 71 tel. (0-12) 413-90-33

NOWY SĄCZ - Gorzków

ul. Magazynowa 1 tel. (0-18) 442-74-53 wew. 303

SZCZUCIN

ul. Kościuski 25a tel. (0-14) 43-63-63

5 LAT PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY

KUPNO

PAKAMER budowlaną zdecydowanie kupię. (0-18) 442-02-58 po 16.

USŁUGI

A. „EKO-BEM” – adaptacje, remonty – flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, malowanie, gładź, tapetowanie, panele, boazeria, suchy tynk, ścianki działowe – referencje. (012) 647-55-67

A. „EKO - BEM” – adaptacje, remonty – flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, malowanie, gładź, tapetowanie, panele, boazeria, suchy tynk, ścianki działowe – referencje. (012) 647-55-67

BETONOWE wylewki imitujące kamień naturalny – chodniki, wjazdy, place (ceny konkurencyjne do kostki brukowej) Tel. kom. 0601-51-45-89, (014) 681-57-13

BRUKARSTWO tanio i solidnie (0-12) 28-13-125 wieczorem

CYKLINOWANIE, układanie. Sprzedaż parkietu. Gwarancja (012) 636-63-51

DAWI montaż boazerii, podłóg, panelowych. elewacje PCV (0-18) 441-02-82 (0601) 52-31-65

ELEKTROINSTALACJE – ogrzewanie, przyłącza, pomiary, remonty, odgromy, awarie (012) 282-49-74

F. EFEKTOWNE łazienki – flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty – referencje. 012/647-55-67

F. EFEKTOWNE łazienki – flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty – referencje. (012) 647-55-67

FLIZOWANIE, malowanie, gładź gipsowa, suche tynki (regipsy) (0-18) 441-76-16.

FLIZOWANIE, regipsy, podłogi panelowe. (0-18) 33-25-714 po 19.

FLIZOWANIE, remonty (0-14) 68-60-466.

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, suche tynki. (0-18) 441-79-30.

KOMINKI, piece kaflowe, remonty ogólne (012) 632-32-63

USŁUGI BUDOWLANE

TARCICA

WIELKA OBNIŻKA CEN

- drewno kominkowe
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- masy asfaltowe

TARNÓW

ul. Nowy Świat 78 (róg Romanowicza)

tel. (0603) 166-834

USŁUGI

KOSTKA brukowa. Sprzedaż – układanie. (0-14) 21-27-62 8.00-16.00 Tarnów, ul. Kochanowskiego 41.

KOWALSTWO: kute bramy, ogrodzenia, karnisze, świeczniki, ławy itp. (0-18) 444-71-13, 0/601-822-015.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, regipsy, renowacja okien, na raty. (012) 414-25-10, 601-53-33-75.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. Tel. (012) 636-02-25, 638-12-41.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, opalanie okien. Tel. (012) 411-05-55.

MALOWANIE, flizowanie, gładź gipsowa, suche tynki, adaptacje. (0-18) 443-08-63 wieczorem.

MALOWANIE, gładź. Flizowanie. 012/644-83-54

MONTAŻ wkładów kominowych kwasoodpornych nierdzewnych, kominy wolno stojące. Tel. (014) 21-46-83, (014) 45-13-44, (090) 666-807.

OCIEPLANIE budynków, styropian, tynki szlachetne, siding. 0/601-850-666.

OCIEPLANIE, remonty, wykończenia wnętrz. „Stol-Gips” tel. (0-18) 441-39-63 wieczorem.

OCIEPLANIE wtryskowe domów. (0-41) 311-71-72.

OGRODZENIA, klinier, kamień. Tel. (012) 429-63-92 wieczorem.

OGRZEWANIE nadmuchowe, klimatyzacja. Domy, sklepy, warsztaty, hale. Tel. (090) 330-859.

OKNA, renowacja, dopasowywanie, uszczelnianie metodą Euro-Strip. (0-14) 78-46-15, Tarnowskie, Nowosądeckie.

OKNA – dopasowywanie, uszczelnianie – montaż – (014) 61-282-38

OKNA dopasowywanie, uszczelnianie, montaż zaczepów, naprawy zamków (012) 654-56-77 po 16.00

OSUSZANIE, odgrzybianie, izolacje pionowe i poziome metodą iniekcji tel-fax (012) 654-50-73

OSUSZANIE budynków, termoiniekcja. Tel/fax (0-18) 26-79-022.

PARKIET, mozaiki ozdobne, tralki, wyrób, układanie, cyklizowanie, dowóz. Żądłak (018) 27-71-919

PODŁOGI panelowe, suche tynki, ocieplanie i adaptacja poddaszy. (0-18) 442-37-44.

POKRYWANIE papą i blachą oraz malowanie dachów. (0-14) 21-42-46.

PRODUKCJA podłóg, boazerii, obiciówki zewnętrznej. Tel. (018) 26-574-70

PROJEKTY budynków, nadzory, roboty budowlane, ekspertyzy. Doradztwo inwestycyjne bezpłatnie. (0-18) 262-29-07.

REGIPSY, tynki, wylewki, prace wykończeniowe, ceny konkurencyjne. 0604-243-089

ORLITA

GENERALNY DYSTRYBUTOR FIRM

heroal BECKER Helios J+M

ROLETY

ZEWNĘTRZNE I TEKSTYLNE

ŻALUŻJE

POZIOME, PIONOWE

BRAMY

ZWIJANE

SIATKI

PRZECIWINSEKTOWE

MARKIZY

KOSZOWE I TARASOWE

PARAPETY

ALUMINIOWE ZEWNĘTRZNE

PRODUKCJA • HURT ELEMENTÓW • MONTAŻ

Kraków, ul. Puskarska 7 tel./fax 269 01 39, 269 01 80

Kraków, ul. Chelmońskiego 11a tel. 636 12 73, tel./fax 637 80 85

STUDNIE odwiercam, lokalizuję „IZWIERT” Nowy Sącz – Sądeckie, Tarnowskie, (0-18) 44-11-644 (0601) 53-66-11.

SUCHE tynki profesjonalny montaż, gładź, tapetowanie, malowanie. (0-18) 441-50-89, 444-29-36.

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków, żaluzji. (012) 421-83-06.

TAPICER: odnawianie mebli, wyciszanie, obijanie drzwi, renowacja antyków. (0-18) 441-35-25.

USŁUGI

TYNKI wewnętrzne, wylewki. Tel. (0-14) 68-61-878, po 19.

UKŁADANIE fliz, terakota, glazura. Tania, skutecznie. (0-18) 440-55-00.

UKŁADANIE kostki brukowej, płytek, szybko, solidnie. Gwarancja. (014) 784-384.

USŁUGI dźwigowe (033) 76-14-66 wew. 18

WIERCENIE studni lokalizacja cieków. Tel. (0-14) 66-53-651, Zakliczyn n/d.

WKŁADY kominowe ze stali nierdzewnej, sprzedaż i montaż. (0-14) 746-035.

ZAKŁAD Blacharsko-Dekarski wykonuje pokrycia dachowe wszelkimi rodzajami blach oraz cieślikę. Tel. (014) 273-058 wieczorem.

ZAKŁAD Stolarski, stolarka budowlana, wykończenia wnętrz, usługi: solidnie. tanio. szybko. Tel. (014) 74-33-31.

ŻALUŻJE, rolety tanio. (0-18) 446-04-95 (8-17, sob. do 13) .

ŻALUŻJE – Nowy Sącz – 441-20-38

NARZĘDZIA - MASZYNY SPRZEDAŻ

FREZARKĘ górnoprzecionową, posuw. Tel. (0-14) 79-61-34, 0602-698-778.

TOYOTA

maszyny do szycia

- overlocki domowe
- maszyny szwalnicze Juki
- urządzenia prasownicze Comel
- igły, części zamienne oprzyrządowanie

MEGA KRAKÓW-PODGÓRZE ul. Limanowskiego 52 tel./fax (0-12) 656-34-65

GASTRONOMICZNA krawalnicę do chleba, urządzenia gastronomiczne, automatyczna myjnię do naczyń – sprzedam. Tel. (012) 278-36-05

GILOTYNĘ do blachy 1000x 2mm, prasę miśrośrośową 31T, strugarkę do metalu małą. 0603-215-331, (012) 645-77-44

MASZYNA portalowa do cięcia palnikami blach, sterowana posuwem duża (012) 274-33-78

MASZYNY piekarnicze – sprzedam. Tel. (0-77) 33-31-34, 0602 606-360.

MASZYNY szwalnicze – kupno, sprzedaż. Sprzedam maszyny 3 – transp. (012) 423-63-33 w. 5, 090-383-756

OGRZEWANIE, Nagrzewnice, Dmuchawy, Kotły c. o. Pieca na olej przepracowany (012) 644-23-28

PIEC hartowniczy, tokarka, zwijarka do blach, wiertarka (012) 270-47-31

SPRZEDAŻ maszyny dziewiarskie CK-35 po 17.00 (012) 647-09-69

SPRZEDAŻ okazynie tanio wózek widłowy (0-18) 332-51-39.

SPRZEDAŻ kombajn do boazerii i piłę tarczową. tel. (018) 26-75-228

STRUGARKA szerokość wałka 40cm, 3 noże, blat stalowy, jak rama (0-18) 441-26-99.

SZLIIFIERKA do wałków i otworów, wytaczarka do bębnow hamulcowych – sprzedam (0-18) 353-16-79 Gorlice,

SZLIIFIERKĘ do wałków i otworów, prasę hydrauliczną. (012) 644-03-95

TOKARKA do drewna i drobnych detali – sprzedam. (0-14) 41-33-32.

WIERTARKA słupowa, duża, piła tarczowa BTR chłodzona, manipulator spawalniczy (012) 274-33-78

WÓZEK widłowy zasilany gazem sprzedam. (0-18) 44-49-126.

WYCIĄG do trocin; wyrzynarka do drewna. Sprzedam. Dębica. Tel. (014) 677-65-78

WYRÓWNIARKO-grubościorówka, nowa, własnej konstrukcji, 400 x 1900 x 230 (0-18) 332-12-74

KUPNO

KUPIĘ palnik do ogrzewania na olej (ok. 200 KW) , pojemnik od 2000 litrów. (012) 266-88-79, 0501-42-64-19.

USŁUGI

NAPRAWA pieców. Elektroniczna kontrola instalacji gazowych. Usuwanie awarii hydraulicznych. (012) 41-92-263

RTV, AGD, FOTO SPRZEDAŻ

CHŁODZIARKO – zamrażarkę „Gorenje”, 1997r, Pilnie! (0-14) 26-79-12.

KAMERA „Sony” Hi 8, torba, ładowarka, 1000 zł. (0-18) 441-42-72.

SPRZEDAŻ

KOMPUTER pentium 233 (012) 411-72-79 1,700zł

LADY, szafy chłodnicze – nowe z gwarancją sprzedam – ceny konkurencyjne. (012) 422-04-32.

USŁUGI

ANTENY – 012/648-30-42

NAPRAWA domowa RTV Samsung, Funai, Elmis, Myama, dojazd gratis (012) 285-92-75

NAPRAWA pralek, lodówek. (012) 412-89-56

FAUNA, FLORA SPRZEDAŻ

ALASKAN Malamute, szczeniata. (012) 645-08-31.

BERNARDYNY szczeniata po championach sprzedam. (0-18) 352-67-35.

BERNARDYNY – szczeniata – sprzedam. Tel. (018) 26-238-44, 26-238-23

BERNARDYNY – szczeniata – sprzedam. Tel. (018) 26-238-23

BOXERY zółte z rodowodem (0-18) 446-04-72

DOBERMANY szczeniata sprzedam. Tel. (014) 21-00-18.

HODOWLA Psów „Borys” oferuje bez rodowodu szczeniaki różnych ras. Atrakcyjne ceny. (0-14) 42-43-29, do 16.00, (0-14) 42-42-59, po 21.00.

JAMNIKI długowłose, szczeniata rodowodu. (0-14) 330-677.

KLACZ 4,5 roku pod wierzch i do zaprzęgu, uprząż ozdobna, powóz dwukołowy, sanie. (018) 33-16-382, 33-16-383

KOCIĘTA PERSKIE: różnokolorowe, czyste, szczepione, 3-miesięczne, tanio sprzedam. 0602-801-988.

KOCIĘTA perskie (012) 657-81-17

KOCIĘTA perskie. (012) 633-00-31.

KOCIĘTA perskie. (012) 267-38-14

KOCIĘTA perskie. (012) 647-70-38

KOZY sprzedam. (0-18) 441-35-25.

KWALIFIKOWANE sadzonki truskawek. Breń, (014) 411-479.

KWIATY, rośliny doniczkowe do biur, szkół, ceny hurtowe. Kraków os. Podwawelskie przejście podziemne.

OWCZARKI niemieckie, koty różnych ras 0501-406-208

OWCZARKI niemieckie szczeniaki z rodowodem (0-18) 443-40-75, (0602) 558-011

OWCZARKI szkockie collie 4-miesięczne – sprzedam. (0-14) 672-25-63.

OWCZARKI belgijskie. 0601-53-50-93

OWCZARKI niemieckie – szczeniata – sprzedam. Dębica, tel. (014) 677-22-55

PSY „kundel” 4-tygodniowe b. tanio. (0-18) 443-68-77.

PUDEŁKI średnie czarne. (0-14) 790-412.

ROTTWEILERY szczeniaki – tanio sprzedam, po rodowodowych rodzicach. (0-14) 784-195.

ROTTWEILERY szczeniata. (0-14) 21-62-91.

ROTTWEILERY szczeniata 4-miesięczne. Tel. (0-14) 791-339.

SADZONKI porzeczki czarnej hurtowo sprzeda szkółka. Tel. (012) 412-41-50 wieczorem

SETERY irlandzkie. Tel. (012) 28-12-386.

STAFFORDY. (0-18) 44-22-361.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego (suczka z rodowodem) . (012) 65-90-322.

SZCZENIĘTA doberman. (0-14) 665-81-36.

ŚWIERKI żywopłotowe 3 zł, srebrny, daglezie, jodły, inne 0602-49-10-13

INNE ZDROWIE

090-215-991, 0601-428-158, Kraków – GINEKOLOGIA.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne.

090-657-975 GINEKOLOGIA

ABY zdrowo schudnąć. (018) 44-155-95

BIZNES

HURTOWNIA odzieży z importu, używanej. Gorlice (0-18) 352-67-35.

ARCHITEKTURA wnętrz, projekty, realizacja i doradztwo tel. (012) 632-04-64, 0601-51-33-26

ATRAKCYJNY Lombard, Długa 5, (012) 422-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości.

BLYSKAWICZNE kredyty bankowe, korzystne warunki. Tel. (012) 632-25-60.

DOCHODOWY salon gier — fliperzy pilnie sprzedam. Tarnów, tel. (014) 262-998.

FLIPPERY sprzedam, 500zł/szt. Marek Król (0-18) 441-85-16, (0603) 186-099

GRAFIKA reklamowo — wydawnicza INDIGO ul. Sienkiewicza 13/12 (012) 632-04-64, 0601-51-33-26

GSM, IDEA — sprzedaż, zamiana 0602-38-66-19

IMPORTER bielizny osobistej nawiąże współpracę z hurtownikami. Tel. (0601) 834-155.

KAMIZELKI kuloodporne. (012) 643-12-89 godz. (8-11)

KREDYT na każdy samochód. Korzystne warunki. Tel. (012) 632-25-60

N. SĄCZ: posiadam lokal 30m² (Rynek), oczekuję propozycji współpracy. Oferty „GK” N. Sącz, Narutowicza 6 „sklep”.

NAWIĄŻĘ współpracę — posiadam lokal 70 m². Tel. (018) 26-75-228

POSZUKUJĘ współnika z gotówką do salonu i serwisu samochodowego. 0/601-96-06-53.

PRODUCENT materacy piankowych, sprężynowych, ortopedycznych poszukuje odbiorców 0602-170-714, (012) 415-50-14

SPÓŁKA poszukuje pośredników w sprzedaży układów MASTER KEY. Tel. (012) 636-90-13

SPRZEDAM urządzenia do produkcji małego narzędzia budowlanego. Duda Jerzy, Dominikowice 446, woj. Nowy Sącz.

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17 (012) 421-80-59

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznieśliemy rzetelnie, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75

WYTWARZANIE artykułów z gumy. Guma-Metal-Usługi. (0-18) 352-24-26.

ZAKŁADAMY w waszym imieniu wszystkie sprawy w Krakowie 0501-404-727

ZNICZE, świeże tanio. Producent. (0-18) 443-04-14, Chelmiec, ul. Zielona 16.

KOMUNIKATY

OSWIADCZAM, że recepty z pieczęcią o treści: lek. med. PIOTR BRANDYS 31-529 Kraków, ul. Bujwida 1/3, 57-4807, tel. 422-57-54 i pieczęcią nagłówkową inną niż: Centrum Onkologii Oddział Kraków i Krakowskie Pogotowie Ratunkowe wystawione po 27.09.1998 nie były wystawione przeze mnie.

RÓŻNE

3 miejsca w grobowcu na Rakowickim 090-328-707

AGENCJA „LIDER”, odzysk zadłużeń, wywiad gospodarczy, detektywistyczne, ochrona. (012) 633-58-36

AKORDEON Soprani i Hohner 120 bas (0-18) 351-30-09.

BECZKĘ aluminiową 3-tys. litrową ciśnieniową — sprzedam. (014) 68-61-781 wieczorem

BECZKI, kotły nierdzewne — sprzedam. Tel. (012) 278-36-05

BRAMY garażowe uchylne i rolowane, bramy ogrodzeniowe, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, stolarka aluminiowa urządzenia sterujące — sprzedaż, montaż, serwis — szybko, solidnie. (018) 285-18-72

DEZYNSEKCJA, deratyzacja, osuszanie, odgrzybianie tel/fax (012) 654-50-73

FACHOWA pomoc w odzyskaniu zapłaconego w Niemczech podatku 0602-486-546, (012) 657-46-83

FLAGI (012) 423-71-16

FUTRO (nowe) norki, beżowe (łebki), tanio sprzedam. (012) 422-06-69.

FUTRO ze srebrnych lisów nowe i płaszcz skórzany + kaptur obszyty lisem brąz — stan idealny sprzedam 0601-41-33-85 (012) 411-62-36

FUTRO damskie ze srebrnych lisów, dł. 3/4 (0-18) 442-07-97

RÓŻNE

HOŁDA i inne rzeźby, stare, ludowe kupię. (0-18) 444-21-20.

HURTOWA sprzedaż tkanin futerkowych, flausz, skóra, spanex, cupra, kiwi, amaranda oraz inne, podszewka. Skawina — Koparka 54, tel. (012) 276-25-00, 0602-21-72-82

JABŁKA — tania sprzedaż — Sufczyn 201 przy E-4. (014) 66-58-762

KIOSK typu „Szczyki” sprzedam. (0-18) 442-85-36.

KOLOROWE POJEMNIKI na znicze. Brody 374 k/ Kalwarii Zeb. (033) 765-851.

KOMPLET wypoczynkowy 3-2-1 tanio sprzedam. (012) 659-07-19 po 20:00.

KUPIĘ: antyki, obrazy, meble, srebra. (012) 647-80-50, (012) 632-71-97

KUPIĘ suche deski topola-lipa-wierzba (012) 412-93-70 090-68-70-75

KUPIĘ ANTYKI, bibeloty, również zniszczone. Tel. (012) 423-11-49.

KURS TAROTA — 50 godzin od października tel. po 18.00 (012) 636-01-78

KURTKI zimowe, cena 42.00 zł. netto — sprzedam. Tel. (014) 68-68-150

MASZYNY szwalnicze LZ-3 tanio sprzedam. Tel. (012) 658-63-14.

OTWIERACZE z fotokomórek: prod. USA do bram garażowych, 1.000. Tel. (0-14) 43-61-26.

PIANINO do remontu pilnie kupię (0-16) 678-41-49 wew.119 po 20.

PIANINO stan bdb, tanio, okazyjnie sprzedam (0-18) 446-33-76.

PIEŃ lipy dł.7,4m, śr.0,65m sprzedam. (0-18) 442-60-43 po 18.

REWELACJA — wróżbita jęz. angielski — Tarot — Jasnowidz. tel. (012) 429-21-06 (10 — 18)

SAKSOFON Selmer Bundy, stan bardzo dobry — sprzedam. (0-14) 45-63-40 wieczorem.

SIATKĘ techniczną ocynk 1/mm oczko — sprzedam. (014) 68-61-781 wieczorem.

SM. ACTION WALTER 9mm, caczuszko, cena: 298zł Tel. (0-18) 444-15-45.

SOLARIUM — sprzedam tanio. Tel. (0-14) 66-57-740, po 16.

SOLARIA JK Ergoline Turbo Power, 160 W lampy — sprzedam. Najtaniej w Polsce! Tel. /fax (0-52) 3738519.

SOLARIA — tanio. Tel. 0 * 601 301-391

SOLARIA tanio. Transport gratis. (0-59) 421-476, 0-602 191512.

SPRZEDAM futro: czarne norki. (012) 278-45-00 wew. 189.

SPRZEDAM Unit stomatologiczny z fotelem Chirana (13.000) (014) 686-49-08

SPRZEDAM rożen do pieczenia kurczaków, przyczepę gastronomiczną 0672163045.

SPRZEDAM solaria (4 sztuki) JK-26 — ERGOLINE na żetony. Tel. (012) 429-63-74, 422-35-60

STOŁY dwupoziomowe o wym. 2,5m x 1,5m i 1,44m x 1,22m (0-18) 443-86-98

SUKNIA ślubna (012) 412-30-47, 0602-488-732 sprzedam

SUPER Promocja! Sprzedaż naczyń ze stali szlachetnej — dodajemy telefon GSM — Gracis. (0-18) 442-08-28, (0602) 853-871.

TRAK wielopiętowy, Uaz skrzyniowy, ładowarka HON, maszyny stolarskie, ostrzałka, rozwierak do pil taśmowych. (0-17) 74-41-518.

TRANSPORTERY (pojemniki) z butelkami 0,33 L, 0,5 L — sprzedam. (0-14) 68-47-357.

WRÓŻBY, magia, radiestezja, bioterapia, psychoterapia 0602-53-66-84

WRÓŻBY z ręki i kart Tarota (0-18) 443-86-98 Nowy Sącz.

WYPOSAŻENIE baru i obiekt do rozbioru — sprzedam. Tel. (0-14) 22-48-80, 21-65-51.

YAMAHA PSR — 520, syntezator na gwarancji — tanio sprzedam. (014) 68-67-264

ZAKWATERUJEMY na Targi Poznańskie: hotele, domy, mieszkania ARTPOZ 0-61-8-303-093.

ZEGAREK nareczny, oryginalny, szwajcarski AUTAVIAHEUER z chronografem, datownikiem, 17 kamieni. (0-14) 26-71-40 po godz. 18.00.

W OGŁ. o przetargu z dn. 1.10. br. Transport-Miast Tarnów mylnie podano cenę samochodu. Poz. 2 Samochód chłodnia Jelcz MF 5 TAM 0006 winno być — 9.000 zł

ZAPROSZENIE DO PRZETARGU W RAMACH PROGRAMU „ODBUDOWA” FINANSOWANEGO ZE ŚRODKÓW „PHARE — ODBUDOWA PO POWODZI”

ZARZĄD GMINY MSZANA DOLNA

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ODBUDOWY PO POWODZI ZABEZPIECZENIA URZĄDZEŃ HYDROTECHNICZNYCH NA POTOKU MSZANKA W LUBOMIERZU

Termin realizacji zamówień publicznych:
9 listopada 1998 roku — 30 czerwca 1999 roku

Z uwagi na szacunkową wartość zamówienia publicznego powyżej 30.000 ECU — wadium pobierane będzie w wysokości 8.800 PLN.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest pani Bożena Znachowska, Urząd Gminy Mszana Dolna, pokój nr 21, codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 8.00 do 15.00, telefon (0-18) 331-00-09.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Mszana Dolna, 34-730 Mszana Dolna, ul. Piłsudskiego 2, sekretariat, pokój nr 19 do dnia 21 października 1998 roku, do godziny 9.00 w oddzielnych kopertach:

- koperta I — oferta cenowa
- koperta II — oferta techniczna

z napisem „odbudowa po powodzi zabezpieczeń hydrotechnicznych na potoku Mszanka w Lubomierzu”.

Postępowanie prowadzone będzie bez zastosowania preferencji krajowych.

Otwarcie ofert w obecności Oferentów, którzy zechcą przybyć nastąpi w Urzędzie Gminy Mszana Dolna, ul. Piłsudskiego 2, pokój nr 20, w dniu 21 października 1998 roku o godzinie 9.30.

W przetargu uczestniczyć mogą Oferenci spełniający wymogi:

- zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego,
- określone w art. 19 oraz art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych,
- udział trzyletniej gwarancji, liczonej od daty odbioru technicznego.

ZAPROSZENIE DO PRZETARGU W RAMACH PROGRAMU „ODBUDOWA” FINANSOWANEGO ZE ŚRODKÓW „PHARE — ODBUDOWA PO POWODZI”

ZARZĄD GMINY MSZANA DOLNA

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ODBUDOWY PO POWODZI ZABEZPIECZENIA URZĄDZEŃ HYDROTECHNICZNYCH NA POTOKU CHORĄGWICKIM W ŁOSTÓWCE

Termin realizacji zamówień publicznych:
6 listopada 1998 roku — 30 czerwca 1999 roku

Z uwagi na szacunkową wartość zamówienia publicznego poniżej 30.000 ECU — wadium nie będzie pobierane.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest pani Bożena Znachowska, Urząd Gminy Mszana Dolna, pokój nr 21, codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 8.00 do 15.00, telefon (0-18) 331-00-09.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Mszana Dolna, 34-730 Mszana Dolna, ul. Piłsudskiego 2, sekretariat, pokój nr 19, do dnia 13 października 1998 roku, do godziny 8.45 w kopertach z napisem „odbudowa po powodzi zabezpieczeń hydrotechnicznych na potoku Chorągwickim w Łostówce”.

Postępowanie prowadzone będzie bez zastosowania preferencji krajowych.

Otwarcie ofert w obecności Oferentów, którzy zechcą przybyć nastąpi w Urzędzie Gminy Mszana Dolna, ul. Piłsudskiego 2, pokój nr 20, w dniu 13 października 1998 roku o godzinie 9.00.

W przetargu uczestniczyć mogą Oferenci spełniający wymogi:

- zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego,
- określone w art. 19 oraz art. 22, ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych,
- udział trzyletniej gwarancji, liczonej od daty odbioru technicznego.

INFORMATOR PRZETARGOWY

w każdy wtorek
w „Gazecie Krakowskiej”
zapowiedzi przetargów z terenu Polski południowej

STAŁA OFERTA!

GAZETY KRAKOWSKIEJ



RZECZPOSPOLITA
wydrukuje Państwa ogłoszenia i reklamy
za pośrednictwem naszych Biur Ogłoszeń
w Krakowie,
Nowym Sączu, Nowym Targu
Dębicy i Tarnowie

PRODUKCYJNO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Nowym Sączu, Al. Wolności 19

ogłasza przetarg pisemny ofertowy

NA SPRZEDAŻ BUDYNKU WIELOFUNKCYJNEGO o powierzchni całkowitej 197m² położonego

przy ul. Węgierskiej 211 w Nowym Sączu
wraz z działką o pow. 20,86 arów

Cena wywoławcza 180.000 zł

Oferty pisemne należy składać w zaklejonych kopertach w terminie do dnia 14.10.1998r., z dopiskiem PRZETARG, w siedzibie Spółdzielni.

Oferta powinna zawierać:

- informację o ofercie
- oferowaną cenę, termin oraz sposób zapłaty

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 15.10.1998r.

O wyniku przetargu zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo:

- swobodnego wyboru oferenta,
- odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w dni robocze od 8 do 15 u pełnomocnika Zarządu lub tel. 443-83-08.

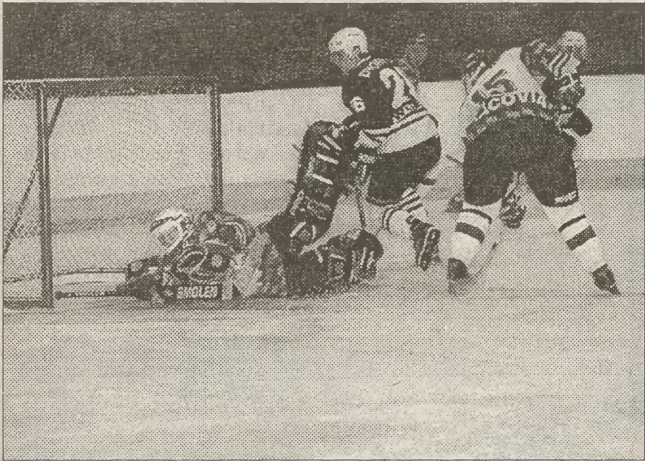


Magazyn hokejowy GK



Marcin Szweda Coraz pewniejszy

Dziewiętnastoletni Marcin Szweda przygotowywał się do sezonu, z przekonaniem, że będzie drugim bramkarzem Cracovii. Miejsce pierwszego było zarezerwowane najpierw dla Mariusza Kiecy, a następnie dla Marka Batkiwicza. W 6 minucie spotkanie „pasów” z Polonią Bytom kontuzji doznał Marek Batkiewicz, i Marcin musiał stanąć między słupkami.



I jest pierwszym bramkarzem do dziś. Po niezwykle udanym dla niego meczu z Unią, trener oświęcimian, Andriej Sidorenko stwierdził, że bronił niczym Haszke. Było w tej wypowiedzi sporo przesady, ale Marcin w kolejnym spotkaniu, z nie mniej groźnymi katowiczankami, zasłużył na pochwałę tym razem Jana Eysseleta.

— Podczas spotkania w Bytomiu — powiedział Marcin Szweda — Początkowo byłem przekonany, że Marek za chwilę wróci do bramki. Okazało się inaczej. Koledzy z zespołu na początku stale pytali się kiedy wraca Marek. Po ostatnich meczach nabrali do mnie więcej zaufania, i nie są już tak „przestraszeni”. Ale zdaję sobie sprawę, że nadal

jestem drugim bramkarzem Cracovii.

Przed sezonem liczyłem, że zabronię ze słabszymi rywalami. Teraz musiałem stanąć przeciw mistrzom Polski. Staram się grać równo, bez puszczania „głupich” bramek. Ale trzeba przyznać, że nie zawsze tego potrafię uniknąć. Jest to efekt braku doświadczenia. Trzy lata występów w SMS pozwoliło mi na dużą poprawę techniki, co nie oznacza, że nie muszę nadal nad nią pracować. Z powodu słabych warunków fizycznych, muszę być bardziej sprawny od innych bramkarzy. A przede wszystkim muszę grać z większym spokojem.

Liczę, że ostatnie występy nie będą tylko epizodem. Chcę przekonać do siebie trenera młodzieżówki, Władysława Safonowa. Byłem na trzech ME, ale zawsze jako rezerwowowy. Pora coś „pobronić”.

Marcin Szweda urodził się w Krakowie 21.05.1979 roku. Od 1987 roku zawodnik Cracovii. Najpierw w grupie trenera Antoniego Monteana, następnie Stanisława Cieślaka. Trzy sezony grał w sosnowieckim SMS.

Najlepsi w Małopolsce

5 punktów: Klisiak (Unia-Dwory), Semenczenko (Tymbark-Podhale), Szabanow (Unia-Dwory)

4 punkty: Ahlroos (Tymbark-Podhale), Koivunoro (Tymbark-Podhale),

3 punkty: Adamczik (KTH Krynica), Cholewa (KTH Krynica), Mega (Tymbark-Podhale), Puławski (Tymbark-Podhale), Puzio (Unia-Dwory), Smreczyński (Cracovia).

2 punkty: Cieślak (Cracovia), Garbocz (Unia), Hajnos (Podhale), Horny (Unia-Dwory), Jaworski (KTH Krynica), Jekner (Cracovia), T. Podlipni (Cracovia), Z. Podlipni (Podhale), Słaboń (KTH Krynica), Słusarczyk (KTH Krynica), Szweda (Cracovia), Zamojski (Podhale).

Dzisiaj grają

Tymbark-Podhale — Polonia Bytom, godz. 18, TTS Tychy — Unia-Dwory, godz. 17, PZU S.A. KTH Krynica — STS Autosan Sanok, godz. 19, Stocznowiec Gdańsk — Cracovia, godz. 18.

W pozostałych meczach: STH Zagłębie Sosnowiec — SMS II Sosnowiec, BTH Bydgoszcz — SMS I Warszawa, KKH Hortex Katowice — TTH Toruń.

Klasyfikacja kanadyjska

	Mecze	bramki	asysty	razem
1. Semenczenko (Podhale)	10	15	4	19
Gusow (SMS I)	9	9	10	19
3. Koivunaro (Podhale)	10	7	11	18
4. Pajerski (SMS I)	9	8	9	17
Ahlroos (Podhale)	10	6	11	17
6. Adamczik (KTH)	9	9	6	15
Puzio (Unia)	10	7	8	15
8. Owsianikow (SMS I)	8	9	5	14
Z. Podlipni (Podhale)	10	8	6	14
Tomasik (Podhale)	10	2	12	14
11. Bomastek (Toruń)	8	6	7	13
Hajnos (Podhale)	10	6	7	13
Novotny (Tychy)	7	3	10	13
14. Klisiak (Unia)	10	8	4	12
15. Prima (SMS I)	9	5	6	11
Puławski (Podhale)	10	4	7	11
17. Kuźniecowa (Polonia)	8	9	1	10
Zamojski (Podhale)	10	6	4	10
Copija (SMS I)	9	5	5	10
S. Kiedewicz (Toruń)	8	5	5	10
Jóźwik (KKH)	9	4	6	10

Rozbite KTH

Od kilku spotkań kryniczanie notują słabe występy. Krążek po uderzeniach kryniczanie, niczym zaczarowany nie chciał wpadać do bramki kolejnych rywali.

Po meczu w Gdańsku szkoleniowiec kryniczanie Rudolf Rohaczek dokonał roszad w składzie, przesuwając m.in. Słusarczyka do trzeciego ataku.

— Znajdujemy się w dołku psychicznym — mówi Rafał Twardy, napastnik PZU SA KTH. — Trenujemy intensywnie, dużo czasu poświęcając treningom strzeleckim, ale jakoś w meczach nie potrafimy celnie strzelić. Może przeciwko zespołowi z Sanoka zagramy na miarę oczekiwanych kibiców i trenera. Zdaję sobie jednak do-

skonałe sprawę, że będzie to bardzo ciężki mecz z wymagającym rywalem. Zespół jest zdziśiatkowany. Voznik ma problemy z zębami, Jaworski uskarża się na problemy z przepukliną. Do tego wszystkiego po ostatnim meczu ligowym z STH Sosnowiec do szpitala trafił Dariusz Zabawa. Badania nie wypadły dla niego pomyślnie. Ponoć ma problemy z nerkami. Życzymy Darkowi szybkiego powrotu do zdrowia i czekamy by wzmocnił drużynę. (DG)

Najlepsi w kadrze?

Tak się jakoś składa, że od kilku lat znajdujemy się w fazie nieustannej budowy drużyny reprezentacyjnej. Ci, którzy powinni nałożyć reprezentacyjną koszulkę, tego nie czynią.

Tak jest w przypadku Janusza Hajnosa z nowotarskiego Podhala, który od kilku lat stawia sprawę jasno. — Reprezentacja dla mnie to zamknięty rozdział — twierdzi. — Miałem już przyjemność. Uczestniczyć w największych światowych imprezach. Teraz kolej na innych.

Ostatnio, dobrą grą, aspirację do reprezentacji zgłasza defensor Jarosław Różański.

— Nie wiem skąd się wzięły informacje, że bojkotuję kadrę — mówi zdziwiony. — Nie otrzymałem żadnego powołania do drużyny narodowej. Jeśli tylko znajdę uznanie w oczach selekcjonera i będą zagwarantowane odpowiednie warunki w kadrze, to nie widzę przeszkód, by ubrać koszulkę z Białym Orłem na pierś.

Stefan LEŚNIEWSKI

Co słychać w klubach?

Niechciani w Krakowie

Wszystko wskazuje na to, że drużyna Cracovii od przyszłego tygodnia będzie rozgrywała w Nowym Targu. Ponieważ Urząd Miasta nadal nic nie robią w sprawie lodowiska przy ul. Siedleckiego, rozgrywanie spotkań przy udziale 299 widzów z finansowego punktu jest kompletnie deficytowe. Zarząd Tymbarku-Podhala wyraził zgodę by krakowianie rozgrywali tam swoje mecze.

Csorich w Kanadzie

Przedwczoraj do Kanady poleciał jeden z najzdolniejszych Polskich hokeistów, 18 letni Marian Csorich. Ku zaskoczeniu działaczy Cracovii, którzy nie mogli się dowiedzieć, kto w PZHL wydał zawodnikowi kartę, do której prawo mieli właśnie krakowianie.

Zesłoroczne zasługi

Podczas wtorkowego meczu Cracovii z KKH Katowice,

Staus quo w Podhalu?

Dziewiątego października rozpoczyna się w Cardiff ćwierćfinałowy turniej o Puchar Kontynentalny. Nowotarskie „szarotki” mają jeszcze jeden dzień na zgłoszenie zawodników. Jak na razie nie jeszcze nie wiadomo o kolejnym fińskim duecie mającym wzmocnić Tymbark-Podhale. Wczoraj w Warszawie przebywali nowotarscy działacze, i może załatwią kolejnych obcokrajowców do drużyny.

Rewolucja październikowa

Trener mistrzów Polski Andriej Sidorenko po 10 meczach zapowiedział zmiany w składzie. Na wczorajszym pierwszym październikowym treningu hokeiści Unii Dwory ćwiczyli już w nowych formacjach. Szkoleniowiec narzekał na brak skuteczności. Dlatego najwięcej roszad zaplanował w atakach. Tylko pierwszy: Klisiak — Parzyszek — Puzio został bez zmian.

— Z tego ataku jestem zadowolony — mówi Andriej Sidorenko — Klisiak strzelił osiem bramek i jest najlepszym snajperem drużyny. Puzio ma na koncie 7 goli i 8 asyst i punktacji kanadyjskiej nie ma sobie równych w zespole. Ta dwójka lideruje, a uzupełnia ją Parzyszek i ten układ funkcjonuje prawidłowo.

Najwięcej zastrzeżeń trener Andriej Sidorenko miał pod adresem drugiego ataku, który od trzech lat gra w składzie: Kotoński — Garbocz — Wieloch.

— Przed sezonem w meczach sparingowych ten atak był w bardzo dobrej formie — dodaje Andriej Sidorenko — Na początku rozgrywek przestał jednak strzelać gole. Czas więc na przetasowanie. W piątkowym meczu TTS Tychy na prawym skrzydle Kotońskiego zastąpi Horny. W Bytomiu w ostatniej tercji wtorkowego spotkania takie ustawienie zdało egzamin.

Prawdziwą „Rewolucję październikową” trener Andriej Sidorenko zapowiada w pozostałych dwóch atakach. W trzeciej formacji powinien znaleźć się nazywa-

ny „złoty rezerwowym” znajdujący się w wysokiej formie Malicki. Będzie miał obok siebie Karatajewa i Kwiatkowskiego. Natomiast w czwartym ataku na środku zagra junior Wojciechowski, który dyrygował będzie bardziej doświadczonymi Kotońskim i Gryzowskim. Sadlocha i Baran o miejsce w drużynie muszą zacząć walczyć na treningach.

W defensywie też planowane są roszady, bo Klys po odpokutowaniu kary meczu i Piątek kończący okres rehabilitacji mogą już wrócić do gry. Tylko w bramce pozycja Szabanowa nie jest zagrożona.

— Czekaj nas w piątek bardzo trudny mecz — wyjaśnia Andriej Sidorenko — W TTS grają Ci których nie potrzebowaliśmy w swojej drużynie, a więc napewno będą się chcieli pokazać z jak najlepszej strony. Były trener Unii Stanisław Małkow wie doskonale jakie są nasze atuty i postara się je zneutralizować. Spodziewam się, że tyszenie oddadzą nam inicjatywę i będą czekać na nasz błąd żeby wyprowadzić kontrę. Musimy więc atakować i strzelać celnie.

Dorota DUSIK

Nasz ekspert Leszek Lejczyk



Największą niespodzianką ligi hokejowej jest postawa warszawskiego SMS pierwszego. Drużyna wyrosła na jednego z faworytów rozgrywek, ale w wielu klubach mało pochlebnie wyraża się o sposobie jej powstania i finansowaniu. Choć swoje mecze rozgrywa przemennie w Warszawie i Sosnowcu, to jej wynikami interesuje się wielu kibiców w Małopolsce. Nic dziwnego większa część zawodników grała wcześniej w zespołach z naszego regionu.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że powstanie właściwie nowej, silnej drużyny nie we wszystkich klubach zostanie przyjęte z entuzjazmem. Nikt nie lubi kiedy pojawia się groźny rywal. Na szczęście znaleźliśmy poparcie dla naszych działań w kilku klubach, a szczególnie w nowotarskim Podhalu. Chcemy uczynić z drużyny warszawskiej koło zamachowe dla całego polskiego hokeja. Zespół który będzie czołowy w kraju, a w przyszłości pokaże się na arenie międzynarodowej. A nic lepiej nie przekonają sponsorów w inwestowanie w ligę zawodową, jak silny zespół w stolicy.

Inna sprawa, że stworzenie tego zespołu było po prostu koniecznością. Z dawnej drużyny (roczniki 1978 — 80) w szkole zostało początkowo 12, a obecnie tylko 10 zawodników. Reszta

wróciła do macierzystych klubów. Dołączyliśmy do nich Kiecy, grupę hokeistów z Nowego Targu i obcokrajowców. Juniorzy są finansowani przez SMS, a pozostali z Fundacji Rozwoju Hokeja.

Jak na razie drużyna spisyuje się bardzo dobrze, ale należy pamiętać, że ciężkie mecze dopiero przed nią. Inaczej ma się sprawa z ich młodszymi kolegami z drużyny SMS II. W ich wypadku nie było innej alternatywy niż ich udział w rozgrywkach ligowych. Próbowaliśmy załatwić im grę w Czechach, ale nasi potudniowcy sędzieli chcieli skierować ich do III ligi. A z tymi przeciwnikami nasi juniorzy wygrali po 20:0. W kraju na razie wyraźnie odstają, ale kiedy nastąpi podział na grupy silniejszą i słabszą, różnica nie powinna być tak wyraźna.

Kolumnę redaguje Paweł GUGA

Wójcik ogłosił kadrę na mecz
z Luksemburgiem

Bez krakowian

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Janusz Wójcik podał nazwiska 21 piłkarzy, których powołał na mecz z Luksemburgiem w eliminacjach mistrzostw Europy (10 października w Warszawie). Do kadry powrócił Sławomir Majak, który już odpokutował za czerwoną kartkę otrzymaną w meczu z Gruzją. Nowe twarze w kadrze Wójcika to Piotr Reiss z Lecha Poznań i Bartosz Karwan z Legii Daewoo Warszawa.



Tym razem Tomasz Kulawik nie znalazł uznania w oczach trenera Janusza Wójcika

Obaj w ekstraklasie popisuują się dużą skutecznością. Pierwszy z dziewięcioma bramkami przewodzi w klasyfikacji na najlepszego strzelca. Drugi ustępuje mu o dwa trafienia.

— Każdy, kto wykazuje się dobrą formą, może liczyć na powołanie do kadry — powiedział Wójcik. — Nie powołałem nikogo z Wisły Kraków, gdyż i tak zawodnicy tego klubu są wystarczająco obciążani występami w lidze i Pucharze UEFA. Na pewno kilku zawodników z tej drużyny ujrzymy w spotkaniu ze Słowacją. Kontaktowałem się z Sidorczukiem. Jego uraz łydki to stara sprawa, wymagająca dłuższego leczenia. Zapewniam, że nie przeszkadza mu to w grze, a z jego dyspozycją wszystko jest w porządku. Polski szkoleniowiec w środę obserwował w Luksemburgu kontrolny mecz reprezentacji tego kraju z 12 zespołem belgijskiej ekstraklasy — Aalst. Gospodarze wygrali 3:2 (0:2).

— Luksemburg wygrał z leką pomocą sędziego — stwierdził Wójcik. — O naszym najbliższym rywalu nie możemy myśleć jak o przeszkodzie,

którą się pokona bez problemów. Nie możemy go lekceważyć. Przeciwnik preferuje grę 10 zawodnikami na własnej połowie, czyha na błąd, aby skontrować. To ambitny i wybiegany zespół.

Kadra na mecz z Luksemburgiem — bramkarze: Kazimierz Sidorczuk (Sturm Graz), Adam Matyszek (Bayer Leverkusen), Bogusław Wyparło (ŁKS-Ptak Łódź), **obrońcy:** Jacek Bąk (Olimpique Lyon), Krzysztof Ratajczyk (Rapid Wiedeń), Tomasz Wałdoch (VfL Bochum), Tomasz Hajto (MSV Duisburg), Tomasz Kłos (Auxerre), Jacek Zieliński (Legia Daewoo Warszawa), Tomasz Lapiński (Widzew Łódź), **pomocnicy i napastnicy:** Jerzy Brzęczek (LASK Linz), Tomasz Iwan (PSV Eindhoven), Piotr Świerczewski (Bastia), Mirosław Trzeciak (Atletico Osasuna), Andrzej Juskowiak (VfL Wolfsburg), Sylwester Czereszewski (Legia Daewoo), Radosław Michalski (Widzew), Rafał Siadaczka (Widzew), Sławomir Majak (Hansa Rostock), Piotr Reiss (Lech Poznań), Bartosz Karwan (Legia).

(opr. BK)

Kibice Stomilu zebrali prawie 800 podpisów

Milewski w sądzie?

Prawie 800 kibiców Stomilu Olsztyn podpisało się pod wnioskiem do Prokuratury Rejonowej w Olsztynie o ukaranie sędziego piłkarskiego z Radomia Mirosława Milewskiego.

Zdaniem olsztyńskich kibiców skandaliczne decyzje Milewskiego podczas meczu Stomilu z Wisłą Kraków (1:2) wypaczyły końcowy rezultat tego spotkania. Wnioskodawcy uważają, że arbiter Mirosław Milewski umyślnie nie zauważył dwóch zagrań ręką zawodników Wisły, i nie podkładał przeciwko krakowskiej drużynie rzutów karnych. Gdyby tak się stało, Stomil mógł to spotkanie wygrać. Podpisy na wniosku do Prokuratury zbierano również podczas niedzielnej meczu Stomilu z Polonią Warszawa.

— Jeszcze nie wiem jaka będzie nasza decyzja — powiedział Piotr Miszczak, szef Prokuratury Rejonowej w Olsztynie.

nie. — Zgodnie z procedurą, na rozpatrzenie doniesienia o popełnieniu przestępstwa mamy miesiąc.

Wniosek wnioskiem, ale trudno się spodziewać, że sędzia Milewski poniesie jakąkolwiek karę. Jak zwykle w takich przypadkach nikt nikogo nie złapał za rękę. W tym momencie przypomina się słynna sprzed kilku lat sprawa meczu Wisła — Legia. Wtedy też do akcji wkroczył prokurator. Po przesłuchaniu świadków nie znaleziono wtedy dowodów, na popełnienie przestępstwa. Kibice Wisły mogą więc raczej spać spokojnie. Punktów nikt Białej Gwiazdzie nie odbierze.

(opr. BK)

Multilotek

1 — 3 — 7 — 14 — 18
19 — 21 — 25 — 33 — 34
40 — 48 — 52 — 58 — 59
62 — 64 — 65 — 69 — 73

Twój szczęśliwy numerek

22
13 — 18 — 24 — 45

Puchar Zdobywców Pucharów

Została tylko Wisła

Wczoraj wieczorem na szesnastu stadionach Europy odbyły się spotkania Pucharu Zdobywców Pucharów. Nasz reprezentant, Amica Wronki nie sprostała holenderskiemu Heerenveen i odpadła z dalszych gier. W związku z tym na europejskiej scenie pozostał jeden polski klub, krakowska Wisła.

AMICA Wronki — SC HEERENVEEN 0:1 (0:1). Bramka: Dennis de Nooijer 30. Sędziował: Gylfi Orrason (Islandia). Żółte kartki: Tomasz Dawidowski (Amica), Arkadiusz Radomski, Boudwijn Pahlplatz (obaj Heerenveen). Widzów 4 tys. Pierwszy mecz 3:1 dla SC Heerenveen, które awansowało do drugiej rundy.

Od samego początku przewagę mieli wronianie. Holendrzy stawiali się na grę z kontry. Niestety piłkarze z Amiki nie potrafili wypracować sobie zbyt wielu dogodnych sytuacji do strzelenia bramki. W 30 minucie Heerenveen przeprowadziło kolejną kontry, tym razem skuteczną. Dennis de Nooijer strzelił bramkę, która ostatecznie przesądziła o awansie

Holendrów do drugiej rundy. Amica nie zachwyciła.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: (wytluszczonym drukiem podajemy drużyny, które awansowały do następnej rundy): Lokomotiw Moskwa — CSKA Kijów 3:1 (1:1) Pierwszy mecz 2:0, Haka Valkeakoski — Panionios Ateny 1:3 (0:2) 0:2, Varteks Varazdin — Rudar Velenje 1:0 (1:0) 1:0, FK Jablonec — Apollon Limassol 2:1 (2:0, 2:1), rzuty karne 3:4; w meczu 1:2,

MTK Budapeszt — SV Ried 0:1 (0:1) 0:2, FC Kopenhaga — Lewski Sofia 4:1 (1:0) 2:0, Valerengen Oslo — Rapid Bukareszt 0:0; w pierwszym meczu 2:2, Helsingborg — Chelsea Londyn 0:0, w pierwszym meczu 0:1,

(opr. BK)

Krótko

Nowa federacja brytyjskiej LA

Lekkoatletyczne kluby angielskie opowiedziały się, w przeważającej większości, za propozycją utworzenia nowego związku, w 11 miesięcy po bankructwie BAF — British Athletic Federation. Nowe ciało zarządzające brytyjską lekkoatletyką ma się nazywać „Athletics UK” i zacząć działanie od stycznia 1999 roku.

Kolarze ukarani za doping

Polski Związek Kolarski podał listę zawodników, którzy w sezonie 1998 zostali ukarani za stosowanie środków dopingowych: Andrzej Mierzejewski (Weltour Policyjny KS Katowice); badania przeprowadzono po Wyścigu Pokoju (zawieszony na sześć miesięcy plus kara pieniężna równoważąca 2 tys. franków szwajcarskich), Krzysztof Jeżowski (Legia Romar Warta Warszawa); badania podczas Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich (kara upomnienia), Jarosław Wilczyński (KS Snieżka Karpacz); badania podczas wyścigu MTB

Multivan Cup w Niemczech (zawieszony na sześć miesięcy), Marek Wesoły i Krzysztof Sławski (obaj KTC Konin); obu zbadano podczas Tour de Berlin (Wesoły wygrał ostatni etap; ukarani zawieszeniem na miesiąc i karą pieniężną po 500 franków szwajcarskich), Jacek Jarosz (Cyklista Żyrardów); badania podczas Olimpiady Młodzieży w Nysie (ukarany zawieszeniem na trzy miesiące). Wszystkie badania (poza kontrolą Jarosza) wykonane zostały w laboratoriach, zatwierdzonych przez UCI. Decyzję o karach podjęła Komisja Dyscyplinarna PZKol.

Zwycięstwo juniorów

W rozegranym w Brzegu Dolnym towarzyskim meczu piłkarskim juniorów (do lat 17) Polska wygrała z Austrią 5:0 (2:0). Bramki: Rachwał 19, 60, 84, Błażejewski 1 oraz Goliński 75. W pierwszym spotkaniu tych drużyn, 29 września w Oleśnicy, Polacy przegrali z Austriakami 2:3. Trener Krzysztof Paluszek pochwalił całą drużynę za ambitną postawę i podkreślił skuteczną grę napastników, którzy zawiedli w meczu w Oleśnicy.



AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA Oddział Terenowy w Rzeszowie

Jeżeli myślisz o budowie hotelu, małych i dużych obiektów obsługi turystyki, lub magazynu w pobliżu przejścia granicznego - masz niepowtarzalną szansę zrealizować swoje plany.

W dniu **15.10.1998 r. o godz. 13.00** w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, odbędzie się *przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonych w pobliżu międzynarodowego przejścia granicznego Polska - Ukraina w sąsiedztwie trasy E-4 w obrębie wsi Medyka, gm. Medyka oznaczonych jako działki:*

Nr ewid. działki	Pow. działki ha	Cena wywoławcza w zł	Wadium
1750/8	1,23	39.360,00	3.936,00
1750/9	2,44	69.905,00	6.991,00
1750/10	2,45	78.400,00	7.840,00
1750/13	6,44	206.080,00	20.608,00
1750/14	2,32	62.640,00	6.264,00
1750/17	3,39	97.125,00	9.712,50
1750/19	0,39	10.530,00	1.053,00

Wadium odrębnie na każdą działkę należy wpłacić w kasie

O/T AWRSP do godz. 14.00 dnia 12.10.1998r.

Blisze informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać

❖ w O/T AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (0-17) 62-64-77

❖ lub w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w Medyce,

tel. (0-16) 67-15-379

ŻEBY MIEĆ PRZYJEMNOŚĆ Z OGLĄDANIA, NIE MUSISZ KRZYWDZIĆ ULUBIONEGO ZWIERZĄCZKA.



Nie musisz rozbijać skarbonki, żeby mieć najlepszą światową rozrywkę
czyli 18 kanałów Wizji TV, blisko 40 programów zagranicznych i ponad 30 stacji radiowych.
Pakiet Wizji TV, który obejmuje roczny abonament, wypożyczenie dekodera i anteny satelitarnej
wraz z instalacją otrzymasz za jedyne

599 złotych (cena zawiera VAT).

Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej, odwiedź najbliższy autoryzowany sklep Philipsa
lub skorzystaj z darmowej infolinii 0 800 46 46 46 i przekonaj się, że w Wizji TV jest

WIZJATV

wszystko dla zabawy.

Gołota walczy z Witherspoonem

Polak zapłaci 2000\$

Pojedynek Gołota — Witherspoon w Hali Ludowej był mocno zagrożony. O wyznaczonej porze wszedł na wagę jedynie Tim Witherspoon. Gołota stawiał się z przeszło godzinnym opóźnieniem.



Fot. CAF

Jak powiedział właściciel wrocławskich Browarów Piast Ryszard Varisella, nastąpiło nieporozumienie, zawinięte przez organizatorów walki. W pierwszej wersji najpierw ważeniu mieli poddać się przedstawiciele lżejszych kategorii wagowych, którzy wystąpią przed walką wieczoru Gołoty. Później nastąpiła zmiana w scenariuszu, o której poinformowany został tylko Amerykanin. Kiedy odszukano spóźniającego się Gołotę, ten oświadczył, że według jego informacji waga dwóch głównych bohaterów bokserkiej gali miała się rozpocząć o 17.00. Szef komisji sędziowskiej Gary Shaw powiedział, że Andrzej Gołota otrzymał grzywnę 1 tys. USD, którą przekaże Polskiemu Związkowi Bokserskiemu. Menedżer Gołoty, sędziwy Lou Duva również przeprosił w imieniu swojego pupila i zakomunikował, że Gołota wpłaci nie tysiąc, a dwa tysiące dolarów. Witherspoon, były dwukrotny mistrz świata wagi ciężkiej, lubi stwarzać spektakl. Samo ważenie przeciąga i celebrowanie, jakby została zaminowana. Kiedy staje na niej delikatnie, ma się wrażenie, że oto waży się ktoś, komu zależy, aby potwierdzić skuteczność stosowanej diety odchudzającej. Wynik był chyba zadowalający. Przewodniczący komisji Gary Shaw ogłosił 109 kg,

co Murzyn skwitował uwagą: „OK. Jestem przygotowany!”. Andrzej Gołota w tym czasie zaszły się w hotelu „Polski Dwór” w centrum Wrocławia. Zdenerwowanym działaczom nie udawało się go „namierzyć”. Minęła długa godzina, jeszcze denerwujący kwadrans i kiedy napięcie wzrosło do maksimum, nagle wszedł do sali konferencyjnej zakapturzony bokser. Gołota miał obok siebie żonę Mariolę i trenera Rogera Bloodwortha, którzy starali się jednak być na uboczu i pozostawać w cieniu gwiazdy piątkowego

wieczoru. Witherspoona już dawno nie było w sali, tak że fotoreporterzy nie doczekali się tradycyjnego obrazka, kiedy dwaj rywale zamierzają bez ruchu, głęboko zaglądając sobie w oczy. Również szesnastu innych aktorów bokserkiej gali w Hali Ludowej dawno się już zważyło i udało do swoich pokoi. Gołota nie sprawiał wrażenia, że się spieszy. Spokojnie słuchał, co myśli o jego niesubordynacji Gary Shaw. Nie zrobiła na nim wrażenia informacja, że musi dać tysiąc dolarów, jako zapomogę dla polskiego klubu amatorskiego, a stary Lou Duva natychmiast podszedł do mikrofonu i powiedział — Andrew zapłaci nie tysiąc, ale dwa tysiące dolarów z własnej inicjatywy. Na co pani Mariola Gołota z uśmiechem powiedziała dziennikarzom „Spytajcie, czy uzgodnił to z moim mężem”.

Wrocławska Hala Ludowa jest już przygotowana na dzisiejszą walkę. Na jej środku stoi ring przywieziony ze Stanów Zjednoczonych. Przypomnijmy, że wrocławski obiekt pomieścić może sześć tysięcy ludzi. Okazuje się jednak, że bilety na walkę Gołoty są jeszcze dostępne. Porządku podczas dzisiejszej gali pilnować będą wyspecjalizowani ochroniarze, oraz policja. Przypomnijmy, że transmisję z walki Gołota — Witherspoon przeprowadzi telewizja Polsat.

(opr. BK)

GOŁOTA KONTRA WHITERSPOON

Andrzej Gołota	Tim Witherspoon
waga - 115 kg	109 kg - waga
wzrost - 193cm	190,5 cm wzrost
wiek - 30 lat	40 lat - wiek
JAKO AMATOR: mistrz Europy juniorów wagi ciężkiej 1986; brązowy medalista olimpijski 1988, brązowy medal ME 1989.	BILANS AMATORSKI: 7 walk; 6 zwycięstw, 1 porażka.
BILANS PROFESJONALNY: 34 walki; 31 zwycięstw (27KO); 3 porażki.	BILANS ZAWODOWY: 53 walki; 46 zwycięstw (31KO), 7 porażek. 1983 - mistrz Ameryki Północnej; 1984 - mistrz świata w wersji WBA; 1986 - mistrz USA
Andrzej Gołota	Tim Witherspoon

W ramce wpisano wagę Gołoty sprzed kilku dni

Dziś losowanie europejskich pucharów

Z kim zagra Wisła?

Po zakończeniu spotkania z Teatanikiem Maribor piłkarz Wisły, Daniel Dubicki powiedział: — W następnej rundzie chciałbym trafić na FC Liverpool. Na razie wiślaczy znaleźli się w tej samej grupie co Anglicy.

Wczoraj UEFA ogłosiła grupy przed losowaniem 1/16 finału Pucharu UEFA, które odbędą się dzisiaj w Genewie. Wisła, która jest jedynym polskim przedstawicielem w tych rozgrywkach, znalazła się w gronie nierozstawionych drużyn w grupie A, razem z FC Valencią, Crveną Zvezdą Belgrad i Realem Sociedad San Sebastian. Rozstawione zespoły w tej grupie to: AC Parma, FC Liverpool, Olympique Lyon oraz Dynamo Moskwa. Do tej pory krakowianie losowali bardzo

szczęśliwie. Bez większych problemów odpawali z kwitkiem kolejnych rywali, aplikując im po kilka bramki. Na tym etapie mogą już trafić na bardzo wymagającego rywala.

Pozostale grupy przed dzisiejszym losowaniem wyglądają następująco: Grupa B: rozstawieni — AS Monaco (Francja), FC Brugues (Belgia), Grasshoppers Zurich (Szwajcaria), Betis Sewilla (Hiszpania), nierozstawieni: VfB Stuttgart (Niemcy), AC Fiorentina (Włochy), Sturm

Graz (Austria), Willem II Tilburg (Holandia); Grupa C: rozstawieni — Sparta Praga (Czechy), Aston Villa (Anglia), Celtic Glasgow (Szkocja), Werder Brema (Niemcy), nierozstawieni: Olympique Marsylia (Francja), FC Bologna (Włochy), FC Zurich (Szwajcaria), Celta Vigo (Hiszpania); Grupa D: rozstawieni — Girondins Bordeaux (Francja), Bayer Leverkusen (Niemcy), Atletico Madryt (Hiszpania), AS Roma (Włochy), nierozstawieni: Vitesse Arnhem (Holandia), Leeds United (Anglia), CSKA Sofia (Bułgaria), Glasgow Rangers (Szkocja) lub Beitar Jerozolima (Izrael).

(opr. bk)

PIĄTEK

2 października

- Wschód słońca — 6.38
- Zachód słońca — 18.12
- Wschód księżyca — 16.48
- Zachód księżyca — 1.47

Dzień krótszy od najdłuższego o 5 godz. 13 min, a dłuższy od najkrótszego o 3 godz. 48 min.

Imieniny:

Dionizji, Racheli, Teofila, Tobiasza

Urodzonych 2 października cechuje silna wola, wierność, szczerość. Niezłomnie trzymają się swych zasad. Gniewni, agresywni, wojowniczy, nieustępliwi, co sprawia, że często bywają skłóceni z otoczeniem. Z drugiej jednak strony wypózniają się swymi zdolnościami dyplomatycznymi i taktycznymi, co może im być wielką pomocą w życiu i w stosunkach z innymi.

POGODA

GWIEZDZINA

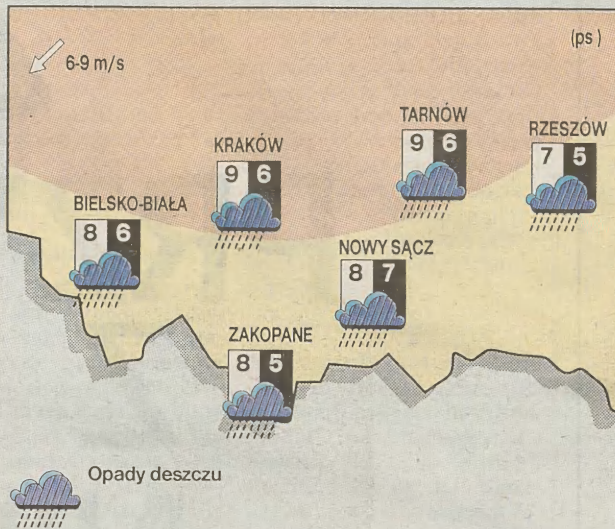
Dzień Wenus

Księżyc znajduje się w znaku Wodnika i ten układ planetarny pomaga rozwiązać trudne sprawy Wagom oraz Bliźniętom. Także Barany

POGODA

Temperatura minimalna od 5 do 7 st., w Tatrach 0 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 7 do 9 st., w Tatrach 5 st. Wiatr umiarkowany, północno-wschodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 990 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



i Strzelcy mogą liczyć na pomyślne rozwiązanie spraw. Skorpiony, Lwy i Byki znajdują się w sferze napięć kosmicznych. Znaki te powinny uniknąć stresu. Wenus rozpoczyna swoją wędrówkę w znaku Wagi. Dobry czas dla zabiegów kosmetycznych i wszystkich co jest związane ze

sztuką. Napięcie między Księżycem i Marsem może powodować niestabilność uczuciową i niebezpieczeństwo straty panowania nad sobą z powodu błachostek czy drobnych niepowodzeń, mających związek głównie ze sprawami domowymi.

Andrzej Jamróz

Aleksander Kwaśniewski

Olimpiada to szansa dla Tatr

Według prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ewentualna olimpiada w Zakopanem stanowi szansę a nie zagrożenie dla Tatr i całego regionu. „Gdybym w igrzyskach olimpijskich widział zagrożenie dla Tatr, byłbym pierwszym przeciwnikiem olimpiady” — powiedział w czwartek Prezydent na konferencji prasowej w Częstochowie.

Według Kwaśniewskiego igrzyska olimpijskie, „zorganizowane w zgodzie z ekologią, w zgodzie z naturą, które będą dawały Zakopanemu niezbędne inwestycje infrastrukturalne i będą porządkowały sprawy sportu i turystyki w regionie, są wyłącznie z pożytkiem dla Tatr, dla Podhala i całego regionu krakowsko - zakopiańskiego”. Odnosząc się do listu otwartego przeciw olimpiadzie w Zakopanem, napisanego przez intelektualistów, Aleksander Kwaśniewski stwierdził, że powinien być on napisany raczej „wobec tego, co się dzieje w Zakopanem teraz, w roku 1998. Dlatego, że

stan zanieczyszczeń, stan słabości dróg, różnych nielegalnych inicjatyw budowlanych, czyli wszystko co zohydą, w zgodzie z naturą, które będą dawały Zakopanemu niezbędne inwestycje infrastrukturalne i będą porządkowały sprawy sportu i turystyki w regionie, są wyłącznie z pożytkiem dla Tatr, dla Podhala i całego regionu krakowsko - zakopiańskiego”. Odnosząc się do listu otwartego przeciw olimpiadzie w Zakopanem, napisanego przez intelektualistów, Aleksander Kwaśniewski stwierdził, że powinien być on napisany raczej „wobec tego, co się dzieje w Zakopanem teraz, w roku 1998. Dlatego, że

(opr. BK)

Smutek starszego pana i...

Petarda za 125 mln?

Tak to już bywa, że za postępowanie kibiców płaci klub. Nie można więc wykluczyć, że Wisła zostanie ukarana za postępek jednego ze swoich fanów.

Po zdobyciu pierwszego gola w rewanżowym spotkaniu z Teatanikiem na bieżni wylądowała petarda; oczywiście z ogromnym hukiem. Nie omieszkali więc zanotować tego obecnego na meczu delegat z ramienia UEFA. Tak „na dzień dobry” detonacja ta może wisłaków kosztować równowartość 125 mln starych złotych. Chyba, że wspomniany delegat nie będzie nazbyt rygorystyczny. Strona krakowska argumentuje bowiem, że poza tym jednym przypadkiem, wszystko inne było po prostu w najlepszym porządku.

Generalnie można się z tym zgodzić, choć naszym zdaniem szkoda, że ceny biletów skalkulowano na 30 i 35 złotych. Czy nie można było pozostać przy cenach na spotkania ligowe? Tym bardziej, że krakowianie wygrali w pierwszym meczu i rewanż nie jawił się jako superatrakcyjne widowisko. Smutny był też pomeczowy obrazek starszego, skromnie wyglądającego pana, który z wyrzutem mówił do Bogu ducha winnych ochroniarzy: — Dlaczego bilety są takie drogie? Dlaczego mnie, emeryta, nie stać na ich kupno? Gdzie my żyjemy? Nic dodać...

(BAT)

BLIŻEJ

PRZYTRODY

Bukiet z kogutów

Szedłem skrajem buraczka w Zalasowej, mniej więcej w tych stronach skąd biją z dla słynnego potoku Wą Nagle, wprost spod nóg wykrotała jak wiatrak gdy s niej zawieje wiatr. Potem nagle spłynęły na ziemię.

Dalszy ciąg podróży musiał być pewnie odbyć na nogach, co te kuraki polne mają w zwyczaj. Poszedłem dokładnie w to miejsce, gdzie zniknęły zniechacka, żeby upewnić się, że liczna jest ta rodzinka. Ale kiedy zdążyłem dojść do miejsc ich tajemniczego cokolwiek „zapadnięcia się” pod ziemię były już daleko...

Okazało się, że na piechotę odwiedziły poletko kukurydzy, graniczące z tym buraczkiem. Wstąpiłem i tam, a wtedy podniósł się harmider. Bywałem już świadkiem rozmaitych sytuacji, ale coś takiego widziałem po raz pierwszy!

W jedną stronę, z wielkim krzykiem wyrzuciła całą rodzinę kurapatw. Nie miałem czasu ich policzyć, bo nagle odzwały się bażanty. Z rzadwej już o tej porze kukurydzy wyskoczył cały ich bukiet, je mawiają myśliwi. Jednocześnie kogutów, z ich cudownymi ogonami! Pięć poleciało do brzoźowego zagajnika, a pozostała szóstka zniżyła lot i schowała się w kartoflisku.

Dopiero kiedy podszedłem bliżej, wyszło na jaw kto był jego sprawcą. Polował tu lis, ten słynny lis z Zalasowej, którego wielka rodzina mieszka w pobliskim przysiółku. Pewnie przeczaił się na te koguty, a potem został spłoszony niezwykłą wizytą rodziniki kurapatw. Wyskoczył stąd jak niepyszny kiedy pojawił się człowiek, z czego chciałbym tego lisa niniejszym przeprosić.

Zygmunt SZYCH



Blonia — kawałek wsi w centrum Krakowa

CHYZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
ÓSWIECIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLNICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

GAZETA
KRAKOWSKA

Piątek
2 października 1998 r.
Nr 473 (15306)
Wyd. A B

Wielkie sprzątanie dopiero się zacznie

Sezon na liście

Kilka tygodni temu rozpoczęła się jesień. Spadające liście zdążyły już zasać skwery, alejki i chodniki. Nie jest jednak jeszcze tak źle. Prawdziwy horror rozpocznie się w połowie października. Na opadnięte liście spadnie bowiem deszcz. Niejeden przechdzeń złamie nogę...

Służby porządkowe w Krakowie nie zajęły się jeszcze sprzątaniem opadłego listo-

wia. — Nie ma ich na razie tak dużo, by przeszkadzały przechodniom, a my nie możemy sprzątać każdego pojedynczego liścia — mówi pracownica jednej z firm, która zajmuje się sprzątaniem w naszym mieście. Dopiero za kilka tygodni na ulice wyjadą traktory z przyczepami, które wywozić będą sterty liści. Ich zbieraniem będzie się zajmować wiele osób, nie ma bowiem takiej maszyny, która mogłaby skutecznie usuwać opadłe listowie. Na zachodzie pojawił się co prawda odpowiedni odkurzacz, który rozdmuchuje je na boki, ale nie może ich usunąć, no i jest drogi.

Jak na razie, w okolicach Rynku Głównego i przyległych ulic jeździ specjalna maszyna, która wymiata liście przy krawężnikach. To dopiero początek, więc można jej użyć do sprzątania. Gdyby liści było więcej, maszyna mogłaby się po prostu zepsuć.

— Nie mogę pojąć jak to jest możliwe, że w takim dużym mieście jakim jest Kraków wciąż jest problem z opadającymi liśćmi — mówi Alicja Budka, mieszkanka ul. Smoleńsk. — Na mojej ulicy góry listowia zalegają nawet do grudnia. Gdy są suche, wystarczy że się przejdzie i od razu wszędzie unosi się kurz. Na mokrych za to łatwo się poślizgnąć i zrobić sobie krzywdę.

Sprawa ze sprzątaniem nie jest jednak taka prosta.

— By szybko i dokładnie posprzątać trzeba mieć dużo sprzętu i ludzi — tłumaczy Ry-



szard Feluś z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. — My jednak nie mamy zbyt wielu funduszy dlatego w pierwszej kolejności sprzątane są centralne miejsca w mieście. Ulice, którymi przechodzi dużo ludzi i parkowe skwery, zeszpecone jesiennym opadem.

Jak co roku, prócz usuwania liści, przyszedł czas na jesienne porządki w parkach i ogrodach. Pracownicy firm porządkowych będą grabić trawniki, obcinać zeschłe gałęzi i obsiewać puste skwery. Jednak widok sięjących traw lub sadzących młode drzewka należy jeszcze do rzadkości.

Jesienne zabiegi porządkowe, a raczej zmiany w przyrodzie mają jednak także swoje dobre strony. Przy sprzątaniu liści zatrudnia się bowiem wielu bezrobotnych. Dzięki wiosennym, czy jesiennym porządkom, bezrobotni choć przez krótki okres mogą zarabiać pieniądze — mówi pracownik Rejonowego Urzędu Pracy. — Co roku w ten sposób zatrudnia się kilkadziesiąt osób.

Jesień da się nam we znaki dopiero za kilka tygodni. Zaczyna padać deszcz. Z pięknych, kolorowych ale opadłych liści robi się brunatna breja, która zalegać będzie nawet do świąt.

Agata SURÓWKA

Sprzęt za 300 tys. zł dla krakowskiego pogotowia

Bal i aukcja, a za to respiratory

Wczoraj w południe, pod Sukiennicami, w kawiarni „Noworolska” oficjalnie przekazano sprzęt medyczny Krakowskiemu Pogotowiu Ratunkowemu. Wszystkie dary ułożono na płycie Rynku koło kościoła św. Wojciecha, by mogli je obejrzeć krakowianie. Defibrylatory i aparaty EKG kupione zostały z funduszy zebranych podczas wian balu charytatywnego, którego gospodarzem corocznie jest Prezydent Krakowa.

Bal organizowany jest od siedmiu lat, w każdą ostatnią sobotę karnawału. Odbyna się w Pałacu Wielopolskich, który na tę noc zapelnia się gośćmi: gwiazdami estrady,

ludźmi pióra, sceny politycznej. Mistrzem ceremonii od lat jest Krzysztof Jasiński, dyrektor Teatru Stu. Organizacją balu zajmuje się bezpłatnie firma Dexter. Stroną kulinarną krakowscy gastronomicy-Hotel Cracovia, Forum, Continental, restauracja „Pod Aniołami”, „U Szkota”. Wyborczych francuskich trunków dostarcza Akademia Win.

Podczas trwania każdego balu Andrzej Starmach, właściciel znanej galerii prowadzi



aukcję dzieł sztuki oraz różnych innych przedmiotów.

Pieniądze z tegorocznego balu przekazano w całości Krakowskiemu Pogotowiu Ratunkowemu. Dzięki zaangażowaniu i pomocy finansowej firm: Aspel i Physio-Control wartość zakupionego sprzętu wyniosła blisko 300 tys. zł.

Na liście znalazły się defibrylatory oraz aparaty EKG, przekazane pogotowiu za pośrednictwem firmy, wymienione firmy, niezbędne wyposażenie karet reanimacyjnych oraz sprzęt pomocny w pracy Lotniczego Zespołu Reanimacyjnego: respiratory, zestawy sprzętu alpinistycznego, służącego do „desantowania” ze śmigłowca na ziemię, kombinezony, kaski, buty oraz specjalistyczny sprzęt medyczny.

Dzięki przekazanym sprzętom możliwe było utworzenie zespołu reanimacyjnego w nowo uruchomionym Oddziale Pogotowia w Skale oraz w Oddziale przy ul. św. Łazarza. W pełni wyposażono także Lotniczy Zespół Reanimacyjny oraz dokonano niezbędnej wymiany przestarzałego aparatury medycznej w pogotowiu.

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka PIECHOWIAK



TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI 5 LAT GWARANCJI
* ODPIS
* 7% * OD PODATKU *
RABATU
UL. DOBREGO PASTERZA 120
RATY TEL./FAX (0-12) 411-77-43
KUPON RABATOWY

BONARKA CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE
oferuje CEGŁE: KRATÓWKĘ, K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane
Przyjmujemy zamówienia na rok 1999 w cenach z roku bieżącego
Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Szlak Niepodległości
Kopiec Krakusa
Rezerwat „Zimny Dół”

Akcja „Echa”, Koła Grodzkiego PTTK, Koła Przewodników Terenowych i Beskidzkich PTTK oraz Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego pod nazwą „NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ” dobiega powoli końca. Sobotnio-niedzielne spacery poza Kraków urządzić będziemy do końca października. Z początkiem listopada wznowimy — ciesząc się od lat olbrzymim powodzeniem — akcję „ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA”.

Program imprez na str. V



SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOŁOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW,

MYŚLENICE

Krótko

OJCÓW

Kolejny raz odwiedzili Dom Pomocy Społecznej w Ojcowie przedstawiciele holenderskiej fundacji Stichting Sociaal – Medische Hulpverlening aan Oost-Europa z Maastricht.

Początki pomocy Holendrów datują się na lata 1989/90. Najpierw były to głównie odzież i sprzęt kuchenny. Stopniowo pomoc przybierała na sile. W 1993 r. DPS otrzymał volkswagena. Pomoc stała się bardziej intensywna i konkretna, od kiedy administrowanie Domem przejęli bracia ze Zgromadzenia Albertynów. – Chyba w 1996 r. otrzymaliśmy forda transita. Później dostaliśmy pieniądze na traktor, pralnię i maglownię, suszarnię, piec do kuchni – wylicza brat Tomasz. – Pomoc materialną i finansową można oszacować na ok. 200 tys. zł.

Brat Tomasz zaznacza, że Holendrzy chętnie pomagają, jeśli widzą konkretne potrzeby mieszkających w DPS osób. Przebywających w Ojcowie przedstawiciele Stichting Sociaal – Medische Hulpverlening aan Oost-Europa interesowało, co i jak zostało zrobione. Deklarowali, że pomoc pójdzie dalej. Chcą uczestniczyć w modernizacji instalacji c.o. dla poprawienia warunków socjalnych podopiecznym. Prosił dyrektora o przedstawienie trzyletniego planu adaptacji i modernizacji domu. Pomoże im to w lepszym zaplanowaniu pomocy, której udzielają nie tylko Domowi w Ojcowie.

– Na razie, dzięki Bogu, jest dobrze. Holendrzy są zadowoleni i widzą konkretne efekty – mówi b. Tomasz. – Chcą pomagać bezinteresownie. Bez nich niewiele byśmy zrobili. (pk)

KOSZYCE

W Koszycach odbyła się druga część sesji strategicznej dla przyszłego powiatu proszowickiego. Przedstawiciele sześciu gmin, które 1 stycznia go utworzą, dyskutowali o mocnych i słabych stronach nowej jednostki administracyjnej. Gospodarze Nowego Brzeska, Koniuszy, Radziem, Pelechnicy, Koszyc i Proszowice skupili się na inwestycjach gospodarczych i problemach oświaty w swoich gminach. Mówiono też o promocji powiatu i działalności placówek kulturalnych. (ART)

Muzeum Żup Krakowskich przypomina

Tradycje wielickiego kurortu

„Tradycje uzdrowiskowe Wieliczki, Swoszowice i Matecznego” to tytuł sesji naukowej i wystawy zorganizowanej w zamku żupnym przez Muzeum Żup Krakowskich. A są to tradycje bogate, sięgające I połowy XIX w. Wtedy to (1837 r.) lekarz salinarny Feliks Boczkowski obserwując w swej praktyce korzystny wpływ kąpieli solankowych i powietrza kopalnianego na zdrowie górników zainicjował budowę „Zakładu kąpieli z wodą słoną, z słonej pary, z mułem słonym, z wodą siarczaną, z wodą z siarki, z odwarem siodu...”.

Pozyskując dla swojej idei przedstawicieli administracji państwowej, okolicznych arystokratów, ziemian, duchowieństwo w ciągu roku wybudował nowoczesne łazienki w stylu włoskim, bazujące na doprowadzanej z kopalni solance. Wieliczka w krótkim czasie zyskała sławę znakomitego uzdrowiska, skutecznie konkurującego z zagranicznymi kurortami.

Z kąpieli solankowych korzystali cierpiący na schorzenia narządu ruchu, układu

oddechowego, choroby kobiece i dziecięce. Stosowano również inhalacje z pary wodnej, a w schorzeniach układu pokarmowego – picie wody ze źródeł „Wodna Góra” i „Elżbieta”. Kres przynoszącego splendor miastu kurortowi położyła rewolucja krakowska w 1846 r.

Z doświadczeń dr Boczkowskiego, uznawanego za ojca lecznictwa solankowego, skorzystał po latach dr Mieczysław Skulimowski, od 1958 r. lekarz górniczy w wielickiej

kopalni soli. Według opracowanej przez siebie metody naukowej zorganizował pierwsze w Polsce mikroklimatyczne sanatorium leczenia chorób układu oddechowego (głównie astmy oskrzelowej) w komorach wielickiej kopalni. Usytuowane 211 m pod ziemią sanatorium „Kinga” wchodzi obecnie w skład Uzdrowisk Krakowskich Mateczny-Swoszowice-Wieliczka.

Dodatkową oprawę sesji i wystawy w dniu 2 października br. stanowią będą imprezy towarzyszące, m.in.: inhalacje solankowe, mierzenie ciśnienia tętniczego, pokazy masażu leczniczego. Na stoisku „Apolo” ponadto oferowane będą produkty tej firmy z możliwością degustacji i zakupu herbat leczniczych i wód mineralnej „Krakowianka” ze źródła na Matecznym. (Szyb.)



WIELICZKA

W auli wielickiego MDK Sztęgarówka można oglądać wystawę grafiki i malarstwa Zbigniewa Wójcika, zorganizowaną przez Grupę Twórców Artklub. Wernisaż wystawy był jednocześnie inauguracją roku kulturalnego 1998/99. Podczas spotkania odbył się ponadto koncert w wykonaniu zespołu Przemysław Gwoździński oraz promocja albumu „Wieliczka w grafice Zbigniewa Wójcika”. (pk)

ZIELONKI

Serca gorące mimo chłodu

Integracja na wesoło

Tylko serca były gorące podczas wczorajszego festynu rekreacyjnego, który po raz czternasty zorganizowało Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Komenda Chorągwi Krakowskiej ZHP. Na łące pod zamkiem w Korzkwi spotkało się prawie 800 osób.

Na szczęście deszcz nie padał. Mimo przenikliwego zimna na dzieci bawili się wspaniale. Na rozgrzewkę było pod dostatkami ciepłych napojów. Ale i zimne soki smakowały. Harcerze przygotowali grochówkę, której nie powstydziliby się najlepsi wojskowi kucharze. Zniknęła błyskawicznie.

Serdecznymi uśmiechami i brawami nagradzano małych

członków zespołu z Woli Zachariaszowskiej, którzy nie tylko śpiewali, tańczyli, ale i zaprezentowali krótkie przedstawienie z „Lajkonikiem”. Wojskowy zespół „Czasza” z 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, choć bez mundurów, śpiewał przede wszystkim o żołnierzach. Dzieci z Korzkwi, uczniowie miejscowej szkoły, biegały po

łące z wielkimi koszami, częstując wszystkich pysznymi gruszkami. Pasy i zabawy prowadzili członkowie szeregów harcerskich „Niger” i „Swarożyc”.

– W festynie uczestniczyły dzieci niepełnosprawne z 19 Ośrodków Specjalnych z Krakowa, Poznania, Białej Podlaskiej oraz harcerze i dzieci z krakowskich szkół – mówi Cecylia Chruszczak, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym. Dzięki pomocy różnych instytucji udało się nam wzorowo przeprowadzić tę imprezę. (mas)



Sołtys z 30-letnim stażem

Bierzemy się za wodociąg

Trudno uwierzyć, ale Wola Radziszowska, nie ma wodociągu. Miejscowość znajduje się w strefie ujęć wody pitnej dla Skawiny, dlatego nikt się nie zgodzi na budowę wiejskiego wodociągu bez wcześniejszego zbudowania kanalizacji i oczyszczalni ścieków.

Sołectwem od 30 lat rządzi Julian Stefaniak. Bardzo długa jest lista dokonań. Sołtys i jego współpracownicy – jednym tchem wymieniają: drogi (w tym sołectwie jest ich 48 km), gazyfikacja, szkoła, budynek wielofunkcyjny, kaplica na cmentarzu komunalnym, renowacja zabytkowego, drewnianego kościoła z XIV wieku. W tej chwili wymontowany ołtarz odnawiany jest w Krakowie.

– Nie spoczywamy na laurach, staramy się o ciągły rozwój naszej miejscowości – mówi Julian Stefaniak. – Największym dziś problemem jest brak odpowiedniej drogi na cmentarz. Już dawno wybudowalibyśmy ją, gdyby nie konieczność poprowadzenia jej pod torami kolejowymi. Starania nie dają rezultatu. Jest co prawda wiadukt, ale tak wąski, że nie mogą się w nim pomieścić ludzie niosący trumnę, nie mówiąc o przejeździe wozem, czy samochodem. Występujemy do PKP o zgodę na przebudowę wiaduktu, ale na razie bez skutku.

Wieś nie ma wodociągów. Będą o ile zostanie zbudowa-

na kanalizacja. Ruszyły już prace projektowe. Inny problem to telefony. Dziś dzwonią w 50 domach, a Społeczny Komitet Telefonizacji stara się o 400 numerów. Telekomunikacja wykonuje dokumentację pod główne kable ze światłowodem. Na Społecznym Komitecie zaczął obowiązek finansowania dokumentacji sieci rozdzielczo-abonamentowej.

– W naszej wsi było największej zalanych domów w czasie ubiegłorocznej powodzi – mówi Julian Stefaniak. – Dlatego występowaliśmy do wojewody i burmistrza Skawiny o odbudowę umocnień. Udało się to zrobić w centrum wsi, teraz pozostał dolny bieg Cedronu, rzeczki przepływającej przez Wolę Radziszowską. Niegdyś rzeka nosiła nazwę Skawinki, bo jej źródła są w miejscowości Skawinki. Mikołaj Zebrzydowski po rokossu, chcąc odpokutować swoje winy, wybudował Kalwarię i nadał rzece nazwę Cedron, by miejsce to jeszcze bardziej upodobić do Jerozolimy. (mas)

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń

KRAKOWSKIEJ

Wadowice
ul. Mickiewicza 27, Ip, tel./fax (0-33) 73-99-85

Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 74-12-85

Chrzanów
ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-35) 623-90-06

Zapraszamy

Radio Taxi GROSİK

RADIO TAXI GROSİK
TWOJERADIOTAXI
6-333-444

tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!

Zapraszamy

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

OKNA

al. Jana Pawła II 16
411-44-55

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

TANIEJ 40%

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL

FLIZY

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraów, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

1000 m² ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

FLIZY

* łazienkowe
* kuchenne
* schodowe
* gresy
* klinkier
* marmur

ceny od 19,50 zł brutto za m²

30-017 Kraków
ul. Raclawicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-89-74

W tym miesiącu rabat dla romików 5%

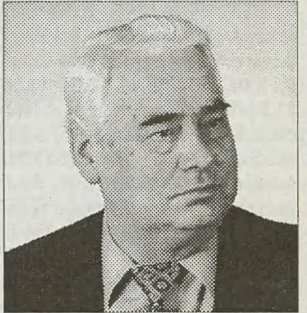
MAŁY RYNEK

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
użyj języka zamiast przewodnika

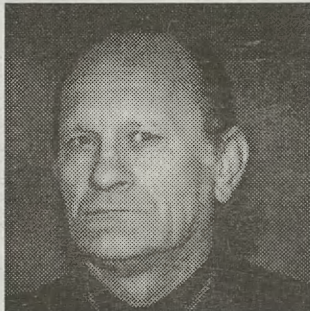
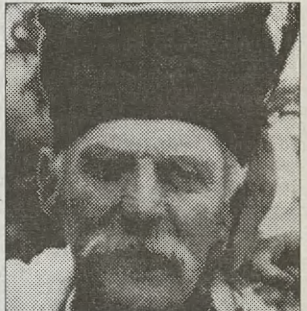
- KURSY JĘZYKOWE
- WYJAZDY EDUKACYJNE
- OBOZY JĘZYKOWE DLA MŁODZIEŻY
- BIURO TŁUMACZEŃ

Kraków, Mały Rynek 3
tel./fax 0-12 422-78-57, tel. 421-42-37

KANDYDACI DO RADY MIASTA KRAKOWA

<i>Kto jest kim?</i>	Stanisław Żółtek, lat 42, wykształcenie matematyczne i ekonomiczne, wiceprezydent Krakowa, żonaty, córka, zarabia ok. 5–6 tys. zł, członek Unii Polityki Realnej, startuje z listy Koalicji UW–UPR	Krzysztof Gurba, 42 lata, wykształcenie wyższe, adiunkt UJ, sekretarz Zarządu Regionu Małopolska NSZZ Solidarność, żonaty, 3 dzieci, w I grupie podatkowej, startuje z listy AWS	Krzysztof Wojtych, 28 lat, wykształcenie wyższe, praktyka menagerska w Austrii, prywatny przedsiębiorca, żonaty, dwoje dzieci. Zarabia ponad 3 tys. zł, bezpartyjny, startuje z listy Komitetu Otwarty Kraków	Kazimierz Smoler, 47 lat, wykształcenie wyższe, rencista, 500 zł renty. Jest członkiem Prezydium Rady Naczelnej oraz przewodniczącym Rady Wojewódzkiej KPEiR, startuje z listy Przymierza Społecznego	Alfred Porębski, 66 lat, wykształcenie średnie ekonomiczne, emeryt, żonaty, dwie córki, dochody 1 tys. zł, bezpartyjny startuje z listy Krakowskiego Porozumienia Mieszkaniowego
					
Dlaczego ja?	Chcę mieć wpływ na to, by Kraków był zarządzany w sposób uznany przeze mnie za prawidłowy	Kandyduję, by moje marzenia, przemyślenia oraz projekty zawarte w programie AWS stały się rzeczywistością	Mam mnóstwo energii i entuzjazmu. Chciałbym wykorzystać je na załatwienie istotnych spraw miasta, w którym urodziłem się i wychowałem, z którym wiąże swoją przyszłość	Chcę mieć wpływ na sprawy mojej gminy i powiatu. Teraz samorządy mają większe kompetencje, jest to więc możliwe. Przy wdrażaniu reform trzeba chronić emerytów, rencistów i niepełnosprawnych	Widzę dużo zaniedbań w Krakowie, szczególnie w utrzymaniu zasobów mieszkaniowych. Chciałbym przyczynić się do zabezpieczenia budynków komunalnych przed niszczeniem i degradacją techniczną
Trzy najpilniejsze sprawy dla miasta	Budowa obwodnic, mostów, usprawnienie i zmniejszenie administracji, ukrócenie socjalistycznych zapędów do zwiększania podatków	Poprawa bezpieczeństwa, "odkorkowanie" miasta, dzięki realnym planom, wykorzystanie turystycznego bogactwa Krakowa	Poprawa komunikacji miejskiej i rozwój infrastruktury drogowej. Bezpieczeństwo i gospodarczy rozwój Krakowa	Zwalczanie skutków spowodowanych liberalno-rynkowymi reformami ZUS, służby zdrowia, prawa podatkowego. Reformy mają służyć ludziom	Przekształcenie użytkowania wieczystego nieruchomości na własnościowe, rozwój małych administracji w budynkach komunalnych
Ile godzin w tygodniu poświęcę sprawom wyborców?	Cały czas, bez łączenia funkcji radnego z innym zajęciem	100 procent	Znając moje zaangażowanie, na pewno bardzo dużo	Tyle, ile będą wymagały sprawy, z którymi zgłoszą się do mnie mieszkańcy	10 godzin
Rekomendacja	— Pracowity, uczciwy, kompetentny, stanowczy. Doskonale układa nam się współpraca — mówi prezydent Krakowa, Józef Lassota	— Działacz związku, człowiek niezwykle wrażliwy i prawy, oddany problemom mieszkańców. Daje gwarancje uczciwego i sumiennego działania — mówi Wojciech Grzeszek, szef Małopolskiej Solidarności	— Pasuje się na szczycie listy młodych ludzi, z którymi współpracowałem. Zadziwia mnie łatwość z jaką organizował i nadzorował skomplikowane zadania — mówi Herbert Feinstein, prof. Uniwersytetu w Berkeley	— Godny zaufania, pracowity, dobrze znający problemy środowiska, które reprezentuje. Gwarancja dobrze wykonanych obowiązków radnego — mówi Piotr Czarnecki, Sekretarz Rady Krajowej Unii Pracy, były poseł	— Z olbrzymią energią i poświęceniem zajmuje się sprawami Wspólnot Mieszkaniowych. Znany jest ze swej działalności szczególnie w Nowej Hucie — mówi Jerzy Stochel, pełnomocnik Komitetu Wyborczego KPM
Ile powinny wynosić zarobki radnego i prezydenta?	Radny — zero lub duża pensja (ok. 2 średnie krajowe), prezydent — zarobki dyrektora dużej firmy	Radny — ryczałt za udział w sesjach i pracę w komisjach, prezydent — ok. 5 tys. zł	Dieta winna obejmować fundusz reprezentacyjny radnego, prezydent może zarabiać od 5 do 7 tys. zł	Zarobki winny gwarantować niezależność materialną oraz być waloryzowane jak emerytury i renty	Dieta radnego 1 tys. zł, pensja prezydenta 4 tys. zł

KANDYDACI DO RADY POWIATU WIELICKIEGO

<i>Kto jest kim?</i>	Zbigniew Fic, lat 44, absolwent AGH, kierownik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta i Gminy Wieliczka, żonaty, jedno dziecko, zarabia ok. 1,3 tys. zł, startuje z listy AWS	Stanisław Iwulski, 36 lat, wykształcenie średnie, prywatny przedsiębiorca, żonaty, jedna córka, zarabia ok. 6 tys. zł, bezpartyjny, startuje z listy Porozumienia Wyborczego Nasz Powiat — Naszym Domem	Jolanta Gawęda, lat 27, panna, wykształcenie średnie techniczne, studentka Politologii i Nauk Społecznych. Startuje z listy SLD	Tadeusz Łacny, 60 lat, wykształcenie średnie techniczne, rencista, żonaty, córka, renta: ok. 700 zł, bezpartyjny, startuje z listy Ruchu Patriotycznego Ojczyzna	Stefan Jagła, 63 lata, rolnik hodowca, stan wolny, emerytura: 560 zł, startuje z listy Rodziny Polskiej
					
Dlaczego ja?	Poznałem problemy stojące przed nowym powiatem, a zdobytym doświadczeniem chciałbym służyć mieszkańcom	Widzę możliwość kształtowania od podstaw nowego organizmu samorządowego jakim jest powiat	Znam mieszkańców i ich problemy, jestem związana emocjonalnie z Wieliczką i regionem, mam czas i energię	Mam duże doświadczenie życiowe, znam problemy stojące przed powiatem. Chciałbym, żeby w radach znaleźli się ludzie kompetentni, zdolni do rozwiązywania palących problemów	Pochodzę z polskiej, chłopskiej rodziny o tradycjach patriotycznych. Chcę bronić gospodarstw rolnych
Trzy najpilniejsze sprawy dla powiatu	Wzrost miejsc pracy, rozwiązywanie problemów szkolnictwa ponadpodstawowego, dbanie o dobrą współpracę między powiatem a gminami	Tworzenie nowych miejsc pracy, pomoc ludziom najbiedniejszym, podniesienie standardu życia mieszkańców wsi	Rozbudowa kanalizacji, budowa nowoczesnej oczyszczalni ścieków, remonty i modernizacja dróg, rozwój bazy oświatowej	Reforma służby zdrowia i oświaty, budownictwo komunalne, rozbudowa bazy rekreacyjno-sportowej	Uwłaszczenie mienia komunalnego, zapobieganie wyprzedaży polskiej ziemi, ułatwienie zbytu produktów rolnych
Ile godzin w tygodniu poświęcę sprawom wyborców	W zależności od potrzeb	Pełna dyspozycyjność	Bez ograniczeń	Jestem do dyspozycji wyborców	Bez ograniczeń
Rekomendacja	— Dobry fachowiec, dużo czasu poświęca pracy społecznej. Słowny, godny zaufania — mówi burmistrz Wieliczki, Józef Duda	— Bardzo aktywny i energiczny, solidny, rzetelny. Znany z działalności charytatywnej, twórca wielu nowych miejsc pracy — mówi Stanisław Krawczyk, poseł UW	— Młoda, energiczna, zdecydowana, oddana pracy społecznej — mówi Wacław Rynduch, przewodniczący koła SLD w Wieliczce	— Znany z uporu i konsekwencji. Nie zniechęca się łatwo. Bardzo leży mu na sercu los społeczności lokalnej — mówi Jerzy Dunin, pracownik Zarządu Regionu NSZZ Solidarność	— Znana postać, m.in. kandydat na posła, uczestnik wielu słusznych rolniczych protestów. Koleżeński, spontaniczny — mówi Marian Giergiel z Rodziny Polskiej, kandydat na radnego do sejmiku wojewódzkiego
Ile powinny wynosić zarobki radnego i starosty?	Radni — zwrot delegacji, starosta — ok. 5 tys. zł	Wysokość diet i zarobków musi zależeć od stanu budżetu powiatu	Radni — ok. 1 tys., starosta — ok. 3 tys. zł	Radnemu zwracać koszt podróży, starosta — 5–6 tys. zł	Radny — tak by nie musiał dokładać z własnej kieszeni do wyjazdów, starosta — ok. 3–4 tys. zł

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

►68,75 FM ►101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30, Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04
6.08 Co niesie dzień 9.10 Letnie przeboje 10.10 Przed hejnałem 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 12.30 Studio Wyborcze 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień, w tym 17.30 Obserwator gospodarczy 18.10 Studio Szlak Sound 19.10 Studio Wyborcze 20.10 Radiowy Jazz Klub Helikon 21.10 Nie całkiem poważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04-24 Oswajanie świata 24.00-6.00 Nocny Szlak Radia Kraków

RADIO ALFA

72,56 FM ►102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, 19 Dyż. aptek i szpit. Wiad. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatru 14.00, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 12.05 Muz. non stop 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Collage 2.00-7.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM ►93,70 FM ►102,70 FM
Wiad. 6-24 co godz., Serwis lok. 6.31 8.31 10.31 12.31 Serwis sport. 7.04 8.04 15.04 17.04 20.04 Eko serwis 9.31 15.31 19.30 Giełda 17.10, Kom. drogowy 7.45 8.45 13.45 14.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.32, English on Route 66 9.25 13.25 6.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 Radio Plus La-to 13.30 Apollo Plus Film 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 21.15 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo

RME FM

►70,06 FM ►96,00 FM
Magazyny informacyjne z kraju i ze świata 6.45-17.45 co godz. w tym wiad. regionalne: 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45; Wiad.: 18.45-5.45 co godz.; Regionalne inf. dla kierowców – traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz. 5.00 Ni w pięć ni w dziewięć 9.00 Byle do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc. 20.00 Meteo 22.00 O zmroku 00.00-7.00 nocna straż

RADIO WANDA

►66,25 ►92,50 MHz
7.15-9.00 Barbakan o świecie: 7.15 Informacje służb miejskich, 7.30 Konkurs 8.15 Poranny gość 10.15 Godzina dobrej polskiej muzyki 11.15 Nowy konkurs 12.15-15.00 Galijskie południe: 12.15 Gorący temat 13.15 Giełda – oddam, sprzedam, kupię 14.15 Repertuar kin 14.30 Wielki konkurs 16.15-18.00 Sjęsta z Lajkonikiem 18.15 Kalejdoskop filmowy 19.15-22.00 Dance'owa lista przebojów 23.00 Serwis RFI 0.15 Muzyczna noc z Wandą

DLA DOMU

BUDOWLANE

USŁUGI

MALOWANIE, glaz. Flizowanie. (012)644-83-54

INNE

MATRYMONIALNE

JESTEŚ osobą samotną fizycznie lub duchowo chcesz poznać przyjaciół w Stanach Zjednoczonych jest to możliwe. Wiek, ilość dzieci, wyznanie, stan cywilny, nie są przeszkodą. Informacje darmowe „Hoppy Nest” P.O. Box:6614 Fort Myers Beach, FL 33932 USA

TOWARZYSKIE

AGENCJA Otwiniowskiego 6 (012)411-62-36

AGENCJA Pussy Cat Otwiniowskiego 6 (012)411-62-36

EKSKLUZYWNY klub nocny w Gnieźnie zatrudni panie na bardzo dobrych warunkach. 0601-568141.

Już studenci...



Z rąk Jego Magnificencji Rektora UJ profesora Alaksandra Koję dostali indeksy. Od lewej: Łukasz Skalny – od wczoraj student historii, Dominika Łatuk – pedagogiki i Piotr Romańczuk, który będzie studiować chemię.

Gdzie i za ile?

Artykuł	Alkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena ub. tydz.	dziś
chleb 650g	0,99	1,19	1,30	—	0,99	1,22	1,11
mleko w folii 2%	0,85	0,89	0,82	0,85	0,79	0,84	0,84
margaryna „Bona” 500g	2,78	3,09	3,01	2,79	2,85	2,90	2,90
masło ekstra 200g	1,58	1,79	1,72	1,85	1,62	1,77	1,71
ser biały półt. 1kg	7,08	7,19	6,66	7,19	7,16	6,83	7,05
ser żółty edamski 1 kg	12,68	10,39	10,02	10,99	9,99	10,55	10,81
jaja w kartonie 1 szt.	0,25	0,31	0,31	0,22	0,25	0,28	0,26
cukier 1 kg	1,79	1,79	1,88	1,85	1,83	1,82	1,82
kryształ 1 kg	—	—	—	—	—	—	—
mąka wrocławska 1 kg	1,28	1,45	1,53	1,29	1,19	1,34	1,34
schab z kością 1 kg	9,98	12,99	13,89	11,90	11,29	12,58	12,01
kurczak cały 1 kg	5,98	5,99	6,16	5,90	6,29	6,13	6,06
szynka got. wieprz. 1 kg	18,55	19,75	16,11	13,90	12,99	15,99	16,26
parówki cielece 1 kg	7,58	7,45	7,70	11,90	7,99	7,86	8,52
kielbasa zwyczajna 1 kg	9,98	8,85	8,96	—	8,89	10,26	9,17
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	3,08	3,49	—	3,39	2,79	3,53	3,18
Coca-cola 1,5 litra	2,08	2,99	2,13	1,99	1,79	2,15	2,19
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,39	1,69	1,77	1,69	—	1,68	1,63
kawa „Prima” 250g	4,68	5,15	5,77	4,99	4,68	4,89	5,05
cytryny 1 kg	3,56	5,59	4,99	4,90	4,59	4,76	4,72
ziemniaki 1kg	0,48	0,59	0,47	0,99	0,39	0,48	0,58
pomidory 1 kg	1,98	2,38	2,13	2,20	1,99	2,39	2,13
ogórki 1 kg	3,28	3,05	—	3,00	3,29	2,79	3,15
olej „Ludwik” 0,5 litra	1,98	2,19	2,21	2,19	1,99	2,03	2,11
mydło „Lux”	1,59	1,99	1,92	1,79	—	1,82	1,82
proszek Pollena 200 Futura 600 g	4,28	4,59	4,78	3,19	—	4,45	4,21
Papier toaletowy 1 rolka	0,34	0,39	—	0,27	0,39	0,33	0,34
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,58	4,85	4,89	4,49	4,39	4,60	4,64
piwo jasne „Żywiec” 0,5 litra	2,08	2,29	—	1,99	1,99	2,21	2,08
wódka „Wyborowa” 40% — 0,5 litra	17,10	17,49	17,10	17,99	17,10	17,35	17,35
Kupując to wszystko	110,11	114,31	109,5	110,37	101,16		

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki

tel. 423-23-23

tel. 96-23

Remonty, korki, objazdy

Nowy chodnik na Mogiłskiej

Zakończyła się wymiana chodnika na ul. Mogiłskiej. Teraz przyszedł czas na remont nawierzchni pasa przy chodniku i modernizację systemu ściekowego. Prace potrwają do połowy przyszłego tygodnia. W tym czasie pas, na którym trwa remont zostanie zamknięty dla ruchu.

Frezowanie mostu

Dziś ostatni dzień remontu nawierzchni na moście przy ul. Nowohuckiej. Stara, zniszczona warstwa asfaltu została ścięta za pomocą specjalnych maszyn. Na tak przygotowaną nawierzchnię nałożono nową warstwę.

Zmiana w tramwajach

Dobra wiadomość dla mieszkańców Borku Fałęckiego i okolic.

Jutro przywrócony zostanie ruch tramwajowy na ul. Zakopiańskiej. Linie 8, 18, 19, 22 i 24 będą kursowały tak jak przed remontem. Po swej dawnej trasie będzie także jeździć tramwaj nr 42. W związku z tym zaprzestają kursować linie zastępcze 34 i 305.

Już za 8 dni zostanie także przywrócona komunikacja tramwajowa na ul. Rakowickiej. 10 października zacznie tamteży jeździć 2, 11 i 12.

Trwa remont na Rondzie Kocmyrzkowskim. Do czasu zakończenia modernizacji, nie będzie kursować linia tramwajowa nr 23.

Będą świecić na żółto

W wielu miejscach Krakowa trwa wymiana i modernizacja starego oświetlenia ulicznego. Wymieniono już ponad 15 tys. opraw żarówek. Nowe oświetlenie ma, dzięki sodowym żarówkom ciepły, żółtawy kolor. Do środka latarni nie będzie się już dostawał kurz i wilgoć, dzięki czemu oświetlenie rzadziej będzie się psuło. Mieszkańcy niektórych osiedli i ulic skarżą się, że nowozamontowane latarnie w wielu miejscach nie świecą. Nie ma się jednak czym martwić. Wciąż bowiem trwają prace związane z przyłączeniem i uruchomieniem oświetlenia. (AS)

„Solidarni z Ojcem Świętym” po raz drugi na płycie rynku

Koncert jak modlitwa

Już po raz drugi, w sobotę, 3 października, na krakowskim Rynku różne zespoły zagrają chrześcijańskiego rocka. Impreza rozpocznie się o godzinie 18 i będzie trwała do 22.

Tegoroczny koncert-modlitwa poświęcony będzie dwudziestolecu pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Przebiegać on będzie pod hasłem „Solidarni z Ojcem Świętym”, a patronują mu ksiądz kardynał Franciszek Macharski – metropolita krakowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski, prezydent Krakowa Józef Lasota i wojewoda krakowski.

Na Rynku zagrają między innymi Houk, Tymoteusz, Józef Skrzek i reaktywowany zespół SBB. Imprezę rozpocznie zespół góralski, ten sam, który witał Ojca Świętego pod krzyżem Giewontu.

W przerwach między występami refleksjami na temat pontyfikatu papieża, podzieli się z widzami ojciec Leon Knabit. O 21.40 ksiądz kardynał F. Macharski przeczyta list od papieża, w którym Ojciec Święty przekazuje wszystkim swoje błogosławieństwo.

Tradycją staje się już, że podczas koncertu prowadzona jest kwesja. W tym roku pieniądze będą zbierane na rzecz bezdomnych, których jest w Krakowie ponad trzy tysiące. (mm)

Uwaga na strefy

Strażnicy patrolujący ul. Szpitalną, często zatrzymują kierowców, którzy nie stosują się do znaków zakazujących wjazdu w strefy. Wielu myśli, że uda się przejechać. Na delikwentów nakładane są mandaty. W wielu przypadkach kierowane są także wnioski na Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Zaatakował strażników

Na ul. Karmelickiej, znany strażnikom z niestosowania się do przepisów ruchu drogowego mężczyzna, napadł na jednego ze spacerujących tamteży funkcjonariuszy. Napastnik uderzył strażnika w głowę i naubił pozostałym. Funkcjonariusz Straży Miejskiej został odwieziony na pogotowie, gdzie zalecono mu wykonanie badań neurologicznych i kilka dni leżenia. Krewkiego kierowcę oddano w ręce policji.

Na straży miasta



Kradzież na stacji

Strażnicy, po pościgu złapali kobietę, która ukradła 12 czekolad ze stacji benzynowej Statoil w Nowej Hucie. Zatrzymana tłumaczyła, że słodczyce ukradła dla dzieci, które przebywają w domu dziecka. Sprawę przekazano policji. (AS)

Z notesu policjanta

Gościnne występy

W Skale zatrzymano dwóch młodych mężczyzn, którzy okradli znajomego z Warszawy. Zabrali mu książeczkę czekową i pieniądze. Policji udało się odzyskać 630 zł, sprawcy trafili do aresztu.

Przecięli kłódki

Sprawną akcję przeprowadził nowohucki policjant, zatrzymując dwóch młodzińców, którzy usiłowali

włamać się do kiosku na os. Piastów. Zdążyli tylko przeciąć kłódki w drzwiach kiosku.

Skok na biuro

Nieznani sprawcy wybili okno i włamali się do pomieszczeń biurowych w Skawinie. Zabrali pieniądze. Łączne straty – 15 tys. zł.

Areszt dla złodziei

Do aresztu trafiły cztery osoby, które włamały się do mieszkania przy ul. Płaszow-

skiej i skradły złotą biżuterię. Zatrzymani to mężczyzna w wieku 37 lat i trzy kobiety w wieku 22, 36 i 45 lat. Są mieszkańcami Krakowa i Pyrzyc.

Wieża i aparat

Z mieszkania przy al. Kasińskiego włamywacze ukradli wieżę HiFi, aparat fotograficzny, pieniądze i inne przedmioty. Straty – 45 tys. zł.

Skradzione samochody

Z ul. Łanowej skradziono fiata 126p wartości 2,5 tys. zł, z ul. Lea fiata 170 za 20 tys. zł, z ul. Piłsudskiego fiata 125 wartości 3 tys. zł. (mas)



„Echo Krakowa”

Czytelnikom

Nie wyrzucaj, daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 – 19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:

• Wersalkę, tel. 423-57-20 • Kredens kuchenny 2-częściowy, tel. 266-11-27

Czytelnicy proszą o:

• Emerytkę – o pralkę, tel. 425-89-05 • Rencistka, samotna matka – o telewizor, tel. grzecz. 430-43-79 • Telewizor do gabinetu lekarskiego, tel. 632-78-47 • Kurtki, dresy dla dziewczynki (134 i 158 cm), tel. 282-54-33 • Szafka kuchenna, tel. 429-12-82 • Inhalator Baby Haler dla 2-letniego dziecka, ubranka, wózek sportowy kryty, odzież dla chłopca (140), tel. 658-50-04 • Małe biurko, kuchnię elektryczną, mały kol. telewizor, łóżeczko piętrowe, fotel tel. grzecz. 413-13-82 • Samotna matka – o 2 fotele, ławę, tel. grzecz. 657-90-12 • Inwalidka I grupy – o fotel rozkładany lub półkotapczan, mały telewizor, dywan, tel. 422-93-91 • Samotna matka – o stół kuchenny, krzesła, taborety, tel. 278-19-58 • Mały telewizor, gramofon, tel. 423-53-26 • Samotna matka – o półkotapczan, tel. 632-34-90 • Ubranka, rowerek dla 2-letniego dziecka, stół, krzesła, taborety, plecak, podręczniki do V i VII klasy, odzież i obuwie dla 11-letniego chłopca i 13-letniej dziewczynki, tel. 425-51-27 • Telewizor, tel. 632-78-47 • Inwalidka I grupy – o krzesła, pralkę, tel. 633-14-88 • Samotna matka o rowerek dla 3-letniego dziecka, tel. (0-33) 76-31-91 • Chodzik, fotelik do samochodu, dresy dla chłopców (1,20 i 1,50 cm), tel. 267-14-43 po 15,00 • Telewizor, T. Bobek, ul. Krakowska 23/10a • Samotna matka – o łóżeczko piętrowe, odzież dla 3-letniej dziewczynki i 9-letniego chłopca, tel. 262-01-68 • Inwalida - o krzesła, tel. 648-58-83 • Małą szafkę na ubranka dla dziecka, tel. 276-33-61 • Wersalkę, segment młodzieżowy, wideo, tel. 266-30-75 po 20 • Biurko, dywan, szafka kuchenna stojące i pod zlewem, tel. 649-35-12 • Stół rozkładany, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, tel. 425-90-11 • Niepełnosprawna matka – o ubranka dla 7-letniej córki, rower górski, pomoce szkolne, tel. 632-91-41 • Rencista o lustro, piec akumulacyjny, tel. 278-10-80 • Samotna matka o małe plecaki, ubranka dla 7-letniej dziewczynki, pościel, tel. grzecz. 657-90-12. (ik)

Os. UROCZE 2 lp.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska
środy, g. 16-18, tel. 635-16-92

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

Barbara Chuchacz, poniedziałki
i wtorki, g. 17-18, tel. 644-70-82

NEUROLOG Jacek Huczyński
czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

MEBLE SYSTEM XXV
SYSTEM SEGMENTOWY
Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro
tel. (0-12) 267-45-39
DOM HANDLOWY WANDA-STOJSKO „TAPETY”,
tel. (0-12) 648-50-66 w. 52

Spotykamy się jutro o godzinie 10 na Błoniach Święto Latawca

Duchawce, latawce, wiatr – śpiewała przed laty Urszula. Już jutro czekają nas natomiast podniebne emocje Święta Latawca. Spotykamy się o godz. 10 na krakowskich Błoniach, na wysokości wejścia do parku Jordana. Trzymajcie kciuki za dobrą pogodę, aby zbudowane przez Was kolorowe cacka poszybowały nad Krakowem.

Konkurs latawców dla dzieci do 15 lat odbędzie się w dwóch kategoriach: latawców płaskich i skrzynekowych. Oceniana będzie konstrukcja, staranność wykonania, zdobienie i oczywiście lot. Zarobić punkty

można będzie także za samodzielne wykonanie latawca.

Najmłodszych zapraszamy do konkursu rysunkowego. Kredki i bloki będą na miejscu, zdradzamy temat: „Święto Społem”.

Jeszcze dziś możecie skorzystać z pomocy i wskazówek, w godz. od 16 do 19, w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Krakowskiego przy ul. Sadowej 9.

Organizatorzy, krakowskie Spółdzielnie Spożywców Społem, Aeroklub Krakowski, 6. Brygada Desantowo-Szturmowa i nasza gazeta przygotowali szereg różnych niespodzianek. M.in. wystąpi wojskowy zespół „Czasza”, komandosi zapre-

zentują pokaz walki wręcz, będzie można przejechać się drewnianym mroczkiem, model 1926, Jerzego Siwka.

Serdecznie zraszamy laureatów poprzednich konkursów. Przyjdźcie popatrzeć, jak wasi następcy radzą sobie z puszczaniem latawców.

Do zobaczenia na Błoniach! Mamy nadzieję, że pogoda dopisze i obędzie się bez przykrych niespodzianek. Trzymajcie kciuki! (tes)

W internetowym konkursie

Brunetki górą

W internetowym konkursie na dziewczynę miesiąca we wrześniu zwyciężyły brunetki, które pokonały blondynki 254:239. Najwięcej głosów zdobyła Edyta Przybyła, brunetka, studentka teatrolologii UJ.

Drugie miejsce zajęła blondynka Anna Rydel, ale na trzeciej pozycji uplasowała się brunetka Anna Grzesik. Internetową stronę:

<http://www.idm.bci.pl> obejmowało 3500 internautów z 24 krajów. Nawet z Singapuru i Królestwa Tonga (mała wyspa na Pacyfiku). (mas)

Z lekarzami rodzinnymi

W grupie zdrowiej

Na krakowskim rynku usług medycznych zaistniała nowa forma świadczeń medycznych. Wczoraj w przychodni na os. Widok rozpoczęła działalność pierwsza w Krakowie praktyka grupowa lekarzy rodzinnych. Pozostałe trzy – na ul. Estery, al. Pokoju i placu Sikorskiego – ruszą z kilkudniowym opóźnieniem.

W Krakowie, wszystkie praktyki grupowe podstawowej opieki medycznej tworzone są wyłącznie przez lekarzy rodzinnych, którzy połączyli się w spółki co, zdaniem dyrektora SP ZOZ Śródmieście Zbigniewa Króla, jest ewenementem na skalę kraju. W myśl założeń reformy, praktyki rozporządzać będą pieniędzmi na leczenie swoich pacjentów. 50 zł to roczna stawka przeznaczona na leczenie jednej osoby w podstawowej opiece zdrowotnej. Do tego doliczyć trzeba także ograniczoną ilość porad spe-

cialistycznych oraz badań diagnostycznych, którą dla praktyk wykonują pracownicy SP ZOZ Śródmieście.

Krakowianie, którzy chcieliby korzystać z leczenia i opieki lekarzy pracujących w zespołach praktyk grupowych, powinni wypełnić deklarację wolnego wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Takie deklaracje są w każdej krakowskiej przychodni. Wszelkie pytania w tej sprawie można składać w Wydziale Zdrowia UMK pod informacyjnym numerem telefonu 413-87-18. (MIM)

HONDA SAMOCHODY OD REKI*

HONDA CIVIC 1.6

PONADETO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- ACCORD
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

► Przy zakupie samochodu do 2.10 telefon komórkowy GRATIS

FIRMA "KREŻEL & KREŻEL"

HONDA AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków al. Jana Pawła II 142, tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

KLIMATYZACJA NA RĄTY
KREDYT 22%
PAKIET UBEZPIECZENIOWY JUŻ OD 3,5%

Kto jest kim?



Tomasz Müller, serwisant Radia Kraków, agent specjalny w telewizyjnym cyklu „Nie do wiary”.

— Czasu wolnego nie mam. Chwile, w których nie pracuję, spędzam w autobusach między radiem, telewizją i domem kultury. Samochodu też nie mam, bo nie zdążę jeszcze zrobić prawa jazdy. Ale będę miał.

Tomasz, lat 34, zodiakalny Bliźniak, jest urodzonym krakusem. Z wykształcenia technik elektronik i... magister filozofii. Z powołania człowiek mediów. Od pięciu lat pracuje w Redakcji Informacji Radia Kraków, gdzie, między innymi, przegoto-

wuje wiadomości. Jego twarz jest znana odkąd został reporterem popularnego programu TVN „Nie do wiary”. Co tydzień przemierza Polskę tropem zagadek i niewyjaśnionych zdarzeń. Dla przyjemności prowadzi klub filmu amatorskiego „Focus - Pocus” w jednym z krakowskich domów kultury. Lubi oliwki, sałatki i sery. Jego dumą jest 6-letnia córka Marta, a fascynacją „Rękopis znaleziony w Saragossie” autorstwa Jana Potockiego. M.P.

Gorący 430-44-28

Prawem większości

Pani Olga Zdebska jest właścicielką mieszkania przy ulicy Podgórskiej 12.

— Dotychczas mieliśmy kucharki gazowe i nie było z nimi problemu. Niedawno jeden z naszych lokatorów wrócił ze Stanów i postanowił namówić całą kamienicę na kucharki elektryczne. Ogłoszone zebranie, podczas którego dowiedziałam się, że ze względu na duży obszar mojego lokalu musiałabym zapłacić za zmianę 26 milionów starych złotych. Chcę pozostawić przy starej kuchence gazowej, ale mówią mi, że to niemożliwe.

Sprawę postanowiłam wyjaśnić w Przedsiębiorstwie Usługowo Administracyjnym, któremu podlega kamienica przy Podgórskiej 12.

— Budynkiem zarządza wspólnota mieszkańców – mówi prezes przedsiębiorstwa Krzysztof Wierciak. — Jej członkowie muszą finansować, zgodnie z udziałami we własności budynku, wszystkie przedsięwzięcia. Prawo wspólnoty polega na zgodzie z większością głosów, a zatem jeśli tak zdecydowało głosowanie, pani Zdebska nie ma innego wyjścia, niż podporządkować się uchwale. Natomiast może poprosić, aby kwota, jaką jej wyznaczono była wypłacana w ratach. Marta PIĘTKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. Dziś przy telefonie: Magdalena STRZEBOŃSKA



Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

SOBOTA, 3 PAŹDZIERNIKA

— wycieczka nizinna pod nazwą „SZLAK NIEPODLEGŁOŚCI”. To kolejne wyprawy śladami walk o wyzwolenie Polski spod zaborów podczas I wojny światowej. Jutro wybieramy się na dwie trasy:

1. Cmentarz Rakowicki – Cmentarz Rakowicki – Muzeum Czynu Zbrojnego AK – około 3 km spaceru czyli 3 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 koło pętli tamwajowej w Rakowicach. Wyjście na trasę o godz. 10.15.

W starej i nowej (przy ul. Prandoty) części krakowskiego cmentarza znajduje się wiele pamiątkowych grobów, związanych z walkami o niepodległość Polski w latach 1914 – 1920. Zobaczymy m.in. kwatery legionową, grobowiec gen. Bolesława Wieniawy-Długoszańskiego, pomnik Ułanów II Pułku Legionów poległych pod Rokietą w 1915 roku. Zwiedzimy także Muzeum Armii Krajowej.

2. Cmentarz w Łowczowie – przejazd pociągami do Łowczowa – Łowczówek – Rychwałd – Pleśna – powrót kolejną – 13 km wędrówki czyli 13 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd godz. 7.27), bilety wycieczkowe (powrotne) do Łowczowa z dopłatą na pociąg pospieszny do Tarnowa. W Łowczowie – między Tarnowem a Tuchowem – w grudniu 1914 roku walczyła I Brygada Legionów pod dowództwem Kazimierza Sosnkowskiego. Na miejscowym cmentarzu pochowanych jest 80 poległych wówczas legionistów.

— wycieczka górską na trasie: Przełęcz Zubrzycka – Polana Kozinowa – Beskidy (769 m n.p.m.) – Przełęcz Bory – przejazd autokarem – około 4 godziny marszu – 8 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK – po spacerze uczestnicy wezmą udział w koncercie pieśni w gwarze orawskiej; zgłoszenia w biurze Koła, ul. Jagiellońska 6, godz. 12 – 15.

NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA — wycieczka nizinna pod nazwą „KOPIEC KRAKUSA” – Rynek Podgórski – park Bednarskiego – wzgórze Lasoty – kopiec Krakusa – kamieniołom „Liban” – dawny obóz w Płaszowie – rezerwat Bonarka – 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Rynku Podgórskim, wyjście na trasę o godz. 10.15.

— wycieczka nizinna pod nazwą „REZERWAT ZIMNY DÓŁ” – przejazd autobusem PKS do Sanki – rezerwat „Zimny Dół” – dolina Mnikowska – Mników – powrót autobusem MPK – 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu PKS przy Rondzie Grunwaldzkim (odjazd o godz. 8.30), cena biletów do Sanki – 3,80 zł, w drodze powrotnej – 2,00 zł.

Zwiedzimy rezerwat krajoznawczy – wąwóz krasowy (dolina Sanki) z malowniczymi skałami i jaskiniami. — wycieczka górską w ramach Jesiennego Złotu Turystów Górskich – Przełęcz Krowiarki – Polica – Hała Krupowa – Skawica – około 5 godzin marszu – 21 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zgłoszenia w biurze Koła, ul. Jagiellońska 6, w godz. 12 – 15.

Koło Grodzkie urządza ponadto wycieczki krajoznawcze: 10 km. do Sandomierza i Baranowa Sandomierskiego, 17 km. na Ziemię Tarnowską (część II – Powiśle na trasie: Dąbrowa Tarnowska – Zaliwie – Dołęga – Szczurowa – Szczepanów), 24 km. „Śladami dawnego górnictwa” do Tarnowskich Gór. Zgłoszenia w biurze Koła, ul. Jagiellońska 6, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12 – 15 oraz we wtorki i czwartki w godz. 15 – 18. (kas)

GAZETA

KRAKOWSKA



**BIURA
OGŁOSZEŃ**

KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

DĘBICA
ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31,

NOWY TARG
Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

POLECAMY

TEATRY

SŁOWACKIEGO

MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Trzy wysokie kobiety — 19. Bilety: 17 i 11 ulg.

STARY

DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Dziady — 12 improwizacji — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.

MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Ja jestem Żyd z „Wesela” — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.

BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Ania z Zielonego Wzgórza — 10.13.

GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): 120 przegód Koziółka M. — 10.12.15.

LUDOWY

DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Pan Jowialski — 11.18. Bilety: 17 i 12 ulg.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Piosenki musicalowe i nie tylko — śpiewają Marta Bizoń i Rafał Dziwiz — 19.30. Bilety: 17 i 12 ulg.

STU (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): Sonata Kreutzerowska — 18. Bilety: 15.

TEATR ZALEŻNY (Kanonicka 1): „Żarcik” wg tekstów A. Chechowa — 19.30.

KINA

APOLLO — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Sześć dni, siedem nocy (USA 15) — 15.45, 17.45; Zaklinacz koni (USA 15) — 19.45.

ARS: SZUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Druga księga dżungli (USA b.o.) — 10.15; Zaklinacz koni (USA 15) — 11.50, 20.45; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 z opiekunem) — 14.45, 17.45; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.45.

ARS: ANEKS SZUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Kod mroku (USA 12) — 16; Armageddon (USA 15) — 18.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 20.55; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 z opiekunem) — 23.15.

ARS: REDUTA SZUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Zaklinacz koni (USA 15) — 14.30, 17.30, 23.30; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 z opiekunem) — 20.30.

KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Magiczny miecz (USA b.o., dubbing) — 9.10, 10.45, 12.30, 15.15, 17; Mortal kombat 2: Unicestwienie (USA 12) — 18.30, 20.30.

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Polowanie na grube ryby (ang. 15) — 16; Czerwone Sory (chin. 15) — 18; Księga wielkich życzeń (pol. 15) — 20.

PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Titanic (USA 15) — 12.45; Dzień zagłady (USA 15) — 16; Miejski obłęd (USA 15) — 18.15; Adwokat diabła (USA 18) — 20.15.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Hiszpański więzień (USA 15) — 10.15, 14, 20.30; Kroniki domowe (pol. 15) — 12.15, 18.45; Boogie nights (USA 18) — 16, 22.30.

SFINKS (os. Górality): Black Dogs (USA 15)

— 17; Przejrzeć Harry'ego (USA 15) — 19.
 ŚWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Magiczny miecz (USA b.o.) — 15, 16.45; Archiwum X (USA 15) — 18.30, 20.45; mała sala: Z archiwum X (USA 15) — 17; Kamasutra — 19.15.
 TĘCZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne: W pustyni i w puszczy, Spona.
 UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Z archiwum X — pokonać przyszłość (USA 15) — 10.30, 15.45, 18, 20.15, 22.30.
 WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Magiczny miecz: Legendy Camelotu (USA b.o., dubbing) — 9.30, 11.15; Lolita (USA fr. 18) — 13, 15.30, 18, 20.30, 23.
 WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Godzilla (USA 12) — 15.30, 18; Zabójcza broń 4 (USA 15) — 20.30.
 WRZOS (Zamojskiego 50): Tarzan i zaginionie miasto (USA 12) — 15.30; Barwy kampanii (USA 15) — 17.15; Buntownik z wyboru (USA 15) — 19.30.
 PARADOX (Krowoderska 8): Dersu Uzala — 17.15; Lepiej być nie może — 19.45.
 MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): nieczynne
 MIECHÓW — Gryf (Racławicka 12): Wydział pościgowy (USA 15) — 17.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., pt. 9.30-16.30, śr. — wstęp wolny, cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 9 zł i 4 zł ulg.):

• „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł i 3 zł ulg. wraz z usługą przewodniczą)

• Donatorce — w holdzie. Odnowione obrazy z daru Karoliny Lanckorońskiej (do 31.10)

WAWEL ZAGINIONY (pn., śr. — wstęp wolny, cz. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15. Bilety 4 zł i 2 zł ulg.):

• SKARBIEC KORONNY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 8 zł i 3,50 zł ulg.)

• ZBRÓJOWNIA (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 8 zł i 3,50 zł ulg.)

• KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

• GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

• MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

• SMOCHA JAMA (codz. 10-17. Bilety 2 zł i 1,50 zł ulg.)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE
 GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny):

• Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Galeria Broni i Barwy • Warhol i dzieci

SUKIENICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30): 2.10 nieczynne

• Sztuka polska od XIV do XVIII w.

XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel.

422-55-66) (wt.-nd. 10-15.30, pt. 9-17):

• Rafael, Tytlan — książęta malarzy (do 10.11)

• Galeria rzemiosła europejskiego

ARSENAL (Pijarska 8); (codziennie 10-17):

DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18):

• Zbiory etnograficzne Jana Matejki

• Takie były początki (do 31.10)

DOM JOZEFY MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz. nd. 10-15.30, śr. 10-18)

WYSPAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):

• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego (wystawa nieczynna do 12.10)

• Współczesna sztuka Japonii „Kokugakai” (czynna codz. 10-18 do 4.10)

ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 «9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszenia», pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):

• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat

ARCHIDIEJEZJALNE (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):

• Pokój Ojca Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL

COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30):

• Jan Brożek

ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn., śr.-pt. 10-17, sb., nd. — wst. wolny 10-14):

• Atelier skawinińskiego fotografa (do 31.10)

• Krakowska 46; (wt. nieczynne, pn., śr.-pt. 10-17, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):

• Różne oblicza Amazonii Peruwiankiej (fot. Luz H. Ruiz Silva)

GEOLGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)

HISTORYCZNE

KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): (wystawa stała nieczynna do odwołania)

Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

• Wyst. z cyklu „Skarby krakowskich klasztorów” — Zbiory OO Reformatorów — Franciszkanów (do 22.11)

WIEŻA KATEDRALNA (Rynek Gł.) (śr., cz., pt. 10-17, sb.-nd. 9-16):

• Wystawa z cyklu „Z pracowni krakowskich artystów” — Iwona Siwek-Front — mal., rysunek

DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):

• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”; • Joanna Braun — scenografia

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

• Podróż na południe — „Turcja, Jordania, Egipt” — wys. fotografii Piotra Korzeniowskiego

STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):

nieczynne do odwołania

DOM ŚLĄSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18):

• „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”

CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wstęp wolny):

• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • Wystawa prezentująca różne Bractwa Europejskie

ZWIERZYŃCIE SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadowi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14):

• „Podróż babci” — wystawa malarstwa Marii Wala

PRZYRODNICZE (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-pt. 9-14, sb., nd. nieczynne)

Impresje geologiczne — wys. z Lipska (czynna do końca listopada)

ZOOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)

HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16):

• Zygmunt Holcer — „Barwy podkrakowskich lasów” — wys. fot. artystycznej (do 15.10)

HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):

• „August Sander” (do 4.10)

MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)

DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)

PALAC SZUKI (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16); (codz. 9-20):

• „Ecole de Paris” — wys. mal. z kolekcji Wojciecha Fibaka (do 18.10)

LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00); (wt.-pt. 9-16, sb. 10-15, nd. 10-16)

STAREGO TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem):

• 200 lat Starego Teatru

UBEZPIECZENIE (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godzinach i w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu) (wstęp wolny):

• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce

WIELICZKA

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbrowa 10) (7.30-18.30):

• Podziemna trasa turystyczna poziom III; • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziora Solankowe: E. Barączka

J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rezepte; kolekcja maszyn i urządzeń górniczych

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr.-nd. 10-16, wt. nieczynne):

• Dzieje Wieliczki • Solniczki

EKSPOZYCJA PODZIEMIA — III poziom kopalni soli (pn., śr.-nd. 7.30-18.30, wt. nieczynne)

• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)

NIEPOŁOMICE — ZAMEK (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

BUNKIER SZUKI (pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18):

• Krzysztof Penderecki — partytury

CRICOTEKA (Kanonicka 5); (wt.-nd. 10-14)

• Tadeusz Kantor — Dziennik z podróży 1984-1990

• Sienna 7, tel. 422-83-32; (pn.-pt. 10-14, sob., nd. nieczynne, zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu):

• „Malarstwo Tadeusza Kantora — Czasy Akademii 1934-1939”

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17) (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14):

• Henrich Heine i jego czasy — wyst. książ.

żek (do 11.10) • „Mowa ulicy” — wys. fotografii z Izraela (do 8.10)

GALERIA MCK (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-18, nd. 11-17):

• Krzysztof Penderecki, „Czarna maska” współczesny taniec śmierci (rękopisy, arcydzieła grafiki od XVI wieku do współczesności, obraz z kościoła OO Bernardynów „Taniec śmierci”, realizacje sceniczne, projekty kostiumów z opery) (czynne do 10.10)

GAL. CENTRUM (NCK, Jana Pawła II 232) (pn.-sb. 10-17):

• „Polska prasa lokalna w kraju i na świecie” • „Wspomnienie lata” — wyst. Grupy Młodych Plastyków Krakowskich Spiritus Movies

GROTE NOBILE (Rynek Gł. 33, l.p.) (wt.-pt. 11-18, sb. 11-14):

• Malarstwo i rzeźba

„KANONICZA 1”: (Kanonicka 1); (codz. 10-18):

• Huta — wys. fot. • Jakub Bieniek — wys. malarstwa

PIWNICA (Floriańska 53) (codz. 9-20):

• Średniowieczne narzędzia tortur

„POD ORLEM” (DK Podgórze, Krasińskiego 18); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13):

• Wys. ekslibrisów i grafiki Magdaleny Wosik-Bąk (czynna do 15.10)

„TEMPORARY CONTEMPORARY” (Dolnych Młynów 7); (wt.-pt. 11-13; 15-18):

• Ekspozycja stała • Chorały malarskie J. Feinera

GALERIA ZPAP (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)

• Kolekcja własna Galerii • Wystawa przedaukcyjna domu aukcyjnego „Sztuka” (do 3.10)

GALERIA PRZEDMIOTU (Skaleczna 5, tel. 656-07-18); (pn.-pt. 11-17, sb. 12-15, nd. nieczynne):

• „Szmatowe miasto” — wys. prac Marka Firka

SZUKI UKRAIŃSKIEJ (Kanonicka 15) (cz.-nd. 12-16):

• Cerkiew wg proj. prof. J. Nowosielskiego • Ikony z XVI-XX w. z Eparchii Przemyskiej • Gal. Współczesnej Sztuki Ukrainskiej, wystawa — sprzedaż, malarstwo, rzeźba, huculska ceramika i biżuteria

HOTEL LOGOS (Szujskiego 5) (codz. 9-18):

• „Z błękitem w tle” — wys. mal. M. Karp

ARTEMIS (Starowiślna 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15):

• Kolekcja galerii — mal., rzeźba, grafika

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEGO (Park Decjusza, Wola Justowska) (śr., pt. 12-18, sb., nd. 11-18):

• Malarstwo Janusza Lityńskiego

MYŚLENICE MOK (Piłsudskiego 20):

• „Anioły” — wys. mal. (czynna do 6.10)

Galeria Sztuki Współczesnej (Rynek 27):

• Z jasnego brzegu — wys. mal. i ceramik M. A. Werner (do 7 października)

INNE

MYŚLENICE: KOLEJ LINOWA „CHELM” — czynna codziennie od godz. 9 (tel. 272-05-17)

KRAKÓW:

OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godzinach 9-18; tel. 425-35-51.

OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 27): (szklarnie 10-14, pt. nieczynne); Bilety: szklarnia — 3, ulg. 1.50.

DLA DZIECI

• Anikino (Nieduża 4, tel. 411-30-07); (codz. 9-21)

• Bzikoland (os. Willowe 29); (codz. 9-21)

NA WIELKIM EKRANIE

„Mortal Combat 2 — Unicestwienie”
reż. John R. Leonetti
kino „Kijów”

W

18. Rajd Karkonoski

Kulig czy Gryczyński?

Jest co najmniej kilka powodów dla których warto o tej porze roku wybrać się do Karpacza. Świeże górskie powietrze, wspaniałe widoki, wiele znakomitych tras turystycznych to atuty, którymi to cudowne miasto przyciąga rokrocznie tysiące turystów. Do grona miłośników Karpacza należą także rajdowcy. Dlatego na ostatni rajd w sezonie trzeba obrać kierunek Karkonosze.



Walka na trasach odcinków specjalnych zapowiada się ciekawie, a to z kilku powodów. Po pierwsze kwestia tytułu Mistrza Polski w generalce. Główni aktorzy tego widowiska to wspomniany już Janusz Kulig i Robert Gryczyński. Temu ostatniemu wystarczy dojechać do mety w Jeleniej Górze by zdobyć miano najszybszego kierowcy Polski. Ten pierwszy musi liczyć na pecha Gryczyńskiego i po prostu wygrać.

W grupie N o prymat pierwszeństwa walczą Piotr Świeboda i Robert Herba. Tu podobna sytuacja jak w gene-

ralce. Do zdobycia korony mistrzowskiej wystarczy Świebodzie obecność na rampie kończącej Rajd Karkonoski. W klasie A-5 szansę na mistrzowskie laury ma jeszcze trzech kierowców. Marcin Turski, Cezary Zaleski oraz zawodnik Automobilklubu Krakowskiego, Marek Goczał. Pierwszy ma najsłabszy samochód (toyota corolla 1.4), drugi najbardziej zawodny (skoda felicia kit car), trzeci zaś najmniej punktów, więc kto będzie mistrzem, dalibóg nie wiem. Poczekajmy do najbliższej niedzieli.

Oczywiście walka o tytuły w poszczególnych klasyfikacjach to nie jedyna atrakcja najbliższej imprezy. Zapowiedziany już od dłuższego czasu występ Leszka Kuzaja jest interesujący co najmniej z dwóch powodów. Nowe auto, mitsubishi lancer evo V grupy A oraz zamiana barw. Tym razem będzie to... Hołowczyc Management.

Choć wszystkich kibiców zapraszam do Karpacza, rampa startowa oraz meta zlokalizowane są w Jeleniej Górze. Tutaj także rozegrany zostanie prolog, składający się z dwóch odcinków specjalnych. Start do pierwszego przejazdu nastąpi dzisiaj o godzinie 18.13, do drugiego o 19.59. "Prawdziwe" osy zaczną się jednak dopiero jutro (3.10). Start pierwszej załogi o godzinie 9.00. Pętlę wokół Karpacza zawodnicy pokonają trzy razy, by około godziny 20.45 zjawić się na mecie drugiego etapu. Etap ten w całości rozgrywany będzie na nawierzchniach asfaltowych. Próby sportowe stanowiące etap trzeci, przejeżdżany w niedzielę (4.10), wiodą drogami szutrowymi. Oprócz watorów sportowych, zawierają ogromną ilość dziur. Start nastąpi o godzinie 8.00, zaś Mistrzów Polski wszech klas poznamy na mecie rajdu, gdzieś około godziny 12.40.

Marek WICHER

Paweł Nastula w Wiśle-Code?

Sprawa aktualna...

Nasz absolutny mistrz judo czyli Paweł Nastula — podczas niedzielnej wizyty w Krakowie — był wprost obiegany przez kibiców. Wykazał się jednak świetnym przygotowaniem kondycyjnym i... cierpliwością. Ostatecznie rozdanie setek autografów i przeprowadzenie iluś tam krótkich rozmów nie jest lekkim zajęciem.



— Można powiedzieć, że jest to cena popularności, ale nie kryję, że bardzo miła — oświadczył Paweł Nastula. — Sam w dzieciństwie byłem zapatrzony w ówczesnych mistrzów i możliwość bliskiego kontaktu to było coś niepowtarzalne.

— Będąc w Krakowie niespodziewanie zmienił Pan dyscyplinę sportu...

— Czasami tak trzeba... Po raz pierwszy w życiu wystartowałem w chodzie sportowym. Trochę się bałem. Głównie

nie dlatego, że nie miałem okazji, żeby choć kilka godzin potrenować. Robert Korzeniowski zapewniał mnie jednak, że sobie poradzę, że takie specyficzne maszerowanie jest dostępne dla wszystkich. Założyłem więc sobie, że muszę pójść tak, aby sędziowie mnie nie zdjęli z trasy. I udało się! Przyznam jednak, że jeżeli chodzi o mnie, to arbitrzy byli nadzwyczaj wyrozumiali... Wolę judo! Najważniejsze jednak, że Robert Korzeniowski zorganizował kapitalną imprezę, która z pewnością rozpropagowała chód

sportowy; rzeczywiście dyscyplinę dla każdego.

— Podobno ma Pan zasilić sekcję Wisły-Code?

— Nie wykluczam takiej możliwości. Miałem już zresztą propozycję z Reymonta, ale złożoną ciut za późno, aby dopełnić wszystkich formalności papierkowych. W kolejnym sezonie jednak sprawa może być aktualna.

— Najbliższe, a raczej najwazniejsze starty?

— Bezwzględnie przyszłoroczne mistrzostwa świata. Niejako po drodze będą mistrzostwa Europy i inne turnieje, ale MŚ są najważniejsze. Myślę też o igrzyskach w Sydney. Przyjemnie byłoby zdobyć na australijskiej ziemi kolejny złoty medal...

— W judo wywalczył Pan, w zasadzie, wszystko co jest możliwe. Skąd więc ta niezmienna motywacja do ciężkiej treningowej roboty?

— Judo jest częścią mojego życia, częścią mnie samego. Poza tym ja strasznie lubię tę dyscyplinę. I do kiedy treningi będą sprawiały mi radość, to na pewno nie zrezygnuję.

— Finansowo jednak mistrz Nastula nie jest rozpieszczany...

— Nie narzekam na pobory. Otrzymuję pieniądze z puli UKFiT, mam też indywidualnego sponsora. Owszem, aparytaże są ważne, ale w moim przypadku nie przesłaniają całego świata.

Rozmawiał: Wojciech BATKO

Interliga

Zwycięstwo i porażka

W ubiegły weekend rugbyści nie rozgrywali meczów ligowych. Juvenia miała zaplanowane dwa spotkania w ramach interligi z czeskimi zespołami: Sokół Ostrawa i Slavia Hawirzow.

Krakowianie spisali się bardzo dobrze pokonując gości z Ostrawy 17:3 (5:0), a punkty w tym spotkaniu zdobyli: Wilk 7, Nowak 5, Tylek 5, dla rywali Selig 3. Natomiast musieli uznać wyższość Hawirzowa, przegrywając 7:13 (0:8). Dla krakowian punktowali: Liguziński 5 i Nowak 2, dla przeciwników zaś Bartonik 5, Secansky 5, Indrak 3.

Juvenia najpierw spotkała się z Sokół Ostrawa i nie miała większych problemów z pokonaniem przeciwnika.

— Ponieważ wiedzieliśmy — mówi trener Juvenii Janusz Wilk — że będziemy musieli rozegrać dwa mecze, pomiędzy którymi będzie bardzo krótka przerwa, musieliśmy rozsa-

dnie gospodarować siłami. Juniorzy pojechali na turniej makroregionu więc nie mogliśmy z nich skorzystać. Został tylko Liguziński, który wystąpił tylko w drugim meczu. Wystąpiliśmy też bez Rafała Pichli, który jest chory oraz Rafała Gaszyńskiego, który nie uczestniczył w pierwszym spotkaniu. Mieliśmy grać młynem i „z głową”, ale ta formacja wyeksplotowała się. Byliśmy lepszą drużyną, ale wygramyśmy zdecydowanie za mało.

Po dwóch godzinach gospodarze zmierzli się z silniejszą ekipą Hawirzowa. Pierwsza część to dominacja Czechów. W drugiej połowie Juvenia potrafiła odrobić dystans i dojść rywali na 7:8.

— Do przerwy było już 0:8 — kontynuuje Leszek Samel — gdyż oni kopnęli karnego i położyli. Potem złapaliśmy dystans i można było w jednej akcji odrobić 6 punktów. Przed końcem meczu sędzia podyktował rzut karny dla nas, ale źle go rozegraliśmy.

Czeši prezentowali podobny poziom do tego ze środka naszej II ligi. W drugim spotkaniu nie wystąpił Janusz Wilk, który złapał kontuzję. Sądę, że gdyby była odwrotna kolejność rozgrywania meczów, to wygramyśmy oba. Było to bardzo dobre i ważne przetarcie przed ligowym meczem z Posenią, kandydatem do awansu, który będzie chciał nas ograć w Krakowie. Zapraszamy na nasz pojedynek w niedzielę o godz. 14.

Rewanże w interlidze rozegramy już na wiosnę, bo teraz brakuje terminów. (Żuk)

Leasing na kortach Krakowskiego Towarzystwa Tenisowego

Zapomnieli o interesach...

Sport ma na szczęście to do siebie, że potrafi pochłonąć bez reszty. W przypadku tenisistów-amatorów jest to może lekka przesada, ale... To, co można było zobaczyć podczas IV Tenisowego Turnieju Centralnego Towarzystwa Leasingowego S.A. rozegranego na kortach Krakowskiego Towarzystwa Leasingowego przy ul. Górnickiego 13 potwierdza tę tezę. Poza tym okazuje się, że promocja firm przez sport jest coraz popularniejsza.



Zmęczeni i szczęśliwi bohaterowie Turnieju Towarzystwa Leasingowego

Z każdym rokiem w Turnieju Towarzystwa Leasingowego bierze udział coraz więcej osób. Nie tylko dlatego, że grali szefowie, przyjaciele, ale dlatego, że korzystanie z lea-

singu jest coraz popularniejsze. Była to też okazja do przyjacielskich pogaduszek. Interesy zeszyły na plan drugi.

W tym roku turniejowiczów podzielono na dwie gru-

py: Zieloni i Niebiescy. Ci, którym nie udało się przejść pierwszej rundy, spotkali się w turnieju pocieszenia. Grało po jednym secie. Było to zarazem zakończenie lata na kortach KTT.

Zieloni. Półfinały: Krzysztof Boligłowa („Budostal” 3 S.A.) — Jacek Tabeau (Cedrus) 6:4, Stefan Szczerba (Cedrus) — Jerzy Pasieka (Kancelaria prawną) 6:3. **Finał:** Boligłowa — Szczerba 6:3.

Niebiescy. Półfinały: Józef Mikołajczyk (Telefonika) — Marek Jękot (Hurt spożywczy) 6:3, Jarosław Kruszek (Krakolor) — Piotr Voigt (KrakVision) 6:1. **Finał:** Kruszek — Mikołajczyk 6:4.

Pocieszenie. Półfinały: Andrzej Hyjek („Alpha” PZ) — Rafał Kudelski („Lobo Invest”) — 6:2, Zbigniew Janczkowicz („Insektum”) — Tomasz Szczepocki (Excellent S.A.) 6:0. **Finał:** Hyjek — Janczkowicz 6:3.

Po wręczeniu pucharów dla najlepszych, niedawni rywale nie mogli się ze sobą rozstać. A ponieważ była pełna demokracja — i zwycięzcy i przegrani dostali coś z grilla. (a)

Wanda — Leżajsk 1525 Krosno

Żużlowe ostatki

W nadchodzącą niedzielę żużlowcy rywalizujący w drugiej lidze zakończą sezon. Wanda w tej ostatniej w tym roku potyczce podejmuje drużynę Leżajsk 1525 Krosno. Goście plasują się na ósmym miejscu w tabeli, mają zgromadzone 14 punktów. Wanda jest przedostatnia z sześcioma punktami i lokaty już nie poprawi, ale krakowianie chcą godnie pożegnać sezon zwycięstwem.

W pierwszym meczu pomiędzy tymi drużynami w Krośnie zwyciężyli gospodarze 48:42, a punkty dla Wandy zdobywali głównie Siergiej Darkin i Dariusz Baliński. Teraz zabraknie Rosjani, powinien za to zjawić się Węgier Laszlo Bodi. Poza nim na tor wyjadą: Dariusz Baliński, Arkadiusz Zaremba, Mariusz Niemczura, Paweł Włodarczyk, Marcin Tomkowiak, Dariusz Fijałkowski. Krośnianie awizują następujące zestawienie: 1. Przemysław Fajfer, 2. Szczepan Kulczak, 3. Bogdan Ciupak, 4. Dariusz Fliegert, 5. Ireneusz Kwieciński, 6. Jarosław Kali-

nowski II, 7. Mirosław Szczurek. Nie jest wykluczony przyjazd Węgra Roberta Nagy'ego, który startować będzie w Grand Prix Challenge. Rywale krakowian chcą pojechać w silnym składzie, by za wszelką cenę utrzymać ósmą pozycję.

Do tej pory w lidze zespół Leżański spisywał się przeciętnie. Punkty zdobywał głównie na własnym torze, a z wyjazdów przywoził tylko jeden remis z Rawicza.

Wanda nie może tego sezonu zaliczyć do udanych, wszak nie za wiele meczów udało się wygrać. Ostatnie jednak dwa spotkania zakoń-

czyły się sukcesem krakowian, którzy pokonali: LKŻ Lublin w Krakowie i Śląsk Świętochłowice na wyjeździe. Czy seria zostanie podtrzymana? Żużlowcy zapewniają że tak. Warto dodać, że od dwóch meczów jeżdżą bez trenera, jako że Stanisław Skowron został wyrzucony z klubu. Czyżby to była recepta na sukcesy?

Mecz z Leżańskim 1525 Krosno rozpocznie się w niedzielę o godz. 15, sędziuje Leszek Demski z Ostrowa Wielkopolskiego.

To nie ostatnia impreza na Wandzie w tym sezonie. Na 18 października planowany jest bowiem indywidualny turniej z udziałem zawodników pierwszej i drugiej ligi i dopiero on stanowić będzie zamknięcie żużlowego roku.

(Żuk)